


nr **20/2021**

ISSN 2300-1690



# **władza** sądzenia



**Trzydziestolecie rozpadu  
Związku Sowieckiego  
(1991–2021)**

**Desowietyzacja –  
dekolonizacja –  
emancypacja**

pod redakcją  
**Barbary Jundo-Kaliszewskiej  
i Tomasza Lachowskiego**

## władza sądzienia

---

### redakcja

Redaktor naczelny: **Konrad Kubala**

Redaktorzy prowadzący: **Karolina Messyasz, Marcin Kotras**

Redaktorzy tematyczni: **Danuta Walczak-Duraj, Iza Desperak, Barbara Ober-Domagalska, Alicja Łaska-Formejster, Łukasz Kutuło**

Redaktorzy graficzni: **Tomasz Ferenc, Mariusz Libel**

Redaktor językowy: **Tamara Franiak-Krupińska**

---

### rada naukowa

**Zbigniew Bokszański**, Uniwersytet Łódzki

**Janusz Mariański**, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Yali Cong**, Peking University, China

**Kazimierz Kik**, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

**Katarzyna Grzeszkiewicz-Radulska**, Uniwersytet Łódzki

**Andrew McKinnon**, University of Aberdeen, UK

**Tomasz Ferenc**, Uniwersytet Łódzki

**Krzysztof Konecki**, Uniwersytet Łódzki

**David Ost**, Hobart and William Smith Colleges NY

**Mikołaj Cześnik**, ISP PAN

**Anna Horolets**, Uniwersytet Gdański

**Adam Ostolski**, Uniwersytet Warszawski

**Krzysztof Kędziora**, Uniwersytet Łódzki

**Stanisław Kosmynka**, Uniwersytet Łódzki

**Krzysztof Nawrotek**, University of Plymouth, UK

**Guglielmo Meardi**, University of Warwick, UK

**Hasan Hüseyin Akkaş**, Univeristy of Usak, Turkey

**Volodymyr Satsyk**, Kyiv National Economy University

Lista recenzentów umieszczona jest na stronie internetowej [www.wladzasadzenia.pl](http://www.wladzasadzenia.pl)

---

### kontakt

**Władza Sądzienia**

Katedra Socjologii Polityki i Moralności IS UŁ

ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90–214 Łódź

e-mail: [wladzasadzenia@gmail.com](mailto:wladzasadzenia@gmail.com)

tel.: +48 42 635 55 33

[www.wladzasadzenia.pl](http://www.wladzasadzenia.pl)

---

### prawa autorskie

Artykuły zamieszczone w naszym czasopiśmie mogą zostać wykorzystane dla celów naukowych, edukacyjnych, poznawczych i niekomercyjnych z podaniem źródła. Pobieranie opłat za dostęp do informacji lub artykułów zawartych we „Władzy sądzienia” lub ograniczanie do niego dostępu jest zabronione. Wykorzystywanie ogólnodostępnych zasobów zawartych we „Władzy sądzienia” dla celów komercyjnych lub marketingowych wymaga uzyskania specjalnej zgody od wydawcy. Odpowiedzialność za uzyskanie zezwoleń na publikowanie materiałów, do których prawa autorskie są w posiadaniu osób trzecich ponosi autor nadesłanej pracy. Logotyp, szata graficzna strony znajdują się w wyłącznym posiadaniu wydawcy. Wszystkie pozostałe obiekty graficzne, znaki handlowe, nazwy czy logotypy zamieszczone na tej stronie stanowią własności ich poszczególnych posiadaczy.

---

### skład, projekt okładki

Piotr Świderek

---

### fotografia na okładce

Głowa Lenina po zrzuceniu jego pomnika w Kijowie przez protestujących 8 grudnia 2013 r. podczas Rewolucji Godności. Autor: **Mstyslav Chernov/Unframe** – Self-photographed, <http://mstyslavchernov.com/>, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=30143845>

---

### finansowanie

Czasopismo finansowane ze środków Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.

# Spis treści

---

## Słowo wstępne 5

DR BARBARA JUNDO-KALISZEWSKA, DR TOMASZ LACHOWSKI

---

## Dyskusja 11

### Wkład Rafała Lemkina we wszechstronne zrozumienie ludobójstwa Ukraińców w Związku Sowieckim 29

ROMAN SERBYN

---

### Totalitarno-kolonialny wymiar sowieckiego ludobójstwa narodu ukraińskiego w świetle myśli Rafała Lemkina. Analiza politologiczna 53

GENNADI POBEREŻNY

---

*„Już zapomniano, czym jest życie i czym jest świat, czym jesteś ty”.*

*Problem tożsamości narodowej w sowieckiej Ukrainie –*

*kilka uwag do tomiku Wasyla Stusa Wesoły cmentarz 75*

ТЕТІАНА МΥΧΑΪΛΟΒΑ (ТЕТІАНА МΥΚΗΑΙΛΟΒΑ)

---

*«Отторженное возвратих». Влияние российской пропаганды*

*на формирование исторического нарратива в современной*

*Беларуси и национального самосознания белорусского общества 97*

ІНАР МΕΛΝΙΚΑՒ (ИГОРЬ МЕЛЬНИКОВ)

---

*Odzyskanie niepodległości przez państwa bałtyckie w świetle procesu*

*rozpadu ZSRS oraz następcze rozliczenie okresu sowieckiej okupacji.*

*Wybrane aspekty natury prawnej i politycznej 109*

BARBARA JUNDO-KALISZEWSKA, TOMASZ LACHOWSKI

---

### Nierówności i problem wykluczenia społecznego we współczesnych państwach bałtyckich 129

ALEKSANDRA KUCZYŃSKA-ZONIK

---

*Memorandum Budapesztańskie – umowa międzynarodowa*

*czy niewiążące porozumienie? 145*

AGATA KLECZKOWSKA

---

### O jednostce i historii – Gorbaczow i koniec imperium 167

Recenzja książki *Gorbaczow. Pieriestrojka i rozpad imperium*

Alicja Stępień-Kuczyńska

JAKUB OLCZOWSKI

---

### Rozminowany nacjonalizm czy sprywatyzowana państwowość? 173

Recenzja książki *Operacje rozminowania. W stronę historii mołdawskiego parlamentaryzmu 1989–1998*

Piotr Szornikow

PIOTR OLEKSY


---

### Wilno 1991, Kijów 2013–2014, Mińsk 2020 179

Fotogaleria

PIOTR HLEBOWICZ, WOJCIECH JANKOWSKI, TOMASZ GRZYWACZEWSKI





# **Trzydziestolecie rozpadu Związku Sowieckiego (1991–2021). Desowietyzacja – dekolonizacja – emancypacja**

DR BARBARA JUNDO-KALISZEWSKA  
DR TOMASZ LACHOWSKI

*słowo wstępne*

**W** 2021 roku mija 30 lat od rozpadu Związku Sowieckiego, jednego ze współtwórców bipolarnego porządku świata po II wojnie światowej.

W końcu lat 80. XX w. na fali gorbaczowskich haseł „jawnosc”, „przyspieszenie” i „przebudowa” w społeczeństwach części republik sowieckich pojawiły się tendencje o charakterze niepodległościowym. Wolnościowe ruchy narodowe uaktywniły się ze szczególną mocą w republikach bałtyckich, gdzie wylały się w masowe protesty pokojowe, które w historii zapisały się pod nazwą śpiewającej rewolucji. Jedną z najbardziej spektakularnych odsłon tego procesu stał się żywy Łańcuch Bałtycki, utworzony przez mieszkańców Litwy, Łotwy i Estonii 23 sierpnia 1989 r., w 50. rocznicę podpisania zdradzieckiego niemiecko-sowieckiego paktu Ribbentrop-Mołotow i tajnych protokołów, lokujących wszystkie trzy republiki w strefie wpływów ZSRS.

Wyrazem woli rozbudzonych etnosów było ogłoszenie deklaracji suwerenności przez

Estonię już wiosną 1988 r. W ramach tzw. parady suwerenności w jej ślady poszły inne republiki związkowe. O krok dalej posunęła się Litwa, która w marcu 1990 r. proklamowała akt restytucji niepodległości. Decyzja ta została okupiona blokadą gospodarczą w 1990 r., a następnie serią starć mieszkańców Wilna z wojskiem sowieckim w styczniu 1991 r. Do podobnych incydentów w tym okresie doszło również w Rydze, a wydarzenia te znane dziś są pod nazwą ryskich barykad. Konsolidacja i mobilizacja łaknących niepodległości mieszkańców m.in. państw bałtyckich rozsadziła sowiecki kolos od środka.

Punktem zwrotnym w historii upadku imperium stał się sierpniowy pucz moskiewski, tzw. pucz Janajewa, kiedy 19 sierpnia 1991 r. grupa konserwatywnych komunistów przeprowadziła zamach stanu – nieudolną próbę powstrzymania rozpadu państwa.

Ostatni akt rozwiązania ZSRS dokonał się zimą 1991 r., w trakcie spotkania przywódców Rosji, Ukrainy i Białorusi w Puszczy

Białowieskiej, we wsi Wiskule. 8 grudnia 1991 r. został podpisany układ białowiecki – Związek Sowiecki jako „podmiot prawa międzynarodowego i byt geopolityczny” zakończył istnienie, zamiast niego powołano Wspólnotę Niepodległych Państw (WNP). Ze strony rosyjskiej dokument sygnowali Borys Jelcyn i Giennadij Burbulis, ze strony ukraińskiej – Leonid Krawczuk i Witold Fokin, ze strony białoruskiej podpisy złożyli Stanisław Szuszkiewicz i Wiaczesław Kiebicz. Wkrótce do układu przystąpiły kolejne republiki ZSRS. Spośród piętnastu republik sowieckich tylko Litwa, Łotwa i Estonia w 1991 r. obrały jednoznacznie proeuropejski wektor rozwoju polityczno-społecznego, negując wszelkie możliwości sojuszy pod auspicjami Moskwy.

Przeszło trzy dekady później determinacja narodów bałtyckich z przełomu lat 80. i 90. XX w. stanowi źródło inspiracji i wzór do naśladowania dla budzącego się społeczeństwa białoruskiego. Znamienne, że po sfałszowanych wyborach prezydenckich na Białorusi, w geście solidarności z Białorusinami, 23 sierpnia 2020 r. mieszkańcy Litwy połączyli żywym łańcuchem Wilno z granicą litewsko-białoruską. Wilno stało się miejscem azylu Świątłany Cichanouskiej, rywalki Alaksandra Łukaszenki w wyborach prezydenckich 2020 r. oraz ośrodkiem proniepodległościowej i opozycyjnej myśli politycznej Białorusi. Ponadto państwa bałtyckie, dziś jako pełnoprawni członkowie wspólnoty europejskiej, prezentują zdecydowane stanowisko w sprawie trwającego międzynarodowego konfliktu zbrojnego, będącego następstwem agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę pod koniec lutego 2014 r., kiedy rozpoczęła się specjalna operacja zakończona oderwaniem Krymu i pogwałceniem integralności terytorialnej państwa ukraińskiego.

Trzydziesta rocznica podpisania układu w Wiskulach to czas na refleksję, czy koniec istnienia ZSRS stanowił „geopolityczną

katastrofę”, czy też w istocie był szansą dla narodów znajdujących się przez kilkadziesiąt lat pod panowaniem Sowietów na emancypację i budowę państw już na własny rachunek. Pragnąc przyrzeć się, z jednej strony, procesom, które doprowadziły do rozpadu Związku Sowieckiego, z drugiej – funkcjonowaniu i dynamice rozwoju wymienionych niepodległych państw, budzeniu się ich tożsamości narodowej, ich stosunkowi do sowieckiej/totalitarnej przeszłości, a także ich obecnym relacjom z Federacją Rosyjską, szukamy odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób wspólna sowiecka przeszłość rzutuje na współczesne relacje państw Europy Środkowo-Wschodniej. Czy wspólnota doświadczeń może stać się narzędziem neutralizującym konflikty i dającym nowe możliwości polityczne także w relacjach z Rosją? Nie uciekamy przy tym od tematu wciąż budzącego wielkie – polityczne i społeczne – emocje, tj. II wojny światowej i jej percepcji na przestrzeni postsowieckiej. Jak się wydaje, mit wielkiej wojny ojczyźnianej to fundament polityki historycznej Kremla, o czym świadczą także niedawno opublikowane historyczne „artykuły naukowe” firmowane nazwiskiem prezydenta Federacji Rosyjskiej, Władimira Putina – porzucenie tej narracji początkowo przez państwa bałtyckie, a od rewolucji godności także przez Ukrainę to kolejny dowód na emancypację tych państw z postsowieckiej/rosyjskiej strefy wpływów.

W orbicie naszych zainteresowań badawczych znalazły się przede wszystkim: trzy kraje bałtyckie – Litwa, Łotwa i Estonia – które w stosunkowo krótkim czasie dołączyły do wspólnoty państw członkowskich NATO i Unii Europejskiej, rozdarta między Wschodem i Zachodem Ukraina, od 2014 r. ofiara agresji ze strony Rosji, a także powoli budząca się z postsowieckiego letargu Białoruś – czego znamienitym przykładem stała się białoruska rewolucja w odpowiedzi na sfałszowane przez reżim Łukaszenki wybory prezydenckie

z 9 sierpnia 2020 r. Ponadto warto zauważyć, że dzięki procesom wyborczym w 2020 i 2021 r. w Mołdawii, jak się wydaje, Kiszyniów także powoli wkracza na ścieżkę prozachodnią – w naszym numerze można przeczytać o rozdarciu tożsamościowym Mołdawian, trwającym w zasadzie od rozpadu ZSRS.

Efektom tej wielowątkowej debaty stał się numer specjalny czasopisma naukowego „Władza Sądzenia”, ukazujący się pod tytułem „Trzydziestolecie Rozpadu Związku Sowieckiego (1991–2021). Desowietyzacja – Dekolonizacja – Emancypacja”, który z przyjemnością pragniemy oddać w Państwa ręce. Prezentowany przez nas tom ma charakter interdyscyplinarny. Otwiera go dyskusja ekspercka, wprowadzająca w zagadnienia dotyczące konsekwencji rozpadu Związku Sowieckiego, problematyki budowania tożsamości narodowej, kreowania niezależnej polityki historycznej, wraz z odrzuceniem spuścizny sowieckiej oraz metod i instrumentów rozliczania komunistycznej przeszłości. Do rozmowy zaprosiliśmy wysokiej klasy badaczy i ekspertów, zajmujących się tematyką poszczególnych państw regionu. W dyskusji udział wzięli: **dr Agata Włodarska-Frykowska** (Uniwersytet Łódzki), **dr hab. Michał Słowikowski** (Uniwersytet Łódzki), **prof. Andrzej Puksztó** (Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie, Litwa), **dr Sandra Užule-Fons** (Uniwersytet Warszawski), a także **dr Stanisław Żelichowski** (Akademia Dyplomatyczna MSZ Ukrainy im. Hennadija Udowenki w Kijowie, Ukraina).

W tomie znalazło się siedem artykułów naukowych, przygotowanych przez prawników, historyków, politologów, a także literaturoznawców z ośrodków badawczych z Polski, Kanady, USA, Ukrainy i Białorusi. Tematy rachunków z przeszłością i kreowania nowej narracji historycznej w procesie emancypacji i umacniania młodych państwowości, z uwagi na ich znaczenie i „niezakończony” charakter, w dalszym ciągu dominują w dyskursie

naukowym specjalistów zajmujących się objętym badaniami regionem. Percepcję ludobójstwa – Hołodomoru, jednak nieograniczonego wyłącznie do Wielkiego Głodu z lat 1932–1933 – na sowieckiej Ukrainie w kontekście nowatorskich tez twórcy pojęcia genocide Rafała Lemkina omawiają **prof. Roman Serbyn** (Université du Québec à Montréal, Kanada) oraz **dr Gennadi Pobereźny** (Wolny Uniwersytet Ukraiński w Monachium, Niemcy; Harvard Ukrainian Research Institute, USA) w odrębnych, choć wzajemnie dopełniających się artykułach. Pozostając w obszarze kwestii tożsamościowych, **dr Tetiana Mychajłowa** (Instytut Literatury imienia Tarasa H. Szewczenki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy) na przykładzie sowieckiej Ukrainy analizuje skomplikowaną materię tożsamości narodowej *homo sovieticus*, człowieka-obywatela Związku Sowieckiego w świetle tomiku wierszy *Wesoły cmentarz* autorstwa Wasyla Stusa. Jak pisze Autorka: „ludzie w kraju *Wesołego cmentarza* skupieni są raczej na bezmyślnym przetrwaniu. Takie społeczeństwo jest skazane na całkowite wymieranie, które w pewnej mierze może być potraktowane nawet jako zagłada”, co pokazuje, że genocydalna polityka sowiecka z lat 30. XX w. odbiła się w tragiczny sposób na społeczeństwie ukraińskim w dekadach późniejszych. Z kolei procesy i instrumenty ingerencji oraz aktywności władz nie tylko Białorusi, ale też Rosji na polu kształtowania białoruskiego poglądu na historię ojczystą, ze szczególnym uwzględnieniem zmian, jakie zaszły po rosyjskiej agresji na Ukrainie w 2014 r., opisuje w **dr Ihar Melnikau** (niezależny historyk, autor blogu Historia Pobacz).

Kluczowy aspekt zarówno w kontekście narracji historycznych, rozwiązań legislacyjnych, jak i szeroko pojętego bezpieczeństwa stanowi zagadnienie desowietyzacji. Największe osiągnięcia na tym polu odnotowują Litwa, Łotwa i Estonia. Aspekty prawno-polityczne



dotyczące odzyskania niepodległości przez państwa bałtyckie w świetle dezintegracji ZSRS oraz następcze rozliczenie okresu sowieckiej okupacji omawiają **dr Barbara Jundo-Kaliszewska** i **dr Tomasz Lachowski** (oboje Uniwersytet Łódzki).

I choć osiągnięcia na polu transformacji politycznej i eurointegracji państw bałtyckich budzą uznanie, to – podobnie jak inne młode demokracje – rządy tych państw muszą mierzyć się z szeregiem wyzwań w sferze społeczno-gospodarczej. Jednym z nich są problemy nierówności i wykluczenia społecznego, które podejmuje w swojej pracy **dr Aleksandra Kuczyńska-Zonik** (Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II; Instytut Europy Środkowej w Lublinie).

Wreszcie, pamiętając o trwającej wojnie na wschodzie Ukrainy, w tym nielegalnej okupacji Krymu i części Donbasu przez Rosję, a także zagadnieniach bezpieczeństwa regionu, bierzemy pod lupę memorandum w sprawie gwarancji bezpieczeństwa w związku z przystąpieniem Ukrainy do Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej zawartego w 1994 r. między Ukrainą, Rosją, USA i Wielką Brytanią, nazywanego również Memorandum Budapesztańskim. O tym, jaką moc prawną mają postanowienia dokumentu i deklaracje jego sygnatariuszy, pisze **dr Agata Kleczkowska** (Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk).

W numerze można przeczytać także dwie recenzje. Mówiąc o 30. rocznicy rozpadu ZSRS, nie sposób pominąć postaci Michaiła Gorbaczowa – **dr Jakub Olchowski** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej; Instytut Europy Środkowej w Lublinie) recenzuje książkę autorstwa Alicji Stępień-Kuczyńskiej pt. *Gorbaczow. Pieriestrojka i rozpad imperium*, która ukazała się w 2020 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego. Z kolei o próbie budowania niepodległego państwa mołdawskiego i o rozdarciu

tożsamościowym Mołdawian traktuje recenzja **dr. Piotra Oleksego** (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) książki Piotra Szornikowa pt. *Operacje rozminowania. W stronę historii mołdawskiego parlamentaryzmu 1989–1998*, która wyszła w Tyraspolu w 2020 r.

Uzupełnienie treści prezentowanego spektrum badawczego stanowią zamieszczone w tomie fotografie z wydarzeń w Wilnie w styczniu 1991 r., których autorem jest **Piotr Hlebowicz** („Solidarność”), zdjęcia z wydarzeń rewolucji godności na kijowskim Majdanie z przełomu 2013 i 2014 r. autorstwa **Wojciecha Jankowskiego** („Kurier Galicyjski”, Radio Wnet), a także białoruskiej rewolucji z Mińska i Kuropat – miejsca masowego grobu ofiar zbrodni NKWD z lat 1937–1941 – z sierpnia i września 2020 r., które wykonał **Tomasz Grzywaczewski** (reportażysta, autor książek dla Wydawnictwa Czarne).

W rejestrze aktualnych problemów państw regionu, wyrosłych na gruzach ZSRS, pozostaje kwestia bezpieczeństwa (w przypadku państw bałtyckich) oraz mozołny (w przypadku Białorusi) i krwawy (w przypadku Ukrainy) proces emancypacji od Kremla. Wierzymy, że prezentowany numer czasopisma stanie się ważnym głosem w debacie oceniającej dorobek trzech dekad niepodległości Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi, Ukrainy oraz Mołdawii. 📧

Łódź, 8 sierpnia 2021 r.



„Lica pabiedy” (twarze zwycięstwa „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej”) w Benderach w nieuznanym Naddniestrzu (Mołdawia)  
Autor: Piotr Trybalski // Fotograf w Podróży

## Dyskusja

O 30. rocznicy rozpadu Związku Sowieckiego, procesach desowietyzacji/dekomunizacji oraz kształtowania się nowej tożsamości narodowej i politycznej państw zdobywających (Ukraina, Białoruś) lub odzyskujących niepodległość (państwa bałtyckie) na gruzach dawnego imperium, a także o ich współczesnych relacjach z Rosją rozmawiają:

prof. Andrzej Pukszo, dr hab. Michał Słowikowski,  
dr Sandra Użule-Fons, dr Agata Włodarska-Frykowska  
oraz dr Stanisław Żelichowski.

### Uczestnicy:

**Prof. Andrzej Pukszo** – historyk, politolog, publicysta; Uniwersytet Witolda Wielkiego w Kownie (Litwa)

**Dr hab. Michał Słowikowski** – politolog; Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego; redaktor czasopisma naukowego „Eastern Review”

**Dr Sandra Użule-Fons** – historyk, dziennikarka; Uniwersytet Warszawski

**Dr Agata Włodarska-Frykowska** – politolog; Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego

**Dr Stanisław Żelichowski** – politolog, publicysta; główny specjalista Akademii Dyplomatycznej MSZ Ukrainy im. Hennadija Udowenki w Kijowie

Pytania w imieniu czasopisma „Władza Sądzenia” zadawali redaktorzy numeru:

**dr Barbara Jundo-Kaliszewska** i **dr Tomasz Lachowski** (oboje Uniwersytet Łódzki)

„Władza Sądzenia”: W drugiej połowie lat 80. XX wieku ostatni lider ZSRS, Michaił Gorbaczow, zainicjował reformy, które w historii zapisały się pod nazwą przebudowy. Jak z perspektywy trzech dekad kształtują się społeczne nastroje w byłych republikach związkowych, a dziś niepodległych państwach, w odniesieniu do podjętych wówczas prób liberalizacji stref życia publicznego? W jaki sposób współcześnie oceniana jest postać jedyne go prezydenta ZSRS?

**Dr Agata Włodarska-Frykowska:** Michaił Gorbaczow jest przez mieszkańców dawnego Związku Radzieckiego i uwielbiany, i znienawidzony, jedni widzą w nim bohatera, który dzięki swoim działaniom rozbudził nastroje niepodległościowe, inni zaś – grabarza ZSRR. Jak pisze profesor Alicja Stępień-Kuczyńska z Uniwersytetu Łódzkiego, wśród Rosjan dominuje przekonanie o odpowiedzialności Gorbaczowa za upadek państwa. Faktem jest, że zapoczątkowana przez Gorbaczowa polityka skutkowała odwilżą w stosunkach



Moskwy z Zachodem, co więcej, doprowadziła do zmiany kursu politycznego i zahamowania wyścigu zbrojeń. To, co najważniejsze z punktu widzenia republik bałtyckich i pozostałych republik związkowych, tj. wdrażanie zmian, miało się dokonać w sposób pokojowy. Działania podejmowane przez jedynego prezydenta ZSRR nie są oceniane jednorodnie, po trzech dekadach od upadku ZSRR mogłoby się wydać, że negatywne nastroje zostały wyciszone, jednak przeciwników jego działań nadal jest wielu. Faktem jest, że obywatele byłych republik związkowych często widzą w Michaiile Gorbaczowie człowieka, dzięki któremu udało się uzyskać autonomię spod hegemonii radzieckiej. Sam Gorbaczow o swoich działaniach mówił, że to, co udało mu się osiągnąć w kraju i na arenie międzynarodowej, miało ogromne znaczenie dla Europy i świata.

**Prof. Andrzej Pukszo:** Litwa, podobnie jak inne kraje bałtyckie, była największym beneficjentem przemian na terenie Związku Sowieckiego, jak też jednym z głównym inicjatorów reform, które bezpośrednio doprowadziły do rozpadu imperium. Przynależność Litwy, Łotwy i Estonii do Unii Europejskiej i NATO całkowicie zamknęła okres postsowiecki. Już teraz coraz rzadziej nazywamy te państwa krajami postsowieckimi, stały się one częścią Europy Środkowo-Wschodniej albo Europy Północnej.

Wracając do historii, to należy zaznaczyć, że postać Michaiła Gorbaczowa jest odbierana na Litwie negatywnie. Przypomina się mu współodpowiedzialność za ofiary krwawych zająć w Wilnie, pod wieżą telewizyjną, 13 stycznia 1991 r. Bezpośredni sprawcy tych wydarzeń dotychczas nie zostali ukarani.

Dodać jeszcze należy, że okres rozpadu ZSRR w przestrzeni publicznej jest przywoływany, ale głównie w kontekście ruchu dysydenckiego. Na przykład w bieżącym roku Litwa przypominała 100. rocznicę urodzin

Andrieja Sacharowa. Na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie od kilku lat aktywnie działa Centrum Badań Rozwoju Demokracji im. A. Sacharowa.

Pamiętać również warto, że Wilno w ciągu ostatnich dziesięciu lat stało się centrum antyputinowskich sił opozycyjnych, tam często odbywają się fora międzynarodowe na szeroką skalę, jednoczące przeciwników politycznych Władimira Putina.

**Dr Sandra Užule-Fons:** Wśród Łotyszy funkcjonuje szczególny stosunek do Michaiła Gorbaczowa, który można określić jako poczucie wdzięczności za to, że oddał Łotwę narodowi łotewskiemu, a nie komuś innemu. Jednocześnie warto pamiętać, że zademonstrowany przez Łotyszy opór zakończył się krwawo, a Gorbaczow jest w istocie odpowiedzialny za krwawe wydarzenie w tzw. okresie barykad (na początku 1991 roku). Choć obiecywał, że nie użyje przemocy wobec Łotyszy, słowa nie dotrzymał. Masowe demonstracje wykazały chęć dążenia do niepodległości i zero woli powrotu do rzeczywistości radzieckiej. Społeczeństwo nie wystraszyło się enklaw rosyjskich czy stacjonujących wojsk i zaczęło budować antysowieckie barykady. Ruch oporu, wobec którego użyto działań przemocowych, ostatecznie przekreśliła sowiecka agresja zaordynowana przez Gorbaczowa.

Warto wspomnieć też o ocenie Gorbaczowa, jakiej podjął się dokonać łotewski reżyser, obecnie jeden z najciekawszych europejskich twórców, Alvis Hermanis. Jego sztuka „Gorbaczow”, wystawiona w październiku 2020 roku w Teatrze Narodów w Moskwie, stała się wydarzeniem. Przez pryzmat ludzkich cech byłego prezydenta ZSRR i jego relacji z żoną Raisą, Hermanis przedstawił upadek całego systemu. Było to pierwsze przedstawienie teatralne w Rosji poświęcone Gorbaczowowi. Głównym zamysłem reżysera było pokazać, jak zwykły facet – pochodzący ze wsi

traktorzysta – zmienił bieg historii. Spektakl unika politycznych wątków, więcej mówi o wolności – którą Gorbaczow dał nowo odrodzonym narodom – i wolności słowa.

Gorbaczow (wraz z żoną Raisą) złożył wizytę w Rydze w 1987 roku, żeby przyjrzeć się problemom republiki z bliska. Było to odebrane pozytywnie, ponieważ nikt spośród przywódców ZSRR wcześniej tego nie robił. Ceni się go za wolność wyboru (a co każdy zrobił z tą wolnością, to jego prywatna sprawa), wszak to on zmienił życie każdego, kto urodził się i żył w Związku Radzieckim.

**Dr hab. Michał Słowikowski:** W przypadku Białorusinów optymistyczny stosunek wobec pieriestrojki i Gorbaczowa uległ bardzo szybko radykalnej i negatywnej zmianie. Dojście do władzy Alaksandra Łukaszenki, który karierę polityczną zawdzięczał właśnie prodemokratycznym zmianom zainicjowanym przez Gorbaczowa, było manifestacją rozczarowania skutkami pieriestrojki; przede wszystkim rozpadu Związku Sowieckiego, traktowanego przez Białorusinów jak zasobny i stabilny dom ojczysty.

Poparcie dla Łukaszenki odzwierciedlało tęsknotę za porządkiem i stabilnością utożsamianą z czasami sowieckimi. Prozachodni kurs pierwszych lat niepodległej Białorusi w wymiarze kulturowym i społeczno-gospodarczym został zastąpiony odbudową i konserwacją zdobyczy poprzedniej epoki. Entuzjazm społeczny związany z przywróceniem więzów z Rosją tłumaczy się pragnieniem odbudowy Związku Sowieckiego. Dzień Niepodległości świętuje się na Białorusi w dniu wyzwolenia Mińska 3 lipca 1944 r. przez Armię Czerwoną, a nie, jak to miało miejsce w latach 1992–1996, 27 lipca – na pamiątkę deklaracji suwerenności państwowej z 1990 r.

Nie bez powodu Białoruś określana była przez Alesia Adamowicza mianem Wandei pieriestrojki. Białorusini nie byli na nią gotowi, gdy

się rozpoczęła. W referendum związkowym zagłosowali w absolutnej większości za zachowaniem Związku Sowieckiego, choć badania socjologiczne wskazywały, że faktyczne poparcie było zdecydowanie niższe (55%) od oficjalnego wyniku, tj. 82%. Musiało upłynąć kilkadziesiąt lat, aby idee pieriestrojki ponownie zawitały na Białoruś, a Białorusini pożegnali się z marzeniami o odbudowie ZSRS. Według Niezależnego Instytutu Badań Społeczno-Gospodarczych i Politycznych (NISEPI) w ciągu 20 lat (1992–2012) dwukrotnie spadł procentowy udział Białorusinów oczekujących odbudowy Związku Sowieckiego, z 45,5% do 24,6%.

W takim ujęciu zainicjowana w sierpniu 2020 roku rewolucja może świadczyć o tym, że doczekała się ona rewaluacji i afirmacji. Choć w dalszym ciągu wielu Białorusinów obawia się zmian, rośnie poziom upolitycznienia (zainteresowania polityką) i kurczy się bariera strachu przed wyrażaniem sprzeciwu wobec działań władz, co, jak odnotowywał Siergiej Dubowiec, było początkiem końca istnienia Związku Sowieckiego.

**Dr Stanisław Żelichowski:** Odstawanie Związku Radzieckiego w połowie lat 80. XX wieku od czołowych krajów świata, głęboki kryzys mający miejsce w życiu politycznym, gospodarczym i duchowym państwa, niski poziom rozwoju społeczno-gospodarczego itp. – wszystko to przyczyniło się do wprowadzenia radykalnych reform. Gruntowne zmiany w zakresie polityki wewnętrznej i zewnętrznej rozpoczęły się, kiedy w 1985 roku sekretarzem generalnym KC KPZR został Michaił Gorbaczow. Tego samego roku oznajmiono o „konieczności przebudowy systemu państwowego”, co uważa się za początek reform politycznych i gospodarczych w ZSRS.

Niemniej jednak na Ukrainie reformy przebiegały wolniej aniżeli, dla przykładu, w Rosji czy w republikach nadbałtyckich, hamowane przez konserwatywne siły będące u władzy,

na czele z Wołodymyrem Szcerbyckim, a następnie Wołodymyrem Iwaszką, jak i przez następstwa gospodarczej, politycznej i duchowej zależności Ukrainy od centrum, przy niepełnym wdrożeniu polityki jawności (*głasnosti*) w USRS (przez co USRS miała reputację jednej z najbardziej zapóźnionych republik związkowych w planie swobód). Ponadto na realizację przebudowy Ukrainy duży wpływ miała awaria elektrowni atomowej w Czarnobylu.

Niepowodzenia związane z przeobrażeniami gospodarczymi lat 1985–1986, publiczne oświadczenie Gorbaczowa o awarii w Czarnobylu, mające miejsce 18 dni po incydencie, początek „parady suwerenności” republik związkowych (włączając w to Rosję), stały się potężnym czynnikiem dla utworzenia w 1989 roku Ludowego Ruchu Ukrainy na rzecz Przebudowy. A już w ciągu roku za cel, uwzględniony w programie ruchu, uznano niepodległość Ukrainy, która wkrótce stała się faktem.

Utkana ze sprzeczności polityka Gorbaczowa, nawet pomimo przyspieszenia przez niego rozpadu ZSRS, na Ukrainie – w przeciwieństwie do różnych państw zachodnich – oceniana jest niejednoznacznie. Podobnie zresztą jak jego osoba, w szczególności po tym, jak poparł działania Władimira Putina odnośnie do rosyjskiej okupacji Krymu, przez co ogłoszono Michaiła Gorbaczowa na Ukrainie *persona non grata*. Natomiast tacy działacze, jak Iwan Dracz, Wiaczesław Czornowił, Lewko Łukjanienko, Wołodymyr Jaworiwski, uważani są na Ukrainie za rzeczywistych bojowników o niepodległość, jaką udało się zdobyć trzydzieści lat temu i jaka dalej wymaga walki o jej utrzymanie. Wbrew przeciwnym życzeniom Putina, Gorbaczowa oraz innych dawnych i obecnych kremlowskich przywódców.

**„Władza Sądenia”: Trzy dekady od upadku ZSRS temat dekomunizacji i rozliczeń**

**z przeszłością jest w państwach poradzieckich wciąż aktualny. Czy rozrachunki z radziecką przeszłością to rzeczywista potrzeba społeczna, czy może te podsycane przez media działania stanowią część przemyślanej gry politycznej niektórych elit?**

**Dr Agata Frykowska-Włodarska:** Polityki historyczne odgrywają bardzo dużą rolę w kształtowaniu postaw obywatelskich. W państwach postsowieckich nie budowano scenariuszy na jednakowych podstawach. Państwa bałtyckie wybrały model, który odwoływał się do okupacji sowieckiej oraz walk o niepodległość tych krajów. Jednym z najważniejszych czynników kształtujących silne postawy niepodległościowe była obecność znaczącej grupy mieszkańców reprezentujących mniejszości narodowe, które znacząco wpływały na nastroje patriotyczne. Ponadto bliska obecność sąsiada, jakim jest Rosja, potęgowała wewnętrzne niepokoje wśród mieszkańców państw bałtyckich. Inne kraje, takie jak Rosja, Białoruś czy początkowo Ukraina, wybrały model, który był zdominowany przez spuściznę sowiecką. Rozliczenie z przeszłością nastąpiło w wymiarze instytucjonalnym, jak i edukacyjnym. Lustracja, zadośćuczynienia dla ofiar zbrodni czy postawienie sprawców przed sądem to tylko niektóre formy walki z systemem komunistycznym. Dlatego tak ważne było kształtowanie nowych elit politycznych, niezależnych od starego systemu, jednak nie wszędzie było to możliwe. Balast po komunizmie pozostał. Podsycanie opinii społecznej nadal przynosi wymierne korzyści, dlatego wątek rozliczenia z przeszłością wciąż jest obecny w przestrzeni medialnej państw bałtyckich.

**Prof. Andrzej Pukszo:** W przypadku Litwy nie można powiedzieć, że jest to temat aktualny. Od czasu do czasu wraca do debaty publicznej, ale nie stanowi już przedmiotu dyskusji podczas kampanii wyborczej.

Co prawda obecnie współrządzający Litwą konserwatyści przygotowali projekty – Ustawę o dekomunizacji i Ustawę o powołaniu Muzeum Ofiar Komunizmu, ale nie wiadomo, kiedy trafią one pod obrady Sejmu.

**Dr Sandra Užule-Fons:** W przypadku Łotwy ostatnio głośna była sprawa teczek „worków KGB”, która poruszyła społeczeństwo.

**Dr hab. Michał Słowikowski:** Mając na względzie Białoruś, warto wskazać, że proces dekomunizacji/desowietyzacji trwał przez niezwykle krótki czas. Białorusienizacja została przez Białorusinów odrzucona. Z entuzjazmem przywrócono sowiecką symbolikę (flagę i godło). Odrzucono biało-czerwono-białe barwy i herb Pogoni. Flaga biało-czerwono-biała jest dla wielu Białorusinów symbolem kolaboracji z faszystami (niemieckim nazizmem) w okresie II wojny światowej. Rozrachunek z radziecką przeszłością nigdy się na dobrą sprawę na Białorusi nie zaczął, jeśli nie liczyć działalności Zianona Paźniaka i jego prac nad mordem NKWD w Kuropatach czy krytyki polityki władz sowieckich wobec przeciwdziałania skutkom katastrofy czarnobylskiej. Podobnie jak w sąsiedniej Rosji, ale w jeszcze większym stopniu, zachowywane jest symboliczne dziedzictwo okresu sowieckiego (pomniki, nazwy ulic i placów), instytucjonalne (KGB) oraz kulturalne (tradycyjne/konserwatywne interpretowanie utworów baletowych).

**Dr Stanisław Żelichowski:** Po rozpadzie ZSRS oraz likwidacji Układu Warszawskiego w poszczególnych krajach komunistycznych nastąpił szereg działań znanych jako dekomunizacja, ukierunkowanych na uwolnienie się spod wpływu i skutków ideologii komunistycznej we wszystkich sferach państwa i społeczeństwa.

Proces dekomunizacji w życiu społecznym Ukrainy rozpoczął się od razu po ogłoszeniu

niepodległości. Niemniej jednak, pomimo usunięcia z programów nauczania dyscyplin poświęconych podstawom ideologii komunistycznej, likwidacji części pomników Włodzimierza Lenina oraz innych komunistycznych działaczy partyjnych, pożegnanie z komunistyczną przeszłością dotknęło Ukrainę tylko częściowo, w największym stopniu zachodnie obwody kraju. Z kolei w innych regionach dekomunizacja z początku lat 90. nie za bardzo została wcielona w życie. Wszak ulice imienia Lenina i pomniejszych komunistycznych idoli pozostawały integralnym atrybutem niemalże każdej miejscowości.

Być może dekomunizację doby Krawczuka należałoby nazwać dekomunizacją fasadową, która, ze względu na decyzje ówczesnej władzy, została niezbyt dobrze przyjęta przez ówczesne społeczeństwo ukraińskie. A pogłębienie się kryzysu społeczno-gospodarczego obudziło w pewnej części obywateli nostalgię za radziecką przeszłością, redukując desowietyzację lat 90. do zera.

Przełomowym momentem w świadomości Ukraińców stały się wydarzenia rewolucji godności, podczas której protestujący powalili pomnik Włodzimierza Iljicza Lenina. To wywołało reakcję łańcuchową i dało początek procesowi znanemu jako Leninopad, przejawiającemu się masowym niszczeniem pomników i symboli doby radzieckiej.

W rzeczywistości tę spontaniczną „dekomunizację”, gdy ludzie starali się pozbyć nie tylko znienawidzonej władzy, ale także haniebnych symboli totalitarnej przeszłości, można uważać za prawdziwą potrzebę społeczną, nienarzuconą przez elity. Dopiero po zwycięstwie Majdanu te inicjatywy obywatelskie zostały uchwalone na poziomie legislacyjnym i rozpoczęto zorganizowany demontaż symboli ZSRS.

**„Władza Sądenia”: Szczególnie trudnym wyzwaniem pozostaje sprawa dyskursu i wypracowania rzetelnej narracji wobec wydarzeń**



**II wojny światowej. Po rozpadzie ZSRS okazało się, że nie da się rozliczyć z systemem komunistycznym bez rozrachunku wojny. Jakie działania w tym kierunku podjęto?**

**Dr Agata Włodarska-Frykowska:** Narody Europy mają różną pamięć na temat wydarzeń II wojny światowej. W krajach, w których publikowanie i prowadzenie badań naukowych nie jest skrępowane więzami ideologicznymi, mogą funkcjonować poglądy o odmiennym, a nawet wykluczającym się charakterze. Przyglądając się Rosji, można rzec, że rosyjska interpretacja historii II wojny światowej nie była odmienna od sowieckiej. Zdaniem brytyjskiego historyka Rogera Moorhouse'a, za czasów prezydentury Borysa Jelcyna w latach 90. XX w. można dostrzec dość krótki moment podjęcia próby rozrachunku z sowiecką interpretacją historii. Działania te nie miały jednak charakteru trwałego i szybko zostały zahamowane przez Władimira Putina, który objął władzę 31 grudnia 1999 r. Od tego momentu nie było już przestrzeni do krytyki działań podejmowanych przez Armię Czerwoną i obóz stalinowski. Faktem jest, że dla wielu mieszkańców państw byłego ZSRR Armia Czerwona jest symbolem wyzwolenia, stąd też wiele kontrowersji wokół przenoszenia pomników upamiętniających ten okres. Należałoby w tym kontekście wspomnieć choćby rok 2007 i noc Brązowego Żołnierza w Tallinnie.

**Prof. Andrzej Pukszo:** Droga Litwy do niepodległości jest bezpośrednio związana z nową recepcją II wojny światowej, zasadniczo różnej od panującej w Związku Sowieckim koncepcji. Już na początku odrodzenia narodowego Litwini akcentowali zgubną i zabójczą rolę paktu Ribbentrop-Mołotow.

Ogromnym wydarzeniem, które odbiło się echem nie tylko w Europie, ale na całym świecie, było zorganizowanie Łańcucha Bałtyckiego 23 sierpnia 1989 r., w 50. rocznicę podpisania

słynnego dokumentu. Mieszkańcy trzech krajów bałtyckich w żywym szeregu połączyli Wilno z Rygą i Tallinnem.

Po blisko trzydziestu latach żywy łańcuch, na mniejszą skalę, połączył Wilno z granicą litewsko-białoruską w 2020 r., przypominając wszystkim o solidarności obywateli litewskich z walczącymi o demokrację Białorusinami. Interesujące jest to, że Rosja, podobnie jak białoruski dyktator Alaksandr Łukaszenka, w swej polityce historycznej wróciła do koncepcji sowieckiej i neguje kluczową rolę umowy między Trzecią Rzeszą i Związkiem Sowieckim z 1939 r. w biegu wydarzeń w naszej części Europy.

**Dr Sandra Užule-Fons:** Chociaż zagadnienie to jest pozornie tematem tabu, na Łotwie podjęto sporo działań w tym kierunku. Swoistym „zwieńczeniem” procesu może być uznanie członków kolaboracyjnego Legionu Łotewskiego SS za weteranów II wojny światowej.

W życiu publicznym, a także w kulturze są dokonywane pewne próby rozrachunku z przeszłością, można wymienić choćby sztuki teatralne i dzieła literackie, w których podjęto próby rozliczenia wydarzeń II wojny światowej. W sensie naukowym bliskie jest mi w tym kontekście podejście profesora Vity Zelče.

Kością niezgody pozostają obchody 9 maja (Dzień Zwycięstwa kiedyś – w ZSRR, a dziś również w Rosji). Dla Europy Zachodniej i dla Łotyszy wojna zakończyła się 8 maja 1945 r., jednakże liczna obecność potomków weteranów ZSRR na Łotwie powoduje eskalację nieporozumień na tym tle. Przedstawiciele mniejszości rosyjskiej w dalszym ciągu, na wzór obchodów w Moskwie, hucznie świętują Dzień Zwycięstwa. Odbywa się np. marsz niezłomnych – pochód z portretami weteranów II wojny światowej, używana jest symbolika radziecka i rosyjska, np. flagi i wstążki gieorgijewskie, organizowane są koncerty z wojenną radziecką muzyką.

Radykalnie nastawiona część społeczeństwa łotewskiego domaga się zakazu uroczystości wokół pomnika Żołnierzy Armii Radzieckiej w Rydze. Podobna sytuacja występuje w związku z obchodami 16 marca, tj. Dnia Legionu Łotewskiego SS, formacji kolaboracyjnej, promowanego przez środowiska nacjonalistyczne.

**Dr hab. Michał Słowikowski:** Nie na Białorusi. Tam narracja wobec wydarzeń II wojny światowej ma jednostronny charakter i żadne herezje, typu kwestionowanie pełnej odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny, która rozpoczęła się w czerwcu 1941 roku, nie wchodzą w grę.

Motyw wielkiej wojny ojczyźnianej, jak określa się również na Białorusi II wojnę światową; zwycięstwa w niej, działalności białoruskiej partyzantki jest szczególnie afirmowany. Zwycięstwo Związku Sowieckiego nad faszyzmem jest uznawane za najważniejsze wydarzenie w historii Białorusi. Ważniejsze od rozpadu Związku, katastrofy czarnobylskiej, rewolucji październikowej czy w końcu „unifikacji” Białorusi w roku 1939. Przynajmniej takie informacje płynęły z badania przeprowadzonego w 2016 roku przez Instytut Historii Państwowej Akademii Nauk. Wojna była nie tylko doświadczeniem traumatycznym – Białoruś straciła co czwartego lub wręcz co trzeciego mieszkańca, ale także formacyjnym w wymiarze kształtowania się struktury narodowościowej. Po raz pierwszy Białorusini stali się gospodarzami we własnym domu. Łukaszenka celebrowała paradę z okazji Dnia Zwycięstwa nawet w obliczu pandemii COVID-19 i wykorzystuje obraz niemieckiego okupanta w bieżącym dyskursie publicznym, a Rosji zarzuca niewdzięczność w trakcie sporów energetycznych: „my razem gniliśmy w okopach, a teraz każecie nam tyle płacić za gaz i odbierać ostatni grosz weteranom”. Wojna otworzyła również nowy etap

w rozwoju Białorusi – forsownej industrializacji i urbanizacji, mającej zrekomensować jej poniesione straty. Powojenny okres uznawany jest przez Białorusinów ze starszego i średniego pokolenia za złoty w dziejach państwa, a jego ikoną był tragicznie zmarły w roku 1980 Piotr Maszerow, od roku 1965 pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Białorusi, określany mianem ojca narodu, wzorca dobrego gospodarza.

**Dr Stanisław Żelichowski:** Niewątpliwie wydarzenia II wojny światowej głęboko utkwily w pamięci narodów, szczególnie gdy świadkowie tych strasznych wydarzeń wciąż żyją i mają możliwość opowiedzenia potomkom, jaka wojna była naprawdę i jak ważne jest, aby cenić pokój. Dlatego dla większości narodów, które w wojnie ucierpiały, te dawne dni noszą raczej smutek aniżeli poczucie zwycięstwa.

Nie dla współczesnej Rosji jednak. Kreml wszak już dawno, a zwłaszcza po zbrojnym wtargnięciu na Ukrainę, przekształcił zwycięstwo w II wojnie światowej w kult i narzędzie manipulacji, z jednej strony wytwarzając mity historyczne, a z drugiej zaprzeczając niewygodnym faktom historycznym.

Dla przykładu, Putin uważa, że Rosja Radziecka zwyciężyłaby w II wojnie światowej i bez Ukrainy, pragnąc tym samym przywłaszczyć zwycięstwo tylko Moskwie. Ponadto w Federacji Rosyjskiej wolą nie wspominać faktu, że w 1939 roku ZSRS przystąpił do II wojny światowej jako sojusznik III Rzeszy, który w tajnych protokołach do paktu Ribbentrop-Mołotow zdecydował się na podział Europy między ZSRS a III Rzeszę.

Warto zatem zrozumieć i to, że Putin chce określenia nowych linii między wielkimi krajami, organizując coś na kształt nowej Jałty. Oznacza to, że wydarzenia II wojny światowej są w rzeczywistości wykorzystywane przez Rosję jako narzędzia służące jej nowemu geopolitycznemu paradygmatowi, w ramach

którego kwestie dotyczące losu Europy, przynajmniej znacznej jej części (a także innych regionów świata), nie mogą być rozwiązane bez uwzględnienia stanowiska Moskwy.

**„Władza Sądzenia”:** Pozostając w temacie procesów kreowania polityki tożsamościowej, należy zadać pytanie, czy niepodległym państwom udało się stworzyć w pełni niezależną politykę historyczną w oderwaniu od sowieckiej spuścizny. Do jakich wydarzeń w historii i bohaterów zbiorowej pamięci się ona odwołuje?

**Dr Agata Włodarska-Frykowska:** Nie ulega wątpliwości, że każdy z krajów ma poczucie stworzenia własnej, odrębnej polityki historycznej, choć zbudowanie polityki historycznej oderwanej od spuścizny ZSRR było możliwe ze względu na wspólne losy. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie, co jest głównym celem kształtowania polityki historycznej kraju. Jest to przede wszystkim tożsamość obywateli i poszczególnych grup społecznych, która dzięki kształtowaniu i umacnianiu pozwala na zbudowanie silnego organizmu państwowego. Można także spojrzeć na politykę historyczną jak na narzędzie pozyskiwania wiedzy do historii i zasobów symbolicznych. Patrząc na Rosję jako spadkobiercę ZSRR, widać wyraźnie strategiczny sposób postrzegania przeszłości poprzez politykę dominacji i hegemonii. W podręcznikach historii na Ukrainie czy w państwach bałtyckich nie występuje już termin wielka wojna ojczyzniana, który zastąpiono terminem II wojna światowa. Podejmowane były także inicjatywy zmierzające do wydania wspólnych podręczników do historii, m.in. między Ukrainą i Rosją (pierwsza próba w 2002 r., kolejna w 2010 r.), jednak nigdy nie zostały one zrealizowane. Dominacja kremłowska i narzucanie narracji w kształtowaniu polityki historycznej nie znalazły szerszego poparcia, choć dla rosyjskich elit politycznych

przeszłość wydaje się zasobem bardzo strategicznym. Nie wszystkie państwa w równym tempie budowały własną politykę historyczną, co w głównej mierze było przyczyną zahamowania ich demokracji – należy tutaj wskazać na Białoruś czy Turkmenistan, a także samą Rosję.

**Prof. Andrzej Pukszt:** Litwie udało się stworzyć nie tylko odrębną od spuścizny radzieckiej politykę historyczną, ale pójść jeszcze dalej – na forach międzynarodowych, szczególnie na szczeblu instytucji Unii Europejskiej, politycy litewscy dołożyli starań, by przestępstwa epoki komunizmu postrzegane były jako dorównujące nazistowskim zbrodniom. Nie zawsze zgadzają się na to przedstawiciele Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych.

Udokładniając natomiast te największe „pęknięcia” w polityce historycznej ostatnich trzydziestu lat na Litwie, wymienić należy przede wszystkim przywrócenie pamięci zesłańcom zarówno z czasów pierwszej sowieckiej okupacji z lat 1940–1941, jak i z okresu powojennego. Dodajmy również uhonorowanie partyzantów antysowieckich („leśnych braci”), czyli litewskich żołnierzy wyklętych.

W tym kontekście należy jeszcze przywołać na nowo dokonywane rozliczenia litewskie z Holokaustem. Ten temat zdominował dyskurs publiczny ostatnich lat.

Nastąpił również „reset”, jeśli chodzi o stosunki polsko-litewskie okresu II wojny światowej: coraz mniej różowo wygląda kwestia zwrotu Wilna Republice Litewskiej jesienią 1939 r. W kierunku pozytywnym zmienia się stosunek Litwinów do roli Armii Krajowej.

**Dr Sandra Użule-Fons:** W procesach historycznych na Łotwie widzimy dziś zmianę w pojęciu wroga. Narracja zmieniała się, jeśli chodzi o interpretację roli Niemiec w II wojnie światowej. Obecnie III Rzesza odbierana jest jako mniejsze zło i jako jedyna strona, która walczyła

z głównym wrogiem Łotyszy – Związkiem Radzieckim.

W kwestii tożsamościowej szczególną uwagę należy zwrócić na historię plemienną państw bałtyckich – mocno podkreśla się cechy wyróżniające Łotyszy sprzed okresu bycia pod dominacją innych państw lub narodów. Szczególnie akcentuje się historię sprzed okresu Niemców bałtyckich.

**Dr hab. Michał Słowikowski:** Grigori Ioffe pisał swego czasu, że na Białorusi w uścisku zwały się dwie przeciwstawne narracje dotyczące pamięci zbiorowej i tożsamości narodowej – prozachodnia i neosowiecka/rusocentryczna. Do czasu rosyjskiej aneksji Krymu hegemoniczną pozycję w oficjalnym przekazie propagandowym zajmowała ta druga. Pierwsza narracja kojarzona jest z Białoruskim Frontem Narodowym, Naszą Niwą i determinacją, aby wyrwać się ze strefy wpływów Rosji.

Przed rokiem 2020 Mińsk zaczął wprowadzać do polityki historycznej elementy narracji prozachodniej, co określono mianem miękkiej białorusyfikacji i co miało na celu ograniczenie wpływów Rosji w wymiarze społeczno-kulturowym i politycznym (*ruskowsko mira*). Piotr Rudkouski zwracał uwagę na włączanie do „ideologii” państwowej elementów pozasowieckich – podkreślenie faktu, że źródła białoruskiej państwowości tkwią w Księstwie Połockim, świętowanie 500-lecia wydania Biblii Franciszka Skaryny czy w końcu umożliwienie ekshumacji potomka Konstantego Kalinowskiego i tym samym identyfikacji jego samego, a także przyczynienie się do jego uroczystego pochówku. Sam Łukaszenka zaczął także zmieniać swój, dotychczas krytyczny czy wręcz pogardliwy, stosunek do języka białoruskiego, używając go w publicznych wystąpieniach.

Narracja neosowiecka/rusocentryczna afirmuje związki z rosyjską kulturą i narodem rosyjskim. Jest to też koncepcja

państwowotwórcza, podkreśla rolę konstrukcji państwa w procesie kształtowania narodu białoruskiego, który miał zacząć tworzyć się w okresie po rewolucji bolszewickiej (powstanie 1 stycznia 1919 r. Białoruskiej SRR), a w szczególności po II wojnie światowej. Jednocześnie wyraża się w niej wdzięczność wobec bratniego narodu rosyjskiego za wkład w budowę samodzielnej białoruskiej państwowości. Odwołuje się – nie zaś odżegnuje – do radzieckiej spuścizny i „gierojów” ruchu komunistycznego i rosyjskiego bolszewizmu. Wybuch rewolucji październikowej jest świętem ważniejszym niż w Rosji, zaś wydarzenia dotyczące wielkiej wojny ojczyznianej mają fundamentalne znaczenie w budowie tożsamości narodowej.

Narracja prozachodnia jest w istocie wyrazem próby dekolonizacji (derusyfikacji) Białorusi, uwolnienia się spod kurateli Moskali i powrotu do rodziny narodów europejskich. W panteonie wydarzeń, postaci historycznych i symboli, do których odwołują się sympatycy kursu prozachodniego, znajdują się Księstwo Połockie (niezależne od Nowogrodu czy Kijowa), hetman Konstanty Ostrogski, bitwa pod Orszą, Wielkie Księstwo Litewskie, Rzeczpospolita Obojga Narodów, powstanie styczniowe, Białoruska Republika Ludowa, biało-czerwono-białe barwy, wreszcie – Pogoń. Realizację tego kursu utrudnia nie tylko gospodarcza zależność od Rosji i wielowiekowa rusyfikacja ziem białoruskich, ale także systematyczne stygmatyzowanie jego elementów przez białoruską propagandę i walka z językiem białoruskim. Narracja prozachodnia napotyka również problemy związane z autonomią i tym samym pełnowartościowością – bohaterowie i wydarzenia historyczne mieszczące się w tym nurcie często muszą być dzielone z Polską i Litwą, które mogą sobie rościć do nich pretensje. Tak ma się sprawa z postaciami Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza oraz Konstantego Kalinowskiego.



**Dr Stanisław Żelichowski:** Jeśli weźmiemy pod uwagę współczesną Ukrainę, to znajduje się ona dopiero na początku drogi do stworzenia niezależnej polityki historycznej, wolnej od radzieckiej spuścizny; w przeciwieństwie do innych republik poradzieckich, gdzie są z tym problemy.

Ukraińskie nauki historyczne od początku lat 90., a w szczególności po wydarzeniach pomarańczowej rewolucji i rewolucji godności, uważają Ukrainę za odrębny twór państwowy, nie zważając na rosyjskie narracje. Co więcej, Ukraińcy zaczynają być coraz bardziej dumni ze swojego historyczno-kulturowego dziedzictwa, kiedy centrum wschodniosłowiańskiego świata znajdowało się w Kijowie – był to złoty wiek tworzenia się ukraińskiej państwowości.

To bardzo irytuje Moskwę, która przez dziesięciolecia i stulecia narzucała ukraińskiemu narodowi narrację o jego niższości, wywyższając naród rosyjski ponad „mniejszego brata”, za jakiego Rosjanie uważają Ukraińców. Wszak teologiczna i polityczna koncepcja „Moskwa – Trzeci Rzym”, która swego czasu zastąpiła ideologię „Moskwa – Drugi Kijów”, a następnie wyrosła na doktrynę geopolityczną „rosyjskiego świata” (*ruszkowo mira*), miała być postrzegana przez Ukraińców i Białorusinów jako jedyna możliwa – że Moskwa, a nie Kijów, jest centrum wschodniosłowiańskiego świata i że Rosjanie mają do wypełnienia mesjańską misję zarówno na terenach Europy Wschodniej, jak i poza jej granicami. Dlatego uświadomienie Ukraińcom fałszywego charakteru kremlowskiej ideologii oraz – równolegle – badanie odrębnej, państwowotwórczej przeszłości jest jednym z „ostatnich gwoździ do trumny” rosyjskiego neoimperializmu.

**„Władza Sądzenia”: Na przykładzie wydarzeń na Ukrainie czy Białorusi wyraźnie widzimy, że Moskwa nie zrezygnuje ze swoich wpływów w Europie Wschodniej.**

**Jak poszczególne rządy państw postsowieckich radzą sobie z zagrożeniem, które odziedziczyły po dawnym systemie?**

**Dr Agata Włodarska-Frykowska:** Polityka Kremla zawsze była ukierunkowana na poszerzenie wpływów i zdobywanie większej kontroli. Jednym z priorytetów polityki Władimira Putina jest rozszerzanie wpływów świata rosyjskiego. W czerwcu 2007 r. prezydent Putin wydał dekret, na mocy którego określił znaczenie i zasięg *ruszkowo mira* oraz powołał fundację pod tą samą nazwą. Jak czytamy w dekrete „*ruszkij mir* to nie tylko etniczni Rosjanie, lecz także obywatele Rosji i rodacy w krajach dalekiej i bliskiej zagranicy, emigranci i uchodźcy z Federacji Rosyjskiej, cudzoziemcy mówiący po rosyjsku oraz uczący się tego języka, a także wszyscy ludzie, którzy w sposób szczerzy wykazują zainteresowanie Rosją i jej przyszłością”. Rosjanie dali sobie tym samym prawo do ingerowania w politykę wewnętrzną państw byłego ZSRR.

Państwa Europy Wschodniej nie są jednorodną grupą, Estonia, Litwa i Łotwa dzięki członkostwu w UE i NATO dały Moskwie wyraźny sygnał, jaki kierunek wybierają. Sytuacja Ukrainy pokazuje trudną relację z największym sąsiadem. Z trudem wypracowana umowa o przyjaźni, współpracy i partnerstwie z Rosją (1997 r.) wygasła z końcem roku 2019. Mimo że po aneksji Krymu w 2014 r. Kijów wielokrotnie mówił o wypowiedzeniu umowy, formalnie nigdy do tego nie doszło. Wołodymyr Zełenski, prezydent Ukrainy, zwraca uwagę świata zachodniego na narastające problemy w relacjach ukraińsko-rosyjskich i trwający od lat konflikt w Donbasie, upatrując rozwiązania w członkostwie w NATO.

Sytuacja na Białorusi jest zdecydowanie odmienna. Liderzy państw od lat wysyłają sygnały o dobrej współpracy, co dodatkowo potwierdzają przekazy medialne. Antyzachodni kurs Alaksandra Łukaszenki i podkreślanie

współpracy z Kremlm wyraźnie pokazują optykę Mińska.

**Prof. Andrzej Pukszo:** W 2004 r. Litwa została członkiem NATO i Unii Europejskiej. Z integracją transatlantycką Republika Litewska wiązała i wiąże wszelkie plany oraz projekty w zakresie bezpieczeństwa. Zauważmy, że mieszkańcy Litwy są w gronie euroentuzjastów, bowiem członkostwo w UE jest postrzegane przez obywateli jako gwarancja większego bezpieczeństwa, podobnie jak przynależność do NATO.

Do bezpieczeństwa Litwy przyczyniają się liczne wspólne inicjatywy z Rzeczpospolitą Polską. Dzięki wielu litewsko-polskim projektom w zakresie bezpieczeństwa i obronności możemy czuć się spokojni m.in. o nienaruszalność Przesmyku Suwalskiego i innych obszarów.

Ostatnio Litwa sporo dokonała w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, uniezależniając się od Rosji. W Wilnie w 2013 r. powstało i pomyślnie rozwija działalność Centrum Bezpieczeństwa Energetycznego NATO.

**Dr Sandra Użule-Fons:** Łotwa wyróżnia się w tej kwestii, szczególnie na tle pozostałych krajów bałtyckich. Od wielu lat pozostaje tam niezmienna ostra pozycja wobec partii Zgoda, która jest uważana za prorosyjską. Mimo posiadania większości miejsc w parlamencie, partia nie jest dopuszczana do koalicji rządzącej. Radykalne stanowisko przyjęto w kwestii obywatelstwa, chociaż w ostatnim czasie problem ten dotyczy już małego odsetka osób. Polityka językowa w szkolnictwie uznaje prym języka łotewskiego.

Jeśli chodzi o zagrożenia, to po aneksji Krymu uznano za nie organizacje, które są sponsorowane bezpośrednio z Rosji oraz rosyjskie media (plaga fake newsów). Zakazano transmisji kanałów rosyjskiej telewizji, a dziennikarze tych mediów są inwigilowani oraz wydalani z terytorium Łotwy.

**Dr hab. Michał Słowikowski:** Białoruś pod rządami Łukaszenki zdecydowała się z przyczyn pragmatycznych i koniunkturalnych wrócić pod opiekę i bratnie skrzydła Moskwy. Struktura gospodarcza Białorusi, odziedziczona po czasach sowieckich, skazywała ją na współpracę z Rosją (*Sborocznyj Cech Sowietkowo Sojuza*) w stopniu większym niż w przypadku innych republik związkowych, nie mówiąc już o Polsce czy o pozostałych państwach bloku wschodniego.

Budowa państwa związkowego mimo namacalnych zysków, jakie Białoruś czerpała z renty integracyjnej, pogłębiała jej zależność od Rosji. Ryzyko utraty suwerenności i własnej państwowości rosło z każdym rokiem i było potęgowane przez patologiczną miłość Łukaszenki do zajmowanego urzędu. Aneksja Krymu otrzeźwiła go nieco, podjęto więc działania na rzecz zbliżenia z Zachodem, jednak Rosja nie zamierza wypuścić Białorusi ze swych objęć. Pogłębiona integracja obu państw, połączona z niekorzystnymi dla Białorusi zmianami w rosyjskim prawodawstwie dotyczącym opodatkowania ropy naftowej i brakiem znaczących zmian w systemie gospodarczym Białorusi, sprawia, że staje się ona zakładnikiem interesów Rosji. Kryzys polityczny z 2020 roku umocnił tę tendencję. Bez poparcia Rosji Łukaszenka prawdopodobnie nie przetrwałby rewolucji. Otwarte pozostaje pytanie, czy Rosja jest rzeczywiście zainteresowana wchłonięciem Białorusi, czy zadowolony się jej satelizacją.

**Dr Stanisław Żelichowski:** Oczywiście jest, że Federacja Rosyjska zrobi wszystko, co możliwe, żeby utrzymać swoje wpływy na terenach Europy Wschodniej. Wszak bez Ukrainy, jak zauważył amerykański politolog i doradca prezydenta USA Jimmy'ego Cartera, Zbigniew Brzeziński (1928–2017), Rosja przestanie być imperium. I w Moskwie dobrze to rozumieją. To nie oznacza jednak, że takie państwa, jak

Ukraina i Białoruś nie powinny stawiać oporu. Ukraińcy udowadniają to niemal każdego dnia.

Nie jest tajemnicą, że aby ten czy inny kraj utrzymać w swojej strefie wpływów, Moskwa zwykle robi wszystko, co możliwe, żeby rządy tych państw były maksymalnie lojalne wobec Kremla. Takimi były (bądź pozostają) reżimy Edwarda Szewardnadze w Gruzji, Wiktora Janukowycza na Ukrainie, Igora Dodona w Mołdawii, Alaksandra Łukaszenki na Białorusi itd. Oni sami gwarantowali (bądź gwarantują) utrzymanie istnienia „rosyjskiego świata” poza granicami Rosji.

Dlatego głównym zadaniem obywateli jest zmiana marionetkowego rządu na taki, który mógłby odzwierciedlać interesy narodu, zwłaszcza wprowadzić niezbędne zmiany, mające na celu przeobrażenia wewnętrzne, jak i wdrożenie własnej, niezależnej polityki zagranicznej.

Ukrainę można podać jako przykład państwa, które stopniowo oddala się od dyktatu Moskwy. Wydarzenia z lat 2004 oraz 2014, zakotwiczenie na poziomie konstytucyjnym kursu na zbliżenie z Unią Europejską i NATO, zawarcie umowy stowarzyszeniowej z UE, modernizacja sił zbrojnych zgodnie ze standardami Paktu Północnoatlantyckiego, otrzymanie członkostwa w ramach Programu Rozszerzonych Możliwości NATO, przeprowadzenie reformy samorządowej, otrzymanie przez Prawosławny Kościół Ukrainy autokefalii, przeprowadzenie ogólnokrajowej dekomunizacji, wyjście z WNP, stworzenie nowych inicjatyw współpracy regionalnej (GUAM – Organizacja na rzecz Demokracji i Rozwoju, Trójkąt Lubelski), reforma sektora energetycznego – wszystkie te działania stały się krokami uniezależniającego Ukrainę od „starszego brata”.

Takie kraje, jak Białoruś, czeka jeszcze podobny ciernisty szlak. Białoruś bowiem, w której władza nie zmieniała się od ponad ćwierćwiecza, spośród wszystkich

poradzieckich republik w największym stopniu jest związana z Rosją, będąc w rzeczywistości jej satelitą, przez co wyrwanie się ze szponów Moskwy stało się dla Mińska złożonym zadaniem.

Niemniej jednak w 2020 r. pierwsze kroki zostały poczynione. Białorusini, wychodząc na ulicę, pokazali, że nie zamierzają pogodzić się z fałszowaniem wyborów prezydenckich, prześladowaniami przedstawicieli opozycji, całkowitym poddaniem kraju Putinowi itd. Być może z czasem staniemy się świadkami tego, jak Białoruś wyrwie się spod wpływu Kremla, nawet jeśli przyjmie to inną postać aniżeli u sąsiadów.

**„Władza Sądenia”: W wyniku polityki narodowościowej Moskwy, masowych deportacji i wymuszonych przesiedleń ludności, w wielu niepodległych dziś państwach funkcjonują mniejszości narodowe. Czy można wskazać jakieś wspólne elementy polityki państw, które wyrosły na gruzach ZSRS, względem mniejszości narodowych? Czy mniejszości narodowe są dostrzegane w prawodawstwie poszczególnych państw? A może traktowane są jak niepotrzebny balast?**

**Dr Agata Włodarska-Frykowska:** Byłe republiki związkowe podzielone zostały przez Moskwę na przyjazne i wrogie. Do pierwszej grupy zaliczono m.in.: Armenię, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan. Pewne szersze możliwości współpracy dostrzegano także na poziomie wybranych władz lokalnych na Ukrainie i w Uzbekistanie. Stąd też inna jest polityka poszczególnych państw wobec działań podejmowanych przez Kreml.

Kwestia dotycząca mniejszości zamieszkujących na terenie poszczególnych byłych republik związkowych wydaje się zatem dość złożona. Trudno mówić o jednym wspólnym modelu polityki narodowościowej. Patrząc na państwa bałtyckie, widać różnice, Estonia

i Łotwa wdrożyły procedurę naturalizacji, co oznaczało ubieganie się o obywatelstwo według przyjętej procedury (tzn. karencji czasowej), konieczność zdania egzaminu z języku urzędowego i wykazanie związku z krajem. Litwa od początku zdecydowała się na przyjęcie tzw. opcji zero, czyli przyznanie obywatelstwa wszystkim mieszkańcom kraju. Spuścizna ZSRR spowodowała, że w każdym z państw mamy do czynienia z grupą ludności należącej do mniejszości rosyjskiej. Zadaniem władz państwowych jest stworzenie właściwej platformy edukacyjnej i społecznej, służącej integracji społecznej, co w wielu krajach się zadziało, a w innych wciąż dzieje się bardzo powoli.

**Prof. Andrzej Pukszt:** Litwa, podobnie jak inne kraje postsocjalistyczne, na początku niepodległości nie uniknęła konfliktów narodowościowych. Normalizacja w zakresie polityki etnicznej nastąpiła po ratyfikacji Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych Rady Europy. Był to warunek obowiązkowy dla krajów kandydujących do Unii Europejskiej.

Oprócz tego sytuację najliczniejszych mniejszości narodowych zabezpieczają między-państwowe umowy z państwami sąsiednimi, m.in. Traktat między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z 26 kwietnia 1994 r.

Również wzmocnienie społeczeństwa obywatelskiego wewnątrz kraju idzie najczęściej w parze z poszanowaniem praw poszczególnych narodowości. Jednak dotychczas, czyli do lata 2021 r., nadal nie mamy ustawy o ochronie praw mniejszości narodowych, jak i ustawy o pisowni imion i nazwisk osób nielitewskiej narodowości.

**Dr Sandra Užule-Fons:** W odróżnieniu od Litwy, Łotwa ma bardzo lojalną wobec państwa łotewskiego polską mniejszość

narodową. Pomimo częściowej rusyfikacji (podobnie jak na Litwie), mniejszość ta jest dobrze zintegrowana ze społeczeństwem łotewskim. Największa mniejszość białoruska od lat może w pełni rozwijać się kulturowo. Inaczej wygląda sytuacja z mniejszością rosyjską – z powodów wspomnianych już wcześniej w naszej dyskusji.

**Dr hab. Michał Słowikowski:** Z punktu widzenia Białorusi kluczowe znaczenie mają dwie mniejszości – polska i rosyjska. Pierwsza z nich jest balastem i przedmiotem nieustannych ataków ze strony reżimu. Traktowana jest jak piąta kolumna, źródło zagrożenia zewnętrznego. Areszty, szykany i ingerowanie w funkcjonowanie organizacji zrzeszających Polaków były i są na porządku dziennym. Rosjanie nie są traktowani jako mniejszość. Język rosyjski jest językiem oficjalnym, przestrzeń medialna jest zdominowana przez treści rosyjskie, kultura masowa to kultura rosyjska. Inna sprawa, że białoruskie władze filtrują rosyjski контент, często krytyczny wobec Łukaszenki, który przeciwstawia się ingerencji Rosji w wewnętrzne sprawy Białorusi. Rosjanie nie stanowią jednak źródła zagrożenia separatystycznego, jak to ma miejsce w przypadku Ukrainy. Nie ma tam pretensji terytorialnych czy apeli o pomoc ze strony Moskwy w obliczu łamania jej praw. Białorusini i Rosjanie to bratnie narody – choć związki mają charakter asymetryczny, naród rosyjski nie przejawia wielkoruskiego szowinizmu wobec Białorusinów.

**Dr Stanisław Żelichowski:** Ogólnie rzecz biorąc, deportacja narodów była jednym z głównych narzędzi polityki narodowościowej jeszcze w czasach stalinowskich, a towarzyszyły jej przymusowe przesiedlenia w oddalone rejony ZSRS. Fundamentem polityki deportacji stało się poszukiwanie „wrogów ludu”, do których władza radziecka zaliczała przede wszystkim uczestników walk

narodowyzwoleńczych, zwolenników ruchu patriotycznego.

Represje nie ominęły także Ukraińców. W latach 1920–1930 z terytorium Ukrainy Naddnieprzańskiej zostało deportowane na wschód ZSRS tysiące ludzi. Wraz z zajęciem Ukrainy Zachodniej (1939 rok) na ziemiach tych zostały przeprowadzone cztery masowe deportacje, których ofiarami stało się ponad 200 tysięcy osób, a byli wśród nich zarówno Ukraińcy, jak i Polacy oraz Żydzi.

W 1944 roku do represjonowanych za pomocą deportacji narodów dołączyli Tatarzy krymscy, co ze względu na skalę było ludobójstwem. Obwiniający ich o współpracę z nazistowskim okupantem Józef Stalin faktycznie chciał oczyścić strategiczny dla ZSRS przyczółek, za jaki Moskwa uważała Półwysep Krymski, żeby zabezpieczyć się przed tym, co uważano za możliwy sabotaż ze strony Tatarów krymskich w przypadku potencjalnego konfliktu z Turcją.

Masowe deportacje i przymusowe przesiedlenia ludności w rzeczywistości były jednak niczym innym, jak częścią polityki mieszania z sobą narodów Związku Radzieckiego i sztucznej zmiany składu etnicznego ludności niektórych rejonów. Ostatecznym celem było przekształcenie obywateli ZSRS w jednolitą masę, w tak zwanego człowieka radzieckiego (*homo sovieticus*).

W rzeczywistości krach państwa radzieckiego trzy dziesięciolecia temu uratował narody od utraty przez nie narodowej tożsamości, czego czerwona Moskwa tak usilnie i długo pragnęła. A współczesna jej kontynuatorka *de facto* dalej prowadzi tę politykę.

Przykładem może być sytuacja Tatarów krymskich – narodu, jaki po zajęciu Krymu ma otrzymywać rosyjskie paszporty i żyć tak, jak życzy sobie tego państwo-okupant – następcą państwa, które deportowało Tatarów krymskich ponad siedemdziesiąt lat temu. W przeciwnym wypadku zmuszani są do opuszczenia

półwyspu. Czyż nie jest to swoista polityka deportacji we współczesnym (hybrydowym) opakowaniu?

Niepodległa Ukraina wszelkimi możliwymi sposobami przyznaje mniejszościom narodowym takie same prawa, jak wszystkim obywatelom: przedstawiciele narodów oraz grup etnicznych są wybierani na równych prawach do organów władzy państwowej wszystkich szczebli, zajmują stanowiska w administracji, w przedsiębiorstwach, w instytucjach i organizacjach.

Ukraińskie ramy prawne pozwalają na zapewnienie mniejszościom narodowym wszystkich podstawowych praw i swobód. Prawo do istnienia, korzystania z dorobku kultury i posługiwania się językiem gwarantują: konstytucja Ukrainy, ustawy dotyczące języka oraz mniejszości narodowych. Dyskryminacja z powodów narodowościowych jest zabroniona i jest karana przez prawo.

**„Władza Sądenia”: Niewątpliwie właściwa ocena współczesności i trafiona prognoza rozwoju wydarzeń w regionie może pomóc w zdiagnozowaniu, w kontekście bezpieczeństwa międzynarodowego, zjawisk i procesów zachodzących w systemach politycznych państw regionu. W jaki sposób wspólna socjologiczna przeszłość rzutuje na współczesne relacje państw Europy Środkowo-Wschodniej? Czy wspólnota doświadczeń może stać się narzędziem neutralizującym konflikty i dającym nowe możliwości polityczne także w relacjach z Rosją?**

**Dr Agata Włodarska-Frykowska:** Pierwszą próbą stworzenia przestrzeni do współpracy dla krajów regionu postsowieckiego było powołanie Wspólnoty Niepodległych Państw, sygnowane w grudniu 1991 r. przez 11 republik związkowych. Jednak osiągnięcie oczekiwanych założeń integracji we wskazanych obszarach z uwzględnieniem gospodarki,

wprowadzeniem odrębnych walut państwowych przy zachowaniu wspólnych rozliczeń w rublu oraz wspólnej koordynacji polityki celnej okazało się dość trudne. Podążając za doktor Justyną Olędzką, obecnie na obszarze postradzieckim wyróżniamy cztery subregiony o różnych paradygmatach bezpieczeństwa. Zaliczamy do nich Azję Centralną (Kazachstan, Tadżykistan, Turkmenistan, Uzbekistan, Kirgistan), Europę Wschodnią (Białoruś, Ukraina, Mołdawia), Kaukaz (Armenia, Azerbejdżan, Gruzja) oraz państwa bałtyckie (Estonia, Litwa i Łotwa). Na pewno dostrzegana jest współpraca w ramach państw bałtyckich, które z dużym trudem i olbrzymią wytrwałością pokonywały problemy w budowaniu i ciągłym umacnianiu niepodległości. Sytuacja ukraińska i aneksja Krymu pokazały, że bezpieczeństwo Tallinna, Rygi i Wilna osłabło. Wielokrotnie odbywały się rozmowy na najwyższych szczeblach, które były głosem wsparcia dla spraw ukraińskich i białoruskich. Państwa bałtyckie muszą zrećznie balansować, popierając kurs proeuropejski i utrzymując współpracę z Rosją, szczególnie w ramach sektora energetycznego oraz dostawy innych surowców.

**Prof. Andrzej Pukszt:** Litwa postrzega siebie jako pomost między Unią Europejską i krajami Partnerstwa Wschodniego. W tym zakresie ma również bliskiego partnera – Polskę. Została stworzona Litewsko-Polsko-Ukraińska Brygada im. Wielkiego Hetmana Konstantego Ostrońskiego. Z kolei na poziomie ministrów spraw zagranicznych Litwy, Polski i Ukrainy działa Trójkąt Lubelski.

W Wilnie na początku 2021 r. odbyło się forum międzynarodowe – Konferencja dla Reform na Ukrainie. Wzięło w niej udział wielu wysokiej rangi polityków i ekonomistów z Europy, USA, Kanady i innych państw.

Oprócz tego mała Litwa odgrywa wielką rolę przy nagłaśnianiu i wsparciu na arenie

międzynarodowej przemian demokratycznych na Białorusi. Zarówno politycy litewscy, jak i szerokie warstwy społeczeństwa bardzo wyraźnie zadeklarowały solidarność z przesładowanym narodem białoruskim.

Przypomnijmy, że w 1918 r., w wirze starań o niepodległość, tygodnik Białorusinów wileńskich „Homan” pisał, że „Mińsk jest stolicą polityczną Białorusi, zaś Wilno pozostaje stolicą duchową”. Minęły 102 lata, dylematy są podobne, a stolica współczesnej Litwy stała się ponownie ośrodkiem białoruskich dążeń niepodległościowych. Stało się to 11 sierpnia 2020 r., po zaledwie dwóch dniach od wyborów prezydenckich na Białorusi, gdy główna rywalka Alaksandra Łukaszenki – Swiatłana Cichanouska przekroczyła granicę białorusko-litewską i znalazła w Wilnie azyl polityczny przed represjami systemu totalitarnego Łukaszenki.

**Dr Sandra Užule-Fons:** Łotwa próbuje na wszelkie sposoby odciąć się od postradzieckiej przeszłości. Obecnie pozycjonuje się nie jako państwo byłego ZSRR, lecz państwo północnoeuropejskie, chcąc w ten sposób kojarzyć się bardziej ze Skandynawią, do której ciągle aspiruje. Aspektem, który jednoczy byłe państwa ZSRR, może być wspólna polityka regionalna. Żadne z państw bałtyckich nigdy nie będzie odgrywało znaczącej roli, ich siła jest bowiem w jedności. Owszem, Litwa wybija się na samodzielnego gracza politycznego, Estonia zaskakuje technologiami, a Łotwa ekożywnością, jednak przez zagranicznych inwestorów kraje te są odbierane w szerszej perspektywie regionalnej – wykraczającej zresztą poza państwa bałtyckie – jako część Europy Środkowo-Wschodniej. W tym zakresie przyszłość leży w rozwoju sojuszu Międzymorza albo np. kolejowego projektu transgranicznego Via Baltica.

Jeśli chodzi o relacje z Rosją, to nie wolno zapominać, że państwo rosyjskie bezpośrednio



graniczy z Łotwą, a Łotwę z Rosją łączy pewna wspólnota językowa (część społeczeństwa łotewskiego jest rosyjskojęzyczna). Niestety aneksja Krymu spowodowała zakwestionowanie lojalności części społeczeństwa Łotwy (łotewski Daugavpils, podobnie jak estońska Narwa), co skutkuje jeszcze większym rozłamem w i tak już podzielonym społeczeństwie.

**Dr hab. Michał Słowikowski:** Sowiecka przeszłość łączy, a nie dzieli narody białoruski i rosyjski. Nie ma tu punktów spornych, nierozwiązanych spraw, szarych plam. Rozliczenie przeszłości nie znajduje miejsca w publicznym dyskursie obu państw. Ten etap, choć był obecny u progu lat 90. ubiegłego stulecia, został zarzucony, wyparty, zapomniany. W wymiarze oficjalnej propagandy białoruskiej dopiero rok 2014 przyniósł zmianę i oskarżenia o praktyki neoimperialne i próby zgładzenia białoruskiej państwowości. Łukaszenka nie uznał oficjalnie aneksji Krymu, niepodległości Osetii Południowej i Abchazji. Były pewne granice, których reżim nie mógł przekroczyć. Tym bardziej że do roku 2020 Białoruś i Ukrainę łączyły bliskie związki, także gospodarcze, a Łukaszenka chciał utrzymać słowiański trójkąt w równowadze.

**Dr Stanisław Żelichowski:** W pierwszych latach po upadku komunizmu wspólna radziecka przeszłość miała znaczny wpływ na stosunki między większością dawnych republik, które początkowo były nieprzygotowane do całkowitego uniezależnienia się od siebie. W wyniku tego zaczęły zawiązywać się między nimi porozumienia według nowego formatu współpracy (WNP, Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, Związek Rosji i Białorusi, Euroazjatycka Unia Gospodarcza itd.), które w rzeczywistości były niczym innym, jak wcieleniem neokolonialnej i neoimperialnej polityki Moskwy.

Jednakże z upływem czasu sytuacja zaczęła się zmieniać. Sprzyjały temu zachodząca w poszczególnych krajach zmiana starej elity władzy i przyjęcie przez te kraje własnego kierunku rozwoju, jak i agresywna polityka Moskwy (nieradko jedno stawało się przyczyną drugiego).

W rezultacie wytworzyły się dwa obozy państw (poza krajami bałtyckimi, które od początku nie popierały żadnego geopolitycznego projektu eks-ZSRS): tych, które pozostają w orbicie Kremla (z reguły są to reżimy autorytarne: Rosja, Białoruś, różne kraje Azji Środkowej i Kaukazu Południowego) oraz tych, które wyznaczyły niezależny kurs polityki zagranicznej (kraje doświadczające demokratycznych przeobrażeń: Ukraina, Gruzja, Mołdawia). Tym samym przestrzeń dawnego ZSRS coraz bardziej staje się areną konfrontacji dwóch przeciwstawnych systemów. Z tego powodu jest za wcześnie, aby mówić o neutralizacji konfliktogenności w regionie. 👁

# ЛЮДИ ПРАВДИ ЩОБ СВІТ ЗНАВ



"Якщо радянська програма досягне успіху... Україна загине так само, наче було б убито усіх без винятку українців, бо вона втратить ту частину, що зберігала і розвивала культуру, віру, об'єднавчі ідеї, давала їй душу. Тобто робила українців нацією, а не просто населенням"

Запровадив термін "геноцид". Перший із фахівців міжнародного права визначив злочини комуністичного режиму проти українців як геноцид — у промові 1953 року в Нью-Йорку.



американський юрист

**РАФАЕЛЬ ЛЕМКІН**



1932  
ГОЛОДОМОР  
1933

**28**  
ЛИСТОПАДА

**ЗАПАЛИ СВІЧКУ ПАМ'ЯТІ  
ЗА ЖЕРТВАМИ  
ГОЛОДОМОРУ**

## ***Wkład Rafała Lemkina we wszechstronne zrozumienie ludobójstwa Ukraińców w Związku Sowieckim***

ROMAN SERBYN  
UNIVERSITÉ DU QUÉBEC À MONTRÉAL (KANADA)

### Abstrakt

Celem artykułu jest skonstruowanie odpowiedzi na pytanie badawcze, w jaki sposób nowatorskie tezy wybitnego prawnika Rafała Lemkina (1900–1959), ojca koncepcji ludobójstwa (*genocide*) oraz intelektualnego patrona Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r., przekładają się na nowe wszechstronne rozumienie Hołodomoru, zbrodni ludobójstwa na narodzie ukraińskim popełnionej przez władzę sowiecką. Autor pochyła się nad ewolucją rozumienia i oceny wydarzeń z lat 20. i 30. XX wieku w Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Sowieckiej, zademonstrowanych po II wojnie światowej przez przedstawicieli ukraińskiej diaspory z Ameryki Północnej, władze USRS oraz środowiska naukowe i polityczne w niepodległej Ukrainie, przez pryzmat pojęcia zbrodni ludobójstwa. Artykuł stanowi ponadto próbę paradygmatycznego przepracowania historii stosunków rosyjsko-ukraińskich i wskazania głównych czynników, które doprowadziły Kreml do dokonania genocydu narodu ukraińskiego. W opracowaniu przeanalizowano źródła zachodnie oraz sowieckie.

Słowa kluczowe:

Hołodomor, ludobójstwo, Rafał Lemkin, Ukraina, Związek Sowiecki.

Rafał Lemkin o ludobójstwie Ukraińców – Hołodomorze.

Autor: Український інститут національної пам'яті – Люди Правди,  
CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=45274740>

## Wprowadzenie

Rafał Lemkin, wybitny prawnik, autor koncepcji i terminu „ludobójstwo” (*genocide*), nie tylko uznał wymierzone w Ukraińców represje stalinowskie za genocyd, ale również rozumiał i traktował te zbrodnie w pełnym sensie wprowadzonego przez siebie do języka prawa międzynarodowego neologizmu. Warto w tym kontekście podkreślić, że pięć lat po uchwaleniu przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. Lemkin napisał znamienity esej „Sowieckie ludobójstwo w Ukrainie” (Lemkin, 2009). W przenikliwym opisie polityki stalinowskiej ojciec wyżej wymienionej Konwencji zademonstrował w istocie pierwszą próbę tak gruntownego zrozumienia ludobójstwa Ukraińców w świetle prawa międzynarodowego oraz własnej wiedzy na temat ponurej rzeczywistości Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS). Niestety, wskazana praca Lemkina pozostała nieznana przez ponad pół wieku. Dopiero po 55 latach esej został odnaleziony i opublikowany<sup>1</sup>, stając się jednocześnie poważnym wyzwaniem dla środowiska naukowego (historycznego), aby zrewidować dominujące wcześniej poglądy, a następnie całkowicie (oraz na nowo) odkryć i zrozumieć straszną zbrodnię, którą świat w ślad za narodem ukraińskim zaczął określać mianem Hołodomoru (*Голодомор*).

Celem niniejszego opracowania jest skonstruowanie odpowiedzi na pytanie badawcze, w jaki sposób nowatorskie tezy Rafała Lemkina przekładają się na nowe, wszechstronne rozumienie Hołodomoru – zgodne z Konwencją ONZ, a także potwierdzone przez dokumenty

zarówno zachodnie, jak i sowieckie. Artykuł składa się z czterech części. Pierwsza jest przeglądem tego, jak przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego, początkowo w diasporze, a następnie w Ukrainie, zastosowali pojęcie genocydu do opisanego procesu wyniszczania Ukraińców oraz jakim mianem określali doznane zbrodnie, co pozwoli na konstatację, czy próby te można uznać za zadowalające. Druga część opracowania jest analizą definicji zbrodni ludobójstwa z Konwencji ONZ z 1948 r. oraz możliwości jej wykorzystania do oceny zbrodni stalinowskich skierowanych przeciwko Ukraińcom. Część trzecia to przybliżenie sposobu argumentacji zaprezentowanej przez Rafała Lemkina odnoszącej się do ludobójstwa Ukraińców w ZSRS (w tym w świetle Konwencji ONZ ws. ludobójstwa) oraz pewne propozycje jego uzupełnienia i korekty. Wreszcie, czwarta i ostatnia część opracowania stanowi próbę paradygmatycznego przepracowania historii stosunków rosyjsko-ukraińskich i wskazania głównych czynników, które doprowadziły Kreml do dokonania genocydu narodu ukraińskiego.

## Od Wielkiego Głodu do Hołodomoru – ewolucja procesu rozumienia ludobójstwa Ukraińców

Kiedy tylko środowiska diaspory ukraińskiej na Zachodzie zapoznały się z Konwencją ws. ludobójstwa, zaczęły dostrzegać podobieństwo pomiędzy konstrukcją nowo przyjętej definicji zbrodni a postępowaniem reżimu stalinowskiego przeciwko Ukraińcom w ZSRS<sup>2</sup>. Przedstawiciele ukraińskiej diaspory przyswoili międzynarodowy neologizm *genocide*, równocześnie tworząc ukraiński nowotwór językowy

„narodowbywstwo” (*народовбивство*)<sup>3</sup>, co pozwoliło na wykorzystanie obydwu terminów do określenia represji okresu stalinowskiego, a przede wszystkim (sztucznego) głodu wywołanego u mieszkańców ukraińskiej wsi w latach 30. XX wieku przez władzę sowiecką. Należy podkreślić, że tematyka Wielkiego Głodu była znana zachodniej diasporze, tym bardziej że wielu nowo przybyłych do państw świata zachodniego osadników to uciekinierzy z sowieckiej Ukrainy – byli chłopi, którym udało się przetrwać głód, lub mieszkańcy miast, obserwujący jako świadkowie to straszliwe wydarzenie i rozumiejący jego bezpośredni cel, tj. uderzenie w naród ukraiński. Ludzie ci byli także świadkami odbywających się w ukraińskiej SRS procesów wyniszczania ukraińskiej inteligencji oraz świadomego narodo- gromadzenia robotników. Było jasne, że wszystkie te represje (a zatem nie tylko Wielki Głód lat 1932–1933) składały się na ludobójstwo Ukraińców w Związku Sowieckim. Niemniej jednak reprezentanci diaspory uważali, że dopóki Wielki Głód nie stanie się ogólnie znany, ich obowiązkiem jest szerzyć prawdę na temat tej zbrodni stalinowskiej, która spośród innych czynów przestępczych reżimu totalitarnego zebrała zdecydowanie największe śmiertelne żniwo, a następnie zdobyć uznanie jej w wolnym świecie. Dlatego też kwestia innych zbrodni reżimu stalinowskiego popełnionych na Ukraińcach oraz uznanie ich za ludobójstwo zesłała na drugi plan.

Taka początkowa postawa ukraińskiej diaspory została odzwierciedlona w zbiorze

3 Termin ten można przetłumaczyć jako „ludobójstwo”, słowo używane powszechnie w języku polskim dla określenia omawianej zbrodni. W tej właśnie formie („ludobójstwo”) pojawia się ono, co do zasady, w dalszej części niniejszego opracowania – także w miejscach, w których autor korzystał ze wskazanego nowotworu językowego „narodowbywstwo” zamiast formy „henocyd” (*геноцид*) występującej we współczesnym języku ukraińskim prawnym/prawniczym oraz literackim (przyj. red.).

wspomnień i dokumentów traktujących o kremlofskich zbrodniach pt. *Biała księga o czarnych uczynkach Kremla*, którą na dwudziestą rocznicę Wielkiego Głodu wydał w języku angielskim Związek Ukraińców Ofiar Rosyjskiego Terroru Komunistycznego (Pidhainy, 1953). Ocaleni ze stalinowskich represji przedstawiciele inteligencji, ludności wiejskiej, a także pochodzących z ośrodków miejskich robotników opisali okres od zawojowania Ukrainy przez bolszewików na początku lat 20. ubiegłego stulecia do II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem lat 30. Redaktor tego zbioru, Semen Pidhainy (1953, s. 33), twierdził: „Stalin i jego GPU (Państwowy Zarząd Polityczny, *Государственное Политическое Управление* – przyp. red.) posiadali dobry ogląd sytuacji w Ukrainie i dlatego postanowili zlikwidować wszystko, co powstało podczas okresu NEP (Nowa Polityka Ekonomiczna, *Новая экономическая политика* – przyp. red.). Rozpoczęli wówczas systematyczne fizyczne wyniszczanie wszystkich aktywnych elementów narodu ukraińskiego, zaczynając od inteligencji, a kończąc ten proces sztucznie wytworzonym głodem w latach 1932–33”. W przywoływanej książce można znaleźć odrębne rozdziały poświęcone niszczeniu ukraińskiej inteligencji, cerkwi czy chłopstwa, a także ukazujące los Ukraińców w ZSRS, poza Ukrainą.

Słowo *ludobójstwo* pojawia się w *Białej księdze o czarnych uczynkach Kremla* dwa razy. Autor jednego ze wspomnień publikowanych w tym opracowaniu charakteryzuje tak dekret z 7 sierpnia 1932 r. o kradzieży mienia kołchozowego (potocznie nazywany prawem pięciu kłosów – przyp. red.) – jako instrument zagłodzenia ludności wiejskiej (Pidhainy, 1953, s. 268). Ponadto Jar Sławutycz (emigracyjny ukraiński poeta i tłumacz – przyp. red.) użył tego terminu w tytule swojego artykułu „Rosyjscy komuniści praktykują ludobójstwo ukraińskich pisarzy” (Pidhainy, 1953, s. 386),

1 Esei Lemkina został po raz pierwszy wykorzystany przez francuskiego historyka Jean-Louisa Panné we wprowadzeniu do monografii Rafaël Lemkin, *Qu'est-ce qu'un génocide?* (Panné, 2008, s. 23–26).

2 Warto dodać, że pełne tłumaczenie tekstu Konwencji ws. ludobójstwa pojawiło się w języku ukraińskim już na pięć dni przed jej uchwaleniem przez ZO ONZ (*Текст міжнародного договору проти народоббивства (джереносайд)*, 1948).



gdzie twierdził, że bolszewicy dążyli do „przetworzenia narodu ukraińskiego w prosty etniczny materiał, bez przeszłości i przyszłości”. Dla pełnej rusyfikacji „nowocześni imperialiści prowadzili swoją ofensywę dwiema równoległymi metodami wyniszczania: 1) poprzez likwidację elit, tj. rozumu narodu, oraz 2) poprzez likwidację chłopstwa, podstawy narodu ukraińskiego”. Sławutycz wyjaśniał, że w latach 1929–1934 „miliony mieszkańców wsi zostało rozkułaczonych, zagnanych do kołchozów i zamordowanych sztucznym głodem”, a „tysiące intelektualistów zostało poddanych wywózkom albo rozstrzelanych”. Podsumowując dane z *Białej księgi*... „można powiedzieć, że umieszczono w niej materiały niezbędne do przygotowania przekonującego prawnie oskarżenia władzy na Kremlu o ludobójstwo dokonane na narodzie ukraińskim. Zabrakło jedynie wystarczającej woli i odpowiedniego podejścia do takiego rozumienia zgromadzonego materiału.

W latach 60. i 70. światowa społeczność żydowska odniosła niewątpliwy sukces w rozpowszechnieniu wiedzy na temat genocydu Żydów, wykorzystując dla określenia tej zbrodni ekskluzywny termin *Holokaust*. Działanie to zainspirowało część środowisk ukraińskich do zastosowania pojęcia *Holokaustu* również w przypadku ludobójstwa Ukraińców. W 1978 r. Wasyl Hryszko opublikował pracę o charakterze syntetycznym na temat ludobójstwa Ukraińców, używając nowej nazwy *Ukraiński Holokaust, 1933* (Гришко, 1978). Autor wyjaśniał, że w języku starogreckim oraz łacińskim słowo *Holokaust* oznaczało złożenie ofiary bóstwu pogańskiemu poprzez spalenie. Próba „faszystów niemieckich zniszczenia na terenach przez nich władanych narodu żydowskiego” była właśnie złożeniem ofiary „w imię szalonej idei panowania ich rasy panów” (Гришко, 1978, s. 14).

Analogicznie autor stwierdzał, że w celu „stworzenia w przyszłości jedyne *narodu*

*sowieckiego* – na bazie rosyjskiej państwowości oraz kultury, w tym języka rosyjskiego” dokonało się „w latach 1932–1933 w Ukrainie skierowane przeciwko Ukraińcom narodowo-polityczne ludobójstwo” (Гришко, 1978, s. 17). Niemniej jednak sformułowanie „Ukraiński Holokaust” nie zostało przyjęte przez Ukraińców, ponieważ, jak uznał sam autor, „ludobójstwo narodu żydowskiego określa się jedynie jednym słowem *Holokaust*” (Гришко, 1978, s. 14). Z tego względu, jeśli termin „Holokaust” stał się nazwą własną ludobójstwa tylko jednej specyficznej grupy (narodu żydowskiego), nie można go używać dla określenia genocydu innej grupy.

Na początku lat 80. zeszłego wieku pięćdziesiąta rocznica Wielkiego Głodu przyniosła swoiste odrodzenie zainteresowania tym tematem w środowiskach naukowych oraz politycznych na Zachodzie i Ukrainie – w 1983 r. w Montrealu odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona problematyce sztucznego głodu z lat 1932–1933<sup>4</sup>. W referacie wprowadzającym James Mace nazwał ukraiński Wielki Głód „umyślnym ludobójstwem” i charakteryzował go jak próbę, poczynioną przez Józefa Stalina i najwyższe kierownictwo ZSRS, „zniszczenia narodu ukraińskiego jako organizmu społecznego i czynnika politycznego w Związku Sowieckim” (Mace, 1986, s. 6; 11)<sup>5</sup>. Mace wskazał również na równoległe zbrodnie, ukierunkowane na zniszczenie miejskich elit, np. proces fikcyjnego Związku Wyzwolenia Ukrainy czy likwidacja Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (UAKP). Większość uczestników dwudniowego sympozjum pochylała się w wystąpieniach nad różnymi aspektami Wielkiego Głodu, a także

4 Wszystkie referaty można znaleźć tu: [www.genocide-revealedmovie.com/symposium](http://www.genocide-revealedmovie.com/symposium).

5 Niestety, w opracowaniu wydrukowano jedynie dziesięć odczytów.

nad innymi formami wyniszczania narodu ukraińskiego w ZSRS. Jurij Szewelow przybliżył temat powstania i upadku procesu ukrajinizacji w USRS, Bohdan Bociurkiw – niszczenia UAKP, Wsewołod Isajiw – wpływu sztucznego głodu na społeczeństwo ukraińskie, Tyt Hewryk – rujnowania ukraińskiej architektury, a Bohdan Krawchenko – kolektywizacji i rozkułaczania. Frank Chalk i Kurt Jonassohn wspólny referat poświęcili koncepcjom ludobójstwa i etnobjóstwa (etnocydu), zostawiając jednak słuchaczom pole do samodzielnej oceny, czy Wielki Głód z lat 30. XX wieku był ludobójstwem narodu ukraińskiego. Dominowało przekonanie, że większość uczestników montrealskiej konferencji podziela ten pogląd, choć bezpośrednio nie zajmowano się tą kwestią. Uwaga koncentrowała się przede wszystkim na Wielkim Głodzie.

Rok później Ukraiński Komitet Badań Głodu w Toronto (od 1986 r. Ukraińsko-Kanadyjskie Centrum Naukowo-Dokumentacyjne, *Ukrainian Canadian Research and Documentation Centre* – przyp. red.) wyprodukował film „*Żniwa rozpacz: Sztuczny Głód 1932–33 w Ukrainie*” (*Harvest of Despair: The 1932–33 Man-made Famine in Ukraine*)<sup>6</sup>. Ten wysokiej jakości dokumentalny obraz składał się z wielu wywiadów z Ukraińcami, którzy przeżyli tę straszną tragedię, a także z wypowiedzi zagranicznych świadków, przebywających w latach 1932–1933 w Ukrainie oraz eksperckich komentarzy zachodnich naukowców. Zebrany materiał w sposób przekonujący dowodził winy Józefa Stalina i wierchuszki Związku Sowieckiego za zbrodnię popełnioną przeciwko narodowi ukraińskiemu. Oryginalne dokumenty z archiwów zachodnich, fotografie i urywki filmowych reportaży pozostawiały

6 *Harvest of Despair: The 1932–33 Man-made Famine in Ukraine* (1984). Reżyserem filmu i jednocześnie współproducentem był Slavko Nowytski (drugim współproducentem był Yuri Luhovy).

niezatarte wrażenia na widzach. W „*Żniwach rozpacz*” przedstawiono również szczegółowo narodowe odrodzenie z lat 20. XX wieku we wszystkich sferach życia ukraińskiego, a James Mace opowiedział, jak po etapie ukrajinizacji rozpoczęto proces niszczenia ukraińskiej inteligencji, ukraińskiej cerkwi czy ukraińskiej kultury. Chociaż film skupiał uwagę na Wielkim Głodzie – ani razu nie było w nim mowy o genocydzie – to uważni widzowie musieli zrozumieć, że dokument w istocie pokazuje, iż na narodzie ukraińskim w Związku Sowieckim została popełniona właśnie zbrodnia ludobójstwa. Tak zresztą przyjęli ten film kanadyjscy komuniści i zwolennicy Kremla. Co więcej, wyrazy zaniepokojenia wyraziła wówczas ambasada sowiecka w Ottawie, a za nią władza w Moskwie oraz Kijowie.

Kulminacją wysiłków zmierzających do zwrócenia uwagi świata na wydarzenia, do jakich doszło w sowieckiej Ukrainie od lat 20. XX wieku – w oczach środowisk diaspory – stała się publikacja monografii autorstwa Roberta Conquesta pt. *Żniwa smutku. Sowiecka kolektywizacja i terror-głód (The Harvest of Sorrow. Soviet Collectivization and the Terror-Famine; Conquest, 1986)* wydana w 1986 r. Mecenasem tego opracowania został Harvard Ukrainian Research Institute (HURI). Przy pomocy Mace’a i kilku innych osób Conquest zebrał duży materiał pochodzący z różnych zachodnich źródeł, który w prawidłowy sposób unoczniał nie tylko fakt fizycznej eksterminacji ludności wiejskiej oraz zamach na jej tradycyjny sposób życia, ale Ukraińców jako takich – jako grupy narodowej i etnicznej. Monografia pokazała, jak Kreml likwidował ukraińską cerkiew prawosławną i dziesiątkował ukraińską inteligencję poprzez procesy sądowe wymierzone w wydumane „organizacje nacjonalistyczne” (jak fikcyjny Związek Wyzwolenia Ukrainy). Warto wskazać, że w monografii znalazło się wystarczająco dużo materiału, aby udowodnić winę Kremla w popełnionym

ludobójstwie, ale jej autor wahał się co do tego aspektu zbrodni stalinowskiej. Powołując się na artykuł w „The New York Times” (gdzie w lakoniczny sposób wspomniano występ Rafała Lemkina na manifestacji w 1953 r.; *Ukrainians March in Protest Parade*, 1953), Conquest przywołał słowa polskiego prawnika, w których Lemkin stwierdzał, że „przeciwko ZSRS zaczęły pojawiać się oskarżenia o ludobójstwo w oparciu o zachowania Sowietów w Ukrainie” (Conquest, 1986, s. 272). Nie znając szczegółowych tez Lemkina na temat genocydu Ukraińców, Robert Conquest uważał za wystarczające, aby pokazać niezaprzeczalny fakt „zbrodni przeciwko narodowi ukraińskiemu”, bez zamiaru zagłębiania się w kwestię samego ludobójstwa.

W politycznej i naukowej atmosferze połowy lat 80. XX wieku, kiedy wyzwaniem czasu w gronie reprezentantów ukraińskiej diaspory było zademonstrowanie światu dowodów naukowych na rzeczywistość sztucznego Wielkiego Głodu i przekonującego wytłumaczenia tej zbrodni, monografię Conquesta należy uważać za przykład istotnego osiągnięcia tego środowiska, tak z naukowej, jak i politycznej strony. Niemniej jednak wykorzystanie w tytule opracowania terminu *terror*, zapożyczonego z jego innej wartościowej monografii pt. *Wielki terror. Stalinowska czystka lat trzydziestych (The Great Terror: Stalin's Purge of the Thirties)*, zdawało się nieco dyskusyjne (Conquest, 1968). Zgodnie ze słowami Mace'a, sformułowanie „terror-głód” (*terror-famine*) miało być użyte w oryginalnej nazwie książki Conquesta pt. *Ukryty Holokaust: Kolektywizacja i terror-głód*, co zresztą w ostatecznej redakcji tytułu się znalazło (Meiц, 1984). Możliwe jednak, że autor wraz z wydawnictwem chciał nadać książce nieco sensacyjny rys, aby przyciągnąć uwagę czytelników. Angielskie wyrażenie *terror-famine* przypomina bowiem rosyjskie sformułowanie *Car-Głód (Царь-голод)*, które gramatycznie i koncepcyjnie mu

odpowiada i nie trzeba go tłumaczyć na język ukraiński jak *terror głodem*, a po prostu *terror-głód* lub – *terror głodu*, jak pisał o tym James Mace.

Na oskarżenie Kremla o zbrodnię, czego przykładami stały się wyżej opisane kanadyjski film dokumentalny i amerykańska monografia, Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego postanowiła odpowiedzieć wyrafinowaną propagandą z odpowiednią dokumentacją. Instytut Historii Akademii Nauk USRS w Kijowie otrzymał zadanie zebrania dowodów zaprzeczających twierdzeniom „ukraińskich nacjonalistów z diaspory”, odnoszących się do eksterminacji Ukraińców przez Kreml w formie sztucznie wytworzonego głodu. Zebrany materiał został przekazany do Kanady, gdzie przetłumaczono go na język ukraiński i ujęto w formę syntetycznej monografii. Książka wyszła z „autorskim” podpisem kanadyjskiego komunisty-syndykalisty Douglasa Tottle'a pod osobliwą nazwą *Oszustwo, głód i faszyzm. Mit o ludobójstwie Ukraińców od Hitlera do Harwardu (Fraud, Famine and Fascism. The Ukrainian Genocide Myth from Hitler to Harvard; Tottle, 1987)*. Co prawda autor uznał, że w Ukrainie w latach 1932–1933 wystąpił głód, ale tłumaczył, iż taki sam głód był również w Rosji, natomiast jego przyczyn było wiele: susza, nieurodzaj, opozycja do polityki kolektywizacji i sabotaż części ludności wiejskiej, amatorskie planowanie, a także – nawet – „stalinowskie ekscesy” (Tottle, 1987, s. 2). Wyjaśnwszy powody „nieszczęścia”, Tottle oskarżył „ukraińskich burżuazyjnych nacjonalistów”, którym zarzucił próbę odwrócenia uwagi Zachodu od „swoich zbrodni”, popełnionych we współpracy z nazistami podczas II wojny światowej. Wyszła z tego ironiczna sytuacja: chociaż temat ludobójstwa Ukraińców nawet nie był wspomniany w filmie „Żniwa rozpacz” i pozostał w istocie dość mglisty w monografii Conquesta *Żniwa smutku...*, propaganda sowiecka przeniosła polemikę z Wielkiego Głodu

jako faktu historycznego na Wielki Głód jako genocyd.

Nowa taktyka komunistów odpowiadała zmianie okoliczności: od połowy lat 80. minionego stulecia na Zachodzie zaczęły być dostępne archiwa państwowe, co spowodowało, że pojawiło się dużo publikacji opartych na archiwach dyplomatycznych (i innych) ze szczegółowymi informacjami o sztucznym głodzie (Carynnyk, Luciuk i Kordan, 1988; Graziosi i Négreł, 1989). W rezultacie zaprzeczenie tej tragedii stawało się w praktyce niemożliwe. Jednocześnie polityka Michaiła Gorbaczowa w zakresie jawności (*гласності*) życia publicznego oraz katastrofa w Czarnobylu w 1986 r. zachęciły społeczeństwo ukraińskie do przeglądu własnej historii w ramach reżimu komunistycznego. W tych okolicznościach w 1987 r. I sekretarz Komunistycznej Partii Ukrainy, Wołodymyr Szczerbucki, został zmuszony do publicznego uznania faktu Wielkiego Głodu, czym otworzył drzwi dla choćby nowych rejestracji wspomnień bezpośrednich świadków/ ofiar zbrodni Hołodomoru czy ogólnonarodowych dyskusji na ten temat. Propagandzie sowieckiej pozostało jedynie zaprzeczanie nie tyle temu, że Wielki Głód wystąpił, co jego ludobójczemu charakterowi. Nastąpiło tym samym otwarcie nowego etapu, a dla Ukraińców nowe wyzwanie – odrzucenie nowej kremłowskiej propagandy, a także naukowe udowodnienie ludobójczych cech stalinowskiej polityki wymierzonej w naród ukraiński. Pojawiła się potrzeba przepracowania tematu genocydu Ukraińców na nowo – pod nową nazwą Hołodomor. Ponadto należało znaleźć w nowym pojęciu tej zbrodni miejsce dla zagłodzenia chłopów oraz przekonać tym wyjaśnieniem społeczność międzynarodową. Warto wspomnieć w tym kontekście, że pod koniec XX wieku na Ukrainę przeniosło się Centrum Badań nad Hołodomorem, ponieważ to właśnie tam były zlokalizowane wszystkie konieczne podstawy dla niego – świadkowie

wydarzeń z lat 30., dokumenty archiwalne oraz kadry naukowe.

W latach 90. minionego stulecia, za przykładem Holokaustu jako określenia ludobójstwa Żydów, wszedł do powszechnego obiegu termin Hołodomor, pisany również wielką literą, a w transliteracji na język angielski zapisywany z przedimkiem „the” („the Holocaust”, „the Holodomor”). Ukraińcy zaczęli rozumieć, że warto posiadać charakterystyczną nazwę dla identyfikacji bardzo szczególnego genocydu, którego stali się ofiarą. Niestety, analogii z Holokaustem nie udało się wprowadzić do powszechnej świadomości. Hołokaust oznaczał bowiem ludobójstwo Żydów we wszystkich jego formach i stadiach, a nie tylko eksterminację poprzez uśmiercanie w komorach gazowych i palenie, co wynikałoby wprost z etymologii tego terminu (Holokaust, tj. totalne spalenie ofiary – przyp. autor). Natomiast Hołodomor odbierany jest przeważnie wyłącznie w sensie etymologicznym *sensu stricto*, tj. uśmiercania głodem, co w rezultacie ogranicza to pojęcie do części ludobójstwa popełnionego na narodzie ukraińskim – zagłodzenia ludności wiejskiej. Tak zawężone znaczenie Hołodomoru zaczęło rozpowszechniać się w niepodległej już Ukrainie, gdzie ze środowiska naukowego (a także kształtujących się wtedy zrębów społeczeństwa obywatelskiego) „Hołodomor jako głód doświadczony przez chłopstwo w latach 1932–1933” wyszedł na arenę polityczną. I tak w 2006 r. Rada Najwyższa Ukrainy (parlament) uchwaliła ustawę, której artykuł 1. stanowi: „Hołodomor lat 1932–1933 na Ukrainie jest ludobójstwem narodu ukraińskiego”<sup>7</sup>. Wskazany akt normatywny utożsamia ludobójstwo jedynie z faktem sztucznego głodu, jeszcze bardziej rozmywając wyjaśnienie genocydu Ukraińców odwołaniem

7 W oryginale: „Голодомор 1932–1933 років в Україні є геноцидом українського народу” (Закон України, 2006).

się do „Przemówienia do narodu ukraińskiego” Rady Najwyższej z 14 maja 2003 r. W tym dokumencie Hołodomor został uznany za „akt ludobójstwa narodu ukraińskiego jako następstwo celowych działań stalinowskiego reżimu totalitarnego, ukierunkowanych na masowe zniszczenie części narodu ukraińskiego oraz innych narodów byłego ZSRS (kursywa – przyp. autor).

Ukraińskiej diasporze pozostała rola pomocnicza w dalszym informowaniu świata o stalinowskiej zbrodni Hołodomoru. W 2017 r., z inicjatywy i za pomocą HURI, światło dzienne ujrzała wydana w języku angielskim książka autorstwa Anne Applebaum *Czerwony głód. Wojna Stalina przeciw Ukrainie* (Applebaum, 2017), która w 2018 r. została przełożona na języki ukraiński oraz polski. Wykorzystałszy wielki zakres materiałów dokumentalnych, a także literatury naukowej (prawniczej oraz historycznej), autorka szczegółowo opisała zbrodnie sowieckie w Ukrainie, rozpoczynając wywód od momentu zawojowania państwa ukraińskiego przez bolszewików. Jak sugeruje nieco sensacyjny tytuł książki, głównym zadaniem pracy było przekazanie czytelnikowi na Zachodzie możliwie jak najpełniejszej informacji o zbrodniach komunistycznych, a zwłaszcza o głodzie ukraińskich chłopów. Patrząc z tego punktu widzenia, fascynująco napisana monografia może być uważana za wielkie osiągnięcie. Jednak inicjatorzy projektu z HURI wraz z autorką nie uważali za priorytetowe zareagowanie na wyzwanie, jakim jest wszechstronne badanie Hołodomoru, co mogłoby prowadzić do pełnego zrozumienia ludobójstwa narodu ukraińskiego.

Dotykając problematyki ludobójczego charakteru Wielkiego Głodu, autorka w dość dziwny sposób odwołuje się do postaci Rafała Lemkina i Konwencji ONZ z 1948 r.: „Zgodnie z ogólnym zdefiniowaniem terminu w opublikowanych i nieopublikowanych pracach Lemkina w latach 40., sowietyzacja oraz głód

w Ukrainie z pewnością były »ludobójstwem« (Applebaum, 2017, s. 349). Niemniej jednak, argumentuje Applebaum, Narody Zjednoczone przyjęły węższą definicję prawną tej zbrodni, a w „następnych latach pojęcie *ludobójstwo* w praktyce było rozumiane jeszcze wężziej, w szczególności jak podobne do Holokaustu fizyczne zniszczenie *grupy etnicznej w całości*. Dlatego też, twierdzi autorka, „*Hołodomor nie odpowiada takim kryteriom*” (kursywa – przyp. autor)<sup>8</sup>, bowiem „Wielki Głód nie stanowił próby wymordowania wszystkich Ukraińców”. Te twierdzenia Applebaum zostały oparte na błędnym cytowaniu i rozumieniu tak Konwencji ONZ z 1948 r., jak i prac Lemkina. Autorka w nieprawidłowy sposób przedstawiła zastosowanie Konwencji w konkretnych sprawach odnoszących się do oskarżenia pod sądnych za popełnienie zbrodni ludobójstwa w międzynarodowym sądownictwie karnym. Jak się wydaje, Applebaum nie zrozumiała, w jaki sposób Rafał Lemkin postrzegał genocyd Ukraińców – nie w przeciwstawieniu do Konwencji, ale w pełnej zgodności z definicją ludobójstwa umieszczoną w traktacie z 1948 r., co zostanie wykazane dalej w niniejszym opracowaniu.

Jednocześnie z monografią Anne Applebaum wyszła opublikowana w języku angielskim praca znanego ukraińskiego historyka Stanisława Kulczyckiego pt. *Głód 1932–1933 w Ukrainie: Anatomia Hołodomoru (The Famine of 1932–1933 in Ukraine: An Anatomy of the Hołodomor)*; Kulchytsky, 2018). Jeszcze w okresie ZSRS Kulczyckiemu dano możliwość dostępu do utajnionych dokumentów sowieckich i zlecono badanie tematu Wielkiego Głodu. Obecnie Stanisław Kulczycki jest słusznie uważany za jednego z najlepszych znawców reżimu komunistycznego i kremlowskiej

<sup>8</sup> Co ciekawe, w tłumaczeniu z angielskiego na ukraiński w tekście zastąpiono słowo „kryterium” pojęciem „interpretacja”, co zmienia sens argumentu.

polityki wobec Ukrainy. Historyk dzieli Wielki Głód lat 1932–1933 na dwie części: a) w całym Związku Sowieckim, w którą włącza również Ukrainę, oraz b) Hołodomor, dotyczący jedynie Ukraińców, obejmujący tylko część znacznie dłuższego „ogólnego” głodu (w całym ZSRS – przyp. red.). Autor pisze: „Ogólnozwiązkowy głód lat 1932–1933 był następstwem przejęcia chleba przez struktury państwowe (...). Hołodomor lat 1932–1933 w USRS oraz katastrofy głodowe w niektórych innych regionach ZSRS były konsekwencją polityki *absolutnego wygłodzenia* spowodowanej przez państwo poprzez zagarnięcie całej dostępnej żywności i izolowanie obrabowanych chłopów w ich miejscach zamieszkania” (kursywa – przyp. Kulchytsky, 2008, s. xxiii). Historyk rozumie termin „H/hołodomor” (pisany wielką i małą literą) w sensie etymologicznym (uśmiercanie głodem) i utożsamia jego ludobójczą rysę z pojęciem *terror głodem* (powołując się na wyrażenie zaprezentowane przez Conquesta *terror-famine*, Kulczycki używa go w praktyce w sensie *terror głodem*).

Można zatem stwierdzić, że Stanisław Kulczycki faktycznie używa pojęcia „terror” w sensie *stricte* sowieckim – jako „najostrzejszą formę walki z przeciwnikami politycznymi i klasowymi” (*Словник української мови*, 1979, s. 93), a nie w ogólnie przyjętym sensie tego międzynarodowego słowa – „skrajny strach, przerażenie”. W rezultacie takiego podejścia Kulczyckiego do Hołodomoru jako ludobójstwa pojęcie to obejmuje jedynie część ludności wiejskiej, ogranicza czas jej głodowania tylko do części okresu głodu z lat 1932–1933 i nie włącza w jego zakres innych form ogólnego niszczenia społeczeństwa ukraińskiego, o których pisał Lemkin.

Redukcyjne rozumienie pojęcia Hołodomoru jako ludobójstwa jedynie ukraińskiego chłopstwa dalej dominuje w Ukrainie i poza jej granicami, chociaż nie odpowiada ono ani Konwencji ONZ ws. ludobójstwa, ani

zastosowaniu jej do zbrodni stalinowskich skierowanych przeciwko narodowi ukraińskiemu przez Rafała Lemkina, ani, wreszcie, politycznej historii ukraińsko-rosyjskich stosunków. W dalszej części opracowania zostaną przeanalizowane te trzy składniki analityczne dla zrozumienia problematyki Hołodomoru.

## Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r.

W nazwie dokumentu wskazano, że zamiarem Konwencji jest zapobieżenie aktom ludobójstwa w przyszłości. Warto jednak zwrócić uwagę na preambułę, która uznaje, że nowo identyfikowana zbrodnia nie jest niczym nowym, ponieważ „we wszystkich okresach historycznych ludobójstwo wyrządziło ludzkości wielkie straty”. Właśnie w historii dostrzec można motywację Rafała Lemkina dla stworzenia traktatu międzynarodowego, który miałby nie dopuszczać do popełnienia podobnych zbrodni na jasno zidentyfikowanych grupach. Artykuł 1. również wyjaśnia, że ludobójstwo jest zbrodnią niezależnie od tego, czy dokonano jej w czasie pokoju czy podczas wojny. Wynika z tego, że analizowana Konwencja nie podpada pod powszechnie przyjętą zasadę prawa karnego – zakazu retroaktywności. Dlatego też fakt, że szczyt stalinowskich okrucieństw wymierzonych w Ukraińców miał miejsce w czasie pokoju, kiedy jeszcze Konwencja ws. ludobójstwa nie istniała, nie może być wykorzystywany do obrony reżimu stalinowskiego przed oskarżeniami o popełnienie zbrodni genocydu.

Z tego względu, że nie ma już pośród żywych osób, które można byłoby pociągnąć do odpowiedzialności karnej za ludobójstwo narodu ukraińskiego, a zatem postępowania karne w tej sprawie są niemożliwe, pełną uwagę należy skupić na przestudiowaniu zastosowania Konwencji z 1948 r. do zbrodni



stalinowskich przeciwko Ukraińcom w sensie ściśle historycznym. Najważniejszy w tej mierze jest artykuł 2. Konwencji, który przedstawia definicję zbrodni:

- „W rozumieniu Konwencji niniejszej ludobójstwem jest którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia w całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych jako takich:
- zabójstwo członków grupy,
  - spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
  - rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia, obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego,
  - stosowanie środków, które mają na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy,
  - przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy”.

W tym kontekście pojawia się pytanie, jak prawidłowo rozumieć zbrodnię ludobójstwa i jak należy zastosować tę konstrukcję prawną do polityki stalinowskiej skierowanej przeciw Ukraińcom. Ludobójstwo jest czynem, a mówiąc precyzyjniej, serią poważnych czynów, popełnionych z zamiarem przestępczym. Ludobójstwem nie można określać jedynie samego zamiaru, bez odpowiadających mu czynów.

W definicji ludobójstwa zamiar jest kluczowym elementem i dlatego zdekodowanie zamiaru o charakterze zbrodniczym w analizie genocydu Ukraińców wydaje się konieczne. Co ważne, nie powinno się utożsamiać *zamiaru* z *motywem*. Konwencja nie wymaga wyjaśnień czy dowodu motywacji dla zbrodni ludobójstwa. Niemniej jednak identyfikacja motywów czy przyczyn danej zbrodni pomaga w zrozumieniu (rozszyfrowaniu) zamiaru, należąc do osnowy zadania analizy historycznej, ponieważ motywy nadają sens danym wydarzeniom.

Dlatego też dla historii Hołodomoru ważne jest określenie tak zamiaru, jak i motywów tej zbrodni.

Każde ludobójstwo jest unikatowe i celowe. Zamiarem danego ludobójstwa jest zniszczenie określonej grupy. Aby podkreślić, że celem genocydu jest konkretna grupa, a nie jej poszczególni członkowie, definicja koncentruje się na słowie „grupa” poprzez wyjaśnienie „jako taka”. Użyte w treści Konwencji słowo „zniszczenie” również należy rozumieć w odpowiedni sposób. Termin ten jest wykorzystany nie jako synonim do słowa „zabijać”, ale w szerszym sensie – jako doprowadzenie do „ustania istnienia”. Z tego względu, że ludobójcze wyniszczanie odnosi się do grupy, to sformułowanie „zniszczenie grupy” trzeba rozumieć jako „doprowadzenie grupy do kresu jej istnienia jako specyficznej (określonej) grupy”. Zabójstwo czy pozbawienie życia członków grupy w rychły bądź powolny sposób jest tylko jednym z możliwych sposobów jej zniszczenia. Staje się to jasne, kiedy podda się uważnej lekturze pięć sposobów ludobójczego zniszczenia grupy wskazanych przez Konwencję z 1948 r.

Konwencja ws. ludobójstwa konkretyzuje, że w odniesieniu do danej grupy zamiar może dotyczyć jej zniszczenia w całości lub w części. Ludobójcza władza może uważać za korzystne zabicie tylko części danej grupy, uznając przy tym, że z resztą można uporać się w inny sposób. Na przykład kiedy grupa docelowa jest liczna, ludobójca może zdecydować, że zmieniona przez politykę asymilacji określona grupa może wzbogacić grupę, z której sprawca ludobójstwa się wywodzi. W ostatecznym rozrachunku ludobójstwo jest czynem pełnym przemocy z zamiarem położenia kresu istnienia grupy docelowej takiej, jaką była ona przed genocydem. Cel ten można osiągnąć częściowo w letalny, a częściowo w nieletalny sposób. Jak można to dostrzec w dalszej części niniejszego opracowania, okoliczności

te odnoszą się bezpośrednio do ludobójstwa narodu ukraińskiego.

Konwencja wyznacza pięć sposobów możliwego zniszczenia danej grupy chronionej. Pierwsze trzy przewidują pozbawienie życia członków grupy, albo niezwłocznie: a) poprzez zabójstwo; albo stopniowo: b) poprzez spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego, i c) poprzez stworzenie odpowiednich warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego. Przykłady wymienionych działań w zakresie zniszczenia Ukraińców są szeroko opisane i badacze Hołodomoru biorą je pod rozważenie. Jedynym problemem w tej kwestii jest fakt, że owi naukowcy nie zawsze potrafią przekonująco wyjaśnić, czy i jak grupa docelowa – ofiara Hołodomoru – może być opisana poprzez jedną z czterech grup, które uznaje Konwencja ONZ. Możliwe, że badacze z Ukrainy są zdezorientowani przez niedokładny ukraiński przekład punktu c artykułu 2. („rozmyślne stworzenie dla członków *jakiegokolwiek grupy*, *якої-небудь групи*», kursywa – przyp. autor) oparty na niedoskonałym rosyjskim tekście Konwencji, z jakiego można wyprowadzić błędny wniosek, że nie chodzi o jedną z czterech uznanych grup na gruncie traktatu, ale o jakąkolwiek (dowolną) grupę, np. społeczną czy ekonomiczną (ludność wiejska)<sup>9</sup>.

Badacze Hołodomoru mało lub w ogóle nie biorą pod uwagę dwóch ostatnich sposobów, wskazanych w dokumencie: d) wstrzymania

urodzin, i e) przymusowego przekazywania dzieci członków grupy do innej grupy. W tych ludobójczych aktach zniszczenie grupy nie odbywa się poprzez fizyczne zabójstwo jej członków, ale w następstwie tworzenia przeszkód dla jej dalszego istnienia. Podczas masowych deportacji przymusowe przekazywanie dzieci zbiega się z przymusowym przekazywaniem całej rodziny. Jeśli to przekazywanie odbywa się ze środowiska grupy docelowej w środowisko i na korzyść grupy ludobójczej władzy, to należy uważać to działanie za część genocydalnej akcji. Również za pomocą „szkody psychicznej”, czyli celowego okaleczenia psychicznego, takiego jak *syndrom sztokholmski*, sprawca ludobójstwa może przeorientować wartości moralne (duchowe) nie tylko dzieci, ale także dorosłej populacji (z grupy poddanej represjom na wartości wyznawane przez swoją grupę). Ten ostatni środek ludobójczy skierowany przeciwko Ukraińcom przetrwał szczyt fizycznego mordowania w latach 30. i kaleczył psychikę Ukraińców aż do końca istnienia imperium sowieckiego.

Prace nad Konwencją ws. ludobójstwa trwały dwa lata, a jedną z najbardziej spornych kwestii był dylemat: jakie grupy włączyć do listy uznanych ofiar genocydu, a jakie z tego grona wykluczyć. Wreszcie twórcy traktatu osiągnęli kompromis, akceptując cztery grupy: *narodową, etniczną, rasową i religijną*, wykluczając zaś wszystkie pozostałe: *klasową, polityczną, społeczną, językową* itd. Ta decyzja ma wielkie znaczenie dla zrozumienia i przedstawienia Hołodomoru. Nieraz ukraińscy i nieukraińscy historycy oraz politycy posługują się błędnym stwierdzeniem, że przez aktywność delegacji sowieckiej z ostatecznego tekstu Konwencji wykluczono takie grupy, jak polityczna i społeczna, co negatywnie wpływa na możliwość uznania ludobójstwa Ukraińców. Twierdzenie to jest błędne przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, nie tylko ZSRS, ale w istocie wszystkie światowe

<sup>9</sup> Oryginalny tekst angielski, a także polski precyzyjnie stwierdza, że mowa o jednej z czterech uznanych grup: „(c) Deliberately inflicting on *the group* conditions of life calculated to bring about its physical destruction in whole or in part”. Autorzy ukraińscy zazwyczaj myślą w sposób zgodny z rosyjską redakcją tego przepisu, jedynie cytując oryginalny tekst angielski (pisząc swoje opracowania po angielsku), nie zwracając uwagi na rozbieżności.

mocarstwa opowiedziały się przeciwko włączeniu tych grup do tekstu Konwencji, ponieważ obawiały się, że takie rozwiązanie może obrócić się przeciwko nim, odnosząc się do ich własnych historycznych grzechów. Po drugie, zarazem ważniejsze dla historiografii ukraińskiej jest to, że usunięcie grup politycznych, ekonomicznych i społecznych z treści Konwencji należy ocenić za korzystne dla prawidłowego zrozumienia Hołodomoru jako ludobójstwa, zmuszając badaczy do zagłębienia się w dokumentację historyczną w celu odtworzenia ukrytych prawdziwych przyczyn oraz uwzględnienia wszystkich elementów ludobójstwa Ukraińców jako grupy narodowej i etnicznej.

Zatem do jakiej z czterech grup należy zaliczyć Ukraińców jako ofiary genocydu? Z przyczyn oczywistych w odniesieniu do ludobójstwa narodu ukraińskiego odpada grupa rasowa. Co do kwestii grupy religijnej, to warto podkreślić, że antyreligijny reżim sowiecki dążył do likwidacji wszelkich religii i niektóre jego działania przeciwko UAKP miały charakterystykę ludobójstwa religijnego. Niemniej jednak staranniejsza analiza pokazuje, że Moskwa likwidowała wiernych UAKP nie jako grupę religijną, ale jako część ukraińskiej grupy narodowej i etnicznej. Dane cechy tych dwóch grup są z sobą powiązane i często mylone, ale można je rozróżnić i odpowiednio ustalić ich zasadnicze rysy. Kluczowe elementy charakterystyczne dla *grupy narodowej* znajdują się w sferze społeczno-politycznej działalności jej członków, odnosząc się również do pojęcia państwowości – zaś pod pojęciem *grupy etnicznej* należy dostrzec przede wszystkim sferę kultury, języka i procesów asymilacyjnych. Zniszczenie społeczeństwa ukraińskiego: inteligencji, robotników i chłopów trzeba zatem badać w sposób synchroniczny i zademonstrować jako jednoczesne ludobójstwo wymierzone w grupę narodową i grupę etniczną. Stosując to pojęcie do

Ukraińców okresu Hołodomoru, jako grupę narodową należy postrzegać wszystkich – bez wyjątków – mieszkańców USRS, a jako grupę etniczną – wszystkich etnicznych Ukraińców Związku Sowieckiego.

Kiedy Lemkin sformułował podstawowe tezy o genocydzie Ukraińców, widział różne możliwości zastosowania Konwencji do ukraińskiej katastrofy. W kolejnej części opracowania zostanie przedstawiona argumentacja Rafała Lemkina w celu przenalizowania, co nowego proponuje prawnik dla wszechstronnego zrozumienia Hołodomoru jako synchronicznego zniszczenia ukraińskiej grupy narodowej i etnicznej.

### **Rafał Lemkin – zestawienie tez podstawowych na temat ludobójstwa narodu ukraińskiego**

„Sowieckie ludobójstwo w Ukrainie” jest jedynym znanym dziełem Rafaela Lemkina o genocydzie Ukraińców. Jego wartość przejawia się w tym, że prawnik obszernie analizuje proces wyniszczania narodu ukraińskiego i potępia tę zbrodnię zgodnie z kryteriami Konwencji z 1948 r. Esej został napisany przez Lemkina nie jak artykuł naukowy, ale referat (przemówienie) na wiec 19 września 1953 r. w Nowym Jorku, który wieńczył wielką ukraińską manifestację z okazji upamiętnienia dwudziestej rocznicy Wielkiego Głodu, w tym potępienia długotrwałej rosyjskiej okupacji Ukrainy. Spotkanie w Manhattan Centre miało raczej charakter polityczny i dlatego Lemkin napisał referat w stylu popularnym, a nie *stricte* naukowym. Tym niemniej naukowiec starannie przeanalizował zbrodnię stalinowską od strony prawnej, przekonująco umieszczając ją w kontekście historycznym, równocześnie przedstawiając temat ten w nowym świetle.

Niestety trzytysięczna publiczność nie usłyszała wówczas szczegółowego wyjaśnienia przez Lemkina ukraińskiej tragedii. Szczególnie

wielką stratę stanowił brak nowatorskiego przedstawienia czterech kluczowych etapów ludobójstwa Ukraińców. O tym, że Rafał Lemkin nie poruszył tego tematu w referacie, świadczą pewne źródła poboczne. Pierwotny maszynopis referatu liczył osiem stron, a gazeta „Swoboda” donosiła, że „Lemkin mówił krótko”, a więc tym samym nie mógł przeczytać całego tekstu (*Українські й американські промовці на Маніфестації засуджують комуністсько-московський імперіалізм*, 1953). Wiadomo jednak, że autor pozostawił wyjaśnienie dotyczące czterech źródeł ludobójstwa, ponieważ w ukraińskich gazetach napisano, że Lemkin mówił o *narodowbywstwie* (ludobójstwie), ale w żadnej nie wspomniano o jego elementach (poszczególnych etapach). Jeden z amerykańskich dzienników podkreślał jednak, że Lemkin wspomniął o ludobójstwie Irlandczyków (*Ukrainians March in Protest Parade*, 1953). Wynikało to z potrzeby polskiego prawnika, który agitował wówczas mocno za ratyfikacją Konwencji przez USA (co stało się dopiero 25 listopada 1988 r. – przyp. red.), a na manifestację zostali zaproszeni również członkowie amerykańskich federalnych i stanowych izb ustawodawczych. Zatem Lemkin wykorzystał okazję, żeby przemówić także do polityków amerykańskich. Do czasu przedwczesnej śmierci w 1959 r. prawnik nie opublikował tekstu swojego referatu. Jego nowatorskie podejście pozostało nieznane i do początku XXI wieku nie mogło wpłynąć na zrozumienie genocydu Ukraińców. Na szczęście oryginalny maszynopis został zachowany w archiwum publicznej biblioteki w Nowym Jorku i w 2008 r. francuski historyk, Jean-Louis Panné, zreferował go krótko w swojej monografii (Panné, 2008, s. 23–26). Dokument zainteresował ukraińskich naukowców, którzy opublikowali go w całości, co spowodowało, że przemówienie Lemkina zostało nareszcie wprowadzone do obiegu naukowego (Lemkin, 2009; Serbyn, 2009; Serbyn, 2010).

Esej Rafała Lemkina jest ważny z dwóch powodów. Po pierwsze, prawnik ostro krytykował próby traktowania głodu jako szczytu sowieckiej brutalności w postaci „polityki ekonomicznej związanej z kolektywizacją regionów pszenicznych, co wymagało eliminacji kułaków, niezależnych chłopów” (Lemkin, 2009, s. 162). Jednocześnie odrzucał on przyjęty wówczas powszechnie wśród ukraińskiej diaspory pogląd w przedmiocie ludobójstwa Ukraińców jako jedynie uśmiercania głodem ukraińskich chłopów. Tak zawężone przedstawienie ukraińskiej katastrofy narodowej Lemkin uważał za fragmentaryczne i niekompletne. Po drugie, prawnik rozszerzył identyfikację grupy docelowej, co do której zastosowano akcję ludobójczą, z ukraińskiego chłopstwa (grupy społeczno-ekonomicznej) na Ukraińców (grupę narodową oraz grupę etniczną), a przyczyny genocydalnego działania postrzegał nie jako pozorowane imperatywy polityki ekonomicznej Stalina, ale przejawy odwiecznego rosyjskiego imperializmu. Wyjaśniając genocyd Ukraińców poprzez historyczne pojęcie *longue durée*, Lemkin wskazał na bardziej racjonalne i zarazem bardziej produktywne podejście do studium nad omawianą tematyką.

Lemkin rozpoczął analizę sowieckiego ludobójstwa lat 30. poprzez umieszczenie go w historyczno-politycznym kontekście tradycyjnego rosyjskiego imperializmu. Już na początku można przeczytać: „Masowe zagłady grup etnicznych i narodów, które wyznaczały marsz Związku Sowieckiego w głąb Europy, nie są nowym aspektem jego ekspansjonistycznej polityki” (Lemkin, 2009, s. 160). Następnie przytaczał przykłady zbrodni caratu przeciwko zniewolonym narodom z okresu panowania Iwana Groźnego, Katarzyny II czy Mikołaja I. Wymieniając ostatnie podboje Kremla w Europie Wschodniej w wyniku II wojny światowej, autor sugeruje, co może czekać w przyszłości podbitych Węgrów, Polaków, Rumunów

i narody bałtyckie: zniszczenie tych narodów w celu przyłączenia ich do jedyne go „narodu sowieckiego”.

W odniesieniu do Ukraińców Lemkin wskazywał, że „zniszczenie narodu ukraińskiego” jest „prawdopodobnie klasycznym przykładem sowieckiego ludobójstwa, jego najdłuższego i najobszerniejszego eksperymentu w rusyfikacji” (Lemkin, 2009, s. 160). Prawnik wyjaśnił motywacje Moskwy związane z utrzymaniem kontroli nad Ukrainą: duża populacja, zasoby naturalne, strategiczne położenie itd. Strata Ukrainy przez Związek Sowiecki byłaby nie tylko utratą tych korzyści – to także „poważne zagrożenie dla samej istoty sowietyzmu” (Lemkin, 2009, s. 161). To zagrożenie będzie trwało tak długo, jak naród ukraiński będzie myślał o sobie jak o Ukraińcach i domagał się niepodległości. Autor wyciągnął wniosek: „Nic więc dziwnego, że przywódcy komunistyczni przywiązywali największą wagę do rusyfikacji tego niezależnego członka ich „Związku Republik” oraz zdecydowani byli zmienić go w celu dopasowania do swojego modelu jedyne go rosyjskiego narodu” (Lemkin, 2009, s. 161). Zatem zadaniem genocydalnej polityki Kremla było nie tylko utrzymanie Ukrainy jako części Rosji (pod nazwą ZSRS), ale także przetworzenie (czyli zrusyfikowanie) jej ludności.

Lemkin opisał ludobójstwo Ukraińców jako zadanie uderzenia w naród ukraiński na cztery różne, dopełniające się sposoby, uwzględniając przy tym takie cechy grupy docelowej, jak z jednej strony duża populacja, z drugiej – jej niewielka warstwa przywódcza. Pisał: „Naród ukraiński jest zbyt ludny, aby można go było zniszczyć całkowicie z jakąkolwiek efektywnością. Jednak jego grupy przywódcze, religijne, intelektualne, polityczne, wybrane i definiujące części, są raczej niewielkie i łatwe do wyeliminowania” (Lemkin, 2009, s. 161). Z tego faktu Lemkin wyciągnął wniosek, że rozmiar populacji ukraińskiej przeszkodził komunistom wykorzystać przeciwko Ukraińcom niemiecki

wzór eksterminacji Żydów (zabójstwo całej grupy), dlatego też „to szczególnie na te grupy (tj. elity – przyp. red.) z pełną siłą spadła sowiecka siekiera” (Lemkin, 2009, s. 161). W ostatecznym rozrachunku genocyd Ukraińców odbył się poprzez wymordowanie części grupy przywódczej i przekształcenie reszty grupy (narodowej – przyp. red.) w celu jej włączenia w skład grupy, na której opierała się ludobójcza władza, tj. rosyjskiej grupy narodowej.

W analizie ludobójstwa Ukraińców istotne znaczenie ma wskazanie przez Lemkina porządku chronologicznego poszczególnych uderzeń wymierzanych w naród ukraiński przez władzę sowiecką. „Pierwszy cios wymierzono w inteligencję – mózg narodu, by sparaliżować resztę organizmu” (Lemkin, 2009, s. 161). Autor wspominał, że „w 1920 r., 1926 i znowu w latach 1930–1933 mordowano, więziono albo deportowano nauczycieli, pisarzy, artystów, myślicieli, przywódców politycznych (...) tylko w roku 1931 na Syberię zesłanych zostało 51 713 przedstawicieli inteligencji” (Lemkin, 2009, s. 161). Za ważny należy uznać też fragment eseju, w którym Lemkin przypomina późniejsze brutalne wyniszczanie ukraińskich intelektualistów na zachodniej Ukrainie (łącznie z Zakarpaciem i Bukowiną). Z tego względu proces ludobójczy, w rozumieniu prawnika, został rozciągnięty na dłuższy okres i w ten sam sposób dotyczył również sfery religijnej. „Równocześnie z atakiem na inteligencję szła ofensywa przeciwko Cerkwi, księżom i hierarchii cerkiewnej – „duszy” Ukrainy. Pomiędzy rokiem 1926 i 1932 zlikwidowano Ukraińską Autokefaliczną Cerkiew Prawosławną, zamordowano też jej metropolitę (Łypkiwskiego) i 10 tys. księży” (Lemkin, 2009, s. 161). Po II wojnie światowej okupowane przez Sowieców ukraińskie ziemie zachodnie doznały podobnych represji: „Ukraiński Kościół katolicki został oficjalnie zlikwidowany, jego hierarchowie uwięzieni, a kler rozpędzony i deportowany” (Lemkin, 2009, s. 162). Lemkin

uważa za oczywiste, że „rusyfikacja była tutaj jedynym zamierzonym celem, o czym wydatnie świadczy oferta złożona Kościołowi przed jego likwidacją – możliwość przyłączenia się do Rosyjskiego Patriarchatu w Moskwie, politycznego narzędzia Kremla” (Lemkin, 2009, s. 161–162).

Zasadniczą część eseju Lemkin poświęcił głodowi lat 1932–1933 oraz ludności wiejskiej. Jak już zostało to wcześniej określone, prawnik odrzucał możliwość wyjaśnienia przyczyn głodu potrzebami ekonomicznymi reżimu. Za kluczowy należy uznać zaprezentowany przez Lemkina opis chłopów jak grupy docelowej stalinowskiej polityki represji. Prawnik pisał: „trzecim kierunkiem planu sowieckiego było uderzenie w rolników – wielką rzeszę niezależnych chłopów, skarbnicę tradycji, folkloru i muzyki, języka narodowego i literatury, ducha narodowego Ukrainy. Broń, której użyto przeciwko tej grupie, jest jedną z najpotworniejszych ze wszystkich znanych — zamorzenie głodem” (Lemkin, 2009, s. 162). Dalej w eseju znalazł się opis okropności głodu, a informacje na ten temat Lemkin czerpał z różnych źródeł, w tym z reportaży dziennikarza czasopisma „The Christian Science Monitor” Williama H. Chamberlina. Trzeba zwrócić uwagę, że Lemkin opisał ukraińskich chłopów nie jako klasę społeczno-ekonomiczną, a poprzez określenie ich cech etnicznych oraz narodowych. Na potwierdzenie tego, że reżim wyniszczał chłopów właśnie jako wrogów narodowych, a nie klasowych, Lemkin cytował oświadczenie Stanisława Kosiora, sekretarza Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy, z grudnia 1933 r.: „Ukraiński nacjonalizm jest naszym głównym niebezpieczeństwem” (Lemkin, 2009, s. 163).

Opisując ukraińską inteligencję, duchowieństwo oraz chłopstwo, Lemkin brał pod uwagę wspólne cechy, które łączą wszystkie te grupy w świetle Konwencji ds. Ludobójstwa w grupę narodową i grupę etniczną. W celu umożliwienia sobie łatwiejszej eksterminacji tak wielkiej

grupy obywateli, mającej różnorodny status społeczny i zawodowy, ale jednocześnie ze wspólnymi interesami etnicznymi i narodowymi, reżim zastosował politykę rozdrobnienia populacji. „Czwarty krok w tym procesie polegał na równoczesnej fragmentacji ukraińskiej nacji poprzez osadzanie na Ukrainie innych narodowości i rozpraszanie Ukraińców po całej Europie Wschodniej. W ten sposób związki etniczne zostały zniszczone, a narody przemieszane” (Lemkin, 2009, s. 163–164). Według Lemkina, „takie były główne kroki w systematycznym wyniszczaniu narodu ukraińskiego, w pochłanianiu go przez nową narodowość sowiecką” (Lemkin, 2009, s. 164).

Innowacyjne tezy Rafała Lemkina stały się zarzewiem nowych idei, nawet jeśli były one wykorzystywane dopiero po upływie pół wieku od ich spisania w eseju z 1953 r. Tezy te trzeba jednak uzupełnić na podstawie znanej obecnie dokumentacji historycznej i najnowszej literatury naukowej. Jedną z takich zmian będzie potraktowanie etnicznych Ukraińców mieszkających w ZSRS, ale poza USRS, jako integralnej części ukraińskiej grupy etnicznej – celu genocydalnej polityki sowieckiej władzy. Ponadto konieczne wydaje się przebadanie konsekwencji różnych rodzajów zaburzeń psychicznych, takich jak *syndrom sztokholmski*, które dotknęły społeczeństwo ukraińskie w wyniku Hołodomoru.

### **Paradygmatyczne przepracowanie Hołodomoru jako ludobójstwa narodu ukraińskiego**

Etniczność i narodowość są pojęciami powiązаныmi. Cechy kulturowe charakteryzują przynależność etniczną grupy, a cechy państwowe – narodowość. Grupy etniczne były kluczowymi czynnikami w początkach i rozwoju państw, a także w ich upadku czy rozpadzie. Stwierdzenie to odnosi się również do wieloetnicznych państw i imperiów.



Rok 1917 daje przykłady obu tych procesów: najpierw upadek Cesarstwa Rosyjskiego, a następnie powstanie odrębnego państwa ukraińskiego i tworzenie się nowego imperium rosyjskiego. Niemniej jednak gdy podczas rządów Włodzimierza Lenina zamysł Moskwy ograniczał się do przywrócenia starych granic nowego imperium kolonialnego i niedopuszczenia do odrodzenia państwa ukraińskiego, to za Stalina zamiar ten przerodził się w politykę niszczenia Ukraińców jako grupy etnicznej i integrowania ich w jednorodne państwo rosyjskie.

W styczniu 1918 r. Lenin wysłał Armię Czerwoną w celu zawojowania Ukrainy, a w kwietniu tego samego roku Stalin przestrzegł Wołodymyra Zatońskiego (działacza Komunistycznej Partii Ukrainy – przyp. red.) i pozostałych komunistów ukraińskich: „dość już zabawy w rząd i republikę, najwyższy czas porzucić tę grę” (ЦДАВО України). Stalin rozumiał, że *dzisiejsza* sojusznicza republika to możliwe *jutrzejsze* niepodległe państwo. Dlatego też od początku opowiadał się za zachowaniem pozostałości Cesarstwa Rosyjskiego w postaci państwa unitarnego z pewną *autonomią* dla regionów etnicznych, ale nie za *federalizacją* całego państwa. Aby zakorzenić swoją władzę na niedawno podbitych i wrogich obszarach nierosyjskich, Moskwa musiała poczynić ustępstwa nie tylko w sferze *stricte* etnicznej (czego realizację stanowiła polityka korienizacji czy „bolszewickiej ukrainizacji”), ale także w sferze narodowościowej (poprzez federalizację). Oba te swoiste ustępstwa miały przede wszystkim na celu zakorzenienie i konsolidację komunistycznych rządów Moskwy na Ukrainie, a nie promowanie rozwoju ukraińskiej grupy etnicznej i jej dążenia do państwowości. Sprawy potoczyły się jednak inaczej, niż planowali to komunistyczni przywódcy.

12 maja 1926 r. Politbiuro Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii

(bolszewików) Ukrainy (KP(b)U) zebrało się w Charkowie, aby dokonać podsumowania polityki ukrainizacji. Wyrażając żal, że nie wszyscy w partii komunistycznej dobrze rozumieją tę politykę, Mykoła Skrypnyk (jeden z jej twórców – przyp. red.) zaczął od wyjaśnienia istoty ukrainizacji.

„Ukrainizacja to (...) działalność partii i władz sowieckich w celu (...) zorganizowania narodu ukraińskiego – mas pracujących – w formę *państwowości* robotniczo-chłopskiej (kursywa – przyp. autor), a tym samym likwidacji jego dawnego położenia kolonialnego, i poprzez rozwój kultury kontynuacji drogi budowy socjalizmu” (Заседание Политбюро ЦК КП(б)У, 1926, s. 14).

Na poparcie swoich obserwacji i twierdzeń Skrypnyk powołał się na niedawną rezolucję Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej w sprawie ukraińskiej i wyjaśnił swoją decyzję w następujący sposób:

„Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego powinien wykonać ideę włączenia do Ukrainy przylegających do niej obszarów zamieszkiwanych przez ukraińską większość. (...) chodzi w tym kontekście o eliminację pozostałości po dawnej sytuacji kolonialnej, w której naród ukraiński znajdował się przed rewolucją, a przede wszystkim, że był on rozbity i rozproszony, nie wolno było go zjednoczyć w jedną całość, ani kulturowo, ani politycznie, ani administracyjnie”.

Do apelu Międzynarodówki Skrypnyk dodał także własne zastrzeżenie: „odmówiono nam przyłączenia do USRS ukraińskich części guberni kurskiej i woroneskiej oraz byłego obwodu dońskiego. Co więcej, z Ukrainy wyłączono i przyłączono do Rosji okręg taganroski, jaki zamieszkuje zdecydowana większość ludności ukraińskiej” (Заседание Политбюро ЦК КП(б)У, 1926, s. 15). Jak można dostrzec, ukraiński komunistę postrzegał rosyjski kolonializm nie tylko na płaszczyźnie ekonomicznej, ale przede wszystkim – państwowej.

Jeszcze bardziej pozytywną ocenę rozwoju ukraińskiej wspólnoty w ZSRS przedstawił inny działacz komunistyczny, Mychajło Połoz: „Naród (ukraiński – przyp. autor) urósł do tego stopnia, że nadszedł czas, aby – ze względów ekonomicznych i ze względu na poziom kulturowy – wkroczył na arenę życia *państwowego* (kursywa – przyp. autor). Zwykła praktyka jest taka, że proces ten odbywa się w formach burżuazyjnych. Tam jest zwykle ukuty przez stworzenie *państwa* burżuazyjnego (kursywa – przyp. autor). Ale ten proces odbywa się teraz w formach sowieckich” (Заседание Политбюро ЦК КП(б)У, 1926, s. 20). Wynika z tego, że Skrypnyk i Połoz próbowali skonsolidować prerogatywy państwowe USRS, podczas gdy Stalin budował jednolite, homogeniczne państwo tylko z fasadą związku pseudosuwerennych republik.

Rosyjskocentrycznych członków ukraińskiego Politbiura taka ewolucja społeczeństwa ukraińskiego niepokoiła. Cyprian Kirkiż zwrócił uwagę na nową ukraińską inteligencję, wskazując, że rozwija się ona w dwóch kierunkach. Pierwszy – nakreślony przez Mychajłę Hruszewskiego, zorientowany był na zmianę w kręgach władzy. Ta inteligencja, jak dowodził Kirkiż, „nie będzie zadowolona z polityki naszej partii, naszej linii, będzie domagała się niepodległości i szukała możliwości objęcia sterów władzy w Ukrainie”. Ponadto wyróżniał drugi rodzaj inteligencji, choć jeszcze wówczas nie w pełni ukształtowany: „inteligencję, którą to my powinniśmy wytworzyć, wykuć – czysto komunistyczną, marksistowską, leninowską inteligencję”. Kirkiża niepokoiły zwłaszcza kadry akademickie i filozofia ich nauczania. Na pytanie, kto kieruje procesem edukacji, odpowiadał: „nie nasza inteligencja. Na uczelniach wyższych uczą niezgodnie z naszymi przekonaniami”. Józef Stalin uważnie obserwował proces ukrainizacji i mógł dostrzec wskazane powyżej niebezpieczeństwo. Niemniej jednak w połowie lat 20. XX wieku jeszcze walczył o władzę

w partii, co spowodowało, że rozwiązanie sprawy ukraińskiej musiało zostać odłożone.

Ukraińskie pretensje narodowe zostały przypomniane Stalinowi przez pisarzy ukraińskich podczas spotkania z nim w Moskwie w 1929 roku (Maximenkov, 1992, s. 370–396). Warte przywołania są dwa epizody tej dość otwartej dyskusji. Jeden z anonimowych głosów pośród publiczności zadał Józefowi Stalinowi pytanie: „jak wygląda sprawa z guberniami kurską i woroneską i Kubaniem w tych częściach, gdzie są Ukraińcy? Oni chcą przyłączyć się do Ukrainy”. Rozgorzała wówczas dłuższa i ożywiona dyskusja, w następstwie której ukraińscy pisarze dowiedzieli się od Stalina, że do zmiany granic na tych obszarach nie dojdzie (Maximenkov, 1992, s. 382–383). Drugi, nie mniej interesujący problem, związany jest ze sztuką teatralną Michaiła Bułhakowa „Dni Turbinów” (Maximenkov, 1992, s. 389–391). Pisarze domagali się zdjęcia z afisza tej szkodliwej, w ich mniemaniu, sztuki napisanej na podstawie powieści pt. *Biała gwardia*, traktującej o wydarzeniach w Ukrainie podczas powstania przeciwko hetmanowi Państwa Ukraińskiego Pawłowi Skoropadskiemu, ponieważ napisał ją wróg komunizmu, znieważając przy tym Ukraińców. Stalin zgodził się, że była to „sztuka antysowiecka”, ale uważał ją za korzystną, ponieważ można było z niej wynieść to, czego jej autor w istocie nie chciał. „Podstawowe wrażenie, które pozostaje u widza – twierdził Stalin – to niszcząca siła komunizmu. Ukazani są w niej ludzie rosyjscy – Turbinowie i inni, którzy przyłączają się do Armii Czerwonej jako do *armii rosyjskiej* (kursywa – przyp. autor)”. Wynika z tego, że Stalin wychwalał rolę Armii Czerwonej jako armii rosyjskiej, która doprowadza do zniszczenia państwa ukraińskiego. Głównym zadaniem dla Stalina było wzmocnienie państwa rosyjskiego, a w celu realizacji tego zamierzenia należało zlikwidować państwo ukraińskie i nie pozwolić na jego odrodzenie.

Usunąwszy opozycję w partii komunistycznej, zarówno z lewej, jak i z prawej strony, Stalin przystąpił do „rewolucji z góry”, tj. przymusowej kolektywizacji i forsowanej ciężkiej industrializacji dla zbudowania nowoczesnego państwa. Cel nie był jednak socjalistyczny – polepszenie życia ludności sowieckiej, a militarny i ekspansjonistyczny. Potężnie uzbrojone państwo industrialne miało kompensować niedostatek hasel socjalistycznych i „zanieść” pseudosocjalizm do państw kapitalistycznych na sowieckich bagnetach. Stalin wiedział, że kolektywizacja i bezwzględne poświęcenie zasobów wiejskich dla industrializacji sprowokuje silny opór, zwłaszcza ukraińskiego chłopstwa. Aby zapobiec spodziewanym masowym protestom, należało usunąć potencjalnych przywódców antyreżimowego sprzeciwu. Dlatego też, równoległe z kolektywizacją, władza na Kremlu rozpoczęła proces niszczenia na wsi i w miastach przywódczych warstw społeczeństwa ukraińskiego, które mogłyby pokierować spontanicznymi wystąpieniami na terenach wiejskich, przekształcając je tym samym w powstanie o charakterze ogólnonarodowym. W celu izolowania „kułaków” od reszty ludności władza albo ich mordowała, albo zmuszała do wyjazdu z całymi rodzinami na nieprzyjazne stopy lub też poza Ukrainę. Inteligencję prześladowano, np. organizując fałszywe procesy sądowe (jak choćby wymyślonego Związku Wyzwolenia Ukrainy), rozstrzeliwano, wysiedlano z Ukrainy, terroryzowano do stanu apatii i pełnej pokorności wobec władzy. Szczegóły tych represji są dziś dobrze znane, należy je tylko przebadać jako polityczne instrumenty ludobójczego wyniszczania Ukraińców w Związku Sowieckim.

Stalin dobrze rozumiał wagę głodu jako broni jeszcze z czasów rosyjskiej wojny domowej oraz wojny, która doprowadziła do zawojowania Ukrainy przez bolszewików, głód lat 1921–1923 pomógł im bowiem umocnić władzę w Ukrainie. Józef Stalin wiedział, kiedy

i przeciwko komu władza może w sposób efektywny wykorzystać właśnie głód jako instrument represji, a kiedy tego zrobić nie może. Podczas XIV zjazdu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) 18 grudnia 1925 r. w ramach dyskusji na temat sposobów pozyskiwania środków na industrializację Stalin tłumaczył, że zwiększenie eksportu zboża bez zwracania uwagi na stan rynku krajowego byłoby możliwe, ale był świadomy konsekwencji takiej polityki i ostrzegał: „To nieuchronnie spowodowałoby wielkie trudności w miastach w sensie gwałtownego wzrostu cen rolnych, a także w sensie jakiegoś sztucznie zorganizowanego głodu ze wszystkimi jego konsekwencjami” (kursywa – przyp. autor) (Сталин, 1952, s. 302). Był to okres NEP, a bolszewicy nie mieli jeszcze pełnej kontroli nad wsią i jej produkcją. Wzrost eksportu zboża odbywałby się wówczas kosztem miasta i robotników, mogąc doprowadzić do buntu klasy, na której opierał się wszak rząd bolszewicki. Reżim nie mógł sobie pozwolić na tak niebezpieczne ryzyko. Kiedy kolektywizacja dała władzy bezpośredni dostęp do obszarów wiejskich oraz otworzyła drzwi do nieograniczonych dostaw zboża, ciężar eksportu przesunął się z robotników na chłopów.

Wdrożone środki profilaktyczne dla zapobieżenia ogólnonarodowemu powstaniu okazały się skuteczne – chłopskie bunty nie przerodziły się w powstanie narodowe, ponieważ tych, którzy mogliby je zorganizować i im przewodzić, już się pozbyto. Spontaniczne zamieszki wywoływane przez ludność wiejską były jednak kontynuowane, zatem Stalin postanowił, że przydusi je głodem. Zamiar ten potwierdzają zredagowany przez Stalina złowrogi dekret nazywany popularnie prawem o pięciu kłosach oraz korespondencja na ten temat między Józefem Wissarionowiczem a innym członkiem najwyższych władz państwowych ZSRS, Łazarem Kaganowiczem (Сталин и Каганович, 2001). 20 lipca 1932 r. Stalin napisał do

Kaganowicza, że trzeba jak najszybciej wydać prawo przeciwko „rozkradaniu mienia kołchozowego oraz kooperatywnego” (Сталин и Каганович, 2001, s. 235). Kilka dni później wyjaśnił Kaganowiczowi i Wiaczesławowi Mołotowowi, że tak jak kapitalizm nie mógłby złamać feudalizmu („gdyby nie uczynił własności prywatnej świętą własnością”), tak „socjalizm nie będzie w stanie dokończyć i pogrzebać elementów kapitalistycznych (...) chyba że uzna własność publiczną (spółdzielczą, kołchozową, państwową) za świętą i nienaruszalną” (Сталин и Каганович, 2001, s. 240–241). 24 lipca Kaganowicz powiadomił Stalina, że rozpoczęto prace nad proponowanym prawem, a dwa dni później Stalin przesłał Kaganowiczowi następną rekomendację co do kształtu nowej regulacji, wskazując, że prawo to jest potrzebne, bo „człowiek lubi praworządność” (*мужик любить законність*) (Сталин и Каганович, 2001, s. 246). Ponadto dyktator cynicznie podkreślił, że jest zrozumiałe, iż *rola OGPU* (Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego, *Объединённое государственное политическое управление* – przyp. red.) nie tylko nie zostanie zmniejszona, ale – przeciwnie – zostanie wzmocniona i „uszlachetniona” (organy OGPU uzyskają możliwość zarządzania „na gruncie prawnym”) (kursywa – przyp. autor).

Złowieszcze prawo o własności państwowej zostało uchwalone 7 sierpnia 1932 r. (Пипир, 2007, s. 282–283)<sup>10</sup>. Cztery dni później Stalin napisał list do Kaganowicza, zapewniając go, że „dekret o ochronie własności społecznej jest zadowolający i niedługo wejdzie w życie” (Пипир, 2007, s. 273). Oznaczało to, że dekret pomógł połączyć głód z represjami: kiedy głodujący chłopci zaczęliby się buntować, bunty

te mogłyby zostać szybko stłumione przez organy OGPU. Stalina zaniepokoiło jednak nowe niebezpieczeństwo, tym razem ze strony samej Komunistycznej Partii Ukrainy: w obwodach kijowskim i dniepropietrowskim 50 partyjnych komitetów obwodowych wypowiedziało się przeciwko planowi „chlebozagotówek” (tj. kontyngentów zbożowych – przyp. red.), uznając go za nierealny, a sytuacja w innych obwodach nie była lepsza. Prawo miało na celu ukaranie tych, którzy sprzeciwiają się bezwzględnej konfiskacie zboża i innych produktów rolnych ze wsi i uniemożliwiają ją państwu. Stalin wiedział, że już nie robotnicy, ale chłopci będą głodować z powodu dużych dostaw zboża. Zdawał sobie sprawę, że kiedy Kreml rozdzieli zgodnie z założeniami związkowymi plan chlebozagotówek na poszczególne republiki i regiony, intensywność głodu w jednym regionie będzie się wyróżniała na tle pozostałych. Stalin wiedział, że z powodu nierównomiernego podziału dostaw na Ukrainę to ukraińskie chłopstwo będzie najbardziej głodowało i jednocześnie będzie się najbardziej sprzeciwiało i buntowało.

Przywódcą ZSRS rozumiał, że sytuacja mogła stać się zagrożeniem dla władzy komunistycznej w Ukrainie, jak i dla Moskwy. „Jeśli nie zabierzemy się teraz za poprawę sytuacji w Ukrainie, Ukrainę możemy stracić”, pisał Stalin do Kaganowicza (Пипир, 2007, s. 274). Krytykował on słabość sowieckiej administracji, OGPU i nawet KP(b)U, liczącej pół miliona członków, pomiędzy jakimi było wiele „zgnitych elementów, świadomych i nieświadomych petlurowców i bezpośrednich agentów Piłsudskiego”. „Zgnite elementy”, „petlurowcy”, „polscy agenci” – to propagandowe hasła dla usprawiedliwienia przyszłej czystki, tym razem już ukraińskich partyjnych kadr w Ukrainie. Stalin dobrze wiedział, że powodem, dla którego kadry ukraińskie zaczęły się sprzeciwiać, a w przyszłości mogłyby wspierać sprzeciw chłopstwa, a nawet mu przewodzić,

<sup>10</sup> Dekret z 7 sierpnia 1932 r. „O ochronie mienia przedsiębiorstw państwowych, kołchozów, spółdzielni oraz wzmocnieniu własności społecznej”, potocznie nazywany prawem pięciu kłosów.

były tzw. prodrzewiarstki (inaczej – kontyngenty – przyp. red.), czyli nadmierne żądania obowiązkowego zbioru konfiskowanego zboża, które zapowiadały nadejście Wielkiego Głodu. Zagrożenie głodu stawało się niebezpieczne dla ukraińskich partyjnych kadr, ponieważ na czele nowych buntów mogliby stanąć już nie nacjonałiści, a komuniści. Stalin mógł wciąż polegać na lojalnej partyjnej wierchuszce, ale nie ufał kadrom KP(b)U średniego oraz niższego szczebla. To właśnie te grupy działaczy partyjnych miał na myśli, kiedy pisał do Kaganowicza: „jak tylko sprawy ulegną pogorszeniu, to te elementy nie zawahają się otworzyć front w środku partii (i poza) – przeciwko partii” (Пиріг, 2007, s. 274).

Aby nie utracić Ukrainy, Stalin zdecydował się przyspieszyć i wzmocnić ludobójczą politykę zagłodzenia ukraińskiego chłopstwa, usuwania ze stanowisk (w tym poprzez pozabawianie życia) członków partii, a także przedstawicieli państwowych, naukowych i innych zawodowych kadr, których podejrzewano o nielojalność wobec ZSRS. Co więcej, wzrosła wówczas presja na społeczeństwo ukraińskie związana z przekształceniem Ukraińców w Rosjan.

Paroksyzm genocydalnej przemocy przypadł na lata 1932–1933 i kosztował życie miliony ofiar, zamordowanych głodem (i w inny sposób) mieszkańców wsi, robotników oraz inteligencji, a także wielu poszkodowanych w sferze psychicznej Ukraińców, którzy przeżyli ludobójstwo, ale stali się mentalnymi inwalidami. Zbrodnie te są dobrze udokumentowane i opisane w pracach naukowych oraz literaturze popularnej. Wystarczy przywołać główne źródła o naturze letalnej, wykorzystane przez reżim – w pierwszej kolejności stworzenie warunków dla Wielkiego Głodu ukraińskich chłopów: konfiskata wszelkich artykułów spożywczych (rolnych), izolacja wsi (w tym zakaz jej opuszczania), zamknięcie zewnętrznych granic Ukrainy, wreszcie wysiedlanie

całych rodzin z Ukrainy do Rosji. W tym samym czasie miały miejsce inne integralne elementy ludobójstwa Ukraińców – gwałtowne zniszczenie ukraińskiej inteligencji, ukraińskich kadr Partii Komunistycznej, administracji USRS, ośrodków naukowych i kulturalnych na Ukrainie oraz na obszarach o wysokiej koncentracji Ukraińców w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Sowieckiej (RFSRS).

Jaskrawą ilustracją i ważnym dowodem na to, że niszczyielskie stalinowskie uderzenia były wymierzone w Ukraińców właśnie jako grupę narodową i etniczną, jest podpisany przez Stalina 14 grudnia 1932 r. dekret Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRS w sprawie obowiązku dostarczania chlebozagotówek w Ukrainie, Północnym Kaukazie oraz w obwodzie zachodnim (Пиріг, 2007, s. 475–480). Jak pokazuje treść przywołanego dokumentu, celem drakońskiego prawa stała się głównie Ukraina oraz 8 milionów etnicznych Ukraińców zamieszkałych na Kaukazie Północnym oraz na innych obszarach RFSRS graniczących z Ukrainą. Dekret łączył represje natury gospodarczej z rusefikacją ukraińskiej grupy etnicznej i ograniczeniem prerogatyw państwowych USRS. Po pierwsze, Moskwa zobowiązała pod groźbą osobistej odpowiedzialności kierownictwo USRS oraz ukraińskiej Partii Komunistycznej do przeprowadzania działań destrukcyjnych dla ukraińskiej ludności i ukraińskiej państwowości. Po drugie, Kreml zlikwidował politykę ukrainizacji w ZSRS poza USRS, zakazując publicznego używania języka ukraińskiego (w szkołach, w prasie itp.), i ograniczył ją w Ukrainie. Tym samym, na tle specyficznych represji gospodarczych, Moskwa wdrożyła działania zmierzające do zniszczenia Ukraińców jako grupy narodowej i kulturowej. Co prawda w Ukrainie nie zniesiono wówczas ukrainizacji, ale nasiliła się jej przemiana z „burżuazyjno-nacjonalistycznej” w ściśle „bolszewicką”.

Fizyczne wyniszczanie narodu ukraińskiego w latach 30. zeszłego stulecia pozostawiło głębokie ślady w jego pamięci zbiorowej. Niewiele osób zdaje sobie jednak dziś sprawę, że ostatecznym celem stalinowskiej polityki ludobójstwa, oprócz przeformowania wolnych chłopów w zdyscyplinowane „tryby mechanizmu państwowego”, było przekształcenie Ukraińców w Rosjan, a Ukrainy – w integralną część homogenicznego państwa rosyjskiego. To zagrożenie dla Ukraińców dostrzegali nie tylko oni sami, ale także uważni i spostrzegawczy cudzoziemcy. W raporcie dla ambasady włoskiej w Moskwie z 31 maja 1933 r. włoski konsul w Charkowie, Sergio Gradenigo, napisał, że głód na Ukrainie był „masakrą” zorganizowaną w celu dania solidnej „nauki chłopom”. Dyplomata powiązał tę obserwację z informacjami uzyskanymi przez siebie w Charkowie: „Ten *materiał etnograficzny* powinien zostać zastąpiony, jak cynicznie powiedział mi to jeden pracownik lokalnego GRU. Możemy przewidzieć ostateczny los tego »materiału etnograficznego«, który władza chce zastąpić innym” (Graziosi i Négrel, 1989, s. 61)<sup>11</sup>. Wnioski Gradenigo były następujące: „(...) obecna katastrofa doprowadzi do kolonizacji Ukrainy, przeważnie przez Rosjan. Zmieni to jej etnograficzny charakter. Możliwe, że w bardzo niedalekiej przyszłości nie będziemy musieli rozmawiać o Ukrainie, narodzie ukraińskim czy w końcu o ukraińskim problemie, bo Ukraina stanie się de facto rosyjskim regionem” (Graziosi i Négrel, 1989, s. 61).


Włoski dyplomata przecenił jednak znaczenie przesiedlenia Rosjan dla rusefikacji Ukrainy. Ważniejszym czynnikiem w wynarodowieniu Ukrainy była świadoma polityka reżimu, polegająca na dążeniu do przekształcenia

psychologicznego ludności ukraińskiej poprzez tworzenie stanu psychozy (typu syndromu sztokholmskiego), czyli przychylnego stosunku ofiary do oprawcy i wartości wyznaczanych przez jego grupę narodową i etniczną. Psychoza ta musi być zintegrowana z ogólnym rozumieniem Hołodomoru i postrzegana nie tylko jako pewna konsekwencja przerażających wydarzeń, ale także jako świadomy środek ludobójstwa. Ostatnie fale represji, bezpośrednio związane z okresem ludobójstwa, nastąpiły pod koniec lat 30., podczas Wielkiego Terroru z lat 1937–1938. W rezultacie za ramy czasowe genocydu Ukraińców można przyjąć okres od końca lat 20. do końca lat 30. XX wieku, z uwzględnieniem pewnych przejawów tej zbrodni tak przed, jak i po tej dekadzie.

### Zamiast podsumowania

Wszystkie ludobójstwa są unikatowe i mają szczególną charakterystykę, a ich wspólnymi znamionami są te, na które wskazuje ogólna definicja tej zbrodni, znajdująca się w tekście Konwencji ONZ z 1948 r. Specyfika relacji Cesarstwa Rosyjskiego (a następnie Związku Sowieckiego) z podbitymi przez nie ludami zachęca do badania ludobójstwa Ukraińców w kontekście długiej historii (*histoire longue durée*). To właśnie historia wskazuje, że wyniszczanie Ukraińców jako grupy narodowej i grupy etnicznej w przeciągu kilku stuleci było motywowane imperatywami natury politycznej – rozbudowy rosyjskiego państwa (imperium). W czasie rządów Józefa Stalina ambicją Kremla była ostateczna likwidacja ukraińskiej państwowości oraz osiągnięcie pełnej etnicznej asymilacji Ukraińców całego Związku Sowieckiego. Wartość naukowa analizy przedstawionej przez Rafała Lemkina polega na jego wszechstronnym i holistycznym podejściu do problematyki genocydu narodu ukraińskiego, który obecnie nazywa się Hołodomorem, jednak równie często ogranicza się do zagłodzenia ludności wiejskiej w latach 1932–1933.

<sup>11</sup> Przywoływane cytaty są oparte na ukraińskim przekładzie korespondencji dyplomatów włoskich z USRS przygotowanym przez autora niniejszego opracowania.

Teraźniejszym wyzwaniem dla studiów nad Hołodomorem jest uzupełnienie idei Lemkina oraz, w oparciu o Konwencję w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, a także dokumentację historyczną, pogłębienie zrozumienia ludobójstwa Ukraińców w Związku Sowieckim. 

Przełożył z języka ukraińskiego Tomasz Lachowski

**Roman Serbyn** – emerytowany profesor Université du Québec à Montréal (Kanada), doktor historii, absolwent McGill University w Montrealu, Université de Paris (Sorbona) oraz University of Toronto. Pionier prowadzenia badań historycznych nad tematyką głodu na sowieckiej Ukrainie lat 1921–1922, a także badacz Hołodomoru (sowieckiego ludobójstwa na narodzie ukraińskim z lat 30. XX wieku, jednak nieograniczonego wyłącznie do Wielkiego Głodu lat 1932–1933). Był współorganizatorem pierwszej międzynarodowej konferencji poświęconej Hołodomorowi w Montrealu w 1983 roku. Stworzył i pierwotnie redagował międzynarodowe czasopismo naukowe „Holodomor Studies”.

e-mail: serbyn.roman@videotron.ca

## Bibliografia

Applebaum, A. (2017). *Red Famine. Stalin's War on Ukraine*. New York: Penguin Random House.

Carynnyk, M., Luciuk, L., & Kordan, B. (1988). *The Foreign Office and the Famine. British Documents on Ukraine and the Great Famine of 1932–1933*. Kingston, Ontario – Vestal, New York: Limestone Press.

Conquest, R. (1968). *The Great Terror: Stalin's Purge of the Thirties*. New York: The Macmillan Company.

Conquest, R. (1986). *The Harvest of Sorrow. Soviet Collectivization and the Terror-Famine*. New York-Oxford: Oxford University Press.

Graziosi, A., & Négrel, D. (1989). “Lettres de Kharkov”: La famine en Ukraine et dans le Caucase du Nord [à travers lesrapports des diplomates italiens,

1932–1934]. *Cahiers du monde russe et soviétique*, 30(1–2), 5–106.

Hryshko, W. (1983). *The Ukrainian Holocaust of 1933*. Toronto: Bahriany Foundation (Гришко, В. (1978) *Український Голокост*, 1933. Нью-Йорк-Торонто).

Kulchytsky, S. (2018). *The Famine of 1932–1933 in Ukraine: An Anatomy of the Holodomor*. Edmonton: CIUS Press.

Lemkin, R. (2009). Sowieckie ludobójstwo w Ukrainie. W: R. Serbyn (red.), *Рафаель Лемкін: Радянський геноцид в Україні. Стаття 28 мовами* (s. 160–165). Київ: Майстерня книги.

Mace, J. E. (1986). The Man-Made Famine of 1933 in Soviet Ukraine. W: R. Serbyn, B. Krawchenko (red.), *Famine in Ukraine 1932–1933* (pp. 1–14). Edmonton: Canadian Institute of Ukrainian Studies, University of Alberta.

Maximenkov, L. (1992). Stalin's Meeting with a Delegation of Ukrainian Writers on 12 February 1929 (document). *Harvard Ukrainian Studies*, 16(3/4), 361–431.

Panné, J. L. (2008). *Préface*. W: R. Lemkin, *Qu'est-ce qu'un génocide?* (s. 20–26). Paris: Éditions du Rocher.

Pidhainy, S. O. (1953). *The Black Deeds of the Kremlin. A White Book. Vol. 1. Book of Testimonies*. Toronto: Ukrainian Association of Victims of Russian Communist Terror.

Serbyn, R. (2009). Lemkin on Genocide of Nations. *Journal of International Criminal Justice*, 7, 123–130.

Serbyn, R. (2010). Holodomor: The Ukrainian Genocide. W: A. Bieńczyk-Missala, S. Dębski (red.), *Rafał Lemkin. A Hero of Mankind* (pp. 205–230). Warsaw: The Polish Institute of International Affairs.

Tottle, D. (1987). *Fraud, Famine and Fascism. The Ukrainian Genocide Myth from Hitler to Harvard*. Toronto: Progress Books.

*Ukrainians March in Protest Parade*. (1953). The New York Times, September 21. Pobrane z: <https://www.nytimes.com/1953/09/21/archives/>

ukrainians-march-in-protest-parade-10000-here-mark-anniversary-of.html

Закон України „Про Голодомор 1932–1933 років в Україні”. Pobrane z: <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/376-16>

Заседание Политбюро ЦК КП(б)У от 12-го мая 1926 г. *Предварительные итоги украинизации*. (Стенографический отчёт).

Мейс, Дж. Е. (1984). Р. Конквест закінчує працю про «Схований Голокост». Свобода, ХСІ(70), 13 квітня. Pobrane z: <http://www.svoboda-news.com/archiv/pdf/1984/Svoboda-1984-070.pdf>

Пиріг, Р. Я. (red.) (2007). *Голодомор 1932–1933 років в Україні: документи і матеріали*. Київ: Вид. дім “Києво-Могилянська академія”.

*Словник української мови*. (1979). Том 10. Київ: Наукова думка.

Сталин, И. В. (1952). *Сочинения*. Т. 7. Москва: Государственное издательство политической литературы.

Сталин, И. В., Каганович Л. М. (2001). *Переписка*. Москва: РОССПЭН.

*Текст міжнародного договору проти народобивства (дженосайд)*. (1948). Свобода, LVI(282), 4 грудня.

*Українські й американські промовці на Маніфестації засуджують комуно-московський імперіялізм*. (1953). Свобода, 22 вересня.

ЦДАВО України.–Ф. 1 – Оп. 1. Спр. 7в. – Арк. 64.

## Raphael Lemkin's contribution to a comprehensive understanding of the genocide of Ukrainians in the Soviet Union

### Abstract

The main aim of the article is to answer the research question of how the innovative theses of Raphael Lemkin (1900–1959), the father of the concept of genocide and the intellectual patron of the 1948 UN Convention on the Prevention and Punishment of the Crime of Genocide, may be translated into on a new comprehensive understanding of the Holodomor, the crime of genocide against the Ukrainian nation committed by the authorities of the Soviet Union. The author focuses on the evolution of the perception and assessment of the tragic events of the 1920s and 1930s that took place in the Ukrainian Socialist Soviet Republic, demonstrated in the aftermath of World War II by members of the Ukrainian diaspora in North America, the Ukrainian SSR authorities, and the scientific and political circles in independent Ukraine, through the prism of the concept of the crime of genocide. Moreover, the paper serves as an attempt to analyze the history of Russian-Ukrainian relations and identify the main factors that led the Kremlin to commit the crime of genocide of the Ukrainian nation. In this study, the author used Western and Soviet sources.

**Keywords:** Holodomor, genocide, Raphael Lemkin, Ukraine, the Soviet Union.





# **Totalitarno-kolonialny wymiar sowieckiego ludobójstwa narodu ukraińskiego w świetle myśli Rafała Lemkina. Analiza politologiczna**

GENNADI POBEREŻNY

WOLNY UNIWERSYTET UKRAIŃSKI W MONACHIUM, NIEMCY  
HARVARD UKRAINIAN RESEARCH INSTITUTE, USA

## **Abstrakt**

W niniejszym opracowaniu autor dotyka problematyki Hołodomoru – zbrodni ludobójstwa na narodzie ukraińskim, choć niezawężonej jedynie do Wielkiego Głodu lat 1932–1933 – poddanej politologicznej analizie w kontekście szerszej genocydalnej polityki władzy sowieckiej prowadzonej względem Ukraińców w ZSRS. W tym celu w artykule wskazuje się na główne elementy składowe koncepcji zbrodni ludobójstwa skonstruowanej przez Rafała Lemkina (który podnosił, że jest ona w istocie zbrodnią kolonialną), a także jej porównanie z obowiązującą definicją genocydu w treści Konwencji ONZ z 1948 r. Wreszcie autor pochyla się nad dyskursem odnoszącym się do obecności ludobójstwa (na czele z Hołodomorem) i jego percepcji w ukraińskiej polityce pamięci ostatnich kilku dekad.

## **Słowa kluczowe:**

[ludobójstwo](#), [Hołodomor](#), [kolonializm](#), [naród ukraiński](#), [Związek Sowiecki](#), [Rafał Lemkin](#).

Rekwizycja ziarna od zamożnych chłopów na Kubaniu (ZSRS) w 1933 r.

Autor: U. Druzhelubov. The date of death is impossible to determine therefore PMA is not known.

Proletarskoe Foto (Proletarian Photo) issue 1 dated Feb 1933, Суспільне надбання (Public Domain),

<https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=69991318>

## Wprowadzenie

Zbrodnia ludobójstwa jest zazwyczaj określana mianem „zbrodni nad zbrodniami” albo „przejawem ludzkiej niehumanizacji”, co sugerować mogłoby jej integralne zrównanie z traumatycznym doświadczeniem obozów śmierci czy masowych mordów. Koncepcja ta nie zawsze była wykorzystywana do oceny wyłącznie umyślnych masowych zabójstw dokonywanych na ludności cywilnej. Rafał Lemkin, polski naukowiec i prawnik, który stworzył pojęcie *genocide* i poprzez tytaniczną pracę w znacznej mierze doprowadził do uchwalenia w 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa wyraźnie wskazywał na kolonialny wymiar tej zbrodni, przejawiający się działaniem na rzecz niszczenia kulturowej różnorodności ludzkości (danych wspólnot). Według Lemkina, ludobójstwo jako zbrodnia jest zawsze czynione z zamiarem likwidacji (wykorzenienia) danej grupy jako takiej i wymierzone przeciwko przedstawicielom tej grupy, których sposób życia, tradycje czy kultura mają (w świadomości sprawców) zostać wyniszczone. Dlatego też genocyd może być urzeczywistniony nie tylko w czysto brutalny sposób – aż do fizycznej eksterminacji każdego członka danej grupy, ale i w sposób zdecydowanie mniej gwałtowny, np. poprzez przymusową asymilację.

Na kształtowanie się nowatorskiej myśli Lemkina w tej materii w dużej mierze wpłynęło kilka historycznych precedensów. Przede wszystkim wskazać należy: zniszczenie narodów rdzennych obu Ameryk, belgijską kolonizację Kongo, rzeź Ormian w Imperium Osmańskim, zbrodnie nazistowskie z okresu II wojny światowej, a także będący przedmiotem szczególnego zainteresowania w niniejszym opracowaniu Hołodomor. Prawnik uważał, że Związek Sowiecki dokonał ludobójstwa Ukraińców (a także kilku innych

narodów, m.in. Tatarów krymskich), wykorzystując w sposób skoordynowany środki natury przemocowej i nieprzemocowej w celu zniszczenia ich jako odrębnego narodu dla politycznej i ekonomicznej korzyści imperium sowieckiego<sup>1</sup>.

Polski badacz i praktyk zawodów prawnych traktował genocyd Ukraińców jako jedno z największych ludobójstw jego czasów, obok tych dokonanych przez niemieckich nazistów w czasie II wojny światowej, Imperium Osmańskie podczas I wojny światowej, a także – w latach wcześniejszych – przez „cywilizowane” imperialne państwa Europy w koloniach zamorskich. Dość powiedzieć, że dopiero względnie niedawno badacze zaczęli postrzegać sowieckie rosyjskie państwo – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS) – jako imperium, które w istocie sprawowało kontrolę (formalno-prawnie) nad republikami związkowymi niczym metropolia nad koloniami. Wykorzystując definicję zbrodni ludobójstwa zaproponowaną przez Rafała Lemkina, genocyd narodu ukraińskiego w sensie metodologicznym powinien być zatem rozpatrywany jako rezultat sowieckiego kolonializmu (Мотиль, 2008).

W związku z tym w niniejszym opracowaniu autor dotyka problematyki Hołodomoru – zbrodni ludobójstwa na narodzie ukraińskim, choć niezawężonej jedynie do Wielkiego Głodu lat 1932–1933 – poddanej

<sup>1</sup> Autor używa w sposób w pełni świadomy terminu „sowiecki” zamiast – według autora – błędnego terminu „radziecki”, aby: 1) podkreślić, że panujący w latach 1920–1990 ład polityczno-prawny został Ukrainie w sposób przymusowy narzucony z zewnątrz, w istocie będąc systemem kolonialnym, a nie organicznie zrodzonym na gruncie ukraińskim; 2) odróżnić od w istocie radzieckich form ustroju, które istniały na terytorium Ukrainy w czasie rządów Ukraińskiej Centralnej Rady, a także na „Wolnym Terytorium” Machnowszczyzny, ostatecznie zniszczonych przez rosyjski bolszewizm. Zob. Гирич, 2018; Любка, 2014; Круцик, 2007.

politologicznej analizie w kontekście szerszej genocydalnej polityki o kolonialnym podłożu, prowadzonej przez władze sowieckie względem Ukraińców w ZSRS. W tym celu w artykule wskazuje się na główne elementy składowe koncepcji zbrodni ludobójstwa skonstruowanej przez Rafała Lemkina, a także jej porównanie z obowiązującą definicją genocydu w treści Konwencji ONZ z 1948 r. Wreszcie autor pochylił się nad dyskursem odnoszącym się do obecności ludobójstwa (na czele z Hołodomorem) i jego percepcji we współczesnej ukraińskiej polityce pamięci.

## Zbrodnia ludobójstwa w koncepcji Rafała Lemkina oraz w świetle Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r.

Definicja prawna zbrodni ludobójstwa zamieszczona w treści Konwencji ONZ z 1948 r. stanowiła kompromis pomiędzy wielkimi mocarstwami tamtej doby, na czele ze Związkiem Sowieckim, Francją, Wielką Brytanią oraz Stanami Zjednoczonymi Ameryki. W związku z tym nie odzwierciedlała ona w pełni idei Rafała Lemkina, jednocześnie stymulując pojawienie się dodatkowych pojęć, które ją konceptualnie dopełniały – takich jak choćby *etnocyd* i *lingwocyd*. Lemkin definiował pojęcie *genocide* jako „skoordynowany plan różnorodnych działań w celu unicestwienia podstaw życia grup narodowych dla zniszczenia grup jako takich”, ale nie rozumiał go wyłącznie poprzez masowe mordy, nawet mając na względzie tragiczne doświadczenie II wojny światowej (Lemkin, 1944, s. 79). Co oczywiste, jego koncepcja, która pojawiła się na kartach książki *Rządy państw Osi w okupowanej Europie* z 1944 r., stanowiła rozwinięcie jego poprzednich myśli z okresu międzywojennego, kiedy Rafał Lemkin pracował dla Ligi Narodów nad przygotowaniem projektów odpowiednich

aktów prawnych, które regulowałyby zasady postępowania w relacji metropolia–kolonia, a także odnosiłyby się do mniejszości narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej.

W 1933 r. prawnik zaproponował dwa powiązane koncepty: *barbarzyństwa* – tj. zbrodni wyniszczania wspólnot ludzkich (etnicznych, religijnych, społecznych) niezależnie od motywu jej popełnienia oraz *wandalizmu* – czyli działania przestępczego na rzecz zniszczenia kultury materialnej oraz dziedzictwa kulturowego danej wspólnoty. Ponadto Lemkin postulował, aby zbrodnie te zostały uznane za zbrodnie międzynarodowe, a nie wyłącznie czyny przestępcze prawa krajowego. Warto dodać, że mając na względzie rekomendowane przez polskiego prawnika definicje barbarzyństwa oraz wandalizmu, zbrodnie te odpowiadały polityce represji obserwowanej zwłaszcza w latach 30. XX w. w ZSRS, co zostało od razu dostrzeżone przez prokuratora generalnego Związku Sowieckiego, Andrieja Wyszyńskiego. Był on głównym organizatorem procesów pokazowych, a także polityki Wielkiej Czystki w ZSRS, w przyszłości stał się natomiast jednym z najważniejszych adwersarzy Lemkina na forum ONZ w czasie prac nad uchwaleniem, a następnie ratyfikacją Konwencji ws. ludobójstwa, będąc wówczas zastępcą szefa sowieckiej delegacji. Wyszyński obwinił Rafała Lemkina o próbę stworzenia projektów aktów prawa międzynarodowego, które miały celowo „napiętnować” Związek Sowiecki, wciągając państwo sowieckie w niebezpieczną dla Kremla „sieć prawa międzynarodowego”, co samo w sobie mogłoby potencjalnie zagrozić prawowitości jego reżimu. Niestawny sowiecki prokurator generalny postrzegał koncepcje barbarzyństwa i wandalizmu jako część szerszego planu Lemkina, który rzekomo rozwijał je przez lata „w imieniu państw kapitalistycznych” ze szkodą dla ZSRS.

Dlatego też pod koniec lat 40. XX w. Lemkin nie próbował używać własnej koncepcji



zbrodni ludobójstwa do opisanie sowieckiej rzeczywistości, włącznie z wydarzeniami, które dziś Ukraińcy i świat nazywają Hołodomorem, ponieważ musiał przede wszystkim przekonać sowiecką delegację pod przewodnictwem Wyszyńskiego do podpisania Konwencji ONZ. Niemniej jednak w 1953 r. Lemkin napisał przemówienie na wiec w Nowym Jorku, stanowiący jeden z elementów obchodów 20. rocznicy Wielkiego Głodu, zatytułowane „Sowieckie ludobójstwo w Ukrainie” (Лемкін, 2008) (nie zdołał go wówczas jednak w pełni zaprezentować), w którym właśnie jako genocyd określił ten najokrutniejszy okres w historii narodu ukraińskiego. Emigracja ukraińska zaczęła wykorzystywać nowe pojęcie – choć, przynajmniej należy, dość sporadycznie – w przeciągu następnej dekady dla prawnego ugruntowania swoich wysiłków lobbingowych prowadzonych w USA w celu uzyskania poparcia Waszyngtonu dla oficjalnego uznania sowieckiej zbrodni popełnionej na Ukraincach jako ludobójstwa, co w praktyce zostało jednak porzucone w połowie lat 60. minionego stulecia. Zresztą termin Hołodomor również nie był zbyt szeroko używany aż do początku lat 80., kiedy w diasporze ukraińskiej w Ameryce Północnej pojawił się wielki ruch na rzecz obchodów 50. rocznicy Wielkiego Głodu, co zmusiło władzę sowiecką do pewnej reakcji. Początkowo Kreml zaprzeczał faktowi wystąpienia sztucznego głodu, a następnie próbował umniejszać jego znaczenie oraz swoją odpowiedzialność.

Dla lepszego wyjaśnienia wizji Lemkina co do ludobójstwa ogólnie, a także podejścia polskiego prawnika do genocydu narodu ukraińskiego w szczególności, warto wskazać na cechy odróżniające jego oryginalną koncepcję od definicji przyjętej w treści Konwencji ONZ z 1948 r. Należy przy tym zauważyć, że koncepcja Rafała Lemkina zmieniała się w czasie i ewoluowała od 1933 r., kiedy prawnik po raz pierwszy określił parametry zbrodni barbarzyństwa i wandalizmu.

Przedstawiona ostatecznie w przywoływanej już książce z 1944 r. koncepcja Lemkina została zniekształcona w tekście Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa przynajmniej w trzech ważnych aspektach – w celu zawężenia możliwości jej zastosowania do oceny zbrodni dokonanych przez wielkie mocarstwa kolonialne, które po utworzeniu ONZ w 1945 r. otrzymały prawo weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Po pierwsze, według Lemkina, ludobójstwo to czysto kolonialna zbrodnia, i, co oczywiste, tego właśnie aspektu brakuje w Konwencji, ponieważ wielkie mocarstwa sprzeciwiały się jego wprowadzeniu do traktatu, chroniąc tym samym siebie przed zarzutami o odpowiedzialność za zbrodnie ludobójstwa dokonane w koloniach czy na rdzennej ludności. Co warto podkreślić, kolonializm to nie tylko formalno-prawne podporządkowanie terytoriów zależnych panującym metropoliom, ale także wyraźna asymetria władzy, czyli dominacja jednej grupy nad inną, kiedy rządząca (panująca) grupa z jednej strony ma realną możliwość podważania i wyniszczania narodowo-etnicznego modelu funkcjonowania grupy podległej, zaś z drugiej narzuca swój model istnienia (wyznawanych wartości, tradycji, pewnych zachowań). Właśnie w stałej i konsekwentnej realizacji tych dwóch etapów przejawia się stan podporządkowania kolonialnego, który stwarza odpowiednie przesłanki dla możliwego popełnienia zbrodni ludobójstwa. Warto podkreślić, że rządowi kolonialnym nie zawsze towarzyszyły zbrodnie ludobójstwa (choć często towarzyszyły im zbrodnie przeciwko ludzkości), ale co do zasady ludobójstwo dokonywane jest w warunkach asymetrii władzy pomiędzy grupą rządzącą a grupą podporządkowaną, co zbliża się do podboju jednego narodu (wspólnoty) przez inny (inną) o podłożu imperialnym.

Należy zaznaczyć, że genocyd był zazwyczaj praktykowany w koloniach osadniczych,

których rdzenna ludność podlegała przymusowej asymilacji, wygnaniu lub procesom zniszczenia. W każdym razie polityka grupy panującej burzyła podstawy życia i uniemożliwiała rozwój kulturowy podległych grup w tego typu koloniach. Co ciekawe, to właśnie Związek Sowiecki był inicjatorem wyłączenia z tekstu Konwencji przesłanki kolonialnej. Mocarstwa zachodnie, takie jak Wielka Brytania czy Francja, które co prawda były państwami o proweniencji liberalno-demokratycznej, jednak dopuszczały się aktów ludobójstwa w swoich koloniach, chętnie godziły się na propozycje Kremla. Stany Zjednoczone także nie wsparły Lemkina w tej kwestii, nie tylko ze względu na historyczną praktykę ekspansji kolonialnej, ale również z powodu ówczesnego postępowania władzy amerykańskiej wobec własnej ludności rdzennej i tubylczej, a także napływowej, pochodzącej głównie z Afryki.

Po drugie, Lemkin nie był zwolennikiem ograniczonego katalogu grup chronionych w ramach prawnej definicji genocydu: uważał, że wystarczy, aby zaznaczyć, iż jakkolwiek grupa (jako taka), niezależnie od cech charakterystycznych, potrzebuje ochrony – działanie na rzecz prewencji ludobójstwa powinno mieć zatem charakter w pełni uniwersalny. Zamknięty katalog takich grup – widoczny w treści Konwencji z 1948 r. (grupy: narodowa, etniczna, rasowa i religijna) – stanowił w istocie odejście od zasady uniwersalizmu, będąc ustępstwem wobec tych państw, które nie chciały jego istotnego rozszerzenia na inne grupy: polityczną, społeczną, językową itd. Warto jednak zaznaczyć, że nawet gdyby w traktatowej definicji pojawiły się także inne wyżej wymienione grupy, to i tak jej praktyczne zastosowanie mogłoby okazać się mocno ograniczone – trudno byłoby bowiem przewidzieć wszelkie cechy wyróżniające i kształtujące daną grupę (jako taką i na tle innych), co ułatwiłoby (sprawcom) rzeczywiste

dokonanie ludobójstwa, niemieszczącego się jednak w prawnej definicji tej zbrodni. Podstawową grupą, która w oryginalnej koncepcji Lemkina z 1944 r. miała być prawnie chroniona, była grupa narodowa lub etniczna, tj. wspólnota o pewnej przynależności państwowej lub silnych wewnętrznych związkach kulturowych, o których polski prawnik pisał jako o wspólnotach *family of mind*, a które nieco później Benedict Anderson określił jako *imagined community* (Андерсон, 2001).

Po trzecie, kwestia zamiaru (zniszczenia danej grupy jako takiej, *dolus specialis* – przyp. red.) nie była dla Rafała Lemkina zasadnicza, ponieważ uważał on, że dowód na zamiar jest obecny w rezultacie dokonania danej (konkretnej) zbrodni („*the proof of a pudding is in the eating*”), co oznacza, że zamiar wypływa z samego czynu (czynów) składającego (składających) się na zbrodnię ludobójstwa. Innymi słowy, sprawcy niezależnie od motywów, którymi by się kierowali, nie mogą nie być świadomi popełnianego czynu zbrodniczego. Postanowienia dotyczące zamiaru zostały dodane do tekstu Konwencji z 1948 r. – ponownie – dla zawężenia możliwości ich zastosowania w praktyce. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie zamiar jest tym elementem zbrodni, który najtrudniej udowodnić podczas postępowania sądowego. Z tego właśnie względu liczba wyroków skazujących za zbrodnię ludobójstwa jest niezwykle niska (zarówno w sądach międzynarodowych, jak i krajowych), zdecydowanie częściej sądy skazują natomiast za popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości lub zbrodni wojennych, które dokonywane były jednocześnie z aktem ludobójstwa, ale nie wymagały udowodnienia zamiaru. Trzeba przy tym dodać, że wysokość kary za zbrodnie przeciwko ludzkości lub zbrodnie wojenne nie musi być wcale niższa od kary wymierzonej za ludobójstwo, co więcej, jak pokazuje praktyka, często kary te bywają wyższe i bardziej surowe.

Żaden z podniesionych powyżej argumentów nie podważa znaczenia i przydatności Konwencji ONZ z 1948 r. dla kwalifikacji i uznania sowieckiego ludobójstwa narodu ukraińskiego. Czy mając na względzie kulturowe znamiona etniczności, czy też polityczne rysy narodowości, ludność Ukrainy oraz etniczni Ukraińcy poza granicami Ukraińskiej SRS doświadczyli prawdziwego genocyd. Obydwie kategorie – narodowość oraz etniczność – mogą być zastosowane jednocześnie: pierwsza – do całej ludności USRS, z której składał się ukraiński naród polityczny niezależnie od pochodzenia etnicznego jego poszczególnych składowych (tj. mniejszości narodowych lub etnicznych), zaś druga – do etnicznych Ukraińców mieszkających w innych częściach ZSRS (np. w Kubaniu – przyp. red.), tworzących liczne i wewnętrznie spójne grupy etniczne, identyfikujące się z ukraińskością, a także pragnących włączenia tych terenów do Ukrainy (wtedy USRS).

Co do zasady, ludobójstwo jest projektem przyszłości – społeczeństwa wyidealizowanego (przez sprawców), w którym nieobecne są „zbędne” grupy, jakie w rozumieniu sprawców „przeszkadzają” w rozwoju dominującej grupy. Prowadzi to do konstatacji, że nierzadko ci, którzy dopuszczają się ludobójstwa, nie uważają siebie za zbrodniarzy, chociaż rozumieją, że popełniają zbrodnię. Sprawcy często postrzegają siebie jako wykonawców niewdzięcznej „brudnej roboty” dla uszczęśliwienia przyszłych pokoleń, które nie będą musiały współistnieć i konkurować z niechcianymi grupami, wyniszczanymi przez przymusową utratę tożsamości lub zapobieganie możliwości fizycznej czy kulturowej reprodukcji, a także (choć nie zawsze) poprzez masowe mordy. Dlatego też w przypadku zbrodni ludobójstwa nie należy stawiać pytania „po co?” jej dokonano (w odpowiedzi na to, co czyniła lub czego nie czyniła zniewolona grupa), ale „dlaczego?”, odnosząc się przy tym do celu usunięcia całej

wspólnoty z obszaru, na którym do tej pory funkcjonowała. Innymi słowy, czy jej istnienie stanowiło w rozumieniu sprawców jakiegokolwiek zagrożenie dla grupy panującej, co determinowało konieczność „oczyszczenia” przez jej przedstawicieli swojej przestrzeni życiowej lub działania na rzecz przymusowej asymilacji grupy docelowej.

### Kolonialne przejawy sowieckiej ludobójczej polityki względem narodu ukraińskiego

Starania Rosji Sowieckiej/ZSRS na rzecz umocnienia swojego panowania na ziemiach ukraińskich w praktyce nie odróżniały się od podobnych działań imperialnych Niemiec, Japonii, Belgii czy Portugalii, które dokonywały zbrodni ludobójstwa w azjatyckich i afrykańskich koloniach w celu włączenia tych obszarów do swoich imperiów i przekształcenia lokalnych wspólnot z „bezbóżnych dzikusów” w „cywilizowanych poddanych”. Kolonialny wymiar polityki genocydowej przejawia się przede wszystkim w tym, że wszelkie strategiczne decyzje odnoszące się do grupy podległej są podejmowane poza nią, bez jej zgody, na jej koszt (poprzez zadanie długotrwałej krzywdy), chociaż niejednokrotnie pod płaszczykiem obłudnych haseł podkreślających chęć wzięcia grupy docelowej w opiekę. Pierwotna koncepcja Lemkina jest zatem absolutnie niezbędna dla zrozumienia ludobójstwa jako zbrodni kolonialnej. Ta teoretyczna osnova omawianej problematyki jawi się jako niezwykle ważna, ponieważ reprezentanci *genocide studies*, co do zasady, rozważają przypadki jego wystąpienia jednostkowo – bez odwołania się do porównań natury historycznej – zamiast wdrożyć komparatystyczne studium nad przypadkami różnych ludobójstw, biorąc przy tym pod uwagę właściwe dla nich historyczne uwarunkowania.

I tak zbrodnie nazistowskie dość często porównuje się z kambodżańskimi lub rwan-dyjskimi, ale z rzadka zestawia się je z sowieckimi, nawet wtedy, kiedy uważane są za część składową tego samego historycznego procesu (Снайдер, 2018). Jeszcze rzadziej ze zbrodniami sowieckimi i nazistowskimi porównuje się zbrodnie przeciwko ludzkości dokonane przez demokratyczne – kolonialne – państwa europejskie XX w., takie jak Wielka Brytania, Francja czy Królestwo Niderlandów, które dopuszczały się genocydów poza własnym terytorium, tj. właśnie w koloniach. Mając to na względzie, jak się wydaje, koncepcja Lemkina w przedmiocie ludobójstwa, rozwijana w latach 30. i 40. minionego stulecia, daje podstawy do uznania sowieckiej kolonizacji terytoriów ukraińskich za ludobójstwo.

W tym świetle genocyd Ukraińców nie ogranicza się jedynie do przypadków zamorzenia głodem ludności wiejskiej w latach 1932–1933, ale obejmuje także inne akty ukierunkowane na zniszczenie tradycyjnego sposobu życia narodu oraz kultury ukraińskiej w szerokim sensie, a także na stworzenie zamiast nich *homo sovieticus ucrainus* – „ukraińskiego człowieka sowieckiego”. Status Ukrainy w ZSRS odpowiadał statusowi kolonii, chociaż dość specyficznej i europejskiej, warto bowiem pamiętać, że Związek Sowiecki prowadził imperialną politykę pod antyimperialnymi hasłami (szerzej: Мартин, 2011; Hirsch, 2005).

„Kwestia narodowa” oraz sposób jej rozwiązania w latach 20. i 30. XX w. w sowieckiej Ukrainie przełożyły się na zasadniczą zmianę w politycznej i kulturowej sytuacji narodu ukraińskiego za czasów Sowietów. Ukraina była faktycznie przedmiotem wewnętrznej kolonizacji w celu swobodnego pozyskania jej bogatych zasobów naturalnych (ale także ludzkich) niezbędnych Rosji Sowieckiej, która jednocześnie prowadziła politykę zewnętrznej ekspansji terytorialnej. Wydaje się całkowicie słuszne wykorzystanie do studiów nad naturą

sowieckiej imperialnej polityki oraz jej struktur podejścia porównawczego, czyli zestawienie kolonialnego stanu Ukrainy z podobnymi sytuacjami w innych tworcach kolonialnych, których kolonialny stan zależności nie budził większych wątpliwości.

W podejściu prezentowanym przez Rafała Lemkina zwraca uwagę nie tylko jego niezwykle holistyczna analiza ludobójstwa na ziemiach ukraińskich, ale i udana próba kontekstualizacji tego, co dzisiaj określa się mianem Hołodomoru, choć przecież polski prawnik nie znał tego terminu i nie posługiwał się nim. We wstępie do znamienitego przemówienia z 1953 r. Lemkin zauważył, że ludobójczy projekt ZSRS koncentrował się na działaniach na rzecz stworzenia *nowego człowieka sowieckiego*, co powodowało, że przedsięwzięcie to było znacznie bardziej dosadne niż Hołodomor w wąskim rozumieniu, ograniczonym jedynie do tragedii zagłodzonej ludności wiejskiej w latach 1932–1933 (Грабовський, 2008). Można dodać, że Wielki Głód lat 1932–1933 był *stosunkowo* niewielką katastrofą w porównaniu z *Wielkim Czerwonym Terrorem*, który miał na celu wcielenie w życie megaprojektu stworzenia „nowej wspólnoty historycznej – całkowicie zrusyfikowanego narodu sowieckiego”, prowadzonego w sowieckiej Ukrainie niemal nieprzerwanie przez siedem dekad (poza epoką nazistowską i niemiecką okupacją tych obszarów w czasie II wojny światowej), przynajmniej od 1920 do 1990 roku.

Idea stworzenia *nowego człowieka sowieckiego* opierała się na zniszczeniu, często w sensie dosłownym, *starego człowieka niesowieckiego* – niezależnego mieszkańca wsi lub miejskiego świadomego narodowo inteligenta, należącego, posługując się słowami Lemkina, do ukraińskiej *family of mind*. W ten sposób stalinowska polityka przymusowej kolektywizacji wsi w USRS, która doprowadziła do masowej umieralności od sztucznego



głodu – Hołodomoru, uznanego przez Ukrainę oraz grupę innych państw za ludobójstwo, była częścią składową znacznie bardziej rozbudowanego projektu kolonialnego w ramach porządku sowieckiego, którego celem było narzucenie Ukrainie sowieckiej wizji organizacji USRS w znaczeniu politycznym, ideologicznym, ekonomicznym oraz społecznym. Należy to jednoznacznie podkreślić – sowiecki ład w Ukrainie stanowił piekielne połączenie moskiewskiego imperializmu, bolszewickiego totalitaryzmu oraz komunistycznego genocyd, które zlały się w jedną politykę prowadzoną przez Józefa Stalina i sowiecką wierchuszkę względem narodu ukraińskiego.

Wymuszony upadek ukraińskiej wsi podczas Hołodomoru przyspieszył proces sowieckiej kolektywizacji gospodarstw wiejskich, rujnując tym samym wykształcone przez lata stałe formy agrarne i ekonomiczne, a także społeczną strukturę ludności żyjącej z rolnictwa. Kolektywizacja była szczególną formą kolonialnego wyzysku, co pozwalało Moskwie sprawować pełną kontrolę nad produkcją rolną i dawało możliwość sprzedaży zboża na rynkach zewnętrznych dla sfinansowania wielkich miast przemysłowych – w czasie, kiedy mieszkańcy wsi i małych miasteczek głodowali. Wykorzystanie masowego głodu przez Sowietów w charakterze instrumentu wzmocnienia kolektywizacji gospodarstw wiejskich znajduje się na czele długiej listy aktów ludobójstwa, które pomogły im umocnić władzę na ziemiach ukraińskich, zrujnowawszy model narodowy niesowieckiej Ukrainy, zastąpiony przez narzucony zrusyfikowany sowiecki model funkcjonowania.

Hołodomor stanowił próbę przełamania specyfiki i ukształtowanej od lat stałości ukraińskiej gospodarki jako rozwiniętego organizmu ekonomicznego, a także pełnego zrujnowania tak miejscowego samorządu, jak i względnej autonomii sowieckiego państwa ukraińskiego. Pseudoukraińska w formie

i quasi-kolonialna w charakterze nomenklatura komunistycznych partyjnych aparatczyków nie była w stanie zapobiec jednej z największych katastrof humanitarnych w najnowszej historii (Conquest, 1986). Polityka kolektywizacji była urzeczywistniana w celu wprowadzenia zcentralizowanej kontroli nad gospodarstwem wiejskim i produkowanymi przez nie płodami, co wymagało bezpośredniego podporządkowania interesów ukraińskiego chłopstwa – producentów żywności oraz konsumentów – przemysłowym i wojennym interesom reżimu sowieckiego. Działanie to zostało zrealizowane w czasie pierwszych dwóch sowieckich pięciolatek – od 1928 do 1937 r., ze szczególną intensywnością przypadającą na lata 1932–1933 (Davies i Wheatcroft, 2009).

Całkowita centralizacja systemu pozyskania i dystrybucji żywności była główną przyczyną rozprzestrzeniania się (również w czasie) śmiertelnego głodu, nawet kiedy przywództwo ZSRS zaczęło sobie uświadamiać rozmiary katastrofy i podejmować pewne kroki dla polepszenia tragicznej sytuacji. Jednocześnie dało to Kremlowi możliwość brutalnej odpowiedzi na opór ludności wiejskiej przeciw kolektywizacji, radykalnie gwałcąc podstawowe zasady ukraińskiego sposobu życia (Applebaum, 2017). To właśnie polityczne dyrektywy Moskwy w sprawie kolektywizacji i tzw. chlebozagotówek stały się motorem napędowym powszechnego głodu, odwrotnie niż w czasie głodów z lat 1922 i 1928, które były spowodowane przeważnie przez czynniki naturalne. Oprócz tego geograficzne położenie miejsc, na których wystąpił głód w latach 1932–1933, bardzo odróżniało się od poprzednich, kiedy w pierwszej kolejności objęte nim zostały rejony stepowe, zajmujące się pozyskaniem zboża na handel<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Informacje na ten temat można znaleźć na stronie Harvard Ukrainian Research Institute.

Zasoby materialne, przymusowo zarekwirowane z ukraińskiej wsi, miały służyć rozwojowi różnych gałęzi przemysłu regionów wschodniej Ukrainy – Donbasu i Krywbasu – oraz poza jej granicami, przeważnie w Rosji. Najczęściej przemysł ten nie zaspokajał potrzeb ukraińskich konsumentów, gdyż był zorientowany na produkcję techniki wojskowej i uzbrojenia, co wzmacniało proces militaryzacji społeczeństwa ukraińskiego, a jednocześnie jego dalsze represjonowanie. Eksport ziarna z ukraińskich portów, nie zważając na głodującą ludność wiejską, bezpośrednio przełożył się na rozwój sowieckiego przemysłu ciężkiego i górnictwa. W takiej sytuacji ironię losu stanowił fakt, że jedynym ratunkiem dla biednego i zagłodzonego chłopstwa była praca w ciężkich warunkach (choć nie tak dramatycznych, jak na terenach wiejskich) przy rozbudowie miast, fabryk i kopalni.

Wielu spośród głodujących ukraińskich chłopów zostało wpisanych na „czarne listy” (czorni doszki, *чорні дошки*, dosłownie – czarne tablice/deski – przyp. red.) hańby (listy ukaranych, którym odmawiano udzielenia jakiegokolwiek pomocy) z powodu donosów składanych przez ich sąsiadów – działa się to w tym samym czasie, kiedy władza sowiecka założyła sklepy „Torgsin” (sieć sklepów walutowych działająca w ZSRS w latach 1931–1936 – przyp. red.), gdzie ciemieni ludzie mogli wymieniać bezcenne kosztowności (twardą walutę, złoto, srebro czy biżuterię rodzinną) po wygórowanych cenach na chleb i ziarno, które im bezlitośnie wcześniej skonfiskowano. Nawiasem mówiąc zbrodniarze, którzy polowali na Żydów w nazistowskiej III Rzeszy, mając niewątpliwą motywację do wzbogacenia się kosztem ofiar, uciekali się do podobnych zachowań, reszta żydowskiego mienia została zaś wywłaszczona i przejęta przez państwo. To pokazuje, że przerażające zbrodnie przeciwko ludzkości i ludobójstwo są wynikiem całkiem

racjonalnych i ideologicznie ugruntowanych planów inżynierii społecznej.

Opisywane zbrodnie kolonialne można również przeanalizować w świetle polityki Moskwy polegającej na: ograniczaniu korienizacji (promowanie „bolszewickiej ukrainizacji” w przeciwieństwie do „petluryzmu”, czyli prawdziwej ukrainizacji); wprowadzeniu „nowoczesnej pańszczyzny” – paszportów wewnętrznych i zezwoleń na pobyt; sztywno ustandaryzowanej identyfikacji ludności na tle etnicznym („narodowość”); zniszczeniu szkoły ukraińskiej i ograniczeniu możliwości używania języka ukraińskiego w edukacji; silnej interwencji państwa z zamiarem rusyfikacji jego gramatyki, słownictwa i ortografii, sowietyzacji toponimów i rusyfikacji imion oraz nazwisk osobowych (np. wprowadzenie obowiązkowych, ale niewłaściwych Ukraińcom imion odojcowskich). Konsekwencją tych działań stały się aresztowania, deportacje, zabójstwa oraz inne represje, poprzez które uderzono w niechcących poddać się procesom sowietyzacji przedstawicieli inteligencji (np. w pisarzy), a także torturowanie i wyniszczanie artystycznej, naukowej i zawodowej elity w więzieniach i obozach koncentracyjnych Gułagu – na Wyspach Sołowieckich i Sandarmochu<sup>3</sup>, na Syberii oraz w Kazachstanie. Obraz ten należy dopełnić wzmianką o likwidacji wszystkich ukraińskich cerkwi wraz z duchowieństwem; tzw. kułaków jako klasy społecznej „wyzyskiwaczy”, a także kolektywizacją i będącym jej efektem straszliwym głodem, rozumianymi jako kulminacja brutalności władzy, która doprowadziła do śmierci lub poważnych cierpień miliony osób.

W analizowanym czasie doszło także do zmian w ramach sowieckiego imperialnego dyskursu wobec spuścizny caratu: od aprobaty poglądów rosyjskiego historyka-marksisty

<sup>3</sup> Lista rozstrzelanych w Sandarmochu Ukraińców: *Список розстріляних у Сандармоху українців і вихідців з України*, 2019.

Michaiła Pokrowskiego do ich całkowitego odrzucenia w czasie, kiedy tworzył się już kult jednostki Józefa Stalina, następnie poprzez koncepcję „mniejszego zła”, jaką miała być rosyjska dominacja na obszarze ZSRS względem jej jakichkolwiek alternatyw, aż do narzucenia idei „przyjaźni narodów”, która doprowadziła do faktycznego rozmycia się innych narodowości i powstania „jedynego narodu sowieckiego – budowniczego komunizmu” – wszystkie te schematy były wykorzystywane do ugruntowania polityki Kremla w zakresie rusyfikacji i przymusowej asymilacji (Tillett, 1969). Dlatego też przypadek genocydu Ukraińców był w istocie częścią szerszej strategii sowieckiej polityki ludobójstwa nierosyjskich etnosów na całym terytorium, którym władała Moskwa.

### Hołodomor w kontekście sowieckiej polityki ludobójczej wymierzonej w naród ukraiński

Słowo Hołodomor (określające konkretne zjawisko) pojawiło się w języku ukraińskim w następstwie publikacji powieści Wasyla Barki pt. *Żółty kniaź*, która wyszła nakładem monachijskiego wydawnictwa „Współczesność” (Suczastnist’, *Сучасність*) w 1962 r. Na pierwszej stronie przedmowy do tego utworu Barka wykorzystał słowo Hołodomor, a także połączenie wyrazowe *Wielki Hołodomor*. Natomiast w 1968 r. użył go historyk Pawło Sztepa w opracowaniu na temat rosyjskiego imperializmu: *Moskowsztwo* (w języku ukraińskim).

Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że w ZSRS ani słowo Hołodomor, ani słowo ludobójstwo jako pojęcie odnoszące się do zbrodni popełnionej na narodzie ukraińskim w praktyce nie istniały. Hołodomor stał się wyłącznie terminem diaspory – początkowo Ukraińcy z USA i Kanady koncentrowali się przy tym na bardzo konkretnym celu: zmuszeniu Związku Sowieckiego do oficjalnego

uznania głodu lat 1932–1933. Ponadto to działanie aktywistów wywołało żywe zainteresowanie naukowców Wielkim Głodem. Jednak brak odpowiednich materiałów dokumentalnych ze Związku Sowieckiego spowodował, że badacze Hołodomoru musieli szukać stosownych informacji bezpośrednio u ocalałych z niego uchodźców, którzy przybywali do Ameryki Północnej z ziem ukraińskich. Kiedy uczeni zaczęli odtwarzać historyczny zarys wydarzeń, opierając się na zeznaniach ofiar i naocznych świadków, zachęciło to do wszelkiego rodzaju domysłów na temat samego głodu i Hołodomoru jako zjawiska.

Warto dodać, że Hołodomor w sowieckiej Ukrainie nie stanowił tajemnicy dla świata. Rządy państw, które miały konsulaty w Charkowie – Polski, Niemiec, Włoch i Japonii – otrzymywały wiarygodne informacje na temat jego przebiegu z pierwotnych źródeł. Wiadomości na temat śmiertelnego głodu o niespotykanej dotąd skali rozpow szechniała ukraińska emigrancka prasa w Europie oraz Ameryce Północnej, a świadectwa w przedmiocie sowieckich zbrodni były publikowane regularnie w mediach brytyjskich, amerykańskich, kanadyjskich, niemieckich oraz polskich. O głodzie w Ukrainie i Kubaniu w 1932 r. pisała kanadyjska dziennikarka Rhea Clyman, a Anglik Malcolm Muggeridge opisywał Kaukaz Północny i Ukrainę w 1933 r. jak *pole boju*, natomiast koszmarsprokurowany przez reżim sowieckich na wsiach „był jedną z najpotworniejszych zbrodni w historii, na tyle straszliwą, że ludzie w przyszłości mogą nie uwierzyć, że kiedykolwiek do niej doszło” (Нарайло, 2018). Walijczyk Gareth Jones, dziennikarz i doradca brytyjskiego premiera Lloyda George’a, podróżował po Ukrainie w 1933 r., informując o polityce przymusowego głodu ludności wiejskiej, w tym o setkach sierot, które żebrały na ulicach ukraińskich miast, oraz o dzieciach, które były fetowane za zdradę rodziców jako wrogów klasowych.

Co oczywiste w podobnych sytuacjach, nie wszyscy zagraniczni dziennikarze wykonali swój fach z należytą starannością – czy to przez ideologiczne uprzedzenia, czy też przez otrzymywane korzyści materialne, jak stało się to w przypadku korespondenta „The New York Times” – Waltera Duranty’ego, wyróżnionego orderem Lenina w ZSRS, ale co do zasady prawda na temat Wielkiego Głodu była znana całej zainteresowanej społeczności międzynarodowej (Цалик, 2018).

Bez wątplenia Hołodomor był najszerzej komentowany w Europie Środkowo-Wschodniej. Na przykład był to jeden z głównych tematów zainteresowania opinii publicznej w międzywojennej Polsce, która posiadała największą wspólnotę ukraińską poza granicami Związku Sowieckiego. W październiku 1933 r. sądy II Rzeczypospolitej skazały na karę dożywotniego pozbawienia wolności Mykołę Łemyka (działacza Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – przyp. red.) za zabójstwo Aleksieja Majłowa, przedstawiciela OGPU w konsulacie ZSRS we Lwowie – czyn Łemyka był aktem zemsty za organizację Hołodomoru. Proces, jak i bezpośrednia przyczyna zbrodni były szeroko komentowane w polskiej prasie (Kipiani, 2018).

Warto podkreślić, że nawet Stalin publicznie uznał głód w Ukrainie, usprawiedliwiając ten fakt jako konieczny element obrony (!) w walce o przyszłość rewolucji – przykład oporu przeciwko wrogim narodom i chłopstwu, które w istocie stanowi „ciało” tychże narodów. Na zjeździe Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) w 1934 r. Stalin stwierdził, że w praktyce jedynym wielkim niebezpieczeństwem zarówno dla samej WKP(b), jak i całego ZSRS były „skłonności” do lokalnego nacjonalizmu, z którymi bolszewicy przestali walczyć i w ten sposób pozwolili narodzić się poważnemu zagrożeniu dla państwa sowieckiego. Podczas przemówienia Stalin przywoływał Ukrainę jak ilustrację dla

swojej argumentacji, podkreślając, że państwo sowieckie musi przede wszystkim zlikwidować ukraiński nacjonalizm, ponieważ władza jest zobowiązana wyeliminować wszelkie „wrogie narody”, które sprzeciwiały się „integracji” ze Związkiem Sowieckim lub rządzącej partii komunistycznej. Oznaczało to w konsekwencji zrujnowanie zasad istnienia narodu ukraińskiego w znaczeniu społecznym, ekonomicznym, a także fizycznym, dotyczącym jego przetrwania jako w pełni niezależnej nacji.

Należy jednoznacznie wskazać, że wobec braku odpowiednich dowodów i dostępu do archiwów sowieckich pisane na Zachodzie prace naukowe oparte na świadectwach osób, które przeżyły straszną tragedię lat 1932–1933, zaczęły być dyskredytowane przez rzesze sceptyków, którzy podnosili, że opracowania te są niewiarygodne. Zaczęto postrzegać badaczy Hołodomoru jako uczonych „pozabawionych skrupułów”, co doprowadziło do tego, że wielu historyków nawet spoza sowieckiej i rosyjskiej nauki traktowało Hołodomor jako wymysł „obrażonej” diaspory. Ta swoista delegitymizacja studiów nad Hołodomorem w ramach poważnej społeczności akademickiej dość zręcznie „przykryła” działalność prosowieckich i prorosyjskich naukowców, którzy mieli za zadanie negację tej zbrodni z przyczyn ideologicznych. W ten sposób diaspora ukraińska i wywodzący się z jej kręgów reprezentanci świata naukowego zostali zmuszeni do, w pierwszej kolejności, znalezienia i opracowania wiarygodnych materiałów źródłowych, aby udowodnić prawdę o Wielkim Głodzie jako o fakcie historycznym – już nie tylko na podstawie zeznań ofiar i artykułów z gazet z lat 30. XX w.

Wspomniani „sceptycy” Hołodomoru, upierając się przy konieczności zaprezentowania światu niezbędnej dokumentacji przebiegu wydarzeń z lat 1932–1933, która z przyczyn politycznych nie była dostępna, doszli do szokującego wniosku, że liczba zgonów

z powodu głodu nie przekroczyła (ledwie) dziesiątek tysięcy, podczas gdy dziennikarze na Zachodzie pisali o 7 do 10 milionach ofiar. Działania te spowodowały, że wielu Ukraińców w diasporze w kolejnych dziesięcioleciach trzymało się tej niezwykle zaniżonej liczby ofiar i nadal bywa, iż nie jest ona kwestionowana, pomimo aktualnych, dużo bardziej szczegółowych danych demograficznych. Co więcej, to właśnie liczba ofiar zaczęła być bezkrytycznie promowana przez niektórych polityków i naukowców w Ukrainie, co doprowadziło do ukształtowania się budzącej emocje debaty, która tak naprawdę nie dotyczyła natury Hołodomoru jako ludobójstwa, ale w istocie opierała się na maksymalizacji ofiar jako kluczowym argumentem w dyskursie. W tym kontekście interesujące wydaje się, że nieposiadający żadnych szczegółowych materiałów źródłowych Rafał Lemkin szacował liczbę ofiar na blisko 5 milionów. Nie sposób było jednak ani obalić, ani potwierdzić tych założeń, dopóki w latach 2009–2010 nie pojawiła się naukowo uzasadniona metodologia obliczania strat ludnościowych podczas Hołodomoru. W oparciu o tę metodologię można wskazać, że, uwzględniając migrację, liczba bezpośrednich (nadwyżkowych) strat w latach 1932–1934 na terytorium sowieckiej Ukrainy wynosiła prawie 4 miliony osób, a przy zaliczeniu strat pośrednich – tj. osób nienarodzonych – około 4,5 miliona ofiar (Левчук, 2015).

Diaspora ukraińska była świadoma, że jedyne dowody, które posiadała, pochodziły od osób bezpośrednio dotkniętych Hołodomorem, co jednoznacznie przełożyło się na postrzeganie badaczy Hołodomoru jako „naturalnie” antysowieckich (antyrosyjskich) oraz nadało słowu Hołodomor wątpliwy posmak upolitycznienia i narzędzia w walce ideologicznej. Ponieważ na Zachodzie antysowiectwo było często celowo błędnie interpretowane i mylone z podejściem profaszystowskim w kontekście sowieckiej polityki

tożsamości, wszyscy ci, którzy zgadzali się, że stalinowski reżim celowo głodził ukraińskich chłopów i celowo mordował ukraińskich intelektualistów, „przepoczwarczali się” dzięki tej zręcznej polityce dezinformacji Kremla w „zawodowych neofaszystów”. W zachodnich środowiskach akademickich towarzyszyło temu nałożenie swoistej infamii na badaczy Hołodomoru, doprowadzając do wytworzenia się w opinii publicznej negatywnego stereotypu osób zajmujących się zawodowo i naukowo Hołodomorem – niemal pronazistowskich zideologizowanych uczonych, którzy opierali publikacje o czysto antysowieckie, wysrane z palca twierdzenia. Warto podkreślić, że nie było to tylko stanowisko garstki zachodnich uczonych lub ich kolegów w Związku Sowieckim – zaprezentowany powyżej pogląd stał się powszechny także wśród lewicujących emigrantów ukraińskich, którzy przyjęli sowiecki światopogląd. Znamienne, że po otwarciu archiwów i dostępie do dowodów w przedmiocie Hołodomoru próby jego dalszej negacji przyspieszyły upadek lewicowego ruchu intelektualnego w ramach diaspory ukraińskiej.

Punktem zwrotnym w opisywanej w niniejszym artykule problematyce było opublikowanie w 1986 r., za sprawą Harvard Ukrainian Research Institute (HURI), książki *Żniwa smutku. Sowiecka kolektywizacja i terror-głód (The Harvest of Sorrow. Soviet Collectivization and the Terror-Famine)* autorstwa Roberta Conquesta, pierwszej pozycji naukowej podejmującej temat Hołodomoru. Co ważne, w chwili wydania opracowania Conquest był uznanym już brytyjskim historykiem, ale przede wszystkim nie był Ukraińcem z pochodzenia. Fakt ten, uniemożliwiający krytykom wysuwanie argumentu o bezpośrednim – osobistym – zaangażowaniu badacza w analizowany temat i „nadmierne sprzyjanie ofiarom” sowieckiej zbrodni, miał decydujące znaczenie dla legitymizacji studiów nad Hołodomorem jako jednej z gałęzi nauk historycznych.

Amerykański historyk James Mace, który też nie był etnicznym Ukraińcem, aktywnie współpracował z Conquestem przy zbieraniu świadectw do jego książki, a w latach 80. XX w. na zlecenie Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki stanął na czele grupy badawczej zajmującej się Wielkim Głodem z lat 1932–1933. Celem prac naukowców było upowszechnienie wiedzy na temat Hołodomoru, a także przekazanie amerykańskiej opinii publicznej wiedzy w przedmiocie funkcjonowania systemu sowieckiego (*Investigation of the Ukrainian Famine 1932–1933. Report to Congress*, 1988).

Co znamienne, publikacja pracy Roberta Conquesta zbiegła się w czasie z wprowadzeniem przez Michaiła Gorbaczowa polityki jawności (*glasnosti*) w Związku Sowieckim, co spowodowało, że temat Hołodomoru zaczął być poruszany w publicznej dyskusji również w ZSRS. Co ciekawe, pojęcie Hołodomoru w ZSRS nie posiadało zabarwienia „podejrzanego politycznie”, że jest to wydarzenie fikcyjne, jak miało to miejsce w Ameryce Północnej. Co prawda rząd sowiecki nadal uważał ludzi zajmujących się Hołodomorem i propagujących wiedzę o nim za antysowieckich, ale w sowieckich kręgach naukowych nie było praktyki używania tego terminu jako swoistego oskarżenia politycznego. Ponadto temat Hołodomoru w ZSRS nie miał „reputacji” wyolbrzymionego lub nawet sfabrykowanego wydarzenia historycznego, w przeciwieństwie do prosowieckiej społeczności naukowej na Zachodzie. W ramach polityki jawności rozpoczął się zatem proces poważnej dyskusji na temat Hołodomoru w Związku Sowieckim, co paradoksalnie zmusiło zachodnich naukowców do podążenia podobną ścieżką. Był to jednocześnie początek rozwoju nowej dziedziny nauki – badań nad Hołodomorem (*Holodomor studies*).

Wraz z powstaniem niepodległej Ukrainy w 1991 r. dyskusje na temat Wielkiego Głodu coraz częściej towarzyszyły postępow

w badaniach zjawiska ludobójstwa. Niemniej jednak analiza Hołodomoru jako ludobójstwa stanowiła na początku lat 90. minionego stulecia zajęcie wyłącznie na poziomie czysto akademickim i poważne wyzwanie w znaczeniu politycznym. Przyczyną takiego stanu rzeczy był fakt, że koncepcja ludobójstwa jako taka nie wpisywała się w ówczesny „moment polityczny”. Władze niepodległej Ukrainy niespecjalnie dbały o przeszłość, ale z pewnością bardzo chciały utrzymać silne związki ekonomiczne z Rosją. Ukraińska elita polityczna nie skłaniała się ku dogłębnym i rzetelnym badaniom dotyczącym trudnych tematów historycznych, zwłaszcza takich, które mogłyby wywołać niepotrzebne napięcia w stosunkach z rosyjskimi partnerami (którzy z kolei kategorycznie negowali możliwość zastosowania koncepcji ludobójstwa do jakiegokolwiek przejawu polityki sowieckiej, a zatem również Hołodomoru nie mógł zostać uznany za zbrodnię ludobójstwa popełnioną przez władze ZSRS na narodzie ukraińskim). Ponowne ukazanie światu w 2008 r. koncepcji Rafała Lemkina, dotyczącej Hołodomoru jako ludobójstwa, dodało nowej siły przedstawicielom diaspor, ale również reprezentantom świata nauki (Serbyn, 2009).

Podczas kadencji dwóch pierwszych prezydentów niepodległej Ukrainy – Leonida Krawczuka (1991–1994) oraz Leonida Kuczmy (1994–2005) – Hołodomor zaczął być powoli obecny w dyskursie publicznym, jednak ze strony głów państwa ukraińskiego nie było to działanie systemowe. Wraz z wyborem na prezydenta Wiktora Juszczuki w 2005 r. (jego kadencja trwała do 2010 r.) władze ukraińskie zaczęły prowadzić oficjalne działania w zakresie promocji i zachowania pamięci o Hołodomorze jako o ludobójstwie – można wskazać, że wręcz na równi z Holocaustem. Kulminacją tej polityki stało się uchwalenie w 2006 r. przez Radę Najwyższą Ukrainy ustawy „o Hołodomorze lat 1932–1933 w Ukrainie”

(Закон України „Про Голодомор 1932–1933 років в Україні”), w której Hołodomor został określony jako ludobójstwo (choć, co zaskakujące, nie wyznaczono definicji pojęcia Hołodomoru). Wysiłki te były z pewnością polityzowane, ponieważ zostały ukierunkowane na wzmocnienie ukraińskiej tożsamości narodowej jako odmiennej od sowieckiej, która poprzez podkreślenie słowa *ludobójstwo* kojarzyć się powinna Ukraińcom (a także innym narodom) z czymś złym i destrukcyjnym, a jej pogardliwe określenie – *sowok* – jest interpretowane jako ucieleśnienie czegoś jednoznacznie zdegradowanego, a także moralnie zafanego.

Wskazane inicjatywy władz przyczyniły się do rozpoczęcia dyskusji pośród społeczeństwa w Ukrainie (a nie, jak wcześniej, głównie w diasporze) z wybrzmiewającym w jej ramach zasadniczym pytaniem: jak to było możliwe, że Związek Sowiecki mógł celowo dopuścić się zniszczenia znacznej części swoich obywateli (w przeciwieństwie do oficjalnej retoryki Kremla, wskazującej na to, że głód z lat 30. XX w. był częścią zbiorowej sowieckiej tragedii, bez jakiegokolwiek skonkretyzowanej winy danej osoby czy grupy osób). Odkrycie przez środowiska naukowe tekstu przemówienia Rafała Lemkina z 1953 r. spowodowało konieczność rewizji myślenia o Hołodomorze w kontekście ukraińskiej historii sowieckiej. Trudno było bowiem zignorować autorytet twórcy koncepcji genocydu, który uważał, że ludobójstwo Ukraińców było najbardziej brutalnym etapem długiej próby ostatecznego pozbycia się innych problematycznych grup narodowych w ZSRS, wyłączenia ich ze wspólnej sowieckiej tożsamości. Skłoniło to historyków do ponownego rozważenia, czy głód w sowieckiej Ukrainie, jak sugerował Lemkin, był w istocie przejawem chęci rozbudowy imperium sowieckiego.

Warto w tym miejscu podkreślić, że Hołodomor zaczął być upolityczniany

właśnie wtedy, gdy zaczęto wpisywać go w koncepcję ludobójstwa Ukraińców – obecnie trudno byłoby zresztą oddzielić pojęcie Hołodomoru od genocydu. Dlatego też wnioski płynące z badań nad Hołodomorem są kwestionowane przede wszystkim w Rosji, która pozycjonuje się jako następczyni ZSRS i obawia się oficjalnego stwierdzenia na gruncie prawa międzynarodowego jej odpowiedzialności za różne konsekwencje polityki sowieckiej. Moskwa nieustannie próbuje wskrzesić starą fałszywą narrację, kierującą dyskurs o Hołodomorze na mniej problematyczne tory „wspólnej sowieckiej tragedii”. Należy podkreślić, że zanim Hołodomor zaczął kojarzyć się z pojęciem ludobójstwa, w Rosji wciąż można było dyskutować o wydarzeniach historycznych, które go bezpośrednio dotyczyły. Obecnie Moskwa obawia się, że wykorzystanie w jednej dyskusji zarówno pojęcia Hołodomoru, jak i ludobójstwo nie tylko ma za zadanie uwypuklić nadzwyczajne ludzkie cierpienie narodu ukraińskiego, ale też zmobilizować przyszłe pokolenia Ukraińców do angażowania się w różne inicjatywy społeczno-polityczne, które na Kremlu są postrzegane jako fundamentalnie antyrosyjskie.

To znamienne, że w latach 2011–2012 powołana przez Dmitrija Miedwiediewa Komisja przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej do spraw przeciwdziałania falsyfikacji historii ze szkoda dla interesów Rosji przekazała instrukcje rosyjskim historykom, aby nie podkreślali oni w swoich pracach żadnej szczególności ukraińskiego Hołodomoru, ale mówili o nim w kontekście polityki stalinowskiej w całym ZSRS (Кондрашин, 2011–2012). Rosyjscy ideologowie państwowi podjęli poważne działania, żeby skutecznie wpłynąć na inne postsowieckie państwa (np. Azerbejdżan) w celu umocnienia rosyjskiej retoryki na temat Hołodomoru jako „wspólnej sowieckiej tragedii” (*Росія шантажувала Азербайджан і інших через український Голодомор*, 2010).

## Dyskurs ludobójstwa we współczesnej ukraińskiej polityce pamięci

Problematyka ludobójstwa zajmuje szczególne miejsce we współczesnej ukraińskiej polityce pamięci, tak w jej naukowym, jak i stricte obywatelskim wymiarze. Po pierwsze, dla społeczeństwa ukraińskiego jest to nadal względnie nowe zagadnienie, wciąż zbyt świeże dla sformułowania jednoznacznego stanowiska co do jego oceny – należy przypomnieć, że w czasie trwania władzy sowieckiej był to temat absolutnie zakazany. W rezultacie, pomimo obecności żywych świadków totalitarnego systemu sowieckiego, zachowanie i przekazywanie pamięci o doznanym genocydzie, włączając w to doświadczenie Hołodomoru, z pokolenia na pokolenie nie było zadaniem prostym, co skutkowało niedostatecznym przepracowaniem i zrozumieniem ich natury, przyczyn, a także konsekwencji.

Po drugie, należy nadmienić, że nie istnieje jednolita narracja dotycząca tego, czym było sowieckie ludobójstwo (dlaczego jest utożsamiane z Hołodomorem), kim były jego ofiary i, wreszcie, jaka była ich liczba. Pytania te w dużej mierze wciąż pozostają bez odpowiedzi, pomimo sukcesywnego udostępniania archiwów na temat Hołodomoru, począwszy od czasu uzyskania przez Ukrainę niepodległości od 1991 r., a zwłaszcza od 2005 r., kiedy prezydent Wiktor Juszczenko próbował wprowadzić do ukraińskiej świadomości narodowej uznanie umyślnego charakteru zbrodni, jaką był Hołodomor. Od tego czasu zagadnienie Hołodomoru nie tylko stało się ważnym tematem w debatach publicznych, ale i pewnego rodzaju testem na „ukraińskość”.

Dlatego też, po trzecie, kwestia ta została wyraźnie upolityczniona, co skutkowało ukształtowaniem się dwubiegunowego podejścia do roli władzy sowieckiej w historii Ukrainy – zbrodniczej lub, przeciwnie,

dobroczynej, co koreluje z bazą elektorálną poszczególnych partii czy konkretnych polityków. Szczególnie gorącą politycznie dyskusję wywołało uznanie Hołodomoru za ludobójstwo przez Radę Najwyższą (choć niewielką większością głosów – 233 deputowanych z 450 głosowało za) w 2006 r., a także orzeczenie Sądu Apelacyjnego dla Kijowa ze stycznia 2010 r., które, choć symbolicznie, określiło grupę osób winnych popełnienia zbrodni ludobójstwa na narodzie ukraińskim (*Постанова апеляційного суду м. Києва...*, 2010). Wówczas zaproponowano także przyjęcie odrębnego aktu normatywnego, na mocy którego państwo ukraińskie ustanowiłoby sankcję karną za zaprzeczanie/negowanie umyślności Hołodomoru, ale ostatecznie działanie to nie zostało podjęte. Kolejny prezydent, Wiktor Janukowycz (2010–2014), który stworzył swoisty regionalno-komunistyczny alians, niespecjalnie się kwapił do podobnych działań, przeciwnie – starał się ponownie narzucić sowiecką interpretację wydarzeń z lat 30. XX w. (*Янукович у ПАРЕ...*, 2010). Piąty prezydent Ukrainy, Petro Poroszenko (2014–2019), co prawda podjął pewne kroki, aby parlament uchwalił stosowną ustawę wprowadzającą środek karny za negację Hołodomoru (a także Holokaustu), ale bez sukcesu. Stanowisko aktualnie urzędującego prezydenta, Wołodymyra Zełenskigo (od 2019 r.), nie wychodzi poza granice ustanowione przez już kanoniczną ustawę Rady Najwyższej „o Hołodomorze lat 1932–1933 w Ukrainie”.

Po czwarte, w opisywany dyskurs zaangażowany jest bardzo podmiot zewnętrzny, tj. Federacja Rosyjska, która jako kontynuator prawny Związku Sowieckiego nie jest zainteresowana tym, aby mówiono o jej potencjalnej odpowiedzialności prawnej (w tym za szkody moralne) za zbrodnie ZSRS, co również mogłoby sprowokować przeciętnych Rosjan do zastanowienia się nad swoją przeszłością, włączając w to ich stosunek do Ukraińców jak



do „młodszych braci”, którzy są niezdolni do własnej państwowości. Pogodzenie się z winą za genocyd Ukraińców jest w tej sytuacji dla Rosjan niemożliwe. Na arenie międzynarodowej Rosja dąży do zatrzymania procesu uznawania Hołodomoru za zbrodnię ludobójstwa przez różne państwa świata, co częściowo jej się udało na forach różnych organizacji, w tym RB ONZ. Pomimo tych wysiłków prowadzona od kilku lat „wojna hybrydowa” Rosji z Ukrainą przyczynia się paradoksalnie do emancypacji wielu Ukraińców z ich postsowieckiej/postkolonialnej mentalności, rozwiewając przy tym wiele złudzeń co do charakteru stosunków z Rosjanami („My braćmi nigdy nie będziemy”<sup>4</sup>).

Wreszcie, nie można mówić także o jakimkolwiek uniwersalnym zastosowaniu pojęcia ludobójstwa względem Hołodomoru, ponieważ termin ten bywa wykorzystywany w bardzo różny sposób, czasami jako synonim pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości, a nieraz nawet czystek etnicznych, lub „po prostu” strasznej tragedii. Ponadto można mówić również o pewnych wątpliwościach, czy Hołodomor może być określany jako genocyd jako taki, czy też raczej w szerszym kontekście innych czynów zbrodniczych (np. represji wymierzonych w inteligencję czy duchowieństwo), które dopiero kolektywnie stanowią zbrodnię ludobójstwa. Te same pytania dotyczą zresztą wystąpienia przypadków śmiertelnego głodu wraz z towarzyszącymi mu represjami na terytorium Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej (Kaukaz Północny oraz Powołże), a także w Kazachstanie, który na początku lat 30. też stanowił część RFSRS. Co więcej, problematyczne w tym kontekście pozostaje interpretowanie kategorii *grupy narodowej* z treści Konwencji ONZ z 1948 r. na modłę sowiecką,

tj. bardzo wąsko, niemal zrównując ją z inną kategorią – *grupy etnicznej*.

Sprzeczne wypowiedzi, upolitycznione spekulacje, brak spójnej narracji przyswajalnej dla ogółu społeczeństwa, a nawet jego celowa dezinformacja przyczyniają się do złożoności obecnego dyskursu. Niemniej jednak należy wskazać, że umiejętnie prowadzony dyskurs – w pewnej mierze kreowany również przez władze państwowe – może być kluczem do zjednoczenia społeczeństwa wokół znaczenia zrozumienia sowieckiego ludobójstwa we współczesnej historii Ukrainy, a tym samym stworzenia wspólnego gruntu dla jednej tożsamości narodowej wszystkich Ukraińców. Trzeba jednak z pewnym smutkiem konstatować, że jak na razie oficjalna państwowa memorializacja tak tragicznego, ale złożonego zjawiska jest prowadzona dość „niezgrabnie”, a ludobójstwo na długo jeszcze pozostanie tematem kontrowersyjnym ze względu na fundamentalne różnice w wizji ukraińskiej historii i tożsamości. Nie wolno zapominać przy tym o interesach Kremla, który wciąż próbuje narzucać Ukrainie rosyjską interpretację trudnych wydarzeń historycznych.

Wynika to częściowo z wielu wciąż nierozwiązanych wątpliwości dotyczących natury ludobójstwa jako zjawiska w ogóle, a Hołodomoru w szczególności: czy był on wyjątkowy i porównywalny z innymi ludzkimi katastrofami; czy zasługuje na miano ludobójstwa; jak wpisuje się w szersze zjawisko masowych mordów i czystek etnicznych, które były wówczas praktykowane w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Problem ten potęgują kontrowersje dotyczące liczby ofiar Czerwonego Głodu i jego demograficznych konsekwencji. Kontrowersje te są zaostrzane poprzez bezpośrednie zaangażowanie nieprofesjonalnych, ale stronnicych oficjeli państwowych i różnej maści „aktywistów naukowych”, którzy nie odwołują się do metodologii i sumiennych badań prowadzonych

przez demografów, historyków i politologów (najczęściej w pełni świadomie i celowo).

Zdecydowana większość społeczeństwa ukraińskiego uważa Hołodomor za ludobójstwo – zgodnie z badaniami przeprowadzonymi podczas międzynarodowego forum „Ukraina pamięta, świat uznaje!” (*Україна пам’ятає, світ визнає!*), zorganizowanego z okazji 85. rocznicy upamiętnienia ofiar Hołodomoru w listopadzie 2018 r., ok. 80% respondentów podziela ten pogląd (Рейтинг, 2018). Ale nawet jeśli punktów procentowych byłoby 90 lub 100, nie będzie to w pełni wartościowa informacja z punktu widzenia naukowego, ponieważ tego rodzaju kwestii konceptualnych nie powinno się rozstrzygać jedynie poprzez badania socjologiczne. Tego typu badanie może być cennym wskaźnikiem innych cech grupy respondentów, np. stopnia konsolidacji społeczeństwa lub wzmocnienia poczucia własnej tożsamości, natomiast badacze ludobójstwa/Hołodomoru powinni się raczej odnosić do niego bardziej sceptycznie – z tego względu, że najczęściej respondenci mają własne (nierazko błędne lub niepełne) wyobrażenia na temat tych niezwykle trudnych kwestii. Przeciętni reprezentanci społeczeństwa nie myślą bowiem w sposób konceptualny – nie jest im to zresztą do niczego potrzebne w codziennym życiu. Z drugiej strony nikt z tworzących takie badania socjologiczne nie wyjaśnia szerokiemu ogółowi, że np. koncepcja ludobójstwa nie zawsze musi być tożsama z masowymi mordami, a sam Hołodomor nie dotyczy wyłącznie ofiar zamorzonych głodem. Innymi słowy, zawęża to bardzo pojęcie Hołodomoru, nie wyjaśniając przyczyn ani mechanizmów represyjnej polityki władzy sowieckiej prowadzonej przeciwko narodowi ukraińskiemu.

Warto zatem podkreślić, że głównymi przyczynami Hołodomoru stały się: dążenie władzy sowieckiej do zniszczenia grupy narodowej Ukraińców, która wspierała istnienie

suwerennego państwa ukraińskiego, włącznie ze szczególnym celem likwidacji samodzielnej – autokefalicznej – ukraińskiej cerkwi (można więc mówić także o grupie religijnej, mając na względzie definicję ludobójstwa z Konwencji ONZ z 1948 r.); potrzeba likwidacji tradycyjnej formy uprawy roli (opartej na własności prywatnej), jednocześnie poprzez całkowitą eksploatację ukraińskiej wsi na rzecz sukcesu procesu industrializacji i militaryzacji Związku Sowieckiego, co według Kremla było konieczne dla zbudowania globalnego imperium.

Cena omawianego w niniejszym opracowaniu ludobójstwa narodu ukraińskiego wciąż nie jest zbyt dobrze rozumiana – jedynie poza skalą ogromnej liczby jego bezpośrednich ofiar. Warto jednak dodać, że strata najbardziej świadomych narodowo, jednocześnie wykształconych, aktywnych, produktywnych oraz najlepiej zorganizowanych warstw społeczeństwa ukraińskiego na dekady pozostawiła ziejącą pustkę w jego życiu gospodarczym, społecznym, kulturalnym i politycznym, które było przede wszystkim napędzane siłą, przymusem oraz kłamstwem stymulowanym przez Kreml. I chociaż w 1991 r. doszło do rozpadu Związku Sowieckiego, to należy wskazać, że przez wiele dziesięcioleci ZSRS doprowadził do silnego przeformowania społeczeństwa ukraińskiego – do dziś Ukraina pod względem dobrobytu społecznego i ekonomicznego odstaje od środkowoeuropejskich sąsiadów, nie spełniając jednocześnie stosunkowo wysokich kryteriów integracji z Unią Europejską oraz NATO. Jak się wydaje, jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest właśnie genocyd narodu ukraińskiego dokonany przez władzę sowiecką.

Innym ogromnym problemem stała się spuścizna sowieckiego porządku. Podważona suwerenność państwowa, zahamowany rozwój narodowy, zrujnowany samorząd oraz instytucje społeczeństwa

4 To fragment wiersza współczesnej ukraińskiej poetki Anastasiji Dmytruk pt. *Nigdy nie będziemy braćmi*.

obywatelskiego – wszystko to stanowi poważne wyzwanie dla współczesnej Ukrainy. Modernizacja państwa i narodu ukraińskiego wymaga zdecydowanych i jednoznacznych działań z zakresu desowietyzacji (w szerszym sensie tego pojęcia) w celu stworzenia silnych oraz niezależnych mediów, rządów prawa, przeprowadzenia głębokich reform instytucjonalnych, w tym kreacji w pełni niezależnego sądownictwa, a także likwidacji korupcji. Ludobójstwo narodu ukraińskiego było sowieckim projektem ukierunkowanym na przyszłość, dlatego całkowite podołanie jego następstwom i zbudowanie postludobójczego społeczeństwa (*post-genocide society*) wymaga również rozległego – przyszłościowego – ukraińskiego projektu narodowego.

W dyskursie dotyczącym ludobójstwa/ Hołodomoru pod rozważenie powinny być także poddane utracone alternatywy, na czele z pytaniem, jakie mogłoby być państwo ukraińskie (i naród), gdyby udało się uniknąć tragedii genocydu. Pewnym przykładem może być w tej mierze zachodnia Ukraina, która wszak dwie dekady krócej przebywała pod panowaniem sowieckim i uniknęła Hołodomoru w jego najcięższej postaci – to właśnie na zachodnich rubieżach państwa ukraińskiego najsilniej zachowały się kultura, tradycja i język ukraiński.

## Podsumowanie

Pomimo tragedii i historycznej traumy, wynikającej z ludobójczej polityki Związku Sowieckiego prowadzonej względem narodu ukraińskiego, jak pokazała to współczesność, Ukraina zdołała podjąć walkę o pełną suwerenność i odrębność, o czym świadczy postawienie tamy rosyjskiej agresji. Stając się ofiarą nowego rosyjskiego państwa imperialnego, Ukraińcy starają się odnawiać i konsolidować własną tożsamość narodową, która – według sowieckiego/rosyjskiego zamiaru – miała być zniszczona. To zresztą również główny powód dzisiejszej zbrojnej agresji Kremla przeciwko

Ukrainie. Można bowiem zaobserwować powtórzenie ludobójczej polityki Moskwy co do ukraińskich terytoriów Krymu oraz Donbasu, które od 2014 r. są okupowane przez Federację Rosyjską. Zlikwidowano tam wszelkie nierosyjskie, obywatelskie instytucje polityczne, społeczne czy kulturalne (włączając w to Medżlis Tatarów krymskich), zamknięto ukraińskie oraz krymskotatarskie szkoły, wierzący ukraińskiej cerkwi są prześladowani, naruszane są prawa człowieka, co przejawia się represjami, torturami czy nawet zabójstwami osób niegodzących się z rosyjską okupacją Krymu oraz Donbasu. Na dodatek, zmuszając świadomych narodowo Ukraińców do wyjazdu z tych obszarów, Kreml przesiedla tam rosyjskich kolonistów oraz osadników, przede wszystkim wojskowych oraz urzędników (*Генеральна Асамблея ООН прийняла нову...*, 2018).

Ze wskazanych powyżej powodów jako niezwykle ważne jawi się wszechstronne zrozumienie zbrodni sowieckiego ludobójstwa na narodzie ukraińskim, nie tylko dla upamiętnienia milionów ofiar, ale przede wszystkim dla uświadomienia sobie tradycyjnej imperialnej oraz neoimperialnej polityki Rosji w stosunku do Ukrainy – w czym przejawiała się polityka zarówno caratu, bolszewizmu, jak i współczesnego rosyjskiego *rasizmu*<sup>5</sup>. Oryginalna, przywoływana w niniejszym opracowaniu koncepcja Rafała Lemkina jest niezbędna i dla konceptualizacji Hołodomoru, i dla uzyskania

<sup>5</sup> Rasizm – to terytorialna neoimperialna ekspansja Moskwy pod pretekstem ochrony *współobywateli*, czyli tych, których Kreml postrzega jako „swoich”, niezależnie od obywatelstwa czy stosunku do władzy rosyjskiej, próbując narzucić im ideologię *integralnego tradycjonalizmu*. Innymi słowy, to eksportowy wariant „naszyzmu”, swoista symbioza podstawowych zasad faszystów oraz bolszewizmu (wzmocnionych praktykami totalitarnymi), które przekładają się współcześnie na neokolonializm typu sowieckiego, antyliberalizm, prawosławny fundamentalizm oraz wyższość Rosjan nad innymi narodami, które niegdyś znajdowały się bądź w Carstwie Rosyjskim, bądź Związku Sowieckim. Zob. Кривдик, 2010.

porozumienia w naukowym dyskursie dotyczącym faktu genocydu Ukraińców (który Lemkin postrzegał jako zbrodnię kolonialną reżimu sowieckiego), a także dla zrozumienia jego tragicznej wagi w historii państwa i narodu ukraińskiego. Należy bowiem na koniec wyraźnie stwierdzić, że argumentacja przedstawiona przez twórcę pojęcia *genocide* może być katalizatorem publicznej dyskusji w Ukrainie oraz poza jej granicami w zakresie tak fundamentalnych kwestii, jak *prawda, sprawiedliwość* oraz, być może, *pojednanie*. 👁

Przełożył z języka ukraińskiego Tomasz Lachowski

**Gennadi Poberezny** – doktor nauk politycznych na Wolnym Uniwersytecie Ukraińskim w Monachium oraz badacz afiliowany przy Harvard Ukrainian Research Institute w Stanach Zjednoczonych. Zajmuje się tematyką ludobójstwa oraz studiami postkolonialnymi w kontekście funkcjonowania Związku Sowieckiego. Jest współtwórcą Centrum Studiów nad Ludobójstwem im. Rafała Lemkina w Chersoniu (Ukraina), a także autorem wielu prac naukowych poświęconych sowieckiemu ludobójstwu. Stypendysta programu Fulbrighta w Kijowie (lata 2019–2020), a także programów organizowanych przez Open Society Foundations oraz Towarzystwo Naukowe im. Tarasa Szewczenki w USA.

### Afiliacja:

Wolny Uniwersytet Ukraiński w Monachium, Niemcy  
Harvard Ukrainian Research Institute, USA  
e-mail: poberezny@fas.harvard.edu

## Bibliografia

- Applebaum, A. (2017). *Red Famine: Stalin's War on Ukraine*. New York: Penguin Random House.  
Conquest, R. (1986). *The Harvest of Sorrow. Soviet Collectivization and the Terror-Famine*. New York–Oxford: Oxford University Press.

- Davies, R. W., & Wheatcroft, S. (2009). *The Years of Hunger: Soviet Agriculture (1931–1933)*. London: Palgrave Macmillan.  
Hirsch, F. (2005). *Empire of Nations: Ethnographic Knowledge and the Making of the Soviet Union*. Ithaca: Cornell University Press.  
*Investigation of the Ukrainian Famine 1932–1933. Report to Congress*. (1988). Washington: Commission on the Ukraine Famine.  
Pobrane z: <http://diasporiana.org.ua/ukrainica/11706-investigation-of-the-ukrainian-famine-1932-1933-report-to-congress-commission-on-the-ukraine-famine>  
Lemkin, R. (1944). *Axis Rule In Occupied Europe: Laws Of Occupation, Analysis Of Government, Proposals For Redress*. Washington: Carnegie Endowment for International Peace.  
Serbyn, R. (2009). Lemkin on Genocide of Nations. *Journal of International Criminal Justice*, 7, 123–130.  
*The Great Famine Project*. Harvard Ukrainian Research Institute. Pobrane z: <http://gis.huri.harvard.edu/historical-atlas/the-great-famine/about-the-great-famine-project.html>  
Tillett, L. R. (1969). *The Great Friendship: Soviet Historians on the Non-Russian Nationalities*. Chapel Hill: University of North Carolina Press.  
Андерсон, Б. (2001). *Уявлені спільноти. Міркування щодо походження й поширення націоналізму*. Київ: Критика.  
*Генеральна Асамблея ООН прийняла нову резолюцію про порушення прав людини в Криму*. (2018). Дзеркало тижня, 23 грудня. Pobrane z: [https://dt.ua/POLITICS/genasambleya-oon-priynuala-rezolyuciyu-pro-porushennya-prav-lyudini-v-krimu-297818\\_.html](https://dt.ua/POLITICS/genasambleya-oon-priynuala-rezolyuciyu-pro-porushennya-prav-lyudini-v-krimu-297818_.html)  
Гирич, І. (2018). *Кранки над "І": Реконцентуалізація Української революції*. Історична правда, 28 вересня. Pobrane z: <https://www.istpravda.com.ua/articles/5bb5de395993b/>  
Грабовський, С. (2008). *Українське сьогодні у пазурах Великого Голоду*. Радіо Свобода, 6 листопада. Pobrane z: <https://www.radiosvoboda.org/a/1339202.html>

- Закон України „Про Голодомор 1932–1933 років в Україні”. Pobrane z: <http://zakon2.rada.gov.ua/laws/show/376-16>
- Кіпіані, В. (2018). *1933: Атенат Миколи Лемика на представника радянського консула у Львові*. Історична правда, 21 жовтня. Pobrane z: <http://www.istpravda.com.ua/videos/2018/10/21/153117/>
- Кондрашин, В. (2011–2012). *Голод в СРСР. 1929–1934*. Москва: МФД.
- Кривдик, О. (2010). *Рашизм*. Українська правда, 18 травня. Pobrane z: <https://www.pravda.com.ua/columns/2010/05/18/5050708/>
- Круцик, Р. (2007). *А таки советська окупація!*. День, 10 липня. Pobrane z: <https://day.kyiv.ua/uk/article/rodbicici/taki-sovietska-okupaciya>
- Левчук, Н. (2015). Втрати міського й сільського населення України внаслідок Голодомору в 1932–1934 рр.: нові оцінки. *Український історичний журнал*, 4, 84–112.
- Лемкін, Р. (2008). *Радянський геноцид в Україні*. Радіо Свобода, 15 листопада. Pobrane z: <https://www.radiosvoboda.org/a/1349371.html>
- Любка, А. (2014). *Радянський чи советський – яке слово вживати?*. День, 17 жовтня. Pobrane z: <https://day.kyiv.ua/uk/blog/suspilstvo/radyanskiy-chi-sovietskiy-yake-slovo-vzhivati>
- Мартин, Т. (2011). *Імперія національного вирівнювання. Нації та націоналізм у Радянському Союзі (1923–1939 роки)*. Київ: Критика.
- Мотиль, О. (2008). *Підсумки імперій. Занепад, розпад і відродження імперій*. Київ: Критика.
- Нагайло, Б. (2018). *Малкольм Маггерідж і голод в Україні*. Історична правда, 13 листопада. Pobrane z: <https://www.istpravda.com.ua/articles/2018/11/13/153267/>
- Постанова апеляційного суду м. Києва у кримінальній справі за фактом вчинення геноциду в Україні в 1932–1933 роках*. (2010). Інформаційний портал «Права людини в Україні», 1 лютого. Pobrane z: <http://khp.org/index.php?id=1265039604>
- Динаміка ставлення до Голодомору*. (2018). Рейтинг, 20 листопада. Pobrane z: [http://ratinggroup.ua/research/ukraine/dinamika\\_otnosheniya\\_k\\_golodomoru\\_1932-33\\_gg\\_noyabr\\_2018.html](http://ratinggroup.ua/research/ukraine/dinamika_otnosheniya_k_golodomoru_1932-33_gg_noyabr_2018.html)
- Росія шантажувала Азербайджан і інших через український Голодомор*. (2010). Українська правда, 30 листопада. Pobrane z: <https://www.pravda.com.ua/news/2010/11/30/5628021/>
- Снайдер, Т. (2018). *Криваві землі. Європа між Гітлером і Сталіним*. Київ: Лауріус.
- Список розстріляних у Сандармоху українців і вихідців з України*. (2019). Радіо Свобода, 5 серпня. Pobrane z: <https://www.radiosvoboda.org/a/24477308.html?fbclid=IwAR1vBLaSZgdEvTZc4qbJmG0scMX7T1LFDz19arimbNmtGZSxLAymaoDtUYE>
- Цалик, С. (2018). *Чи справді світ не знав про Голодомор?*. BBC News Україна, 24 листопада. Pobrane z: <https://www.bbc.com/ukrainian/blog-history-46276618>
- Янукович у ПАРЄ: геноциду українців не було*. (2010). BBC Україна, 27 квітня. Pobrane z: [https://www.bbc.com/ukrainian/news/2010/04/100427\\_yanukovych\\_pace\\_bt](https://www.bbc.com/ukrainian/news/2010/04/100427_yanukovych_pace_bt)

## ***The Totalitarian and Colonial Dimension of the Soviet Genocide of the Ukrainian Nation in the light of Raphael Lemkin's Concept. A Political Science Analysis***

### **Abstract**

In this study, the author discusses the Holodomor – the crime of genocide committed against the Ukrainian nation, although not limited only to the Great Famine of 1932–1933. It is subjected to politicalological analysis in the context of the broader genocidal policy of the Soviet authorities towards Ukrainians in the USSR. The author emphasizes the main components of the concept of the crime of genocide constructed by Raphael Lemkin (who argued that it was, in fact, a colonial crime) and compares it with the current definition of genocide rooted in the UN Convention of 1948. Finally, the author deals with the discourse related to the presence of genocide (including the Holodomor) and its perception in the Ukrainian politics of memory of the last few decades.

**Keywords:** [genocide](#), [Holodomor](#), [colonialism](#), [the Ukrainian nation](#), [the Soviet Union](#), [Raphael Lemkin](#).



Wasyl Stus po aresztowaniu przez KGB (1980 r.)

Autor: Official KGB photo from Stus file after arrest 1980 – National Archive of Ukraine, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=30516653>

# „Już zapomniano, czym jest życie i czym jest świat, czym jesteś ty”<sup>1</sup>. Problem tożsamości narodowej w sowieckiej Ukrainie – kilka uwag do tomiku Wasyla Stusa *Wesoły cmentarz*<sup>2</sup>

TETIANA MYCHAJŁOWA (TETIANA MYKHAILOVA)

INSTYTUT LITERATURY IM. TARASA H. SZEWCZENKI NARODOWEJ AKADEMII NAUK UKRAINY, KIJÓW

## Abstrakt

Artykuł poświęcony jest kwestii tożsamości narodowej w pozacenzurowanym tomiku poetyckim *Wesoły cmentarz* wybitnego ukraińskiego poety XX wieku Wasyla Stusa. Tożsamość narodowa została określona w szerokim kontekście, m.in. jako jeden ze składników tożsamości człowieka-obywatela Związku Sowieckiego, pogubionego w totalitarnym świecie absurdu i rzeczywistości: nieskończonych kolejek, niemiłych ludzi, niezauważalnej nędzy, udawania i fałszu. Liryczne „ja” poezji Stusa nie odnajduje się w świecie *Wesołego cmentarza*, czując się obco na swojej ziemi i nawet we własnym ciele. Nieprzyjęcie tożsamości sowieckiego obywatela, narzuconej przez propagandę oficjalnej władzy, powoduje poszukiwanie tożsamości prawdziwej, zakorzenionej głęboko w historii własnego kraju i narodu.

## Słowa kluczowe:

Wasyl Stus, tożsamość narodowa, tomik poetycki *Wesoły cmentarz*, samwydaw, sowiecka rzeczywistość.

1 Pierwsze wersy wiersza *Ten ból – jak alkohol agonii...* (Цей біль – як алкоголь агонії...) ze zbioru poetyckiego *Wesoły cmentarz* (Веселый цвинтар) (Стус, 1994a, s. 183), tłumaczenie moje – TM. Oryginał:

Давно забуто, що є жити  
і що є світ і що є ти.

2 Artykuł powstał w ramach Programu Stypendialnego Rządu RP dla Młodych Naukowców, koordynowanego przez Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego (rok akademicki 2020/2021).



## Wprowadzenie

W 2021 r. mija 30 lat od rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Sowietkich (ZSRS). To odpowiednia okazja, aby z dystansu trzech dekad, które upłynęły od tego wydarzenia, powrócić do przeszłości i spróbować zrekonstruować ten czas. Biorąc pod uwagę potężny system represji oraz ograniczenia cenzurowe istniejące w Związku Sowieckim, m.in. w sowieckiej Ukrainie, warto przyjrzeć się przede wszystkim twórczości pisarzy zakazanych przez oficjalne władze, tj. tekstom ukazującym się poza kontrolą cenzury. Jednym z takich pisarzy był ukraiński poeta Wasyl Stus (1938–1985), który większość dzieł stworzył w niewoli – w łagrach i na zesłaniu.

Po wsparciu protestu przeciwko aresztowaniu inteligencji ukraińskiej, który odbył się 4 września 1965 r. na premierze filmu Serhija Paradżanowa „Cienie zapomnianych przodków”, Stus został pozbawiony możliwości kontynuowania studiów doktoranckich, po czym miał wielkie kłopoty ze znalezieniem pracy (była to częsta kara dla dysydentów w czasach sowieckich: o nowej pracy we własnym zawodzie nie było mowy, a posiadanie stanowiska poniżej kwalifikacji było zabronione). Co oczywiste w tym świetle, z taką „reputacją” Stus nie miał szans na wydanie książki: jego tomik z 1968 r. *Zimowe drzewa* (*Зимові дерева*) został nagle skreślony z planu wydawniczego mimo pozytywnych opinii recenzentów wewnętrznych (Гончарук, 1994, s. 355). Właśnie dlatego poeta był zmuszony szukać czytelnika w *samwydawie* – to ukraińskie określenie literatury istniejącej wbrew oficjalnym publikacjom, tworzonej ręcznie lub za pomocą maszyny do pisania i rozpowszechnianej nieoficjalnie wśród czytelników. Podkreślić należy, że *samwydaw* rozumie się jako „specyficzny sposób istnienia nieocenzurowanych dokumentów o znaczeniu społecznym, polegający na tym, że ich kopiowanie oraz kolportowanie wśród

czytelników odbywa się poza kontrolą autora. Autor może tylko »uruchomić« tekst w *samwydawie*, a jego przyszłość nie zależy od niego” (Обертас, 2010, s. 9–10). Warto także zaznaczyć, że genezy ukraińskiego pojęcia *samwydaw* można szukać już w 1929 r., kiedy w wydawnictwie SAM ukazała się książka Iwana Bahrianego *Ave Maria*. Ukraiński badacz literatury podziemnej Ołes Obertas zaznacza: „Była to bezprecedensowa próba opublikowania i rozpowszechnienia nieocenzurowanej książki opozycyjnego autora nieistniejącego wydawnictwa SAM (poematu Bahrianego *Ave Maria*. – przyp. TM), która w samej swej podstawie, naszym zdaniem, stała się pierwszym prototypem słowa *samwydaw* nie tylko w Ukrainie, ale także w Związku Sowieckim, znacznie wyprzedzając rękopisy »Самсебиздат« Nikołaja Glazkowa” (Обертас, 2010, s. 35), uważanego za autora neologizmu *samizdat*, przyjętego w większości państw bloku sowieckiego.

Obertas zaznacza również, że w poza-cenzurowanej twórczości inteligencji ukraińskiej, zwanej także sześćdziesiątnikami<sup>3</sup> (w języku polskim można spotkać określenie *pokolenie lat 60.*; Tarnaszynska, 2018), dominowały przede wszystkim trzy tematy: narodowy, duchowo-kulturowy oraz obywatelski (Обертас, 2010, s. 184). Potwierdza to również Mychajłyna Kociubynska, literaturoznawczyni i uczestniczka ruchu sześćdziesiątników, pisząc, że głównymi tematami literatury nielegalnej były: „ochrona kultury i języka ukraińskiego, obudzenie świadomości narodowej, walka o prawa i wolności obywatelskie” (Коцюбинська, 2010, s. 5).

Celem niniejszego artykułu jest analiza pozacenzurowanego tomiku poetyckiego Wasyla Stusa pt. *Wesoły cmentarz* przez pryzmat kwestii tożsamości narodowej, co pozwoli na podstawie tekstów poetyckich

3 Więcej o sześćdziesiątnikach w monografii: Тарнашинська, 2019.

zrekonstruować rzeczywistość sowieckiego świata, określić, jakie miejsce zajmuje w nim człowiek oraz zbliżyć się do odpowiedzi, dlaczego teksty młodego i wtedy mało znanego pisarza odbierane były przez władzę sowiecką jako zagrożenie. W ramach opracowania zastosowane zostały przede wszystkim następujące metody badawcze: biograficzna, kulturowo-historyczna, hermeneutyczna, stylistyczna.

## Tomik poetycki *Wesoły cmentarz* jako literatura *samwydawu*

Trzeci tomik Stusa pt. *Wesoły cmentarz* (zgrupowane zostały w nim wiersze pisane w latach 1968–1970) ukazał się w *samwydawie* w 1970 roku jako samodzielnie zrobiona książeczka w liczbie jedynie dwunastu egzemplarzy, rozpowszechniona wyłącznie wśród najbliższych przyjaciół (Макачук, 1994, s. 397). O dwunastu egzemplarzach *Wesołego cmentarza* wspomina także w książce poświęconej biografii poety jego syn, literaturoznawca Dmytro Stus (Стус, Д., 2015, s. 242).

Rok pojawienia się *Wesołego cmentarza* przypada na trzeci etap *samwydawu* ukraińskiego, m.in. na lata 1965–1972 (Обертас, 2010, s. 91), który określany jest jako zdecydowanie najostrzejszy w formie i treści. Obertas nazywa go etapem „bezkompromisowej walki autorów-czytelników *samwydawu* z cenzurą i totalitarną maszyną” (Обертас, 2010, s. 120). Badacz podkreśla, że podstawową cechą tego okresu było „rozpowszechnianie przeważnie artykułów publicystycznych i prac z podpisami autorskimi”, w przeciwieństwie do tekstów anonimowych i podpisanych pseudonimem, jak było wcześniej (Обертас, 2010, s. 120). Mimo bardzo wysokiej oceny Kociubynskiej, która uznała *Wesoły cmentarz* za „obiektywny w swojej poetyckiej subiektywności portret doby” (Коцюбинська, 1994, s. 14), tomik nie zdobył szerokiego rozgłosu nawet wśród przyjaciół poety (Стус, Д., 1999a, s. 13). Co więcej,

niemal wszystkie jego egzemplarze (oprócz jednego, przechowanego w rodzinie chemika Henryka Dworka<sup>4</sup> oraz drugiego, oddanego rodzinie Stusa przez KGB) zostały zgubione, a może nawet zniszczone (Макачук, 1994, s. 397)<sup>5</sup>. Dlatego należy przyznać rację Dmytrowi Stusowi, który zalicza *Wesoły cmentarz* raczej do nieudanych prób poety „dostosowania twórczości do wymagań *samwydawu*” (Стус, Д., 1999a, s. 13). Pomimo wskazanych głosów krytycznych ten tomik Stusa pozostaje interesujący dla badaczy i to z kilku powodów.

Po pierwsze, jak zaznaczają tekstolodzy, omawiany tomik „powstał bez ingerencji z zewnątrz, bez nacisku cenzury...” (Макачук, 1994, s. 397), co świadczy o pełnym posiadaniu przez poetę wolności słowa i o przedstawieniu prawdziwej wizji rzeczywistości. Po drugie, *Wesoły cmentarz* jest tomikiem poetyckim, a zwłaszcza poezją, jak słusznie zwraca uwagę Obertas, jest najbardziej wrażliwym oraz operatywnym gatunkiem literatury (Обертас, 2010, s. 45), szybko reagującym na zmiany społeczne, od którego zresztą *samwydaw* się zaczął (Обертас, 2010, s. 58–59)<sup>6</sup>. Po trzecie,

4 D. Stus podkreśla, że Dworko jako jedyny w 1972 r. nie zniszczył tomiku *Wesoły cmentarz* (Стус, Д., 2015, s. 24). Wspomina o tym również Switłana Kyryczenko (Кириченко, 2016, s. 17).

5 Niszczenie *Wesołego cmentarza* przez przyjaciół poety było związane z jego aresztowaniem w styczniu 1972 r.: zastraszeni czytelnicy bali się przeszukań we własnych mieszkaniach i wynikających z nich negatywnych skutków w razie odnalezienia jakichkolwiek zabronionych materiałów, zwłaszcza *samwydawu*.

6 Ciekawe, że w początkach historii polskiej literatury drugiego obiegu, zwłaszcza wśród przedstawicieli Nowej Oficyny Wydawniczej, były preferowane materiały historyczne; co więcej, istniało przekonanie, że „nie warto ryzykować więzieniem dla wierszy” (Bertram, Ł. (oprac.) (2013). *Obieg NOW-ej*. Warszawa; cyt. za wydaniem: Jarska i Olszok, 2016, s. 148). Nawet wiersze Czesława Miłosza nie były specjalnie popularne i społecznie pożądane, dopiero po przyznaniu mu Literackiej Nagrody Nobla w 1980 r. pojawiła się wielokrotnie ciekawość jego poezji (Jarska i Olszok, 2016, s. 148).

*Wesoły cmentarz* odpowiada tendencjom swoich czasów – jak zauważa D. Stus, jest zbiorem publicystycznym (Стус, Д., 1999a, s. 17). Przypomnieć należy, że to właśnie publicystyka dominowała podczas trzeciego okresu samwydawu ukraińskiego. W rezultacie *Wesoły cmentarz* może być oceniany jako kolejny etap rozwoju literatury podziemnej, będąc przykładem tego, jak publicystyka przenikała nie tylko do tekstów krytyczno-literackich, co można było zaobserwować w drugiej połowie lat 60. XX w.<sup>7</sup>, ale również do wierszy. Oczywiście pozostaje to, że słowo w tekście publicystycznym przemawiało do czytelników mocniej i bardziej wyraziście, wprost odzwierciedlając nastroje pokolenia lat 60., jednak bez wątplenia potrzebne jest również badanie literatury pięknej, która pozostaje tak samo ważnym elementem wspólnej walki słowem o przyszłość.

Można dodać, że w czasach współczesnych *Wesoły cmentarz* Stusa cieszy się wielkim zainteresowaniem, przynajmniej wśród literaturoznawców, o czym świadczą mogą choćby artykuły publikowane w zbiorze *Zeszyty Stusoznawcze (Стусознавчі зошити)* – prawie każdy kolejny numer zawiera materiał poświęcony temu tomowi (Пуніна, 2016; Соловей, 2017; Деркачова, 2018; Деркачова, 2019).

Przyznać należy, że *Wesoły cmentarz*, mimo że nie cieszył się zbyt wielką popularnością wśród czytelników samwydawu, stanowił ewentualne zagrożenie dla władzy sowieckiej. W szczególności świadczyć może o tym

fakt umieszczenia w akcie oskarżenia Stusa z 30 czerwca 1972 r. niektórych wierszy z tego tomiku<sup>8</sup>. Zresztą w „Ukraińskim Wisnyku” (sty-czeń 1970 r., nr 1) wtedy jeszcze anonimowy dla ogółu redaktor Wiaczesław Czornowił pisał o tym tak: „Zdecydowana większość dokumentów samwydawu nie jest antyradziecka (co najmniej 99 procent), chociaż KGB od czasu do czasu aresztuje ludzi za rozpowszechnianie »Samwydawu«. Widocznie dla władzy jest zjawiskiem niedopuszczalnym, gdy jakiegokolwiek słowo drukowane rozpowszechnia się poza cenzurą” (cyt. za: Обертас, 2010, s. 56). Jak widać, władza po prostu obawiała się wszystkiego, na co nie miała wpływu, dlatego pragnęła sprawować kontrolę nawet nad tym, co nie było dla niej zagrożeniem. Zresztą kto wie, jakie zmiany dokonałyby się w społeczeństwie sowieckiej Ukrainy, gdyby *Wesoły cmentarz* trafił do ówczesnych czytelników.

Jak zostało już nadmienione, w ramach niniejszego opracowania tomik wierszy Stusa zostanie poddany analizie poprzez pryzmat pojęcia tożsamości narodowej. Warto zatem określić jego definicję i strukturę. W literaturze przedmiotu pojęcie to bywa rozumiane jako „...szeroki kompleks zindywidualizowanych i niezindywidualizowanych powiązań interpersonalnych i idei historycznych, który stanowi podstawę samoidentyfikacji jednostek i grup ludzi z określonego narodu jako odrębnej wspólnoty, posiadającej własną historię, terytorium, język, pamięć historyczną, kulturę,

mity, tradycje, obiekty kultów oraz ideę narodową” (Нагорна, 2005, s. 415–416)<sup>9</sup>.

Z kolei polska socjolog Antonina Kłoskowska (2005, s. 99) zaznacza: „Tożsamość narodowa zbiorowości narodowej to jej zbiorowa samowiedza, jej samookreślenie, tworzenie obrazu własnego i cała zawartość, treść samowiedzy, a nie z zewnątrz konstruowany obraz charakteru narodu”. Brytyjski socjolog Anthony D. Smith wyodrębnia dwa modele tożsamości narodowej: zachodni i niezachodni. Według modelu zachodniego „narody postrzegane są jako wspólnoty kulturowe, członkowie których są połączeni, jeżeli nie ściśle zjednoczeni, wspólną pamięcią historyczną, mitami, symbolami i tradycjami” (Сміт, 1994, s. 21). Drugi typ modelu, charakterystyczny dla Europy Wschodniej i Azji, przedstawia *etniczną* koncepcję nacji, która kładzie nacisk na „wspólne pochodzenie i rodzimą kulturę” (Сміт, 1994, s. 21). Badacz podkreśla, że koncepcja zachodnia, w odróżnieniu od niezachodniej (etnicznej), jest bardziej elastyczna, ponieważ przewiduje możliwość wyboru własnej tożsamości narodowej (Сміт, 1994, s. 21).

## Mieszkańcy *Wesołego cmentarza* jako obywatele pozbawieni sprzeciwu

Do kwestii tożsamości narodowej w tomiku Stusa *Wesoły cmentarz* należy podchodzić kompleksowo. Z tego powodu warto przyjrzeć się szczegółom wypełniającym przedstawiony w nim świat. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na tytuł tomiku<sup>10</sup>, który w lakoniczny sposób odzwierciedla atmosferę całej książki, uwypuklając rzeczywistość sowieckiej Ukrainy – „martwych” i przy tym wesołych (czytaj: szczęśliwych) ludzi. W tytule liczy się nawet porządek słów: najpierw „wesoły”, mimo że w istocie „cmentarz”. Tytuł można zinterpretować również w inny sposób: wesołość

10 Ukraiński badacz Ołeh Sołowej z tego powodu pisał: „Groteska ujawnia się w pełni już w tytule zbioru *Wesoły cmentarz*, opartym na oksymoronie, który od razu przykuwa uwagę czytelnika i niesie w sobie semantykę absurdu, będąc jednocześnie wielkoskalową alegorią radzieckiej Ukrainy” (Соловей, 2017, s. 78). Polski literaturoznawca i tłumacz poezji Stusa Marcin Gaczkowski (2020, s. 16) zwraca z kolei uwagę: „Stus wskazuje, że radziecka rzeczywistość bywała wesoła tylko w surrealistycznej wizji szaleńca lub oficjalnej propagandzie”. A ukraińska literaturoznawczyni Olha Derkaczowa stwierdza, że „...wiersze tego zbioru są rodzajem ironicznych i satyrycznych epitafiów ówczesnego systemu i tworzonego przez niego świata” (Деркачова, 2018, s. 89). Co ciekawe, w jednym z notatników Wasyla Stusa (Стус, В., Блокнот із записами) znajduje się szkic planu cyklu *Wesoły obóz koncentracyjny*, który zgodnie z opisem kilku pozycji wyraźnie nawiązuje do wierszy z tomiku *Wesoły cmentarz*. Wspomniany notatnik zawiera ponadto dwa wiersze poety, z których jeden (*Ревуть мотори, рвуться з берегів...*) był stworzony w latach 1965–1967 (Стус, Д., 1999b, s. 442), co odpowiada czasowi ewentualnego pomysłu zbioru *Wesoły cmentarz*, w którym, jak wspomniano powyżej, znalazły się wiersze z lat 1968–1970. Fakty te sugerują, że tytuł *Wesoły cmentarz* wywodzi się z tytułu cyklu wierszy *Wesoły obóz koncentracyjny*, a zatem słowo *cmentarz*, zawarte w końcowej nazwie zbioru, poprzedzone zostało pojęciem obozu koncentracyjnego, obraz którego ciągle pokazany jest w omawianej książce.

7 Trudne warunki (współpraca z władzą lub całkowity zakaz publikacji) spowodowały, jak pisze Obertas, przejście krytyków literackich od swojej dziedzi-ny „do aktywnej samoobrony narodowej” („proces upolitycznienia krytyków literackich”) i pojawienie się w samwydawie literaturoznawstwa publicystycznego” (Обертас, 2010, s. 148). Naukowiec zaznacza, że ukraińska „krytyka literacka drugiej połowy lat 60. z powodów naukowości i fachowości, elitaryzmu oraz intelektualizmu wyraźnie ustępuje publicystyce, jaka stała się główną »trybuną« sześćdziesiątników” (Обертас, 2010, s. 182).

8 Więcej na temat listy zarzutów oskarżenia (список обвинувачень) Stusa oraz wykazu „antysowieckich” wierszy w: Стус, Д., 2015, s. 300–303. Przypomnieć również należy, że w recenzji, zamówionej przez KGB, literaturoznawca Arsen Kaspruk nazwał *Wesoły cmentarz* Stusa „zbiorem wierszowanych paszkwili na radziecką rzeczywistość” (cyt. w języku polskim za: Gaczkowski, 2020, s. 5). Uznając większość utworów za antysowieckie, recenzent stwierdził, że jest to „świadomie rzucona potwarz, oczernianie i przekłamywanie <...> radzieckiej rzeczywistości” (cyt. w języku polskim za: Gaczkowski, 2020, s. 5).

9 Warto zaznaczyć, że Stus w apelu *Oskarżam*, pisany w 1975 r. w obozie koncentracyjnym Dubrowłag, wśród innych nazwisk wymienił również Łarysę Nahorną jako jedną z autorów recenzji pracy Iwana Dziuby *Internacjonalizm czy rusyfikacja* (1965 r.), która potem przyczyniła się do jego aresztowania. Obwiniając recenzentów o współpracę z KGB, poeta twierdził, że wszyscy oni powinni zostać ukarani: „Podstawą do postawienia ich przed sądem mogą być pisane przez nich recenzje, z jawnie policyjnymi, krwiożerczymi oświadczeniami. Myślę, że ich wina w przeprowadzaniu masowych represji jest taka sama, jak w przypadku zwykłych kagiebiistów. Oni są tak samo mordercami, jak śledczy i sędziowie” (Стус, 1994b, s. 439–440).

możliwa jest tylko po śmierci. I tak np. w wierszu *Szedłem za trumną kolegi i myślałem...* liryczne „ja” mówi wprost o swojej zazdrości wobec umarłego kolegi:

takiemu to dobrze:  
wyciągnął kopyta i po sprawie  
ostatni raz zaświecił białymi udami  
i za nic ma cały świat  
(Stus, 2020, s. 88)<sup>11</sup>.

Jak można zauważyć, życie człowieka w sowieckiej Ukrainie nie jest nic warte.

Kluczowym pojęciem rzeczywistości tomiku jest cmentarz – miejsce martwych. Za pomocą motywu śmierci Stus w metaforyczny sposób przedstawia swoich bohaterów – „żywych umarłych” (Ctyc, 1994a, s. 168). Zresztą i sam podmiot liryczny, jak się niebawem okazuje, nie należy do żywych:

W trzydziestym roku życia dopiero się urodziłeś,  
żeby zrozumieć to, że martwy jesteś  
w martwym świecie. I nikogo nie ma...  
(Ctyc, 1994a, s. 173)<sup>12</sup>.

Razem z lirycznym „ja” przestrzeń *Wesołego cmentarza* zasiedlają: „milicjanci, fizycy, poeci” (*Rozrzuciła się ziemską stęsknioną sferą...*; Ctyc, 1994a, s. 156)<sup>13</sup>; sprzątaczką i dozorcą (*Było ich dwoje – sprzątaczką i dozorcą*; Stus,

2020, s. 80); dozorczyńni (*Przy stacji metra Chreszczatyk...*; Stus, 2020, s. 78); „mężczyzna z kokardą na kaszkiecie” z oczami jak „dwie kropelki rtęci” (*Oto wasze słońce...*; Stus, 2020, s. 86–87); inwalida pierwszej grupy, mężczyzna „zalany już od samego rana”, spekulantka („baba z dwoma koszykami”) (*Szedłem za trumną kolegi i myślałem...*; Stus, 2020, s. 88–89); pijany „starszy mężczyzna, obwieszony medalami” (*Dzisiaj święto...*; Stus, 2020, s. 99); „uczniowie, studenci, hutnicy, kagiebiści, nasz brat w żołnierce, starzy emeryci” (*Tagił. Zima. Sześćdziesiąty pierwszy rok*; Korniejenko, 1996, s. 45)<sup>14</sup>; „rosły dziadek” w starym płaszczu, „wyłysiały emeryt w binoklach” (jak dowiadujemy się dalej – „zacytany inteligent”), „starszy mężczyzna w pomiętym garniturze”, „człowiek w cywilu”, „piękna gejsza”, pokazująca tłumowi język (*Obywatele, proszę zachować ciszę...*; Stus, 2020, s. 105–107).

Te kobiety i mężczyźni, jak da się zauważyć, nie wyglądają na miłych i sympatycznych ludzi, wręcz przeciwnie – budzą poczucie obrzydliwości i odrzucenia. I to nie tylko z powodu często dość niechlujnego wyglądu, który jest odzwierciedleniem ich powszedniego życia (w tym życia kulturowego czy duchowego). Wśród mężczyzn zdarza się bardzo dużo pijanych<sup>15</sup> (jak weteran z wiersza *Dzisiaj święto...*, który „uchłął się z samego rana i ledwo stoi na nogach”; Stus, 2020, s. 99), lub „zalany już z samego rana”, który „lezie na ślepo, gdzie go nogi poniosą” z wiersza *Szedłem za trumną kolegi i myślałem...* (Stus, 2020, s. 99). Co więcej, wśród wymienionych osób znajduje się młodzież (uczniowie, studenci), ludzie w podeszłym wieku (emeryci, starsi mężczyźni) lub niepełnosprawni (inwalida), co wskazuje na niemożliwość czynienia jakiegokolwiek oporu. Oprócz tego świat *Wesołego cmentarza*

<sup>14</sup> Przeł. A. Korniejenko.

<sup>15</sup> Pijaństwo może być tutaj potraktowane jako próba ucieczki od rzeczywistości.

zasiedlają osoby wykonujące „czarną robotę” (sprzątaczkę i dozorcę), co metaforycznie tworzy obraz kraju, w którym brak czystości. Da się również zauważyć dużo tajemniczych osób, pracujących na pożytek władzy (kagiebiści, mężczyzna-agitator z kokardą na kaszkiecie, człowiek w cywilu) oraz funkcjonariuszy (milicjanci). Ponadto wśród mieszkańców *Wesołego cmentarza* można spotkać także młodych wojskowych (żołnierzy) i robotników (hutnicy). Dla kontrastu w tym świecie przebywa bardzo mało przedstawicieli inteligencji, a ci, którzy są, wyłącznie „pomysłowo majstrują własną śmierć” (Ctyc, 1994a, s. 156)<sup>16</sup>. Jeżeli przyjrzeć się szczegółowo zawodom, które wykonują kobiety, to okaże się, że one również nie mają godnych zajęć – sprzątaczką, dozorczyńni, gejsza (w omawianym kontekście – kobieta lekkich obyczajów), spekulantka.

Mając na względzie powyższe, wygląda na to, że ludzie w kraju *Wesołego cmentarza* skupieni są raczej na bezmyślnym przetrwaniu. Takie społeczeństwo jest skazane na całkowite wymieranie, które w pewnej mierze może być potraktowane nawet jako zagłada. W takiej sytuacji nie ma miejsca na uświadomienie sobie (uświadomienie – od słowa „świadomość” – dziedzina działania inteligencji, której w tomiku brak) problemów własnej osobowości i tym bardziej problemów zbiorowości, do których niewątpliwie należy kwestia tożsamości narodowej.

Warto zauważyć, że w wierszach *Wesołego cmentarza* dozorcę i sprzątaczkę znajdują się w historycznym centrum Kijowa, co autor wielokrotnie podkreśla: „Przy stacji metra Chreszczatyk...” (Stus, 2020, s. 78) dozorczyńni wyjmują śmieci z pojemników; „Było ich dwoje – sprzątaczką i dozorcą. / Siedzieli na wierzchu św. Włodzimierza – / tam, skąd widać całą

<sup>16</sup> Tłumaczenie fragmentu wiersza *Порідшала земля тужава твердь...* moje – TM. Oryginał: „вігадливо майструють власну смерть”.

Wyspę Truchanów, / lewy brzeg Dniepru...” (Stus, 2020, s. 80). Należy przy tym dostrzec, że poza wymienionymi postaciami we wspomnianych wierszach nie ma nikogo innego. I to tworzy paradoksalne uczucie, że serce Kijowa, miasta, które dawniej było centrum historycznej Rusi Kijowskiej, kolebką kultury słowiańskiej, nagle zasiedlają wyłącznie osoby o słabym wykształceniu, często wręcz niechlujne przez specyfikę wykonywanego zawodu. Zaskakujące może być jednak to, jak tacy ludzie spędzają przerwę w pracy, co zostało opisane w wierszu *Było ich dwoje – sprzątaczką i dozorcą...*:

żywo omawiali artykuł  
„Nasze przygotowania do plenum  
Komitetu Rejonowego”,  
który przeczytali w wymiętej gazecie  
(Stus, 2020, s. 80).

Co ciekawe, bohaterowie wiersza nie tylko omawiali artykuł, ale toczyli też wokół niego „burzliwą dyskusję”, co wywołuje naturalne skojarzenie z przedstawicielami inteligencji. Za kulminację wiersza można uznać kolejny fragment:

...sprzątaczką nie dała za wygraną:  
z pamięci cytowała Breżniewa.  
Jej argumenty, niemal niepodważalne,  
wywarły na dozorcę pewne wrażenie...  
(Stus, 2020, s. 80).

Po takiej dyskusji Stus opisuje skromny posiłek robotników: „cebule, chleb, kawałek słoniny i butelkę wody” (Stus, 2020, s. 80). Mimo bogatego „kulturowego życia”, o jakim świadczy czytanie gazet i nawet omawianie zgłębionej lektury (co więcej, ze starannym przytoczeniem cytatów „autorytetów”), można zauważyć jednak, że śniadanie było „zawinięte w gazetę”. Ponadto „sprzątaczką z pazuchy / wyjęła brudnawy węzełek, / wysypała na dłoń

<sup>11</sup> Należy zwrócić uwagę, że oprócz poezji z tomiku Stusa *Wesoły cmentarz*, pisanej w latach 1968–1970, wymieniona książka zawiera również utwory z tomików *Kruhowert’* (1965), *Zymowi derewa* (1970) oraz *Wiersze nieprzyporządkowane do żadnej z książek*, co odpowiada wydaniu: Stus, W. (1994). *Twory*, t. I, k. 1–2, Lwów, na jakim opiera się przekład M. Gaczkowskiego (Stus, 2020, s. 149–153).

<sup>12</sup> Tłumaczenie fragmentu wiersza *У тридцять літ ти тільки народився...* moje – TM. Oryginał: У тридцять літ ти тільки народився, аби збагнути: мертвий ти єси у мертвм світі. І нема нікого...

<sup>13</sup> Tłumaczenie tytułu wiersza *Порідшала земля тужава твердь...* moje – TM.

drobne...” (Stus, 2020, s. 81). Gazeta zamiast torebki lub pudełka na jedzenie, wężetek na drobne – wszystkie te szczegóły wskazują na biedne, wręcz nędzne życie ludzi, którzy nie potrafią tego nawet zauważyć: ich uwaga zostaje odwrócona od własnego „ja” i skupiona na sprawach przodującej partii.

Niekiedy mieszkańcy *Wesołego cmentarza* łączą się w zbiorowy obraz obywateli, którzy zachowują się jednomyślnie, jak znajdujący się obok Wszechzwiązkowego Centrum Naukowo-Badawczego ds. Aklimatyzacji Ziemniaków na Marsie ludzie podziwiający pracę w tej placówce (*Obywatele, proszę zachować ciszę...*; Stus, 2020, s. 105–107), lub na weselu, kiedy „Wszyscy jedli, pili, udawali, że się cieszą...” (*Siedziałem na weselu...*; Stus, 2020, s. 102). Obywatele sowieckich cechuje brak indywidualności: wszyscy są tacy sami – w wyglądzie, w zachowaniu, w myśleniu (a raczej – w braku własnego myślenia). Świat tych ludzi wypełnia się nie mniej charakterystycznymi dla Związku sowieckiego zajęciami, z najczęstszym z nich, takimi jak spędzanie czasu w kolejkach (ten motyw powtarza się w kilku wierszach, m.in. w *W przeddzień święta...* (Stus, 2020, s. 98), *Szedłem za trumną kolegi i myślałem...*; Stus, 2020, s. 88–89). Co więcej, w *Wesołym cmentarzu* sięga on absurdu: nawet po śmierci umarli wraz z żegnającymi ich żywymi są zmuszeni stać w kolejkach, oczekując na „doły” (miejsce pochówku):

Ale kiedy przyszlismy na cmentarz,  
zobaczyliśmy te wszystkie samochody, furgony,  
katafalki.  
Chciałbyś podejść?  
Nawet głowy nie przyłożysz.  
Kolejka po doły ciągnęła się bez końca.  
Każdy starał się zająć kawałek ziemi  
(1,5 x 2 na głowę).  
Dostaliśmy numer 863 (Stus, 2020, s. 88).

W tym wierszu za pomocą groteski Stus nie tylko opisuje kolejkę jako część sowieckiej rzeczywistości, ale również wspomina o towarzyszących jej niezmiennych „atrybutach”, zwłaszcza o licznych grupach beneficjentów (inwalidzie pierwszej grupy, kimś, kto „ma prawo”, kobiecie z dzieckiem), spekulancie, która „skupuje i sprzedaje te doły” (Stus, 2020, s. 89) – faktycznie żyje z biedy (śmierci) innych<sup>17</sup>. Ogromne kolejki, o czym świadczy choćby następujący wers: „Każdy starał się zająć kawałek ziemi / (1,5 x 2 na głowę)”, zmieniają akcenty – już nie tyle chodzi o umarłych, ile o jeszcze żywych, dbających o miejsce na cmentarzu dla własnego pogrzebu. Z jednej strony może być to aluzja do deficytu, kiedy w sklepach brakowało podstawowych artykułów gospodarstwa domowego (meble, sprzęty), a nawet spożywczych. Może stąd wynikać ta absurdalna sytuacja braku „dołów” (miejsc wiecznego spoczynku), wskazująca, że i po śmierci na mieszkańców *Wesołego cmentarza* czekają tylko deficyt i niekończące się kolejki. Ponadto wiersz w sposób implicytny pozwala zrozumieć, że wszystkie tłumy ludzi, stojących w kolejkach po „doły” (widocznie dla siebie), są już w istocie żywymi umarłymi.

### **Wesoły cmentarz jako nieznośny świat-teatr udawania i fałszu**

Kluczową cechą opisanych przez Stusa „martwych” bohaterów jest wesołość (nie zaś radość lub szczęście<sup>18</sup>), która musi być

17 Polski badacz Mateusz Mościszko porównuje ten obraz starszej pani (przypomnieć należy, że sam Stus opisuje ją tak: „baba z dwoma koszykami...”; Stus, 2020, s. 89) do mitycznego Charona, który przewozi dusze umarłych przez Styks, ponieważ „Charon zabiera tylko tych, którzy mają czym zapłacić, tak samo, jak starsza kobieta odstępująca za odpowiednią kwotę swój grób” (Mościszko, 2019, s. 96).

18 *Słownik języka polskiego* tak definiuje te określenia: 1) wesołość – „wesoły nastrój, dobry humor” (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/wesołość.html>); 2) radość – „uczucie

demonstrowana dość często, jeśli nie zawsze, nawet wbrew własnej woli. Taką udawalność Stus stwarza za pomocą motywu gry teatralnej (m.in. wiersze *Szopka* (Stus, 2020, s. 76–77), *Ten spektakl zaczął się już dawno...* (Stus, 1994a, s. 167)<sup>19</sup> itd.). Stąd powstaje cały *nieznośny świat* (Stus, 1994a, s. 176): świat-teatr, świat imitacji (Stus, 1994a, s. 173)<sup>20</sup> z ludźmi-cieniami<sup>21</sup>, pozbawionymi siebie (własnego „ja”, własnej historii czy własnej kultury), którzy tylko udają:

...to spektakl,  
w którym każdy, własną istotą straciwszy,  
i patrzy, i gra. I nie żyje (Stus, 1994a, s. 167)<sup>22</sup>.

Wszyscy we wspomnianym wierszu „...bohater, aktor, widz, sufler i autor – / wszyscy żyją jedno cudze życie...” (Stus, 1994a, s. 170)<sup>23</sup>,

wielkiego zadowolenia” (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/radość.html>); 3) szczęście – „uczucie zadowolenia, radości; też: to wszystko, co wywołuje ten stan” (<https://sjp.pwn.pl/szukaj/szczęście.html>). Jak można zauważyć w przytoczonych definicjach, wesołość to tylko dobry nastrój (stan emocjonalny poddający się zmianom), który jeszcze nie jest ani radością, ani szczęściem.

19 Tłumaczenie tytułu wiersza *Ця н'еса почалася вже давно...* moje – TM.

20 Kociubińska zaznacza zwłaszcza: „W *Wesołym cmentarzu* mamy przed sobą serię poetyckich satyr, surrealistycznych portretów i kolaży, groteskowych przypowieści, sensem których jest poetycka reinkarnacja w fantasmagorycznych formach prawdziwych absurdów rzeczywistości. Specyficzny teatr absurdu Stusa” (Kociubińska, 1994, s. 15).

21 Co ciekawe, w wierszu *Rywalizuj, wyczerpany życiem...* (ukr. «Змажай, знеможений життям...») obraz człowieka-cienia doprowadzony jest do maksymalnie wyostrzonego przejawu: „Jesteś cieniem cienia cienia”. Oryginał: «Ти ж тіні тіні тін» (Stus, 1994a, s. 172), tłumaczenie moje – TM.

22 Tłumaczenie fragmentu wiersza *Ця н'еса почалася вже давно...* moje – TM. Oryginał: ...то вистава, де кожен, власну сутність загубивши, і дивиться, і грає. Не живе.

23 Tłumaczenie fragmentu wiersza *Ця н'еса почалася вже давно...* moje – TM. Oryginał: „...герой, актор,

mając jako pierwotny obowiązek radość aż do śmierci, co też nawiązuje do tytułu całego tomiku – *Wesoły cmentarz*. Oprócz tego można dostrzec aluzje do represji dysydentów – w wierszu są oni przedstawieni jako aktorzy, którzy nienaturalnie udawali radość. Takich osób system starał się pozbyć, „redukować” (ukr. *непевуховану*) w łagrach czy szpitalach psychiatrycznych, o czym Stus pisał w sposób alegoryczny:

...ponurzy zostali gdzieś zabrani. Mówiono,  
że do gimnazjum radości. Lecz żaden z nich  
nie wrócił stąd... (Stus, 1994a, s. 171)<sup>24</sup>.

W innym wierszu zostaje przedstawiona sytuacja przekonywania siebie o tym, że Związek sowiecki jest najszczęśliwszym krajem na globie. Z okazji kolejnego zjazdu Komunistycznej Partii Związku sowieckiego (KPZS)<sup>25</sup> podmiot liryczny próbuje napisać do siebie samego telegram:

szczerze zazdroszczę, że już od trzydziestu lat  
mieszkasz w najszczęśliwszym kraju świata.  
Ale niesmak pozostaje,  
więc zmuszam się i przypominam sobie,  
że sytuacja międzynarodowa  
jest obecnie trudna jak nigdy –  
uspokajam się (Stus, 2020, s. 97)<sup>26</sup>.

глядач, суфлер і автор – / усі живуть одне чуже життя...”.

24 Tłumaczenie fragmentu wiersza *Ця н'еса почалася вже давно...* moje – TM. Oryginał:

...понурих вивезли кудись. Казали,  
до школи радості. Та досі жоден з них  
не повернувся звідти.

25 W cytowanym niejednokrotnie w niniejszym opracowaniu przekładzie *Wesołego cmentarza* autorstwa Gaczkowskiego pojawia się zaś skrótowiec – KPZR (Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego).

26 Coś podobnego można przeczytać w kolejnym wierszu tomiku, w utworze *W nocy trochę dokuczaly mu pchły...*, w którym bohater nie potrafi zasnąć, jednak nie z powodu pcheł, a z powodu tego, że „połowa ludzi na kuli ziemskiej / wciąż jeszcze cierpi w jarzmie



Jak widać, liryczne „ja” słabo nadaje się do udawania szczęścia. I tylko przypomnienie sobie o niezależnych od nikogo okolicznościach (trudnej sytuacji międzynarodowej) pozwala mu na jakiś czas siebie przekonać do „szczęścia”. Oprócz gry i udawania sfalszowanego życia, Stus czasem zwraca się do motywu życia-pólsnu (*Rywalizuj, wyczerpany życiem...*; Стус, 1994a, s. 172)<sup>27</sup>, co też nawiązuje do znaczenia częściowości, braku pełni i nawet śmierci.

Wiersze o przyrodzie w jakimś stopniu można nazwać „wysepkami odpoczynku” od absurdałnej rzeczywistości „cmentarza”. Niemniej jednak pojawia się w nich czasem obraz czarnego stawu<sup>28</sup>, który, podobny do niebezpiecznego wiru, wciąga człowieka w ciemną otchłań. Już w pierwszym wierszu tomiku, zatytułowanym *Nad jesiennym jeziorem*, czytamy:

Staw dziobaty jak po ospie, jesienny czarny staw,  
niczym antracyt omamień i krzemień krzyku  
rozbłyska oczyma Lucyfera (Stus, 2020, s. 75),

kapitalizmu...” (Stus, 2020, s. 116). Jak da się zauważyć, w obu wierszach nieszczęścia bohaterów wytłumaczone są za pomocą przyczyn zewnętrznych, co odwraca uwagę od przyczyn prawdziwych.

27 Tłumaczenie tytułu wiersza moje – TM. Oryginał: *Змагай, знеможений життям*.

28 Do czarnego stawu nawiązuje również obraz czarnych odmętów (w oryginale – obraz czarnych wód) z wiersza *Rozpal się duszo. Rozpal, a nie – rozplącz!* (przeł. W. Woroszyłski; Korniejenko, 1996, s. 43), poświęconego pamięci Ałły Horśkiej – wybitnej ukraińskiej malarki, która została zamordowana przez KGB za aktywną działalność przeciwko systemowi sowieckiemu. Należy wspomnieć, że Stus i Horśka darzyli się wielką sympatią, dlatego nagła śmierć koleżanki tak oszołomiła poetę. Wiersz *Rozpal się duszo. Rozpal, a nie – rozplącz!* (ukr. «Ярію, душе. Ярію, а не рудай») ukazał się w czasopiśmie ukraińskiego samwydawu „Ukraiński Wisnyk”, redagowanym przez Waczesława Czornowoła (nr 4, 1971 r.).

co nawiązuje do motywów infernalnych, stwarza atmosferę strachu, niewytłumaczonej trwogi oraz bezradności w obliczu tych przeżyć, które wciągają i zniewalają rozum („czarna chmura przyszłości” z tego jeziora; w oryginale – „wrony przyszłości”, ukr. «вороння майбутнього»; Стус, 1994a, s. 154). „*Frunie skrzydlatym ostrzem / wprost na nikły błękit, wysokośpiwne sosny / i moja nieszczęsną głowę*”<sup>29</sup> (Stus, 2020, s. 75) i duszę („czy czujesz, czujesz ten przeciąg w duszy?!”; Stus, 2020, s. 75). Ponadto zwraca uwagę obraz czarnej chmury przyszłości, który tworzy beznadzieję, bezradność i odstrasza. Przyszłość przedstawia się w ciemnych barwach również w innych tekstach tomiku. Na przykład w wierszu *Przy stacji metra Chreszczatyk...* opisana została codzienna praca dozorczyń, która w centrum miasta wybiera z pojemników śmieci (Stus dokładnie wymienia rodzaje tych śmieci) i „ładuje to wszystko na wózek” (Stus, 2020, s. 78). Ostatni detal nawiązuje do skojarzeń z wózkiem dziecięcym z maleństwem w środku, które w kulturze słowiańskiej uważane jest za symbol przyszłości oraz kontynuacji życia. Sytuacja w wierszu została opisana jednak w tak groteskowy sposób, że zamiast dziecka, symbolizującego nadzieję na przyszłość, widzimy tylko śmieci z pojemników. Absurdalność sytuacji wzrasta, kiedy z drugiej połowy tekstu dowiadujemy się, że z okazji zbliżającego się święta dozorczyń wystrzeliła się: „...włożyła najlepszą satynową spódnicę, / nowiutkie buty i kufajkę, / nawet wózek przystroić / sztucznymi kwiatami z poliuretanu” (Stus, 2020, s. 78).

Świąteczny dzień wspomniany jest także w wierszu *Dzisiaj święto...*, w którym przy tramwaju, na szybie którego „wisi kawał płótna z napisem: / »Niech żyje nasza KPZR«” (Stus, 2020, s. 99), ludzie „pchają się do drzwi” (Stus, 2020, s. 99). Ta sytuacja w ogóle nie

29 Podkreślenie moje – TM.

przypomina kulturalnego zachowania, wręcz przeciwnie: jak możemy dowiedzieć się ze słów o starszym mężczyźnie, który był „obwieszony medalami” (Stus, 2020, s. 99), chodzi o święto 9 maja, tj. Dzień Zwycięstwa, jedno z najważniejszych świąt w Związku sowieckim. W istocie, oprócz świątecznego napisu na tramwaju, o święcie nic nie świadczy: ludzie podobni do zwierząt walczą o wejście do transportu, a weteran obwieszony w medale – bohater święta

został z tyłu  
i klnie w żywy kamień.  
Uchlał się z samego rana  
i ledwo stoi na nogach (Stus, 2020, s. 99).

W tym wierszu zatem znów da się dostrzec ogromną różnicę pomiędzy tym, co zostało oficjalnie napisane i niemal tym samym „zadekretowane” (świąteczny napis na szybie tramwaju) a ponurą rzeczywistością, m.in.: walką o miejsce, pijaństwem, brakiem szacunku do starszych, brakiem powagi wobec bohaterów. Co więcej, „my czcimy tylko martwych” – mówi się w innym wierszu tomika (*Mężczyzna podszedł do pomnika...*). Stus kończy jednak ten tekst „optymistycznie”, zapewniając czytelnika:

Kłopot znikł, gdy wydano zaświadczenie:  
„Okaziciela uznać za zmarłego” (Stus, 2020, s. 101).

Sztuczność, fałszywość i totalną namiastkę rzeczywistości przedstawia wiersz *Oto wasze słońce, powiedział z kokardą na kaszkiecie...*<sup>30</sup>,

30 Kokarda na kaszkiecie, jak zaznacza Derkachowa, świadczy o tym, że dalej będzie się opowiadać „o świecie dyktatury i niewoli” (Деркачова, 2018, s. 92). Literaturoznawczyni słusznie zwraca uwagę, że świat *Wesołego cmentarza* jest absurdalny i dlatego rzeczy w nim są niewłaściwie używane (Деркачова, 2018, s. 92). Z kolei inna ukraińska literaturoznawczyni, Switłana Sakowec, nazywa ten wiersz

w którym piątak<sup>31</sup> musi zastąpić słońce, ukazana droga za kilka kroków kończy się wytyczoną przez but granicą. A sposób na wesołość, jak przekonuje agitator, to włączone magnetofony, tranzystory oraz dziecięce grzechotki. Postać ta jest bardzo podobna do przedstawiciela sekty, obiecując oprócz wyżej wymienionych dóbr królestwo niebieskie po śmierci. Wiersz zaskakuje obietnicami, niemającymi nic wspólnego z rzeczywistością, przypominającymi raczej chorobliwą wyobraźnię fanatyka religijnego:

Żeby nie chciało wam się jeść i pić,  
słuchajcie wykładów, oglądajcie filmy  
o szczęśliwym życiu, którego zaznacie,  
kiedy dotrzecie do królestwa niebieskiego  
(Stus, 2020, s. 86).

Taka aktywna agitacja i obietnica niemal raju tworzy wyrazistą analogię z propagandą komunistyczną, panującą w ZSRS. Warto wspomnieć, że w czasach sowieckich ważną rolę odgrywały liczne przejawy sztuki amatorskiej: kółka, zebrania, koncerty i tym podobne, mające na celu zapewnienie obywatelom czasu wolnego oraz ciągle utrzymywanie ich na smyczy niezbędnych informacji propagandowych<sup>32</sup>:

Jak będzie zimno – śpiewajcie te piosenki,  
podał zszywkę  
ostemplowanych tekstów  
(„dozwolone przez cenzurę  
W celach śpiewu kolektywnego  
Na dwóch, trzech i więcej śpiewających”) (Stus, 2020, s. 86–87).

parodią opowieści o stworzeniu ludzi (Саковець, 2013, s. 257).

31 Zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* słowo *piątak* to „potocznie o monecie mającej wartość pięciu jednostek monetarnych” (<https://sjp.pl/piątak>).

32 Więcej o tym w: Thiesse, 2019.

Przytoczony fragment wprost ujawnia istnienie cenzury – ważnego organu systemu sowieckiego, kontrolującego i ograniczającego wolność słowa oraz pełną swobodę komunikowania się.

System ZSRS w wierszu *Gluche kół stukota nie...*, poświęconym pamięci M.K. Zerowa<sup>33</sup>, ukraińskiego poety, literaturoznawcy, tłumacza, zostaje przedstawiony przez Stusa według modelu religii chrześcijańskiej, m.in. opiera się on na dogmacie Trójcy Świętej (Ojca, Syna i Ducha Świętego):

...radz-soc-konc-sojuz –  
kraj zapomniany przez Boga.  
Diabła śmiech. Teraz tu  
potrójny rządzi bóg: marksista,  
ludobójca, rasista –  
jeden – za stu (Korniejenko, 1996, s. 44)<sup>34</sup>.

Korniejenko (1996, s. 45) zaznacza: „Niniejszy wiersz był głównym argumentem w śledztwie Stusa, a szczególną wściekłość władz wywołały wersy o potrójnym wizerunku «nowego boga»”. Faktycznie ideologia sowiecka jest porównywana do religii całego narodu.

## Samotna obcość podmiotu lirycznego w absurdalnym kraju imitacji

Bardzo wyraziście w świecie *Wesołego cmentarza* wybrzmiewa głos lirycznego „ja”<sup>35</sup> – samotnika, który mimo podejmowania wysiłków „demonstrowania”, nie nadaje się do odczuwania prawdziwego szczęścia:

Wszyscy jedli, pili, udawali, że się cieszą,  
ja też jadłem, piłem, udawałem,  
ale w sercu było tak gorzko,  
tak bardzo gorzko,  
że kiedy żona  
mrugnęła do mnie:  
„chodźmy” –  
odetchnąłem z ulgą  
i chwyciłem się ucieczki,  
jak tonący trzciny (Stus, 2020, s. 102).

Co więcej, liryczne „ja” przyznaje się do własnej obcości:

Mnie się wydaję, że nie żyję w świecie  
a za mnie inny żyje ktoś  
podobny do mnie.

Ani oczu, ani uszu,  
ani rąk, ani nóg, ani ust. Obcy jestem  
w swoim ciebie... (Стус, 1994a, s. 155)<sup>36</sup>.

33 Polska literaturoznawczyni Agnieszka Korniejenko zwraca uwagę: „Dedykacja odnosi się do tragicznej doli Zerowa, który został w 1935 r. aresztowany i z 10-letnim wyrokiem zesłany na Sołówki, gdzie słuch o nim zaginął. W ten sposób ukarano go za głoszone hasła powrotu do antycznych pierwowzorów i europeizacji kultury ukraińskiej wbrew rusyfikacyjnym zakusom Moskwy” (Korniejenko, 1996, s. 44–45). A sam wiersz, jak słusznie zaznacza badaczka, „...to historia wywózki wybitnego intelektualisty na Sołówki, symboliczna historia »rozstrzelanego odrodzenia« z projekcją na losy własnego pokolenia...” (Korniejenko, 1996, s. 19).

34 Przeł. Korniejenko.

35 Jak zaznacza ukraiński literaturoznawca Serhij Neswit, „poszukiwania egzystencjalne bohatera lirycznego są szczególnie interesujące, ponieważ przebywając w przerażająco-rzeczowym świecie absurdu, stara się on bronić własnego »ja« i prawa do samoutwierdzenia” (Несвіт, 2013, s. 41).

36 Tłumaczenie fragmentu wiersza *Мені здається, що живу не я...* moje – TM. Oryginał:  
Мені здається, що живу не я,  
а інший хтось живе за мене в світі  
в моїй подобі.

Hi очей, ні вух,  
ні рук, ні ніг, ні рота. Очужилий  
в своєму тілі...

Mościszko zaznacza, że ten wiersz „nawiązuje do, znanego w estetyce surrealizmu, motywu sobowótora,

Opisany w tomiku *Świat* postrzegany jest przez główną postać jako kraj wariatów, w którym człowiek czuje się kimś zupełnie obcym. I tylko telegram w kieszeni przypominający o samolocie do Kijowa, jako symbol powrotu całej rodziny od rodziców do własnego domu, daje poczucie pewności:

Rozkoszuję się pewnością,  
przecież po trzech godzinach czekania  
mogę ją mieć – tak,  
świat jeszcze nie zwariował! (Stus, 2020, s. 91).

W wierszu *Przepych Łysej Góry zapada się w mrok i niebyt...* brak pełni życia przedstawiony zostaje za pomocą przyrody: postać liryczna przeżywa jesień jako uświadomienie połowy swego przebywania na ziemi. Tragicznie<sup>37</sup> brzmią słowa o odczuwaniu siebie:

Nie pamiętam, nie wiem, pojęcia nie mam,  
czy umarłem, czy żyję, czy żywcem umieram,  
bo odegrzmiało, odkwitło, oddzwieczało  
wszystko wokół (Korniejenko, 1996, s. 41)<sup>38</sup>.

co jest poniekąd rozwinięciem (...) tematyki cieni, z jednej strony oderwanych od człowieka, a z drugiej będących jego częścią. (...) Jego sytuacja jest bardzo podobna do sytuacji, w której znalazły się dusze, ugrzęzłe w lodach Kocytu u Dantego. One też pozbawione były świadomości, odczuć zmysłowych, zaś ich ciała wciąż wędrowały po świecie żywych, niczym sobowótór z wiersza Stusa” (Mościszko, 2019, s. 94).

37 O tragedii człowieka, która wyrasta do absurdu w *Wesołym cmentarzu*, pisał D. Stus, podkreślając samotność i bezbronność lirycznego „ja”, pozbawionego najmniejszej nadziei na lepszą przyszłość (Стус, Д., 2015, s. 242).

38 Wiersz Stusa *Przepych Łysej Góry zapada się w mrok i niebyt...* przeł. Woroszyński. Podobne nastroje da się odczytać również w wierszu *Sto luster się przegląda we mnie...* (przeł. Woroszyński):

Sto twoich konań, sto narodzin.  
Co w lustrach grasz? Co w lustrach gram?  
Tyś żywy czy umarły? Może  
żywy z umarłym, sam na sam (Korniejenko, 1996, s. 48–49).

Jak można zauważyć, Stus stosuje oksymoron „żywcem umieram” na określenie niepewności podmiotu lirycznego co do własnego istnienia w świecie, związanej z niemożliwością wpływu na otaczającą go rzeczywistość. Zwłaszcza użycie bezosobowych form wyraźnie podkreśla bezradność człowieka w tym nieznośnym świecie:

Bo ciało twoje było splądrowane wcześniej  
I duch twój zniekształcony został dawno  
(Стус, 1994a, s. 173)<sup>39</sup>.

Postać liryczna staje się jeszcze bardziej wrażliwa i mocniej przeżywa swoją bezradność, kiedy sytuacja dotyczy jej rodziny lub przyjaciół:

Wiedziałem niemal na pewno,  
że okradł moich przyjaciół,  
unieszczęśliwił moją matkę,  
a żonę doprowadził do gruźlicy;  
więc bez wahania  
poszedłem wziąć na nim odwet.  
– Gdzie jesteś, mój kacie? – krzyknąłem...  
(Stus, 2020, s. 93).

Należy przypomnieć, że poezję Stusa cechowała autobiograficzność. Zwłaszcza w listach poety oraz we wspomnieniach jego rodziny i najbliższych kolegów można odnaleźć informacje z prawdziwego życia, które później zostały opisane w wierszach. Na przykład słowa „okradł moich przyjaciół” mogą dotyczyć przeszukiwania przez KGB miejsc zamieszkiwania przedstawicieli inteligencji oraz konfiskaty ich rękopisów. *Wesoły cmentarz* powstał w latach 1968–1970, kiedy pamięć o aresztowaniach z 1965 r. była bardzo świeża i bolesna.

39 Tłumaczenie fragmentu wiersza *У тридцять літ ти тільки народився...* moje – TM. Oryginał:  
Бо плоть твоя сплюндрована до тебе.  
І дух тобі спотворили dawno.

Biorąc pod uwagę, że pierwszy raz Strus został pozbawiony wolności w styczniu 1972 r., linijka z wiersza „unieszczęśliwił moją matkę” prawdopodobnie odzwierciedla trwogę matki, związaną z poważnymi trudnościami w życiu poety. Także z licznych oficjalnych listów Stusa dowiadujemy się o słabym zdrowiu jego żony, a później i syna. Można zatem wysnuć wniosek, że informacja „a żonę doprowadził do gruźlicy” również odpowiada faktom biograficznym.

Obraz kata podmiotu lirycznego, podobnego do czarnego stawu z wiersza *Nad jesiennym jeziorem*, związany jest ze światem infernalnym. Liryczne „ja” nie widzi swego kata, jednak słyszy: „W odpowiedzi cztery ryknięcia / odbiły się od ścian...” (Stus, 2020, s. 93). Z tego, co udaje się dowiedzieć o miejscu kata, m.in.:

idź do budynku, z którego wróciłeś.

W pierwszym pokoju zobaczysz ludzi bez głów,  
w drugim – bez głów i bez nóg,  
w trzecim – bez głów, bez nóg i bez rąk,  
w czwartym zobaczysz same tułowia;  
a w piątym nic nie zobaczysz.

Tam jest twój kat.

<...>

on jest tam, gdzie go nie ma (Stus, 2020, s. 94),

można zrozumieć, że jego obraz jest bardziej zbiorowy, składający się z „pomocników”. Owi „pomocnicy”, siedzący w różnych pokojach, są aluzją do wszechmocnej biurokracji czasów sowieckich. Co więcej, wszyscy wspomniani „pomocnicy” systemu są pozbawieni głowy, innymi słowy – nie mają rozumu, są głupi, słabo wykształceni i mało kulturalni<sup>40</sup>. Podobna sytuacja (kiedy ktoś, kto zupełnie

nie nadaje się do czegoś, akurat „wykonuje” tę działalność) przedstawiona jest w wierszu *Ten spektakl zaczął się już dawno...*, w którym „głuchoniemy sufler / pokazuje na migi” (Стус, 1994a, s. 168)<sup>41</sup>, sprawiając cierpienie „aktorowi” – lirycznemu „ja”. Dlatego też sowiecki świat pozostaje totalnym piekłem<sup>42</sup>, w którym podmiot liryczny czuje się pogubiony, pozbawiony siły oporu oraz całkiem bezradny. Rzeczywistość opisana w tomiku na tyle paraliżuje bohatera, że stać go tylko na krzyk – jako wyraz przygnębiającego totalnego bólu i jednocześnie jako słaby przejaw sprzeciwu: „lakoniczny krzyk wczehświatu” (Стус, 1994a, s. 155)<sup>43</sup>.

### Tożsamość narodowa jako brakujący składnik tożsamości człowieka sowieckiego

Ogólnie rzecz biorąc, tomik *Wesoły cmentarz* obfituje w nastroje utraty:

- ▶ indywidualnej („utracona geografia” (Stus, 2020, s. 118) dzieciństwa, młodości):

Uda się tym razem czy nie  
powrócić do domu?

<...>

Dawne ścieżki zostały zaorane,  
drogi dzieciństwa  
obsadzono kukurydzą  
i nawet mama  
spogląda na ciebie nieufnie –  
to ty czy nie ty? (Stus, 2020, s. 108);

ani usłyszeć, ale »on jest tam, gdzie go nie ma«  
(Деркачова, 2019, s. 74).

41 Tłumaczenie tytułu wiersza *Ця н'єса почалася вже давно...* moje – TM.

42 Mościszko z kolei opisuje tomik *Wesoły cmentarz* jako egzystencjalne piekło, którym wędruje podmiot liryczny Stusa (Mościszko, 2019, s. 93).

43 Tłumaczenie fragmentu wiersza *Мені здається, що живу не я...* moje – TM.

- ▶ zbiorowej (nieuświadomione przez większość „mieszkańców” *Wesołego cmentarza* zagrożenie całkowitej utraty własnych korzeni i narodowości).

Utrata indywidualna jest nostalgicznym przeżywaniem podmiotu lirycznego, powracającego w miejsca swojej przeszłości, które przypominają mu dawne czasy. Ten wątek wybrzmiewa jako nieodwracalność, granicząca z naturalnym procesem rozwoju i zmian. Natomiast utrata zbiorowa – utracona pamięć przodków – wybrzmiewa dość ostro. I tak w wierszu *Ten spektakl zaczął się już dawno...* starzy aktorzy dzielą się doświadczeniem życia-gry z lirycznym „ja”:

...całe życie – nikt. Ani wyglądu,  
ani imienia. A tylko graj zanudne, cudze  
szeptane życie – same powtórki.  
I żyjąc tak w tej roli aż do śmierci  
słów zapomnianych ucz się: walka,  
naród, miłość, szaleństwo, zdrada,  
przyzwoitość, honor...  
Aż tyle słów  
przodkowie po coś wymyślili. Boże –  
życie na grosz, a jest aż tyle słów.  
I wszystkie one obce są i nieznanome  
(Стус, 1994a, s. 169–170)<sup>44</sup>.

Mówienie o zapomnianych słowach przodków, które wydają się współczesnym

44 Tłumaczenie fragmentu wiersza *Ця н'єса почалася вже давно...* moje – TM. Oryginał:

все життя – ніхто. Ні тобі виду,  
ні імені. А грай чуже занудне  
нашіптане життя — самі повтори.  
Так живучи у ролі аж до смерті,  
вивчай слова забуті: боротьба,  
народ, любов, несамовитість, зрада,  
порядність, честь...  
Так багато слів  
ті предки повігадували. Боже –  
життя на гріш, а так багато слів.  
І всі вони – чужі та незнайомі.

mieszkańcom zupełnie niezrozumiałe, jest aluzją do procesów rusyfikacji ukraińskiego narodu, do zapomnienia przez niego własnego języka i historii. Co więcej, nawet podstawowe wartości: *walka, naród, miłość, przyzwoitość, honor* odbierane są przez nich tylko jako niezrozumiałe słowa. Do takich zapomnianych słów należą również *szaleństwo, zdrada*, co podkreśla niepamięć własnej przeszłości, heroicznej historii ojczyzny. Dlatego kwestia tożsamości narodowej w tomiku *Wesoły cmentarz* zawarta zostaje w sposób implicytny, stanowiąc jeden z brakujących elementów tożsamości człowieka<sup>45</sup>, pozbawionego własnego „ja”, korzeni, historii własnego narodu, pamięci. W konsekwencji podmiot liryczny poezji Stusa nie wie, kim jest:

Już zapomniano, czym jest życie  
i czym jest świat, czym jesteś ty  
(Стус, 1994a, s. 183)<sup>46</sup>.

Kwestia tożsamości narodowej pojawia się domyślnie również na poziomie językowym. Na przykład w określeniu, stworzonym za pomocą oksymoronu: „W rodzimej obczyźnie” (Korniejenko, 1996, s. 47)<sup>47</sup>, w którym „obczyzna” brzmi podobnie do słowa „ojczyzna”, o wiele bardziej nadającego się do połączenia z przymiotnikiem „rodzimy”. W tak lakoniczny i trafny sposób poeta odzwierciedla własne tragiczne przeżywanie procesu rusyfikacji, wskutku której czuje się obcy we własnym kraju. W tym kontekście polski badacz literatury

45 Co faktycznie pokrywa się z wnioskami Jurija Czerniaka, który, analizując utwór *Ten spektakl zaczął się już dawno*, zaznacza: „Kryzys tożsamości Hamleta transformuje się w wymuszone wyrzeczenie się tożsamości, które grozi bohaterowi całkowitym zniszczeniem epistemologicznego paradygmatu i całkowitą utratą antropogeniczności” (Черняк, 2013, s. 210).

46 Tłumaczenie fragmentu wiersza *Цей біль – як алкоголь агонії...* moje – TM.

47 Wiersz Stusa *W tym polu błękitnym jak len...* przeł. A. Korniejenko.

40 Derkaczowa pisze: „Powstaje pytanie: kim jest ten kat? Wydaje się, że system: zostawia on kogoś bez rąk, kogoś bez nóg, a kogoś i bez głowy. Z drugiej strony, zwolennicy kultu tego systemu nie są pełnosprawni: jedni są pozbawieni możliwości mówienia, drudzy ruchu, inni myślenia, a inni zrobienia czegoś. Sam kat jest bezcielesny: nie można go ani zobaczyć,

Bogusław Bakuła (1999, s. 198) zaznacza: „*Wesoły cmentarz* uświadamia dramaty i dylematy ukraińskiego inteligenta w okresie tzw. deukrainizacji czy, jak kto woli, sowietyzacji kultury ukraińskiej – »Ziąb czarny zasnuł słońce Ukrainy«. Stus odwołuje się w nim do postawy świadomej ofiary i determinacji w demaskowaniu absurdów”.

Odrębność oraz wielkość ziemi ukraińskiej wraz z jej narodem w wierszu *Порідшала земна тужава твердь...* została podkreślona za pomocą słowa „kontynent”, które rozumiane jest jako „wielki obszar lądu otoczony morzem i oceanem” (*Słownik języka polskiego*): „Zgniły kontynent ukraiński / rośnie jak grzyb...” (Стус, 1994a, s. 156)<sup>48</sup>. Stus pisze o zagrożeniu zniszczenia swego narodu, nawiązuje do heroicznej historii przodków, używając metafory wiekowego prognozy:

...Już nawet niemowlęto  
też obiecuje zostać naszym katem  
i posiec ten wiekowy próg,  
omszały w patriotyzm dziadków...  
(Стус, 1994a, s. 156)<sup>49</sup>.

Wiersz kończy się ukrytym oskarżeniem „my” (własnego narodu) o posłuszeństwo i bezczynność: ziemską sferą gnije z każdym dniem coraz bardziej, „a my się nadal zastanawiamy. Do sedna / dochodzimy. I będąc zapomnieni przez Boga, / prosimy o ojczyznę, jak o podanie” (Стус, 1994a, s. 156)<sup>50</sup>.

48 Tłumaczenie fragmentu wiersza moje – TM. Oryginał: „Протрухлий український материк / росте, як гриб...”

49 Tłumaczenie fragmentu wiersza *Порідшала земна тужава твердь...* moje – TM. Oryginał:   
Вже навіть немовлятко  
й те обіцяє стати нашим катом  
і порубати віковий поріг,  
дідівським вимшлий патріотизмом...

50 Tłumaczenie fragmentu wiersza *Порідшала земна тужава твердь...* moje – TM. Oryginał:

## Język poetycki jako sposób odzwierciedlenia zniewolonego rozumu

Zwracają uwagę eksperymenty lingwistyczne Stusa, m.in. w wierszu *Żeby pozbyć się wątpliwości...*, w którym podmiot liryczny pisze telegram do siebie, nie używając odstępów między słowami, co pozwala „tworzyć” neologizmy, podobne do tak bardzo rozpowszechnionych w Związku sowieckim skrótów:

wchwiligdycałynaródradziecki  
icałapostępowaludzkośćprzygotowujesię  
dogodnegoprzyjęciakolejnegozjazdukupr...  
(Stus, 2020, s. 97).

I jak słusznie zaznacza Switłana Sakowec, „W. Stus przenosi hasła z plakatów do tekstu poetyckiego, odtwarzając intuicyjne rozumienie przez człowieka sowieckiego ich semantycznej pustki, która została przekazana graficznie – przez pisanie słów razem, bez odstępów między nimi” (Саковець, 2013, s. 256). Podobnie sytuacja wygląda w wierszu zaczynającym się od słów:

Wokresiezaawansowanejbudowyko  
munizmunawszystkichodcinkach  
wyszedłem rano za furtkę... (Stus, 2020, s. 115).

Tutaj, oprócz braku odstępów między słowami, można zauważyć wykorzystanie dywizu (patrz oryginał: Стус, 1994a, s. 192), który pomaga kontynuować podobny tryb zapisu w kolejnej linijce i zapewnia w jakimś sensie jego nieskończoność. Słowa zapisane w podobny sposób gubią swoje znaczenie, pozostając tylko dziwną sekwencją liter, co

Ця твердь земна трухлявіє щодня,  
а ми все визначаємось. До суті  
доходимо. І, Господом забуті,  
вітчизни просимо, як подання.

ujawnia absurdalność rzeczywistości, którą odzwierciedlają.

W *Wesołym cmentarzu* można także zauważyć popularną sowiecką tendencję układania licznych skrótów na określenie rzeczywistości. Stąd pojawiają się „niewojnik” i „niewojnictwo” (Korniejenko, 1996, s. 45–46)<sup>51</sup> – ukr. *воєнраб* i *воєнрабство* (Стус, 1994a, s. 183–184) – skróty od słów „niewolnik wojskowy” na opisanie żołnierza służącego w armii oraz na nazwanie zjawiska obowiązkowej służby w wojsku. Kolejny neologizm Stusa „radz-soc-konc-sojuz” pojawia się jako próba tworzenia alternatywnej nazwy Związku Socjalistycznych Republik sowieckich, zawierająca część „konc” jako aluzję do kraju obozów koncentracyjnych, w którym

nowe dziś buduje tu  
na krwi, kościach i łzach (Korniejenko, 1996, s. 44)<sup>52</sup>.

Co więcej, inny wiersz poeta zaczyna od słów:

Tę jednostkę zbudowano z ludzkich ciał.  
Od a do z: pokład, ładownię, maszty,  
nawet maszynownię (Stus, 2020, s. 100).

Ukraińska badaczka Jaryna Chodakiwska, wspominając ten tekst, zwraca uwagę, że niektóre postaci w *Wesołym cmentarzu* są obdarzone „niezywą” cielesnością, spowodowaną 1) przynależnością ciała nie człowiekowi, a tylko mającym status władcy; 2) utratą przez ciało (w wyniku jego niewłaściwości swojej naturalnej całości) (Ходаківська, 2008, s. 334). Oprócz tego, że statek został zbudowany na śmierci ludzi, on także funkcjonuje na ich śmierci, ponieważ:

51 Wiersz Stusa *Tagil. Zima. Sześćdziesiąty pierwszy rok...* przeł. A. Korniejenko.

52 Wiersz Stusa *Gluche kół stukotanie...* przeł. A. Korniejenko.

Kiedy statek znosiły przybrzeżne prądy,  
uszczelniano go członkami załogi.  
Reszta  
wypatrywała szczęśliwej przystani  
na otwartym morzu (Stus, 2020, s. 100).

Ostatnie linijki wyrażają głęboki żal Stusa z powodu ślepoty większości jego rodaków, nieuświadamiających sobie skali tragedii własnego kraju. Mając na względzie powyższe, w wierszu *Rozpal się duszo. Rozpal, a nie – rozplącz!*, poświęconym pamięci Ałły Horśkiej<sup>53</sup>, poeta pisał o nielicznych walczących o ukraińską przyszłość ojczyzny: „Mało nas. Drobną szczelina czy szczyrb...” (Korniejenko, 1996, s. 43)<sup>54</sup>. Właśnie z tego powodu postać liryczna czuje się samotna wśród innych i właśnie dlatego nieliczni walczący stają się prawdziwymi bohaterami<sup>55</sup> (a nawet czasem prorokami):

Siedziałem na weselu  
wśród poważnych młodych ludzi – ...  
<...>  
Krzychałem ze wszystkimi „gorzko”  
i myślałem o Walentynie Morozie,  
wspomniałem jego czoło i włosy, i oczy,  
i uświadamiałem sobie na nowo,  
że górną częścią twarzy  
podobny jest do proroka (Stus, 2020, s. 102).

53 Co więcej, D. Stus zaznacza, że śmierć Horśkiej stała się impulsem do napisania przez jego ojca *Wesołego cmentarza* (Стус, Д., 2015, s. 240).

54 Wiersz Stusa *Rozpal się duszo. Rozpal, a nie – rozplącz!* przeł. W. Woroszyński.

55 W liście do syna z lutego 1975 r. Stus pisał: „A chcesz, żebym Ci powiedział, jak zostać bohaterem? Jednak niekoniecznie trzeba być bohaterem. Ale koniecznie trzeba być dobrym człowiekiem, to znaczy takim, który stara się dawać innym więcej niż brać. Bohaterowie pojawiają się wtedy, gdy nie wszyscy ludzie są dobrzy. Wtedy trzeba, żeby byli bohaterowie. Wiesz, że większość z nich ginie, ponieważ siły, które stoją przeciwko nim, są zbyt wielkie, aby ich pokonać” (Стус, 1997, s. 127).



Zaznaczyć należy, że wspomniany w wierszu Moroz to publicysta, historyk, dysydent oraz aktywny autor ukraińskiego samwydawnictwa. Jego proza, m.in. *Репортаж із заповідника імені Берії, Серед снігів, Мойсей і Даман, Хроніка опоры*, cieszyła się wielką popularnością w latach 60. XX w. tak w Ukrainie, jak i w całym Związku Sowieckim (Обертас, 2010, s. 66). Właśnie dla wsparcia Moroza Stus napisał 28 lipca 1970 r. list, który ukazał się w czasopiśmie „Ukraiński Wisnyk” w ramach samwydawnictwa (Стус, 1970).

## Podsumowanie

Tomik poetycki Stusa orientowany na samwydawnictwo jest mało liryczny, ponieważ liryka ustępuje w nim miejsca publicystyce – tak charakterystycznej dla czasu literatury pozacenzurowanej. Mimo że kwestia tożsamości narodowej była jednym z podstawowych tematów ukraińskiego samwydawnictwa, w *Wesołym cmentarzu* przejawia się ona bardziej implicytnie, jako jeden ze składników utraconej tożsamości głównego podmiotu lirycznego: osoby pozbawionej własnego „ja” (indywidualności), która czuje się pogubiona w absurdalnym świecie-teatrze sowieckiej rzeczywistości, pełnym udawania i fałszu. Odmowa, a raczej niemożliwość odgrywania narzuconej roli przez „ja” liryczne prowadzi do odrzucenia narzuconej tożsamości sowieckiego obywatela. To powoduje w nim podwójną obcość (bycie obcym dla samego siebie oraz bycie obcym wśród innych). W rezultacie podmiot liryczny ma potrzebę odnalezienia prawdziwej tożsamości dla własnego „ja”, w tym tożsamości narodowej. Dlatego też w *Wesołym cmentarzu* pojawiają się motywy spojrzenia wstecz, w historię, poszukiwania w niej własnych korzeni, konieczności przywrócenia wiedzy o przeszłości, traktowanej jako punkt wyjścia do prawdy o sobie:

Блакай więc до тылу. Іле сили masz до тылу wracaj. Ponieważ tylko tam jest życie – przed urodzeniem (Стус, 1994a, s. 173)<sup>56</sup>.

Podsumowując, można powiedzieć, że walka o prawo do posiadania własnej tożsamości narodowej, odzwierciedlającej duch narodu, jego historię i kulturę, pomogła Ukraińcom przetrwać i zwyciężyć w walce z totalitaryzmem Związku Sowieckiego. Ogromną rolę w tej walce o posiadanie własnej tożsamości odegrało pokolenie inteligencji ukraińskiej, nazywanej sześćdziesiątnikami, któremu samwydawnictwo zawdzięcza wiele ważnych tekstów. Bez wątplenia twórcy samwydawnictwa, w tym omawianych w niniejszym opracowaniu Stus, mają niepodważalny wkład w opisywany proces. 📖

## Tetiana Mychajłowa (Tetiana Mykhailova)

– doktor nauk filologicznych, młodszy pracownik naukowy Wydziału Literatur Powszechnych i Słowiańskich Instytutu Literatury imienia Tarasa H. Szewczenki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. Koordynatorka Centrum Naukowego Badań Problematyki Sześćdziesiątnictwa Ukraińskiego. Stypendystka Programu Stypendialnego Rządu RP dla Młodych Naukowców (2020/2021). Autorka artykułów o twórczości ukraińskiego pisarza Wasyla Stusa. Ponadto w kręgu jej zainteresowań naukowych pozostaje także kwestia tożsamości narodowej w literaturze drugiego obiegu (samwydawnictwa) i problematyka przekładu poetyckiego.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7857-582X>

### Afiliacja:

Instytut Literatury imienia Tarasa H. Szewczenki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy (Kijów)

e-mail: tetiana.mykhailova.ua@gmail.com

<sup>56</sup> Tłumaczenie fragmentu wiersza *У тридцять літ ти тільки народився... тоже – ТМ. Oryginał: Отож – бреди назад. І скільки сили простуй назад. Бо тільки там життя – ще до народження.*

## Bibliografia

- Bakuła, B. (1999). „W rodzimej obczyźnie”. Kilka uwag o poezji Wasyla Stusa. W: B. Bakuła, *Skrzydło Dedala. Szkice, rozmowy o poezji i kulturze ukraińskiej lat 50.–90. XX wieku* (s. 193–212). Poznań: WiS.
- Gaczkowski, M. (2020). Groźny recydywista Wasyl Stus (przedmowa tłumacza). W: W. Stus, *Wesoły cmentarz: Wiersze wybrane z lat 1959–1971* (M. Gaczkowski, tłum.) (s. 5–17). Wrocław–Wojnowice: Kolegium Europy Wschodniej.
- Jarska, N., & Olaszek, J. (2016). Co czytała opozycja? Książki drugiego obiegu jako wyraz tożsamości politycznej, ideowej i kulturowej opozycji w PRL (1976–1989). W: P. Gasztold-Seń, N. Jarska, J. Olaszek (red.), *Drugi obieg w PRL na tle samizdatu w państwach bloku sowieckiego po 1956 roku* (s. 145–162). Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Kłoskowska, A. (2005). *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Korniejenko, A. (oprac. i wstęp). (1996). *Poezja Wasyla Stusa* (A. Korniejenko, J. Litwiniuk, B. Nazaruk, W. Woroszyński, tłum.). Kraków: TAIWPN UNIVERSITAS.
- Mościszko, M. (2019). Surrealistyczny obraz piekła w poezji Wasyla Stusa na podstawie zbioru *Wesoły cmentarz. Slavia Orientalis*, 1 (LXVIII), 89–99.
- Słownik języka polskiego. Pobrane z: <https://sjp.pl>
- Stus, W. (2020). *Wesoły cmentarz: Wiersze wybrane z lat 1959–1971* (M. Gaczkowski, tłum.). Wrocław–Wojnowice: Kolegium Europy Wschodniej.
- Tarnaszynska, L. (2018). Forma aktywności: obecność twórców pokolenia lat 60. XX wieku w społeczno-kulturowej przestrzeni postkolonialnej Ukrainy. W: B. Bakuła, A. Matusiak, E. Tyszkowska-Kasprzak (red.), *Od „Zapisu” do... zapisu historii* (s. 199–217). Wojnowice–Wrocław: Kolegium Europy Wschodniej.
- Thiesse, A.-M. (2019). *Powstawanie tożsamości narodowych: Europa w wiekach XVIII–XX*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Gonczaruk, M. (1994). Zbierka *Зимові дерева* (примірки). W: В. Стус, *Твори у 4 т. 6 кн.*; Т. 1, кн. 1: *Зимові дерева, Веселий цвинтар, Круговерть* (s. 355–396). Львів: Видавничка Спілка „Просвіта”.
- Деркачова, О. (2018). Світ речей та „високої” моди у збірці Василя Стуса *Веселий цвинтар. Стусознавчі зошити*, 4, 89–98.
- Деркачова, О. (2019). „Очужилий в своєму тілі”: дискурс тілесного в поезії Василя Стуса (на матеріалі збірки *Веселий цвинтар*). *Стусознавчі зошити*, 5, 66–77.
- Кириченко, С. (2016). *Птах піднебесний. Спогади про Василя Стуса*. Київ: Смолокип.
- Коцюбинська, М. (1994). Поет. W: В. Стус, *Твори у 4 т. 6 кн.*; Т. 1, кн. 1: *Зимові дерева, Веселий цвинтар, Круговерть* (s. 7–39). Львів: Видавничка Спілка „Просвіта”.
- Коцюбинська, М. (2010). Український самвидав в 1960-х рр.: сьгоднішній погляд. W: О. Обертас, *Український самвидав: літературна критика та публіцистика (1960-і–початок 1970-х років)* (s. 5–7). Київ: Смолоскип.
- Макарчук, В. (1994). Збірка *Веселий цвинтар* (примітки). W: В. Стус, *Твори у 4 т. 6 кн.*; Т. 1, кн. 1: *Зимові дерева, Веселий цвинтар, Круговерть* (s. 397–410). Львів: Видавничка Спілка „Просвіта”.
- Нагорна, Л. (2005). Ідентичність національна. W: В. Смолий (red.), *Енциклопедія історії України*, Т. 3: Е–Й (s. 415–417). Київ: Наукова думка.
- Несвіт, С. (2013). Екзистенційні мотиви у збірці В. Стуса *Веселий цвинтар. Актуальні проблеми української літератури і фольклору*, 20, 37–46.
- Обертас, О. (2010). *Український самвидав: літературна критика та публіцистика (1960-і–початок 1970-х років)*. Київ: Смолоскип.
- Пуніна, О. (2016). Субстрат „театрального дійства” і надсубстратна конфігурація в поезіях збірки Василя Стуса *Веселий цвинтар. Стусознавчі зошити*, 1, 42–56.
- Саковець, С. (2013). Деміфологізаційний текст збірки В. Стуса. *Веселий цвинтар. Наукові записки Національного університету „Острозька академія”, Серія: Філологічна*, 32, 251–259.

- Сміт, Е. Д. (1994). *Національна ідентичність* (перекл. з англ. П. Тарашука). Київ: Основи.
- Соловей, О. (2017). Збірка Василя Стуса *Веселий цвинтар* і питання динаміки стилю. *Стусознавчі зошити*, 3, 75–90.
- Стус, В. (1970). До ЦК КПУ, до КДБ при Раді міністрів УРСР. *Український вісник*, 3, 28–30.
- Стус, В. Блокнот із записами про історію українських церков та монастирів; начерк плану циклу *Веселий концтабір*; 2 поезії: *Ревуть мотори, рвуться з берегів...*, *Давно вітчизна зрадила тобі...*. Відділ рукописних фондів і текстології Інституту літератури ім. Т. Г. Шевченка НАН України. – Фонд 170 (Стус В.). – Од. зб. 1000.
- Стус, В. (1994а). *Веселий цвинтар*. W: В. Стус, *Твори у 4 т. 6 кн.*; Т. 1, кн. 1: *Зимові дерева, Веселий цвинтар, Круговерть* (s. 153–196). Львів: Видавнича Спілка „Просвіта”.
- Стус, В. (1994b). *Я обвинувачую*. W: В. Стус, *Твори у 4 т. 6 кн.*; Т. 4: *Повісті та оповідання. Незакінчені твори, сценарії. Літературна критика. Заяви, публіцистичні листи та звернення. З таборового зошита* (s. 436–441). Львів: Видавнича Спілка „Просвіта”.
- Стус, В. (1997). *Листи до рідних*. Т. 6, кн. 1. Львів: Видавнича Спілка „Просвіта”.
- Стус, Д. (1999а). „Палімпсести” Василя Стуса: творча історія та проблема тексту. W: В. Стус, *Твори у 4 т. 6 кн.*; Т. 3, кн. 1: *Палімпсести* (s. 5–22). Львів: Видавнича Спілка „Просвіта”.
- Стус, Д. (1999b). Примітки до віршів 1965–1971 років. W: В. Стус, *Твори у 4 т. 6 кн.*; Т. 3, кн. 2: *Палімпсести* (s. 441–450). Львів: Видавнича Спілка „Просвіта”.
- Стус, Д. (2015). *Василь Стус: життя як творчість*, 3-тє видання. Київ: ДУХ І ЛІТЕРА.
- Тарнашинська, Л. (2019). *Українське шістдесятництво: профілі на тлі покоління (історико-літературний та поетикальний аспекти)*. Київ: Смолоскип.
- Ходаківська, Я. (2008). „Ця п’єса почалася вже давно...”: тема театральності світу і її втілення у творчості Василя Стуса. W: *Ucrainica III*. *Současná ukrajinistika. Problémy jazyka, literatury a kultury* (s. 331–335). Olomouc: Univerzita Palackého.
- Черняк, Ю. (2013). Гамлетівська інтертекстуальність у поемі В. Стуса „Ця п’єса почалася вже давно”. *Ренесансні студії*, 20–21, 199–210.
- Чорновіл, В. (red.). (1971). *Український вісник*, 4.

## **“It has long been forgotten, what it is – to live. And what is the world, and what are you.”<sup>57</sup> The problem of national identity in Soviet Ukraine – a few remarks on Merry Cemetery, the book of poetry by Vasyl Stus**

### **Abstract**

The article is devoted to the issue of national identity in the uncensored volume of poetry *Merry Cemetery* of the eminent 20th-century Ukrainian poet Vasyl Stus. National identity has been defined in a broad context, including as one of the components of the identity of a man-citizen of the Soviet Union, lost in the totalitarian world of absurd reality: endless queues, unpleasant people, imperceptible poverty, pretense, and falsehood. Stus’s lyrical subject does not find himself in the world of *Merry Cemetery*, feeling like a stranger in his land and even in his own body. The failure to accept the identity of a Soviet citizen, imposed by the propaganda of the official authorities, results in a search for a true identity, deeply rooted in the history of his own country and nation.

### **Keywords:**

Vasyl Stus, national identity, book of poetry *Merry Cemetery*, samvydav (self-publishing), Soviet reality.

<sup>57</sup> Citation is Matthew Raphael Johnson’s translation from Stus’ poem starting with the verse *This pain – like the alcohol of agony...* (see: Johnson, M. R. (2017). *Confronting Deceit: Revisionist Essays on the True Nature of the Soviet Union*. Hromada Books, p. 101).



# «Отторженное возвратих». Влияние российской пропаганды на формирование исторического нарратива в современной Беларуси и национального самосознания белорусского общества

ІНАР МЕЛНІКАУ (ИГОРЬ МЕЛЬНИКОВ)

BLOG HISTORIA POBACZ (БЛОГ «HISTORIAPOBACH.LIVEJOURNAL.COM»), BIAŁORUŚ

## Abstrakt

W ciągu ostatniej dekady, a zwłaszcza po wydarzeniach związanych z aneksją Krymu, wojną w Donbasie i wyborami prezydenckimi na Białorusi w sierpniu 2020 r., Rosja stara się aktywnie ingerować w proces rozwoju białoruskiej nauki historycznej, w szczególności w kształtowanie białoruskiego poglądu na historię ojczystą. Wynika to m.in. z chęci kontrolowania procesu kształtowania tożsamości narodowej społeczeństwa białoruskiego. W artykule poddane pod rozagę zostaną tylko kilka przykładów tego, jak współczesne rosyjskie publikacje naukowe, przedstawiciele establishmentu politycznego, a także publikacje internetowe wykorzystują różne aspekty historycznej przeszłości Białorusi, aby narzucić swoje rosyjsko-imperialne spojrzenie na białoruską historię.

## Słowa kluczowe:

[Rosja](#), [Białoruś](#), [Polska](#), [historiografia](#), [historia II wojny światowej](#).

Znaczek Poczty ZSRS upamiętniający zajęcie wschodnich ziem

II Rzeczypospolitej – zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy

Autor: USSR post office, Ivan Dubasov / И. И. Дубасов; scanned and uploaded by Vizu, Original uploader was Vizu at ru.wikipedia – scan from own collection; originally from ru.wikipedia; description page is/was here.,

Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=3334634>



**Н**а протяжении последнего десятилетия и особенно после событий, связанных с аннексией Крыма, войной на Донбассе и президентскими выборами в Беларуси в августе 2020 г. Россия активно вмешивалась в процесс развития белорусской исторической науки, в частности, и формирование собственно белорусского взгляда на отечественную историю в целом. Это связано, в том числе, и с желанием контролировать процесс формирования национального самосознания белорусского общества. в данной статье мы рассмотрим лишь некоторые примеры того, как современные российские научные издания, представители политического истеблишмента, а также интернет-изданий используют различные аспекты исторического прошлого Беларуси для того, чтобы навязать свой российско-имперский взгляд на белорусскую историю.

## Идеологическое наступление с Востока

Историческая наука играет важнейшую роль в формировании национального сознания народа. в этом смысле Беларусь находится в достаточно сложной ситуации. Во времена СССР аспекты белорусской истории рассматривались с марксистско-ленинских позиций. После обретения Беларусью независимости в 1991 году начался короткий период объективного рассмотрения отечественной истории, однако времени на выработку национальной концепции историографии у белорусских исследователей было очень мало и довести эту работу до логического конца специалисты не успели.

После 1994 года в белорусской исторической науке вновь начали распространяться советские подходы к рассмотрению ключевых аспектов отечественной истории. Данная ситуация продолжается и сегодня.

Этим активно пользуется восточный сосед Беларуси. Российские идеологи (большинство из которых являются дипломированными историками), используют слабость белорусской государственной идеологии манипулируют историческими фактами и с их помощью влияют на белорусское общество, которое, в основном, слабо знает историю своей страны.

Одним из центров российского влияния в исторической сфере в Беларуси является Фонд «Историческая память». Данная организация существует с 2008 года и с начала своего существования активно вмешивается в процесс формирования белорусской историографии. Декларируя поддержку (...) проведения исследований актуальных страниц российской и восточноевропейской истории (*Опубликованы советские оригиналы Договора о ненападении между СССР и Германией*, 2019) российский фонд по средствам издания книг и организации конференций поддерживает выгодное Кремлю направление развития белорусской исторической науки.

Особенно это касается издания сборников архивных документов *Убийцы Хатыни: 118-й украинский батальон охранной полиции в Беларуси* (2018) и *НКВД в Западной Беларуси* (2019). в первой из упомянутых книг сделан акцент на том, что белорусскую деревню сожгли... украинцы. Это, разумеется, было сделано с учетом российско-украинского конфликта на Донбассе, в котором Беларусь (в политической сфере) пытается сохранять нейтральную позицию. А что с белорусским обществом? Здесь для российских пропагандистов открывается поле для маневра. (...) в *Хатыни «бандеровцы» сожгли мирных белорусских крестьян – этот постулат активно отработывался в российских средствах массовой информации начиная с 2014 года* (Панченко, 2014). к тому же озвученную идею начинают подкидывать

через исторические труды, которые позиционируются как чисто архивные.

## 1939 год под правильным ракурсом

В 2019 г. исполнилось 80 лет с момента начала Второй мировой войны. Эта дата не могла пройти незамеченной в России. Москва начала активную разработку темы *освободительного похода Красной Армии в Западные Беларусь и Украину*. в июне 2019 года на сайте Фонда «Историческая память» был опубликован оригинал советского экземпляра Пакта Риббентропа-Молотова, подписанный в августе 1939 года (*Опубликованы советские оригиналы Договора о ненападении между СССР и Германией*, 2019). Факт публикации документа объясняется следующим: Москва хочет продемонстрировать открытость российской исторической науки. Кремль будто заявляет: (...) *Вот, пожалуйста, читайте, мы не скрываем правду*. Однако, здесь не все так просто. Москва активно взялась за отработку темы *17 сентября 1939 года*. в этом контексте, важную роль играет старый советский постулат о *спасении братьев белорусов и украинцев*, который, по мнению России и сегодня не утратил актуальности. в этой связи авторы упомянутого выше сборника *НКВД в Западной Беларуси* заявляют, что (...) *стремятся показать единую картину деятельности органов НКВД на всех уровнях в контексте тех общественно-политических задач, которые ставились перед спецслужбой высшим политическим руководством СССР и партийно-советским руководством БССР* (Селеменев, Дюков, 2019, с. 6). Главным выводом книги является постулат о том, что (...) *сотрудники НКВД обеспечили безопасность функционирования местных органов управления, взяли под охрану важнейшие хозяйственные объекты, промышленные*

*предприятия и учреждения, не допустили проявления воровства, разбоя и грабежей, создали условия для проведения выборов и работы Народного собрания Западной Беларуси в Белостоке*. Как видим, акцент переставляется с репрессивной политики большевистской системы на территории Западной Беларуси на *чисто административную работу и выполнение приказа*. Ситуацию в лучшую сторону изменила бы публикация в такого рода сборнике личных дел арестованных в 1939–1940 гг. на территории бывших северо-восточных воеводств Второй Речи Посполитой представителей так называемого *польского контингента* (особенно материалов, связанных с судьбой 3 870 польских граждан, следы которых в 1940 году теряются на территории БССР<sup>1</sup>). Но эти факты демонстрируют истинную сущность и работу НКВД и поэтому их открытие для общества не в интересах современной российской пропаганды.

В ноябре 2019 г. в Москве вышел в свет № 2 российского научного журнала «Белорусский исторический обзор». в редакционный совет этого издания, среди прочих, входит и глава упомянутого выше российского Фонда «Историческая память» А. Дюков. в данном журнале, среди прочих, публикуется статья магистра юридических наук из Бреста К. Озимко, посвященная (...) *дискредитации исторического наследия Великой Отечественной войны и Дня Победы в зарубежных интернет-СМИ в Беларуси* (Озимко, 2019, ss.111–124). Автор разоблачает деятельность иностранных интернет-изданий, финансируемых за счет бюджетных средств западных государств или западных фондов. Особенно достается

<sup>1</sup> Речь идет о печально известном Белорусском катынском списке – документе или группе документов, в которых содержатся данные о почти 4 тысячах польских граждан, расстрелянных и замученных на территории БССР в 1940 году.



телеканалу *Белсат*, который якобы (...) ставит под вопрос победу и героизирует коллаборационистов (Озимко, 2019, s. 116).

Между тем журналисты упомянутого канала, как и других независимых СМИ стремятся рассказать белорусам о неизвестных, малоизученных и, часто запрещенных в советские времена темах. Иными словами, независимые издания делают все, чтобы вернуть белорусам историческую правду об их прошлом и рассматривают события той же Второй мировой войны с национальных, белорусских и общеевропейских позиций, а не с советских и московских. Осенью 2020 г. и в начале 2021 г. риторика Озимко и таких как он стала руководством к действию для официальных белорусских властей, которые под влиянием российских идеологов начали поиски неонацистской идеологии в среде белорусской национальной ориентированной интеллигенции.

### Выгодные архивные документы

Накануне 80-й годовщины с момента начала польского похода Красной Армии в Западную Беларусь и Украину на сайте Министерства обороны Российской Федерации были опубликованы до сего момента засекреченные документы Генерального штаба РККА. Среди них выделяется докладная записка начальника Генерального штаба, командарма 1-го ранга Б. Шапошникова от 24 марта 1938 года (Докладная записка начальника Генерального штаба РККА...), в которой советский военачальник анализировал возможность боевых действий СССР против соседей в Европе и на Дальнем Востоке. в документе, в частности, отмечалось, что (...) Польша находится в орбите фашистского (Германия и Италия) блока, пытаясь сохранить видимую самостоятельность своей внешней политики (Докладная записка начальника Генерального штаба РККА...). Шапошников в серьез

рассматривал германо-польский военный союз против СССР.

С сегодняшней перспективы, после анализа значительного количества архивных материалов можно с уверенностью утверждать, что Вторая Речь Посполитая не собиралась выступать против СССР на стороне Третьего Рейха. При этом, с первого дня Второй мировой войны в составе Войска Польского против нацистов сражались тысячи белорусов и уроженцев северо-восточных воеводств межвоенной Польши. Однако в современной Беларуси главенствует советский взгляд на события Второй мировой войны и публикация такого рода документов без исторического комментария, сделанного с белорусских национальных позиций, может привести к искажению в восприятии исторической действительности 1930-х годов.

### Возродить антипольские настроения

После событий, связанных с президентскими выборами в Беларуси в августе 2020 года и протестами, начавшимися после них, белорусские власти начали активно обвинять Польшу в поддержке народных волнений в Беларуси. При этом главным антипольским аргументом стал излюбленный в России сюжет с воссоединением Беларуси 17 сентября 1939 года. с осени 2020 года об этом стали говорить практически в каждом белорусском государственном средстве массовой информации при том, что еще год назад, в 2019 году, когда упомянутому событию исполнилось 80 лет, в Беларуси о событиях осени 1939-го на уровне государства и общества практически не упоминали. Позитивным исключением была выставка автора данной статьи *Граница была под Минском 1921–1941 гг.*, проведенная в сентябре 2019 г. в Национальном литературном

музее Я. Купалы в Минске (Гісторыя Побач, 2019; Белта, 2019).

В свою очередь в России различные издания активно комментировали эту тему. «Регнум», например, сравнивал нерешительность Англии и Франции в сентябре 1939 года с нерешительностью этих стран в (...) выполнении обязательств по «Минским соглашениям» на Донбассе (Мельнікаў, 2019). При этом упомянутое издание активно лоббирует модификацию дня 17 сентября в национальный праздник. Понятно, что российские государственные идеологи не стремятся защитить белорусское историческое наследие и государственность. Главное *столкнуть лбами* Минск и Варшаву и создать очередную горячую точку в и без того натянутых белорусско-польских межгосударственных отношениях. Кстати, эта политика возымела эффект. Сейчас власти Беларуси в серьез рассматривают возможность введения т.н. *Дня народного единства* как раз 17 сентября (Шестакевич, 2021; Ont. by, 2021).

Отдельную роль в продвижении *российского взгляда* на историю Беларуси играют околосторонние, популярные публикации во *всемирной паутине*, которые появляются накануне важных исторических дат. в 2019 году в связи с отказом польской стороны пригласить в Варшаву на праздничные мероприятия, связанные с 80-й годовщиной с момента начала Второй мировой войны, российского президента В. Путина большинство российских интернет-ресурсов начали активно обвинять довоенную Польшу в разжигании Второй мировой войны (Мирзаян, 2020; Новиков, 2020). Кроме событий XX в. российские медиа активно отрабатывают тему *польского героя* Тадеуша Костюшко (*МИД Беларуси защищает историческое невежество местных националистов*, 2021), направленной против Москвы Люблинской унии (Окунев, 2019), *поляка* Константина

Калиновского<sup>2</sup> и другие сюжеты белорусской истории. Учитывая отсутствие достаточного количества объективных белорусских исторических исследований такого рода популярные публикации играют отрицательную роль в деле формирования исторического мировоззрения белорусского общества.

### Разыграть выборы в свою пользу

Стоит отметить, что на протяжении последних пяти лет в российском интернете активно обсуждался вопрос *развития национализма в Беларуси*. Еще в марте 2015 года автор упомянутого выше российского портала «Регнум» Н. Радов, в частности, отмечал: (...) *На фоне последних событий на Украине и резкой активизации украинских националистических организаций за ее пределами полностью отвергать опасность национализма в Беларуси крайне необдуманно. Особенно сегодня, когда республика постепенно превращается в арену борьбы сразу нескольких идеологических течений: русского, украинского, польского и собственно белорусского (...)* Несмотря на то, что в настоящее время в республике все еще отсутствует серьезная база для разворачивания радикальных националистических движений – нет реального деления по национальному, религиозному, а также языковому принципу, – раздувание темы национального возрождения, которым сегодня грешат и представители власти, может спровоцировать в общественном сознании зарождение идеи исключительности белорусов как нации. При этом может произойти и определенное усиление оппозиционных

<sup>2</sup> По этой теме в 2021 г. был создан сайт «<http://kalinowski.media/>», направленный на т.н. «демистификацию Калиновского», а на самом деле создание представления об этом человеке, как не о белорусском, а польском герое.

структур, которые используют ненависть к России в качестве главного отличительного знака «настоящего патриота» (Радов, 2015). Такого рода предупреждения и страхи встречаются и в других российских изданиях. Так, в декабре 2016 года на сайте eadaily.com отмечалось: (...) На протяжении последнего года в Беларуси появлялось всё больше признаков того, что в стране продолжает выстраиваться новая государственная идеология антироссийской направленности с ярко выраженными признаками этнического национализма. Национализм, который ранее был достоянием небольших групп прозападной оппозиции, уже несколько лет постепенно внедряется властями в массовое сознание через СМИ, систему образования и культуру. с помощью десятков электронных и печатных СМИ сочиняются и тиражируются лживые научнообразные измышления о происхождении русских, их языке и истории. Извлекаются на свет и вновь популяризируются почти забытые идеи оппозиционных историков-ревизионистов из эпохи 90-х о польско-литовских корнях белорусов и белорусской государственности. в подобной трактовке белорусской истории Россия в лучшем случае подаётся как одна из могущественных внешних политических сил, всегда представлявших для белорусов военную угрозу (Григорьев, 2016). в выше приведенных цитатах красноречиво видны обвинения не только в отношении представителей белорусского гражданского общества, но и властей Беларуси, которые в период после аннексии Россией Крыма и войны на Донбассе действительно взяли за голову и перестали видеть в национальной истории и символике лишь проявление оппозиционности. Официальный Минск осознал, что национальный фундамент дает возможность защитить себя и Беларусь от агрессивной политики Москвы. Но Кремль

не ослаблял давление. (...) Взоры белорусского правящего класса все чаще обращались в сторону национализма. Позиции националистов в сфере культуры и образования постоянно усиливались. Началась кампания за расширение сферы использования белорусского языка, закончившаяся полным уничтожением русскоязычной топонимики: теперь все указатели на белорусских улицах и трассах содержат надписи на «мове», дублированные на латинице (а в некоторых местах и на китайском). Власти начали уделять все больше внимания развитию национальной культуры, что подозрительным образом напоминало происходившее на Украине с ее «Днями вышиванки». На полках белорусских магазинов появлялось все больше товаров с национальной символикой – в основном литовской и коллаборационистской. Тех, кто выступал против этих процессов, со временем начали преследовать – сначала в административном, а потом и в уголовном порядке. Белорусский лидер все чаще говорил о необходимости максимальной поддержки «мовы», что, стоит отметить, несколько контрастировало с его прежними заявлениями о бедности белорусского языка. [...] Настоящий всплеск националистических настроений случился вскоре после воссоединения Крыма с Россией. Белорусские власти решили, что крымский сценарий может быть применен и к ним, и гарантией от этого посчитали распространение в обществе националистических и русофобских идей. в 2015 году Лукашенко потребовал, чтобы белорусские спецслужбы приняли предельно жесткие меры по отношению к местным пророссийским активистам. «Найти этих черносотенцев, которые не только бегают по лесам, но и плювазгают (клевежут) о Беларуси, принять соответствующие меры и доложить, – велел Лукашенко. – Если у вас есть факты, что

где-то там по лесам какие-то черносотенцы бегают, мы их быстро выловим. То, что противоречит суверенитету и независимости государства, то, что противоречит интересам народа, будет выкорчевано с корнем». Позже президент заговорил о необходимости внедрять в белорусские умы «здравый национализм». (...) Белорусские власти крайне нервно реагируют на упреки в поддержке националистов. При этом в 2017 году министр иностранных дел Беларуси Владимир Макей, облаченный в вышиванку, выступил на съезде белорусов мира, на который собираются националисты всех идейных расцветок и течений. Если рассматривать произошедшее через призму российских реалий, это выглядело так, как если бы Сергей Лавров возглавил бы одну из колонн на Русском марше, а потом заявлял бы, что власть ни в коем случае не поддерживает национализм в России. (...) в такой обстановке закономерно изменилось и отношение официального Минска к исторической роли Белорусской Народной Республики. Если раньше она оценивалась скептически, то теперь ее объявили одним из этапов становления современной белорусской государственности. о готовности отметить столетнюю годовщину провозглашения БНР внезапно объявили глава администрации президента Беларуси Наталья Кочанова и министр внутренних дел Игорь Шуневич. «Одним из таких консолидирующих белорусов фактов является 25 марта 1918 года. Это власти не только осознали, но и приняли как факт, – заявил по этому поводу депутат белорусского парламента Валерий Воронецкий. – Что этот день для нас, праздник или протестная акция? Если мы говорим, что это праздник, а мы говорим, что это праздник, то давайте праздновать!». (...) Произошедшее 25 марта в Минске по сути обозначило кардинальное изменение

отношений правящего режима и сторонников националистических движений. Власть предложила радикалам, и в первую очередь националистам, новый пакт: мы полностью легализуем вашу активность, а вы переходите от противостояния с государством к сотрудничеству с ним, – отмечалось в статье В. Зотова Батькины нацисты, опубликованной на российском сайте Lenta.ru (Зотов, 2018). Напомню, все это утверждалось в российском интернет-издании за два года до злополучного 2020-го. Года, когда в Беларуси все перевернулось с ног на голову: хрупкий нейтралитет с элементами взаимопонимания и уважения в отношениях между белорусским гражданским обществом и властями был разрушен и белорусский социум был расколот на два непримиримых лагеря: сторонников власти, и тех, кто выступает за перемены. Если трудно понять, что происходит, то самым простым решением является поиск ответа на вопрос: Кому это выгодно?. После 2014 года белорусская национальная символика активно распространялась в обществе. Проводились выставки, организовывались национальные праздники. Автор данной статьи, будучи лицензированным гидом, в одежде с национальными символами посещал с туристами такие значимые места для белорусской государственной идеологии, как Хатынь, Курган Славы, Линию Сталина, Музей истории Великой Отечественной войны. и ни один чиновник, ни один милиционер не попытался отреагировать на это по средствам санкций за мифическую героизацию нацизма. Кроме этого автором были организованы выставки об истории службы белорусов в Войске Польском в 1930-е годы, что способствовало сближению современных белорусского и польского народа. Да, были свои недопонимания, но в целом органическая работа по формированию белорусского

национального самосознания велась. Однако это сильно беспокоило Москву и в результате было сделано все, чтобы расколоть белорусское общество, противопоставить упомянутые две части друг другу и руками белорусских властей уничтожить все национальное, что было наработано в течении последних 5 лет.

Одной из жертв политических событий в Беларуси летом-осенью 2020 года стала белорусская история. в июне 2020 года президент России В. Путин на встрече с членами Общественной палаты, заявил, о необходимости добиваться правды о Второй мировой войне: (...) *Чтобы никто не посмел марать память о тех, кто внес решающий вклад в победу над фашистской Германией (Путин заявил о необходимости добиваться правды о Второй мировой войне, 2020)*. Тогда на данный посыл в Минске внимания не обратили. Москва все последнее время говорит о переписывании истории Второй мировой войны, а у Минска на носу президентские выборы. Результат последних и противостояние, которое началось после электоральной кампании, полностью изменили отношение властей к национальным аспектам белорусской истории. Случилось то, к чему так стремилась Москва (Ont.by, 2021). Белорусские власти стали усиленно противостоять национальному тренду в развитии отечественной историографии и делать акцент на советских сюжетах в белорусской истории, среди которых главную роль играют события 1941–1945 гг.

С самого начала протестной активности белорусского общества (лето–осень 2020 года) в Беларуси ощущалась активная деятельность российских специалистов. Особенно это чувствовалось в августе, когда на протестных мероприятиях власти вдруг стали включать громкоговорители, из которых неслись советские песни военных лет. Этот маневр был сделан с целью

спровоцировать агрессию со стороны митингующих и использовать их реакцию в качестве доказательства того, что протестующие – это неонацисты, выступающие против советской истории. Но люди на улицах танцевали под *Случайный вальс* и *Катюшу* и не демонстрировали агрессию по отношению к красивой исторической музыке. к сожалению, после этого белорусская государственная идеология (не в малой степени с подачи их российских коллег) начала раскручивать тему использования белорусской национальной символики сотрудничавшими в годы Второй Мировой войны с нацистами белорусскими вооруженными формированиями. Тут белорусская властная вертикаль вернулась к старым советским и российским штампам о том, что бело-красно-белый флаг и герб *Погоня* чуть ли не нацистская символика, и Беларусь вместе с Россией будет бороться против фальсификации истории и героизации нацизма. (...) *Сегодня в условиях сложной геополитической ситуации в мире усиливаются попытки исказить историю, использовать ее в качестве мощного инструмента воздействия для достижения конкретных политических целей. При этом во многих странах наблюдается всплеск неонацистских настроений, набирают популярность ультраправые организации. Беларусь и Россия как два стратегических союзника предпринимают комплексные шаги, позволяющие противостоять этим деструктивным проявлениям, последовательно продвигают инициативы с целью противодействия героизации нацизма, – заявил в сентябре 2020 года первый заместитель министра иностранных дел Беларуси А. Гурьянов (Белта, 2020)*. А уже в ноябре 2020 года президент Беларуси А. Лукашенко анонсировал (*Лукашенко анонсировал закон о запрете героизации нацизма, 2020*) введение в стране закона о запрете героизации

нацизма, направленного, прежде всего, против белорусских национальных символов и некоторых, не советских, аспектов истории Беларуси.

На сегодняшний день российское влияние в сфере исторической науки Беларуси остается достаточно сильным и поэтому представляет опасность как для формирования отечественной концепции рассмотрения истории Беларуси, так и процесса формирования исторического сознания современного белорусского общества. в этой связи важную роль играет деятельность независимых белорусских историков и исследователей, которые непосредственно работают с различными общественными группами и повышают уровень исторических знаний белорусов. Необходимым является организация выставок, презентаций, лекций, на которых жители Беларуси смогут увидеть и услышать белорусский взгляд на различные аспекты отечественного прошлого. Важным также является издание научно-популярных книг и статей, которые доступным и понятным языком будут объяснять людям различные факты белорусского прошлого, чем поспособствуют повышению уровня исторических знаний граждан Беларуси. Впрочем, для реализации выше упомянутых предложений белорусское общество и власть должны в определенной степени *успокоиться* и понять, что в интересах обеих групп сохранение независимости страны, а конфронтация лишь на руку врагам белорусской государственности. 🗨

**Ihar Melnikau** – doktor historii, absolwent Wydziału Historycznego Białoruskiego Państwowego Pedagogicznego Uniwersytetu i Uniwersytetu Warszawskiego (Studium Europy Wschodniej). Redaktor portalu „Historia Pobacz” („Historia Obok”) <https://historiapobach.livejournal.com/>. Autor ponad 300 artykułów naukowych i publicystycznych zamieszczonych

w publikacjach białoruskich i zagranicznych oraz 7 książek, w tym: *Zachodniobiałoruska Atlantyda* (dwie części), *Granica obok Zaslavia 1921–1941*, *Zapomniani bohaterowie, Odyseja Poleszuka, Granica była pod Mińskiem 1921–1941, Zapomniany korpus. Historia polskich formacji wojskowych na Białorusi w latach 1918–1920, Druga wojna światowa na zdjęciach z archiwum Ihara Melnikaua*. Jesienią 2020 roku ukazała się najnowsza publikacja – *Na granicy cywilizacji. Karty historii przedwojennego kordonu polsko-sowieckiego na Białorusi*.

#### Afiliacja:

Blog Historia Pobacz (Блог «historiapobach.livejournal.com»), Białoruś

E-mail: melihar1980@gmail.com

#### Bibliografia

- Беларусь и Россия продвигают инициативы по борьбе с фальсификацией истории – Гурьянов.* (2020). Белта, 28 сентября. Pobrane z: [https://www.belta.by/society/view/belarus-i-rossija-prodvigajut-initsiativy-po-borbe-s-falsifikatsiej-istorii-gurjjanov-408502-2020/?fbclid=IwAR0PA-x64Rw8qfcmDfV3RhyrpfvrdqS5ol8J-8G8Zni8HNU9\\_ZY2HiCD7sA](https://www.belta.by/society/view/belarus-i-rossija-prodvigajut-initsiativy-po-borbe-s-falsifikatsiej-istorii-gurjjanov-408502-2020/?fbclid=IwAR0PA-x64Rw8qfcmDfV3RhyrpfvrdqS5ol8J-8G8Zni8HNU9_ZY2HiCD7sA)
- Выставка «Мяжа была пад Мінскам. 1921–1941» открылась в музее Янки Купалы.* (2019). Белта, 17 сентября. Pobrane z: <https://www.belta.by/culture/view/vystavka-mjazha-byla-pad-minskam-1921-1941-otkrylas-v-muzee-janki-kupaly-362386-2019/>
- Война за историческую правду: зачем России понадобилось ужесточать ответственность за оправдание нацизма?* (2021). Ont.by, 21 марта. Pobrane z: <https://ont.by/news/vojna-za-istoricheskuyu-pravdu-zachem-rossii-ponadobilas-uzhestochat-otvetstvennost-za-opravdanie-nacizma>
- Григорьев, А. (2016). *Вместе против России: союз власти и национализма в Беларуси*. Eadaily.com, 5 декабря. Pobrane z: <https://eadaily.com/ru/news/2016/12/05/vmeste-protiv-rossii-soyuz-vlasti-i-nacionalizma-v>

- belorussii?fbclid=IwAR2cBsCdReBh-wYLPy1uxfw8hrYv8jUTdFaOH24J0I58NhrTNBxskyZfq58
- Докладная записка начальника Генерального штаба РККА командарма 1-го ранга Б.М.Шапошникова от 24 марта 1938 года Народному комиссару обороны СССР и Маршалу Советского Союза К.Е.Ворошилову, касающаяся сложившейся политической обстановки в Европе и на Дальнем Востоке. Pobrane z: <http://pakt1939.mil.ru>
- Зотов, В. (2018). *Батькины нацисты*. Lenta.ru, 3 апреля. Pobrane z: [lenta.ru/articles/2018/04/03/belonazi/?fbclid=IwAR0ak81xrZAxdRnOI9YVbn3C6m2lo6YgqzVthV7VQUK5FhuPhVwFskbhivE](https://lenta.ru/articles/2018/04/03/belonazi/?fbclid=IwAR0ak81xrZAxdRnOI9YVbn3C6m2lo6YgqzVthV7VQUK5FhuPhVwFskbhivE)
- Лукашенко анонсировал закон о запрете героизации нацизма. (2020). Lenta.ru, 24 Ноябрь. Pobrane z: [lenta.ru/news/2020/11/24/no\\_nazi/?fbclid=IwAR3qOb9h6ZHyO\\_OxLmVidGU0B74Eo-MI5cvmhgg6sJJ\\_AaOLRAYOUq9uQlcs](https://lenta.ru/news/2020/11/24/no_nazi/?fbclid=IwAR3qOb9h6ZHyO_OxLmVidGU0B74Eo-MI5cvmhgg6sJJ_AaOLRAYOUq9uQlcs)
- Мельнікаў, І. (2019). *Гістарычны «камуфляж». Як маскоўскія ідэалагі маніпулююць гісторыяй Беларусі*. Новы Час, 13 Ноябрь. Pobrane z: [novychas.by/palityka/histaryczny-kamuflijaz-jak-maskouskija-ideolahi?fbclid=IwAR3PG-3BLB4lhA2GrldXC7BuXg7fgV5aOlr8okD7PXNZxUQx02sR5QKXXb0](https://novychas.by/palityka/histaryczny-kamuflijaz-jak-maskouskija-ideolahi?fbclid=IwAR3PG-3BLB4lhA2GrldXC7BuXg7fgV5aOlr8okD7PXNZxUQx02sR5QKXXb0)
- МИД Беларуси защищает историческое невежество местных националистов. (2021). *Regnum.ru*, 5 Февраль. Pobrane z: <https://regnum.ru/news/polit/3183837.html>
- Мирзаян, Г. (2020). *в начале Второй мировой Польше надо винить собственную жадность и глупость*. Vz.ru, 14.05. Pobrane z: <https://vz.ru/world/2020/5/14/1039297.html>
- “Мяжа”... Ігара Мельнікава. (2019). *Гісторыя Побач*, 19 Декабрь. Pobrane z: <https://historiapobach.livejournal.com/?skp=30i>
- Новиков, П. (2020). *Винюват Запад и особенно Польша. Путин опубликовал статью о причинах Второй мировой войны*. Fn-volga.ru, 19 июнь. Pobrane z: <https://fn-volga.ru/news/view/id/146637>
- Озимко, К. (2019). *Дискредитация исторического наследия Великой Отечественной войны и Дня Победы в иностранных интернет-СМИ в Беларуси. Белорусский исторический обзор*, 1, 111–124.
- Окунев, Д. (2019). *Люблинская уния: как Польша и Литва объединились против Москвы*. Gazeta.ru, 1 июля. Pobrane z: [https://www.gazeta.ru/science/2019/07/01\\_a\\_12467701.shtml](https://www.gazeta.ru/science/2019/07/01_a_12467701.shtml)
- Опубликованы советские оригиналы Договора о ненападении между СССР и Германией. (2019). History Foundation, 31.05. Pobrane z: <http://historyfoundation.ru/2019/05/31/pakt/>
- Панченко, С. (2014). *Кто сжег Хатынь. История преступления 118 карательного батальона, сформированного из украинских националистов*. Pobrane z: <https://rg.ru/2014/03/04/hatyn.html>
- «ПолитStandUp». Александр Шпаковский об оппозиции за границей: На зарубежных грантах не выйдет получить народную поддержку. (2021). Ont.by, 20 марта. Pobrane z: [https://ont.by/news/politstandup-aleksandr-shpakovskij-ob-oppozicii-za-granicej-na-zarubezhnyh-grantah-ne-vyjdet-poluchit-narodnuyu-podderzhku?fbclid=IwAR3c4UD3SeUhXBQqdoXYxaEyc\\_oyo5RgAJL7pog0Ldxs2ACLDPXqwHAouAg](https://ont.by/news/politstandup-aleksandr-shpakovskij-ob-oppozicii-za-granicej-na-zarubezhnyh-grantah-ne-vyjdet-poluchit-narodnuyu-podderzhku?fbclid=IwAR3c4UD3SeUhXBQqdoXYxaEyc_oyo5RgAJL7pog0Ldxs2ACLDPXqwHAouAg)
- Путин заявил о необходимости добиваться правды о Второй мировой войне. (2020). Rbc.ru, 25 июнь. Pobrane z: <https://www.rbc.ru/rbcfreenews/5ef4b26b9a7947d145a0b8ac?fbclid=IwAR3kguQoXTEHbBoEquJdQvajYtYe9Rf0epKRS4zG2pnAN7QqR7L1yBiRcNM>
- Радов, Н. (2015). *Радикальный национализм в Беларуси: реалии и перспективы*. Regnum.ru, 24 марта. Pobrane z: <https://regnum.ru/news/society/1908052.html/>
- Селеменов, В. Д., Дюков, А. Р. (2019). *НКВД в Западной Беларуси: сентябрь–декабрь 1939 г.: документы и материалы*. Минск–Москва: Фонд «Историческая память».
- Снегирев, В. (2014). *Кровавый след бандеровцев в Беларуси*. Pobrane z: <http://ross-bel.ru/krovavyy-sled-banderovcev-v-belorus>
- Сокирко, В. (2017). *Кровавая Хатынь: зачем пытались скрыть участие украинских националистов в расправе*. tvzvezda.ru, 22 марта. Pobrane z: <https://tvzvezda.ru/news/201703220759-60p1.htm>
- Шестакевич, Д. (2021). *Выбери дату празднования Дня народного единства. Голосование открыто на сайте ВНС*. Sb.by, 4 марта. Pobrane z: <https://www.sb.by/articles/otmetim-den-v-kalendare4.html>

## “Rejected Returns”. The influence of Russian propaganda on the formation of historical narrative in modern Belarus and the national identity of Belarusian society

### Abstract

Over the past decade, and especially after the events related to the annexation of Crimea, the war in the Donbas, and the presidential elections in Belarus in August 2020, Russia has been trying to interfere in the development of Belarusian historical science, in particular, and the formation of the Belarusian view of national history in general. This is due to, among other things, the desire to control the process of forming the national identity of Belarusian society. In this article, we will consider only some examples of how modern Russian scientific publications, members of the political establishment, as well as online publications use various aspects of the historical past of Belarus in order to impose their Russian-imperial view of Belarusian history.

**Keywords:** [Russia](#), [Belarus](#), [Poland](#), [historiography](#), [history of the Second World War](#).





Nieuzbrojony obywatel Litwy stoi naprzeciwko sowieckiego czołgu podczas wydarzeń styczniowych w Wilnie w 1991 r.

Autor: Andrius Petrulevičius. Lithuanian Central State Archives. – <https://ltmkm.lt/revoliucija/exhibitions/1991/> (direct link: <https://ltmkm.lt/revoliucija/wp-content/uploads/2020/12/1.-0-112129.jpg>),

CC BY 4.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=102033485>

# **Odzyskanie niepodległości przez państwa bałtyckie w świetle procesu rozpadu ZSRS oraz następcze rozliczenie okresu sowieckiej okupacji. Wybrane aspekty natury prawnej i politycznej**

BARBARA JUNDO-KALISZEWSKA, TOMASZ LACHOWSKI  
UNIWERSYTET ŁÓDZKI

## **Abstrakt**

Przeprowadzona w niniejszym opracowaniu analiza zbudowana jest wokół następującej hipotezy badawczej – w porównaniu z innymi częściami byłego ZSRS stopień rozliczenia okresu sowieckiej dominacji na Litwie, Łotwie oraz w Estonii był zdecydowanie głębszy (choć niepełny), co wynikało przede wszystkim z przyjęcia jednoznacznego stanowiska prawnego w zakresie przebywania państw bałtyckich pod nielegalną okupacją sowiecką w latach 1940–1991 (z przerwą na lata 1941–1944, tj. okupację niemiecką) i kontynuacji podmiotowości prawnomiędzynarodowej międzywojennych niepodległych państw przez państwa bałtyckie po 1991 r. W tym celu zostaną omówione mechanizmy prawne z zakresu sprawiedliwości okresu przejściowego (*transitional justice*) wdrożone przez państwa bałtyckie po odzyskaniu przez nie niepodległości, a także ich polityczno-społeczna percepcja, przekładająca się na wciąż istniejące problemy związane z przepracowaniem okresu reżimu totalitarnego, panującego niemal pół wieku na terytorium Litwy, Łotwy oraz Estonii.

## **Słowa kluczowe:**

[desowietyzacja](#), [transitional justice](#), [państwa bałtyckie](#), [ZSRS](#), [prawo międzynarodowe](#), [historia](#).

## Wprowadzenie

Trzydzieści lat od rozpadu Związku Sowieckiego nie wystarczyło, aby móc mówić dzisiaj o pełnym rozliczeniu – prawnym, politycznym i moralnym – tego zbrodniczego reżimu totalitarnego. Dość powiedzieć, że w konsekwencji decyzji podjętych w państwie kontynuatorze ZSRS, tj. Federacji Rosyjskiej, o zaniechaniu jakichkolwiek rozrachunków z przeszłością jeszcze na początku lat 90. ubiegłego stulecia, a także ostatnich przejawów polityki Kremla zmierzających w dużym stopniu do rehabilitacji Związku Sowieckiego, trudno w istocie zakładać, że do jakichkolwiek rozliczeń z *ancien régime* w Rosji dojdzie<sup>1</sup>. W większości pozostałych byłych republik ZSRS również nie podjęto działań z zakresu dekomunizacji bądź lustracji, co przełożyło się także na brak dostatecznego politycznego oraz społecznego przepracowania okresu władzy sowieckiej (początki tego procesu obserwujemy od 2014 r. na Ukrainie po rewolucji godności; zob. Lachowski, 2017). Na tym tle w sposób znaczący wyróżniają się przede wszystkim państwa bałtyckie, które po odzyskaniu niepodległości w 1991 r. podjęły szereg działań stricte prawnych (na poziomie ustawodawczym oraz sądowym) oraz pozaprawnych zorientowanych na zmierzenie się z trudną spuścizną sowiecką.

Przeprowadzona w niniejszym opracowaniu analiza zbudowana jest wokół następującej hipotezy badawczej – w porównaniu z innymi częściami byłego ZSRS stopień rozliczenia

okresu sowieckiej dominacji na Litwie, Łotwie oraz w Estonii był zdecydowanie głębszy (choć niepełny), co wynikało przede wszystkim z przyjęcia jednoznacznego stanowiska prawnego w zakresie przebywania państw bałtyckich pod nielegalną okupacją sowiecką w latach 1940–1991 (z przerwą na lata 1941–1944, tj. okupację niemiecką) i kontynuacji podmiotowości prawnomiędzynarodowej międzywojennych niepodległych państw przez państwa bałtyckie po 1991 r. Ponadto twierdzimy, że wykorzystane prawne mechanizmy zorientowane na rozrachunek z niedemokratyczną przeszłością po 1991 r., w tym postępowania karne, jak również środki z zakresu poszukiwania i opowiadania prawdy o czasie funkcjonowania reżimu totalitarnego, przełożyły się na społeczno-polityczne rozumienie okresu sowieckiego, kształtowanie się niezależnej polityki historycznej oraz tożsamości narodowej państw bałtyckich po zrzuceniu sowieckiego jarzma (w kontrze do oficjalnej narracji czasów ZSRS, ale i poprzez zaakcentowanie w pełni własnych tradycji narodowo-państwowych).

W pierwszej części opracowania przeanalizujemy proces odzyskiwania niepodległości przez państwa bałtyckie w świetle dezintegracji ZSRS na gruncie prawa międzynarodowego publicznego. Następnie przejdziemy do przeglądu najważniejszych mechanizmów ukierunkowanych na rozliczenie sowieckiej przeszłości na Litwie, Łotwie oraz w Estonii. W tym celu posłużymy się pojęciem sprawiedliwości okresu przejściowego (*transitional justice*) i jego najważniejszymi filarami – sprawiedliwości retrybutywnej, sprawiedliwości historycznej, sprawiedliwości restoratywnej oraz sprawiedliwości administracyjnej – w kontekście omówienia instrumentarium wdrożonego przez państwa bałtyckie w praktyce od momentu odzyskania przez nie niepodległości. Wreszcie, mając na względzie istniejące środki prawne, odniesiemy się do ich społecznej percepcji,

wskazując na najpoważniejsze problemy związane z przepracowaniem okresu reżimu totalitarnego, panującego niemal pół wieku na terytorium Litwy, Łotwy oraz Estonii.

Jednocześnie, pamiętając o naturalnych ograniczeniach wynikających z formy artykułu naukowego, nie pretendujemy do skonstruowania pełnej odpowiedzi badawczej na zakresiony tytułem opracowania problem, koncentrując się na wybranych – w naszym odczuciu najważniejszych – aspektach natury prawnej oraz politycznej procesu rozrachunków z sowiecką przeszłością w państwach bałtyckich. W ramach niniejszego tekstu skorzystano z metody instytucjonalno-prawnej oraz metody historycznej.

## Odzyskanie niepodległości przez państwa bałtyckie w świetle procesu dezintegracji ZSRS – kontekst prawnomiędzynarodowy

Jak powszechnie przyjmuje się, Związek Sowiecki przestał istnieć w wyniku porozumienia białowieckiego zawartego w Wiskulach 8 grudnia 1991 r. przez Borysa Jelcyna, Stanisława Szuszkiewicza i Leonida Krawczuka oraz deklaracji o rozwiązaniu ZSRS wydanej przez Radę Najwyższą Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich 26 grudnia 1991 r. Daty te są jednak raczej symbolicznym, acz koniecznym uproszczeniem zwieńczenia pewnego procesu, który w 1991 r. doprowadził do rozpadu sowieckiego kolosa, a w rezultacie uzyskania lub odzyskania (jak w przypadku interesującego nas szczególnie trzech państw bałtyckich) niepodległości przez byłe republiki związkowe.

Mając na względzie instytucjonalno-prawny wymiar procesu rozpadu ZSRS, warto zauważyć, że w praktyce rozpoczął się on w toku ogłaszania przez republiki związkowe deklaracji suwerenności, które w pierwszej kolejności akcentowały wyższość ustawodawstwa danej

republiki nad ustawodawstwem związkowym, a także zmierzały do podkreślenia prawa danej republiki do uczestnictwa w obrocie prawnomiędzynarodowym (co w momencie ich ogłoszenia jednak nie nadawało jeszcze podmiotowości republikom ZSRS; Karski, 2015, s. 121–125). Pierwszą taką deklarację ogłosiła Estońska SRS (16 listopada 1988 r.), w ślad za nią poszły zaś pozostałe dwie republiki bałtyckie (Litewska SRS przyjęła deklarację suwerenności 26 maja 1989 r., a Łotewska SRS 28 lipca 1989 r.). Początkowo działanie to spotkało się z jednoznacznym sprzeciwem centralnych władz związkowych, które podnosiły nieważność deklaracji suwerenności z punktu widzenia prawa krajowego ZSRS (oceniając je wyłącznie jako *deklaracje polityczne*, pozbawione jakiegokolwiek mocy prawnej), jednak kiedy podobne (choć nie w pełni identyczne) deklaracje suwerenności zaczęły ogłaszać w 1990 r. kolejne republiki (począwszy od Rosyjskiej FSRS 12 czerwca 1990 r., kończąc na Kirgiskiej SRS 12 grudnia 1990 r.), władze na Kremlu zostały zmuszone do zmiany retoryki. Chcąc zapobiec dezintegracji ZSRS, zaczęto podkreślać, że deklaracje suwerenności są aktem niezbędnym dla reformy Związku Sowieckiego i podpisania nowej umowy związkowej<sup>2</sup>. W praktyce jednak dla większości republik ZSRS deklaracje suwerenności stanowiły pierwszy krok na rzecz całkowitego usamodzielnienia się od władz centralnych i przejaw braku poczucia bycia związanym obowiązującą wówczas umową związkową z 1922 r., przekształconą później w Konstytucję ZSRS.

Kolejnym etapem na drodze do uzyskania pełnej podmiotowości prawnomiędzynarodowej stały się akty niepodległości proklamowane przez władze poszczególnych republik

1 Dowodem na to jest m.in. pomysł referendum w sprawie powrotu pomnika Feliksa Dzierżyńskiego na plac Łubiański, przed siedzibę dawnego KGB, który pojawił się na początku 2021 r. (zob. Аков, 2021). Ilustrują to też badania przeprowadzane regularnie przez Centrum Lewady (por. Goworko-Składanek, 2019). Sondaż z maja 2021 r. pokazuje zaś, że 56% Rosjan uważa Stalina za wielkiego wodza (zob. *Отношение к Сталину...*, 2021).

2 13 września 1990 r. prezydent ZSRS, Michaił Gorbaczow, ogłosił ideę powołania nowego Związku Suwerennych Państw, którego prawną podstawą miała się stać nowa umowa związkowa (szerzej: Zieliński, 2012).

związkowych – podobnie jak w przypadku deklaracji suwerenności w awangardzie znalazły się właśnie republiki bałtyckie. Litwa proklamowała restytucję niepodległości 11 marca 1990 r., przywracając wszelkie prawa suwerenne państwa litewskiego faktycznie ograniczone przez bezprawną okupację sowiecką (8 lutego 1990 r. oświadczono zaś, że uchwała ludowego Sejmu z 21 lipca 1940 r. o dołączeniu do ZSRS była nieważna), a także historyczną nazwę państwa, tj. Republika Litewska. Akt ten został uznany za nieważny w sensie prawnym przez władze centralne ZSRS, które następnie próbowały siłowo powstrzymać opuszczenie Związku Sowieckiego przez Litwę<sup>3</sup>. Łotwa i Estonia niepodległość proklamowały odpowiednio 4 maja 1990 r. i 30 marca 1990 r./7 sierpnia 1990 r., choć początkowo akty te miały charakter warunkowy (lub tymczasowy), zależny bowiem od stopnia przewidywanych przez Rygę i Tallinn negocjacji chcących opuścić Związek Sowiecki republik z władzą centralną na Kremlu (Karski, 2015, s. 126). Dopiero upadek puczu Janajewa z sierpnia 1991 r., który w rezultacie doprowadził do znacznego politycznego osłabienia władz ZSRS i ich realnych zdolności powstrzymania postępującego procesu dezintegracji państwa związkowego (Stępień-Kuczyńska, 2020, s. 198–208), spowodował ostateczne proklamowanie niepodległości przez Łotwę (21 sierpnia 1991 r.) i Estonię (20 sierpnia 1991 r.). W konsekwencji porażka puczystów spowodowała także uznanie przez ZSRS

niepodległości Litwy, jak i pozostałych dwóch państw bałtyckich.

Z opisanego powyżej przebiegu wydarzeń można wysnuć następujący wniosek: odzyskanie niepodległości przez Litwę, Łotwę oraz Estonię nie odbyło się w wyniku jednego wyizolowanego aktu, ale stanowiło zwieńczenie pewnego złożonego procesu. Rozpoczął się on w rezultacie składanych przez republiki związkowe deklaracji suwerenności (lata 1988–1989), następnie aktów proklamowania niepodległości (1990 r., choć w przypadku Łotwy i Estonii miały one początkowo charakter warunkowy), wreszcie uzyskania pełnej i efektywnej kontroli nad swoim terytorium przez władze w Wilnie, Rydze i Tallinnie, a także uznania ich niepodległości przez Kreml we wrześniu 1991 r. na płaszczyźnie relacji prawnomiędzynarodowych (po upadku sierpniowego puczu Janajewa).

Na koniec tego fragmentu rozważań odniesiemy się do problemu odzyskania (a nie uzyskania) niepodległości przez państwa bałtyckie po trwającej ponad pół wieku okupacji sowieckiej (z wyjątkiem lat 1941–1944, kiedy państwa te były okupowane przez III Rzeszę). Nie ulega bowiem wątpliwości, że jednoznaczne stanowisko prawne w tym zakresie przełożyło się również na mechanizmy prawne ukierunkowane na rozrachunek z okresem rządów sowieckich po 1991 r. Co warto podkreślić, to właśnie moment, kiedy państwa bałtyckie znalazły się pod okupacją w wyniku agresji ZSRS (1940 r.), jak również pierwsze lata drugiej okupacji sowieckiej (od 1944 r.), które charakteryzowały się brutalnymi represjami i zbrodniami popełnionymi przez Sowietów na ludności Litwy, Łotwy oraz Estonii (masowe deportacje, zbrodnicze akty wymierzone w inteligencję), a także zacieklą walką Kremla z antysowieckim podziemiem niepodległościowym („leśnymi braćmi”; zob. Wnuk, 2018) w czasie umacniania władzy komunistycznej na terytorium okupowanych

państw bałtyckich, stanowią główny punkt odniesienia dla strategii rozliczeń z *ancien régime* oraz tworzenia ram dla oficjalnej opowieści o latach 1940–1991 – antysowieckiej i opartej o własne tradycje narodowo-państwowe polityki historycznej (szerzej: Kuczyńska-Zonik i Wilczewski, 2019).

Wbrew propagandzie sowieckiej, podkreślającej, że jesienią 1939 r. państwa bałtyckie dobrowolnie zgodziły się na obecność wojsk ZSRS na swoich terytoriach<sup>4</sup>, zachowanie ZSRS wobec Litwy, Łotwy oraz Estonii także w świetle ówczesnego prawa międzynarodowego należało ocenić jako napaść zbrojną (akt agresji), skutkującą następczą nielegalną okupacją oraz powodującą stan odpowiedzialności prawnej Związku Sowieckiego za działania bezprawne (Czapliński, 2009, s. 14–16; 75–83). W okresie międzywojennym uchwalono bowiem istotne instrumenty prawnomiędzynarodowe, wykluczające możliwość legalnego zawojuwania terytorium, które stanowiły zarzewie rodzącej się wówczas zasady normatywnej *ius contra bellum*, fundamentu powojennej Karty Narodów Zjednoczonych. Można wśród nich wskazać przede wszystkim: Traktat Przeciwojenny (pakt Brianda-Kellogga) z 1928 r., na mocy którego państwa-strony (w tym ZSRS) wyrzekały się wojny napastniczej jako metody prowadzenia polityki zagranicznej; Protokół Litwinowa z 1929 r. o wyrzeczeniu się użycia siły w celu rozwiązywania sporów międzynarodowych, w tym rozszczeń terytorialnych, którego stroną były m.in. takie państwa, jak ZSRS, Łotwa i Estonia;

jak również liczne pakt (o) nieagresji zawierane przez Związek Sowiecki również z Łotwą (5 lutego 1932 r.) oraz Estonią (4 maja 1932 r.) (szerzej: Grzebyk, 2010, s. 32–44). Podział stref wpływów pomiędzy III Rzeszę a ZSRS w wyniku realizacji podpisanego przez te państwa 23 sierpnia 1939 r. paktu o nieagresji (paktu Ribbentrop-Mołotow), wraz z tajnymi protokołami dodatkowymi z 23 sierpnia oraz 28 września 1939 r., doprowadził do wkroczenia wojsk ZSRS na terytorium państw bałtyckich, a następnie postawienia władzom tych krajów ultimatów (15 czerwca 1940 r. w stosunku do Litwy, dzień później wobec Łotwy i Estonii) skutkujących utratą przez nie suwerenności. Doszło wtedy również do powołania nowych ludowych rządów zgodnych z oczekiwaniami Kremla. To właśnie w połowie czerwca 1940 r. rozpoczęła się okupacja sowiecka państw bałtyckich – co warto podkreślić, zgodnie z doktryną Stimsona, zakazującą uznawania nielegalnych sytuacji powstałych w wyniku bezprawnego użycia siły zbrojnej, społeczność międzynarodowa nie uznała aneksji i okupacji Litwy, Łotwy oraz Estonii przez ZSRS.

W konsekwencji, poprzez stworzenie nowych rządów na terytorium trzech państw bałtyckich, Związek Sowiecki naruszył także obowiązki płynące z IV Konwencji haskiej dotyczącej praw i zwyczajów wojny lądowej z 1907 r., zabraniającej państwu-okupantowi aneksji części lub całości terytorium państwa okupowanego oraz dokonywania w nim zmian ustrojowo-prawnych. Ponadto akty *ludowych parlamentów* wybranych pod ścisłą kontrolą okupacyjnych sił sowieckich proklamujących Litwę, Łotwę i Estonię jako socjalistyczne republiki sowieckie, które następnie *dobrowolnie* dołączyły do ZSRS (lipiec 1940 r.), należy ocenić jako nieważne na gruncie prawa międzynarodowego<sup>5</sup>. W świetle powyższego wybitnie

3 To wydarzenia ze stycznia 1991 r., kiedy siły zbrojne ZSRS oraz oddziały milicji podjęły szturm na różne budynki użyteczności publicznej w Wilnie, stanowiące ważne cele strategiczne, jak parlament czy wieża telewizyjna. W obronie wieży telewizyjnej zginęło wówczas 14 osób (zob. Wilczewski, 2021). Podobna akcja siłowa została również przeprowadzona na Łotwie (11–14 stycznia 1991 r.) w celu zdławienia aspiracji niepodległościowych Łotysz.

4 Strona sowiecka wskazywała na pakt o pomocy wzajemnej zawierane pomiędzy ZSRS a Litwą (10 października 1939 r.), Łotwą (5 października 1939 r.) oraz Estonią (28 września 1939 r.), na mocy których na terytorium państw bałtyckich stworzono bazy wojskowe ZSRS. Porozumienia te były jednak wymuszone i stanowiły realizację paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia i 28 września tego roku, już po agresji na Polskę i okupacji wschodnich województw II RP.

5 W ten właśnie sposób ocenili wydarzenia z 1940 r. Rady Najwyższe Litewskiej, Łotewskiej i Estońskiej

się przez państwa bałtyckie na niepodległość w 1991 r. w sensie prawnym stanowiło zakończenie bezprawnego stanu okupacji, poprzedzonego aktem agresji ZSRS na niepodległe Litwę, Łotwę oraz Estonię. Zgodnie z prawem międzynarodowym kraje te są zatem kontynuatorami istniejących w okresie międzywojennym w pełni niepodległych i suwerennych państw bałtyckich, a nie Litewskiej, Łotewskiej czy Estońskiej SRS<sup>6</sup>.

### Mechanizmy zorientowane na rozliczenie okresu sowieckiego w państwach bałtyckich – aspekty prawne i polityczne

Podobnie jak inne państwa postkomunistyczne Europy Środkowo-Wschodniej wychodzące z systemu totalitarnego/autorytarnego w latach 1989–1991, również państwa bałtyckie po odzyskaniu niepodległości w 1991 r. zostały skonfrontowane z szeregiem wyzwań charakterystycznych dla społeczeństw postkomunistycznych, chcących zmierzyć się z niedemokratyczną przeszłością poprzez wdrożenie mechanizmów sprawiedliwości okresu przejściowego (*transitional justice*)<sup>7</sup>.

Możemy wskazać tu przede wszystkim na dylemat pociągnięcia do odpowiedzialności karnej przedstawicieli *ancien régime*, a także trwającą do dziś ożywioną dyskusję co do przeprowadzenia lustracji i/lub dekomunizacji, stworzenia ram prawnych dla zinstytucjonalizowanej opowieści o przeszłości, otwarcia archiwów, rehabilitacji ofiar dawnego systemu oraz restytucji mienia prywatnego przejętego przez władzę komunistyczną. Wszystkie one stanowią w istocie odmienne, ale dopełniające się wymiary koncepcji *transitional justice* (w szczególności jej główne filary, tj. sprawiedliwość retrybucyjna, sprawiedliwość restoracyjna, sprawiedliwość historyczna oraz sprawiedliwość administracyjna; Krotoszyński, 2017, s. 42–44), które – implementowane w ciągu ostatnich trzech dekad z różną intensywnością przez Litwę, Łotwę oraz Estonię – stworzyły instytucjonalno-prawne ramy dla kreacji niezależnej polityki historycznej przez władze w Wilnie, Rydze i Tallinnie po 1991 r., a tym samym przestrzeń do debaty społeczno-polityczno-historycznej w przedmiocie sowieckiej spuścizny.

Co ciekawe, analizowane powyżej jednoznaczne stanowisko prawne w przedmiocie odzyskania niepodległości, przyjęte przez państwa bałtyckie po ponadpółwiecznej nielegalnej okupacji sowieckiej, ma w istocie znaczenie przede wszystkim w płaszczyźnie prawnomiędzynarodowej – a w kontekście mechanizmów *transitional justice* wpływając na wydzwięk postępowań karnych, a także instrumentów poszukiwania i opowiadania prawdy na temat okresu sowieckiego panowania – nie zaś prawnokonstytucyjnej/prawnoadministracyjnej. Powoduje to, że na tej drugiej płaszczyźnie Litwa, Łotwa oraz Estonia

Środkowo-Wschodniej – dekomunizacja (szerzej: Teitel, 2000); a także w kontekście sprawiedliwości okresu przejściowego na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, w tym przestrzeni postsowieckiej (Horne i Stan, 2018).

nie uniknęły dyskusji w zakresie kontynuacji prawnej pomiędzy *starym* a *nowym* porządkiem, co z kolei w sposób zasadniczy dotknęło prawnoadministracyjne mechanizmy rozrachunków z przeszłością, jak lustracja czy dostęp do archiwów, nie pozwalając tym samym na sformułowanie tezy o pełnym rozliczeniu się z systemem komunistycznym przez państwa bałtyckie. Dodatkowo analiza przyjętego instrumentarium sprawiedliwości okresu przejściowego wskazuje bardzo jednoznacznie, że w polityce rozrachunków z przeszłością państw bałtyckich istotniejsze miejsce zajęło zmierzenie się ze zbrodniami okresu stalinowskiego, popełnionymi przez przedstawicieli okupacyjnej władzy sowieckiej niż ocena represji lat 60., 70. czy 80. XX w., jak również własnego udziału w tworzeniu i podtrzymywaniu systemu komunistycznego<sup>8</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście retrybucyjny filar strategii rozliczeń z przeszłością. W porównaniu z większością innych państw postkomunistycznych, w tym wyrosłych na gruzach ZSRS, państwa bałtyckie (a w ich grupie na czele od początku znajdowała się Litwa) zdecydowały się na dość stanowczą odpowiedź prawnokarną na zbrodnie przeszłości. Co ważne, pomimo że działania śledczych dotyczą w istocie całego okresu obu okupacji – czego najnowszym przykładem jest skazanie sprawców masakry spod wieży telewizyjnej w Wilnie z 1991 r.<sup>9</sup> – to jednak

większość postępowań karnych (a w rezultacie ich waga prawna oraz polityczna) odnosi się do okresu początków drugiej okupacji sowieckiej. Przedmiotem postępowań karnych stały się w głównej mierze przypadki masowych deportacji ludności Litwy, Łotwy oraz Estonii w głąb ZSRS, represji wobec inteligencji narodów bałtyckich oraz zbrodni popełnionych przez Sowieców na uczestnikach antysowieckiego ruchu oporu („leśnych braciach”) pod koniec II wojny światowej i w latach następujących bezpośrednio po niej. Oskarżano w nich byłych funkcjonariuszy NKWD, MGB, KGB, ale także weteranów Armii Czerwonej (Mälksoo, 2001). Należy przy tym uwypuklić, że wzmocnieniem aktywności prokuratorskiej stało się wykorzystanie kategorii zbrodni międzynarodowych (*international core crimes*), w tym zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości oraz zbrodni wojennych, dla prawnej kwalifikacji tragedii, jakiej doświadczyły narody państw bałtyckich ze strony dwóch totalitaryzmów (w szczególności sowieckiego). I choć warto wskazać, że wszystkie trzy państwa bałtyckie po odzyskaniu niepodległości implementowały definicje zbrodni międzynarodowych do swojego prawodawstwa – a w porównaniu z Konwencją ONZ o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa z 1948 r. znacznie rozszerzając zwłaszcza pojęcie zbrodni ludobójstwa – to przede wszystkim Litwa wsparła swoją politykę historyczną, kierowaną swoistym paradygmatem *podwójnego ludobójstwa* (dokonanego przez obu okupantów), poprzez odwołanie się do prawnomiędzynarodowej kategorii zbrodni ludobójstwa w toku postępowań karnych.

W konsekwencji część osób, skazanych na podstawie prawa krajowego państw bałtyckich, złożyło skargi przeciwko tym

(*Lietuvos apeliacinis teismas Sausio...*, 2021). Pierwszy wyrok w tej sprawie zapadł w 1999 r. w Wileńskim Sądzie Rejonowym.

8 Co tylko podkreśla większą intensyfikację działań z zakresu tzw. *post-transitional justice*, tj. prawnej oceny wydarzeń znacznie oddalonych w czasie względem momentu odzyskania niepodległości przez państwa bałtyckie (por. Pettai, V., 2015, s. 82–83).

9 Sprawców masakry pod wieżą telewizyjną w Wilnie ze stycznia 1991 r. skazano za popełnienie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w wyroku Wileńskiego Sądu Rejonowego z 27 marca 2019 r. Wyrok utrzymano w mocy decyzją wileńskiego Sądu Apelacyjnego Litwy z 31 marca 2021 r. Do odpowiedzialności pociągnięto sześćdziesiąt siedem osób, w tym Dmitrija Jazowa, ministra obrony ZSRS w latach 1987–1991 (sprawa nr 1A-34-1020/2021)

SRS w czasie procesu odzyskiwania niepodległości w latach 1989–1990.

6 W literaturze przedmiotu określa się to mianem zaczerpniętej do prawa międzynarodowego z prawa rzymskiego instytucji *postliminium*, która pozwala na odzyskanie pełni praw przez państwo znajdujące się czasowo pod nielegalną okupacją państwa trzeciego (zob. Karski, 2014).

7 Pojęcie określające zespół mechanizmów sądowych oraz pozasądowych wykorzystywanych przez społeczeństwa postautorytarne/posttotalitarne lub społeczeństwa postkonfliktowe po transformacji do demokracji po latach rządów niedemokratycznych lub z wojny do pokoju. Należą do nich: postępowania karne, mechanizmy poszukiwania i opowiadania prawdy na temat czasu represji (np. komisje prawdy i pojednania), programy reparacyjne, reformy instytucjonalne, weryfikacja funkcjonariuszy dawnego reżimu (znana również jako lustracja) czy – istotna zwłaszcza na obszarze Europy

podmiotom do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) w Strasburgu. Były one oparte o powtarzający się schemat – skarżący zarzucali w nich, że poprzez postępowania karne dotyczące wydarzeń z okresu II wojny światowej lub tuż po niej i następcze wyroki skazujące Litwa, Łotwa oraz Estonia naruszyły art. 7 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC), tj. zakaz karania bez podstawy prawnej. Nieco uogólniając, skarżący argumentowali, że w czasie, kiedy analizowane zachowania zaistniały, w prawie międzynarodowym nie wytworzył się jeszcze odpowiedni standard w zakresie ścigania przypadków zbrodni międzynarodowych (np. sprawa *Kononov przeciwko Łotwie*) lub – zwłaszcza w kontekście prób osądzenia zbrodni ludobójstwa przez Litwę – znaczne rozszerzenie definicji ludobójstwa w krajowym prawodawstwie spowodowało w istocie naruszenie przez państwo litewskie zasady *lex retro non agit* (sprawy: *Vasiliauskas przeciwko Litwie* oraz *Drelingas przeciwko Litwie*)<sup>10</sup>.

Nie bez wątpliwości prawnych wyrażanych przez strasburski trybunał i kilku dotkliwych porażek (w sprawach *Kononov*, Wyrok ETPC, 2009 oraz *Vasiliauskas*, Wyrok ETPC, 2015, Izba oraz Wielka Izba ETPC orzekły naruszenie art. 7 EKPC przez Łotwę oraz Litwę), z batalii sądowej przed ETPC państwa bałtyckie wyszły ostatecznie zwycięsko. Najistotniejsze okazały się wyroki w sprawie *Kononov* (orzeczenie Wielkiej Izby ETPC) z 2010 r. i w sprawie *Drelingas* z 2019 r. (Wyrok ETPC, 2019), w których po raz pierwszy zbrodnie popełnione przez przedstawicieli reżimu sowieckiego zostały określone mianem zbrodni międzynarodowych na forum sądu międzynarodowego. W sprawie *Kononov przeciwko Łotwie*,

odnoszącej się do pacyfikacji łotewskiej wioski w 1944 r. przez skarżącego – wówczas sowieckiego partyzanta, a wcześniej żołnierza Armii Czerwonej – ETPC zaaprobował kwalifikację prawną zastosowaną przez łotewski wymiar sprawiedliwości i skazanie Kononowa za zbrodnię wojenną (Mälksoo, 2011). Natomiast w sprawie *Drelingas przeciwko Litwie* trybunał w Strasburgu zgodził się z wyrokami litewskich sądów, które skazały byłego pracownika MGB/KGB, uczestniczącego w 1956 r. w operacji schwywania Adolfa Ramanauskasa („Vanagasa”) wraz z małżonką – jednego z przywódców litewskich „leśnych braci”, za zbrodnię ludobójstwa (Bruskinas, 2020, s. 137–159). Pomimo szeregu wątpliwości prawnych, a także zarzutów natury politycznej zgłaszanych w szczególności przez Rosję<sup>11</sup>, to z pewnością przełomowy wyrok, uwypuklający nadrzędny cel okupacyjnych organów władzy sowieckiej, realizowany w szczególności w okresie stalinowskim, względem narodów państw bałtyckich – ich całkowite podporządkowanie, a także zniszczenie instytucji politycznych, społecznych oraz kulturalnych, które ułatwiłyby zainstalowanie systemu komunistycznego na opisywanym obszarze.

Można zatem stwierdzić, że w ramach działań rozliczających sowiecką przeszłość w państwach bałtyckich – co widoczne jest szczególnie na Litwie – prawnokarny filar *transitional justice* i *prawda sądowa* wypływająca z orzeczeń sądów krajowych, istotnie wzmocnionych prawnie, ale również politycznie przez wskazane powyżej właściwe orzeczenia ETPC, miały za zadanie dopełnić

*prawdę historyczną* ustalaną (odkrywaną) przez inne organy (instytucje pozasądowe) w tym celu powołane (realizując cele sprawiedliwości historycznej oraz restoratywnej). Na Litwie jeszcze przed odzyskaniem niepodległości (w 1988 r.) ruch Sajūdis stworzył komisję zajmującą się zbieraniem informacji na temat osób poddanych przez władzę sowiecką masowym deportacjom w latach 40. XX w. – w 1992 r. ciało to przekształciło się w instytucję naukowo-badawczą Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy (którego częścią od 1997 r. jest również Muzeum Ofiar Ludobójstwa w Wilnie). Na Łotwie za sprawą aktywności parlamentu doszło do powołania podobnej komisji w 1992 r. – w tym przypadku zobowiązano komisję do gromadzenia dokumentacji i oceny materiału operacyjnego archiwów NKWD i KGB. W 1995 r. na tej bazie utworzono Centrum Dokumentacji Dziedzictwa Totalitaryzmu, instytucję państwową powiązaną z łotewskim ministerstwem sprawiedliwości. Wreszcie w 1992 r. estońskie Zgromadzenie Państwowe (parlament) powołało Estońską Komisję Państwową dla Oceny Polityki Represji, która w 2005 r. opublikowała raport (*Białą Księgę*) zestawiający wszystkie szkody i straty poniesione w toku obu okupacji. Warto jednak wyraźnie podkreślić, że choć wyżej wymienione komisje zajmować się miały zarówno okresem okupacji niemieckiej, jak i sowieckiej, to jednak prace w zdecydowanie większym stopniu dotyczyły skali zbrodni oraz represji dokonanych przez Sowietów (Pettai, E-C., 2015, s. 1084–1085).

Do instytucji sprawiedliwości historycznej oraz restoratywnej zaliczyć należy także trzy prezydenckie komisje historyczne, utworzone równolegle w 1998 r. przez głowy państwa Litwy, Łotwy oraz Estonii (w literaturze przedmiotu niekiedy nieco błędnie określane mianem pewnej wariacji komisji prawdy i pojednania; Stan, 2009). Ich kreacja

stanowiła odpowiedź na gęstniejącą atmosferę w latach 90. zeszłego wieku w ramach burzliwego dyskursu publicznego na temat trudnej przeszłości, w tym udziału przedstawicieli państw bałtyckich w Holokauście u boku III Rzeszy (włączając w to formacje kolaboracyjne), a tym samym oskarżeń wysuwanych przez środowiska żydowskie, a dotyczących relatywizacji Zagłady w państwach bałtyckich (Pettai, E-C., 2015, s. 1085–1086). W rezultacie mandaty wszystkich komisji historycznych obejmowały ustalanie faktów i odkrywanie prawdy na temat zbrodni nazistowskich (co miało pokazać światu otwarcie Litwy, Łotwy oraz Estonii na dyskusję historyczną również na tej mniej wygodnej dla nich płaszczyźnie), choć badanie zbrodni sowieckich pozostawało ważnym zadaniem tych instytucji. Największa presja ze strony społeczności międzynarodowej w tej kwestii była wyczuwalna na Litwie, gdzie powołano Międzynarodową Komisję ds. Oceny Zbrodni Nazistowskiej i sowieckiego Reżimu Okupacyjnego. W jej skład weszli zarówno litewscy, jak i międzynarodowi historycy oraz intelektualiści. W pełni międzynarodowa komisja (bez udziału czynnika lokalnego) została natomiast stworzona w Estonii (Międzynarodowa Komisja ds. Badania Zbrodni Przeciwko Ludzkości). Dla kontrastu, Komisja Historyków Łotewskich była ciałem w pełni krajowym. Ocena działań komisji historycznych jest niejednoznaczna. Z jednej strony podkreśla się, że ich funkcjonowanie pozwoliło na przybliżenie społeczeństwom państw bałtyckich *trudnej prawdy* na temat ich aktywnego udziału w Holokauście (co widoczne było zwłaszcza na Litwie oraz Łotwie) (Wilczewski, 2019). Z drugiej zaś, wskazuje się, że były one utworzone w dużej mierze (lub wyłącznie) dla potrzeb umożliwienia owocnego dialogu państw bałtyckich ze światem zachodnim wokół problemu Zagłady (niezbędnego politycznie w ówczesnej sytuacji, kiedy państwa te dążyły do integracji ze strukturami

<sup>10</sup> „Sprawy estońskie”, które trafiły przed oblicze ETPC, to: Decyzja ETPC, 2006 i Decyzja ETPC, 2006b. Wszystkie wymienione skargi zostały uznane przez trybunał za niedopuszczalne.

<sup>11</sup> *Gloryfikacja bandytów; wybielanie antysemitów*, z których według propagandy sowieckiej/rosyjskiej składać się miał wyłącznie podziemny ruch niepodległościowy. Wyrok ETPC oceniany jest w mediach (pro)rosyjskich jako wybitnie antyrosyjski i polityczny (por. *В МИД РФ выразили возмущение в связи с решением ЕСПЧ...*, 2019; *Непрерывная цепочка геноцидов...*, 2019).



euroatlantyckimi), a Wilno, Ryga i Tallinn nawet nie próbowały wykształcić podobnej platformy debaty z Kremlm w przedmiocie zbrodni i represji okresu sowieckiego, też wszak objętych mandatem prac trzech komisji prezydenckich (Pettai, E.-C., 2015, s. 1098–1101).

Ponadto działaniem dopełniającym filar sprawiedliwości historycznej i restoratywnej *transitional justice* były instrumenty prawne zorientowane na rehabilitację ofiar i pokrzywdzonych przez oba reżimy totalitarne, jak również nadanie ochrony i statusu prawnego osobom walczącym z okupacyjnym systemem sowieckim, w tym „leśnym braciom”<sup>12</sup>. W tym świetle można również postrzegać wysiłki w zakresie restytucji znacionalizowanego przez komunistów mienia – zdecydowanie bardziej zaawansowane na Łotwie oraz w Estonii niż na Litwie (Pettai, V., 2015, s. 81).

Przechodząc do przeglądu mechanizmów sprawiedliwości administracyjnej, warto na wstępie zauważyć, że stosunek do przynależności do ZSRS (jako okresu okupacji) zmanifestowano już w ustawodawstwie dotyczącym obywatelstwa wszystkich trzech niepodległych republik, co samo w sobie wydaje się znamienne. Automatyczna naturalizacja przysługiwała bowiem przede wszystkim osobom, które zamieszkiwały te tereny do czerwca 1940 r. Ponadto estońskie prawo wykluczało możliwość nadania obywatelstwa byłym agentom Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS (KGB) czy osobom szpiegującym na rzecz innych państw (Закон Эстонии, 1995a).

To właśnie konieczność ochrony niepodległości młodych demokracji przed próbami jej zdestabilizowania z zewnątrz stała się motorem procesów tzw. dekagebizacji państw. Już

12 Warto jednak nadmienić, że nie uniknięto przy tym różnych kontrowersji, kiedy część osób rehabilitowanych była podejrzewana o sprawstwo lub współsprawstwo zbrodni nazistowskich (zob. Pettai, V., 2015, s. 79).

w 1991 r. rozwiązano lokalne struktury KGB i przejęto pozostałości<sup>13</sup> dokumentacji archiwalnej sowieckich struktur represyjnych. Choć pod lupą władz znaleźli się wszyscy pracownicy totalitarnych służb bezpieczeństwa, to osobliwą uwagą objęto miejscowe organy KGB. Dowodem na to są zapisy, dotyczące konsekwencji współpracy z sowiecką agenturą, w szeregu rozwiązań legislacyjnych tworzących się od nowa systemów prawnych państw bałtyckich<sup>14</sup>. Istotne miejsce w tym temacie zajmują przepisy lustracyjne, mające na celu przede wszystkim *oczyszczenie* szeregów nowych elit z sowieckiej agentury. Debata dotycząca kształtu odpowiednich regulacji prawnych toczyła się w przestrzeni publicznej wszystkich trzech omawianych republik od momentu rozpadu ZSRS.

Ustawa o rejestracji i publikacji nazwisk funkcjonariuszy oraz współpracowników służb specjalnych krajów, które okupowały Estonię, została przyjęta 6 lutego 1995 r. (Закон Эстонии, 1995b). Charakterystyczne, że dokument regulował odpowiedzialność za działalność zarówno na rzecz ZSRS, jak i III Rzeszy. Na jej mocy osoby, które dobrowolnie się ujawniły, nie poniosły żadnych konsekwencji prawnych<sup>15</sup>, a zakres ich współpracy został objęty tajemnicą państwową<sup>16</sup>. Listy nazwisk osób, które nie zdecydowały się na kontakt z organami lustracyjnymi, podano do wiadomości publicznej.

13 Część archiwów została wywieziona do Moskwy, część zniszczono.

14 W ustawach o obywatelstwie, o obcokrajowcach, w ordynacjach wyborczych, ustawach lustracyjnych itd. (zob. *Lustracja w krajach Europy Środkowej i państwach bałtyckich*, 2009, s. 21–33).

15 Z wyjątkiem prezydenta, członków parlamentu, sędziów Sądu Najwyższego oraz osób, które dopuścili się zbrodni przeciwko ludzkości.

16 Z wyjątkiem osób oskarżanych o zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciw ludzkości oraz czynnych polityków i sędziów Sądu Najwyższego.

Na Litwie już od 25 września 1991 r. działała grupa robocza badająca związki polityków z KGB Litewskiej SRS, na czele z dysydem i byłym więźniem politycznym Balyssem Gajauskasem. Wspomniane już powyżej Litewskie Centrum Badań nad Ludobójstwem i Ruchem Oporu<sup>17</sup> przejęło opiekę nad agenturalną dokumentacją. Obok szeregu przepisów, zawartych w innych aktach normatywnych, w 1998 r. uchwalono ustawę lustracyjną, która regulowała kwestie oceny Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD), Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB), Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (MGB) i Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) oraz bieżącej działalności pracowników tych organizacji (*Lietuvos Respublikos įstatymas dėl SSRS...*, 1998). Wszystkie wymienione organy represyjne zostały uznane za organizacje przestępcze, winne zbrodni wojennych, ludobójstwa, represji, terroru i prześladowań politycznych w okupowanej przez ZSRS Republice Litewskiej. Wprowadzono dziesięcioletni okres karencji<sup>18</sup> na pełnienie funkcji publicznych, pracę w samorządach, bankach i innych instytucjach strategicznych. Uniemożliwiono wykonywanie takich zawodów, jak prawnik, notariusz, nauczyciel, wychowawca czy kierownik placówki oświatowej. Jednocześnie ustawa zapewniła nietykalność i pełnię praw wszystkim, którzy zdecydowali się na ujawnienie i współpracę z komisją lustracyjną (*Lietuvos Respublikos asmenų...*, 1999). Choć litewskie przepisy prawne wprowadziły termin utajnienia danych byłych współpracowników na okres 75 lat, to temat

17 Działały również inne instytucje zajmujące się badaniem zbrodni popełnionych na narodzie litewskim.

18 Wyjątek stanowiły osoby, które po 12 marca 1990 r. rozwiązały stosunek służbowy z organami bezpieki. Ustawa z 19 kwietnia 1999 r. znosiła to ograniczenie dla osób, które po 11 marca 1990 r. pozostały na służbie i współpracowały z organami Republiki Litewskiej.

otwarcia archiwum wciąż powraca na agendę sejmową w tym kraju.

Najmniejszy postęp w temacie lustracji jeszcze do niedawna zdawał się występować na Łotwie. Kwestie lustracji reguluje tam ustawa o przechowywaniu i wykorzystywaniu dokumentów byłego KGB oraz stwierdzaniu faktu współpracy z KGB z 19 maja 1994 r. (*Par bijušās Valsts...*, 2019). Materiały KGB Łotewskiej SRS już 24 sierpnia przejęła komisja pod kierownictwem dysydenta Vilisa Seleckisa, następnie znalazły się one w gestii Centrum Dokumentacji Dziedzictwa Totalitaryzmu. Zasady korzystania z kartotek sowieckiej agentury ściśle regulowały przepisy ustawy o archiwach z 1991 r. Choć umożliwiły one dostęp do sowieckich dokumentów wszystkim osobom, to zgodnie z ograniczeniami ustawy o tajemnicy państwowej oraz ustawy o ochronie danych osobowych upublicznianie ich treści było zakazane. Po przeszło dwóch dekadach sporów w 2018 r. Łotwa zdecydowała się na całkowite odtajnienie zawartości tzw. worków KGB czy worków CzeKa. Z uwagi na agenturalną przeszłość polityków i innych znaczących osobistości, związanych z kulturą czy życiem religijnym, decyzja ta rzuca nowe światło na debatę rozliczeniową w kwestii bezpieczeństwa państwowego oraz możliwości i zakresu sterowania elitami przez państwa trzecie.

Biorąc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że debaty rozliczeniowe i przyjmowane przez kraje bałtyckie przepisy lustracyjne były restrykcyjne (*Lustracja w krajach Europy Środkowej...*, 2009), bowiem zakładały zakaz kandydowania w wyborach parlamentarnych, ograniczenia w uzyskaniu obywatelstwa, dostępie do funkcji publicznych, niektórych zawodów, a nawet partycypacji w gospodarczych podmiotach prywatnych.

Podsumowując ten wątek rozważań, podkreślmy, że na poziomie formalno-prawnym stopień wdrożenia mechanizmów

sprawiedliwości okresu przejściowego przez państwa bałtyckie określić należy jako bardzo wysoki. Ponadto warto dodać, że Litwa, Łotwa oraz Estonia skorzystały w tej mierze zarówno z sądowych (postępowania karne), jak i pozasądowych (metody poszukiwania i opowiadania prawdy, ustawy rehabilitacyjne, restytucja mienia czy mechanizmy lustracyjne) instrumentów *transitional justice*. Przedstawiony powyżej przegląd najważniejszych środków prawnych ukierunkowanych na rozrachunek z sowiecką spuścizną pokazał jednocześnie, że głównym punktem odniesienia stał się dla wszystkich trzech państw bałtyckich moment rozpoczęcia dwóch okupacji sowieckich (1940 r. i po 1944 r.), wynikających z wcześniejszej napaści zbrojnej ZSRS na Litwę, Łotwę i Estonię, oraz konieczność prawnego, politycznego i moralnego osądzenia masowych zbrodni popełnionych przez Sowietów na narodach bałtyckich. Pomimo nieraz dość radykalnych rozwiązań prawnych w zakresie lustracji, pełna implementacja tego mechanizmu z powodów politycznych – nad czym pochylamy się szerzej również poniżej – była jednak mocno utrudniona. Wynikało to z faktu, że w tym przypadku co do zasady państwa bałtyckie były zmuszone ocenić nie tyle zachowania *obcych* (tj. przedstawicieli okupacyjnej władzy sowieckiej), co *swoich* (i swojego wkładu w tworzenie totalitarnego systemu komunistycznego), co z wielu względów nie mogło być zadaniem łatwym.

## Spółeczno-polityczne przepracowanie okresu sowieckiej dominacji w państwach bałtyckich

Okres sowieckiej przynależności państw bałtyckich stanowi oś ich współczesnej narracji historycznej z naciskiem na antysowiecką rezystancję. Składają się na nią takie elementy, jak gloryfikacja okresu pierwszej niepodległości w dwudziestoleciu międzywojennym,

wydarzenia II wojny światowej z akcentem na deportacje i wywózki oraz aktywność tzw. leśnych braci. Szczególną uwagę przywiązuje się również do wydarzeń z okresu śpiewającej rewolucji oraz rozpadu ZSRS.

Przyczynkiem do kreacji polityk pamięci Litwy, Łotwy i Estonii stała się debata publiczna, zainicjowana w okresie reform przebudowy. Ograniczenie cenzury i powstanie ruchów narodowych w ZSRS<sup>19</sup> stworzyły sprzyjające warunki do podejmowania tematów dotąd zakazanych. Już pod koniec lat 80. XX w. w centrum uwagi państw bałtyckich znalazły się tajne protokoły do paktu Ribbentrop-Mołotow, na mocy których te znalazły się w sowieckiej strefie wpływów. Wyrazem protestu i zarazem manifestacją żądania odtajnienia dokumentów stał się Bałtycki Łańcuch (szerzej: Jundo-Kaliszewska, 2019, s. 152–155). W 50. rocznicę podpisania sowiecko-nazistowskiego dokumentu 23 sierpnia 1989 r. ok. dwóch milionów osób utworzyło żywy łańcuch o długości ok. 600 km<sup>20</sup>, który połączył Wilno, Rygę i Tallinn. Znamienne, że choć 26 sierpnia 1989 r. Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego (KC KPZS) wystosował wezwanie do Bałtów o wycofanie się z *separatystycznej polityki* (Brazauskas, 1992, s. 76), to 24 grudnia 1989 r. Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRS uchwalił rezolucję potępiającą pakt Ribbentrop-Mołotow (zob. *Постановление Съезда народных депутатов СССР о пакте Молотова-Риббентрона от 24.09.1989 г.; Госдуму попросили отменить*

19 Wszystkie trzy ruchy niepodległościowe w państwach bałtyckich powstały za zgodą władz centralnych na Kremlu jako organizacje na rzecz wsparcia procesów wdrażania reform gorbaczowowskiej przebudowy. Dlatego też 13 kwietnia 1988 r. – datę powstania estońskiego Frontu Ludowego określa się dniem narodzin legalnej opozycji w ZSRS.

20 W ramach poparcia białoruskiej opozycji 23 sierpnia 2020 r. akcję powtórzono, organizując żywy łańcuch Wolności z Wilna do granicy z Białorusią (zob. *Laisvės kelias | Lietuva – Baltarusija*, 2020).

*документ с осуждением пакта Молотова – Риббентрона*, 2020).

Białe plamy historii i ich detabuizacja stały się kluczowym elementem kształtowania nowoczesnej tożsamości narodów bałtyckich – głos dysydentów i byłych więźniów politycznych zdominował debatę publiczną, pociągając za sobą kolejne kroki władz omawianych republik.

Ewenementem na skalę ZSRS były najpierw likwidacja 7 grudnia przez Radę Najwyższą Litewskiej SRS monopolu KPZS, a następnie secesja Komunistycznej Partii Litwy (KPL) 20 grudnia 1989 r. (Jundo-Kaliszewska, 2019, s. 163–173). Skuteczna kooperacja „patriotycznego” odłamu litewskich komunistów z Sajūdisem<sup>21</sup> stała się motorem do ogłoszenia przez Litwę 11 marca 1990 r. restytucji niepodległości (Akt 11 Marca). Był to wstęp do desowietyzacji regionu również w przestrzeni publicznej. Tym sposobem odpowiedzialność członków partii komunistycznej na Litwie została zatuszowana, a w efekcie – rozmyta (Srebrakowski, 2017). Skutkowało to zawężeniem pamięci o komunizmie do problematyki politycznej, oporu społecznego, mechanizmów i skutków represji (Grajewski, 2013, s. 180) oraz wyborem na pierwszego prezydenta Litwy w 1992 r. byłego sekretarza KPL LRS Algirdasa Brazauskasa.

Odbudowywanie tożsamości narodowych i budowanie podstaw patriotyzmu odbywa się z pominięciem aktywności w strukturach partii czynnych polityków, lecz głównie w oparciu o martyrologię (Kuczyńska-Zonik i Wilczewski, 2019, s. 7–9) i konfrontacje z narracją współczesnej Rosji. Moskwa nie tylko odrzuca odpowiedzialność ZSRS za wybuch II wojny światowej czy aneksję państw bałtyckich w 1940 r., ale idzie o krok

21 Warto pamiętać, że członkostwo Sajūdisu nie wykluczało przynależności do KPL. Obie organizacje były legalne.

dalej, działając na rzecz rehabilitacji paktu Ribbentrop-Mołotow.

Warto nadmienić, że aktywność w zakresie likwidacji sowieckiej spuścizny determinuje politykę narodowościową Litwy, Łotwy i Estonii<sup>22</sup>. Z drugiej strony nowoczesna narracja historyczna państw bałtyckich budzi emocje niektórych mniejszości narodowych i prowadzi do konfliktów i podziałów społecznych na tym tle. Wyrazem tego były procesy z końca lat 90. ubiegłego wieku tzw. polskich autonomistów, procesy sprawców tragedii 13 stycznia 1991 r. czy wojny pomnikowe<sup>23</sup>. Ciekawe, że o ile mniejszość rosyjska w państwach bałtyckich sceptycznie podchodzi do tematu lustracji, upatrując w niej m.in. narzędzie nagonki na Rosję, o tyle przedstawiciele mniejszości polskiej na Litwie konsekwentnie apelują o upublicznienie dokumentów agenturalnych<sup>24</sup>.

Od trzech dekad „teczki agencje”<sup>25</sup> pozostają skutecznym instrumentem w walkach politycznych w wymiarze wewnętrznym oraz narzędziem destabilizacji państw bałtyckich<sup>26</sup> w wymiarze zewnętrznym. Pierwszym europejskim prezydentem, który został usunięty z urzędu w trybie impeachmentu, był

22 Wyrazem tych działań jest problem bezpieczeństwa w Estonii i na Łotwie czy problemy oświaty mniejszości narodowych na Litwie.

23 Konflikt o pomnik Brązowego Żołnierza w Tallinnie z 2007 r., konflikt o usunięcie socjalistycznych rzeźb z Mostu Zielonego w Wilnie itd. (zob. Kuczyńska-Zonik i Wilczewski, 2019, s. 17–26).

24 Partia Akcja Wyborcza Polaków na Litwie – Związek Chrześcijańskich Rodzin permanentnie wnioskuje o ujawnienie list agentów, zgłaszając poprawki do ustawy lustracyjnej w latach 2017, 2018 i 2021.

25 M.in. w 2018 r. litewska gazeta „Respublika” opublikowała listę osób, które prawdopodobnie współpracowały z KGB, tzw. listę Tomkusa.

26 Problem dotyczy również Polski, gdzie sporadycznie ujawniane są kolejne dokumenty, dotyczące głównych aktorów lokalnej sceny politycznej. Prowadzi to do polaryzacji społeczeństwa i jest skutecznym narzędziem legitymizacji władzy partii rządzącej (por. Walenciak, 2016).

w 2004 r. prezydent Litwy Rolandas Paksas. Podstawę do odwołania Paksasa, oskarżonego o ujawnienie tajemnicy państwowej i uleganie wpływom rosyjskiego przedsiębiorcy Jurija Borisova, stanowiło orzeczenie litewskiego Sądu Konstytucyjnego z 31 marca 2004 r. (sprawa Nr 14/04; *Lietuvos Respublikos Konstitucinis Teismas...*, 2004). Europejski Trybunał Praw Człowieka, rozpatrujący skargę byłego prezydenta Litwy Rolandas Paksasa przeciwko Republice Litewskiej, 6 stycznia 2011 r. uznał, że dożywotni zakaz ubiegania się przez niego o mandat poselski jest karą niewspółmierną i narusza postanowienia EKPC (*Rolandas Paksas wygrał z Litwą w Strasburgu*, 2011).

Na zarzuty o domniemaną współpracę z Kremlem narażeni byli inni prezydenci, w tym reemigrantka z Kanady, prezydent Łotwy Vaira Vīķe-Freiberga, oraz reemigrant z USA, prezydent Litwy Valdas Adamkus, którzy wetowali projekty regulacji prawnych, dotyczących ujawnienia pełnych list agentów KGB (*Latvian President refuses to publish the names of former KGB agents*, 2006).

Szerokim echem odbiła się też sprawa kolportowanej w 2014 r. wśród europarlamentarzystów w Brukseli książki *Czerwona Dalia. Zatajone strony biografii Dalii Grybauskaitė* autorstwa Rūty Janutienė, sugerującej związek prezydenta Litwy z Kremlem.

Decyzja władz łotewskich z 2018 r. o upublicznieniu nazwisk agentów również miała kontynuację w postaci wielu skandali. Na liście ujawnionych osób znalazło się wielu czynnych polityków, w tym dwukrotny premier Ivars Godmanis<sup>27</sup>, a nawet metropolita Rygi Aleksander Kudriasow (zob. Łomanowski, 2018; *Łotwa upublicznia komunistyczne archiwa*, 2018).

Na uwagę zasługuje również precedens pierwszej premier niepodległej Litwy Kazimiry

27 Ostatecznie został on oczyszczony z zarzutów.

Prunskienė, oskarżonej o współpracę z KGB<sup>28</sup>. Prunskienė pozostała czynną polityczką – dwukrotnie startowała w wyborach prezydenckich, zdobyła mandat do Parlamentu Europejskiego, w dwóch rządach piastowała stanowisko ministra rolnictwa<sup>29</sup>.

Tego typu skandale polityczne są skutecznym narzędziem propagandy państw trzech nastawionej na polaryzację społeczeństwa i utrzymanie wysokiej temperatury sporów narodowościowych. Nie bez znaczenia pozostaje szeroki rezonans omawianych wydarzeń również na arenie międzynarodowej.

## Podsumowanie

Z perspektywy trzech dekad należy stwierdzić, że pozbycie się etykiet republik postsowieckich przez Litwę, Łotwę i Estonię dotyczyło nie tylko usunięcia wizualnych emblematów totalitaryzmu z przestrzeni publicznej czy sprostania wyzwaniom politycznej i ustrojowej tranzycji państw, ale przede wszystkim zrzućenia balastu totalitaryzmu i zabezpieczenia struktur państwowych tudzież resortów strategicznych przed wpływami agenturalnymi państw trzech. Jak wykazaliśmy w niniejszym opracowaniu, dla podjęcia szerokich działań prawnych (oraz pozaprawnych), mieszczących się w pojęciu sprawiedliwości okresu przejściowego, jednym z kluczowych elementów stało się wypracowanie jednolitego stanowiska prawnego w przedmiocie agresji ZSRS na państwa bałtyckie w latach 1939–1940 i bezprawnej okupacji sowieckiej Litwy, Łotwy oraz Estonii, a także kontynuacji prawnej niepodległych państw bałtyckich istniejących w okresie międzywojennym – nie zaś Litewskiej, Łotewskiej czy Estońskiej SRS.

28 W 2004 r. sąd oddalił zarzuty na skutek zaginięcia dowodów i wycofania zeznań świadków.

29 W 2004 r. uzyskała mandat eurodeputowanej, z którego zrezygnowała. Została ministrem rolnictwa w 2004 r. w rządzie Algirdasa Brazauskasa i w 2006 r. w rządzie Gediminas Kirkilasa.

Państwa bałtyckie, choć tylko częściowo<sup>30</sup>, aczkolwiek względnie szybko, zwłaszcza w porównaniu do innych krajów postsowieckich (szerzej: Horne i Stan, 2018), wdrożyły mechanizmy ukierunkowane na rozrachunek z sowiecką spuścizną – w praktyce pierwsze analizowane powyżej instrumenty *transitional justice* były wprowadzane krótko po odzyskaniu niepodległości w 1991 r. W tym świetle należy zauważyć, że w odróżnieniu od np. Federacji Rosyjskiej (ale również wielu innych byłych republik ZSRS), w państwach bałtyckich zlikwidowano Komunistyczną Partię, rozwiązano lokalne struktury KGB, wszczęto strategię postępowań karnych (prowadzonych przeciwko sprawcom tzw. zbrodni międzynarodowych, na czele ze zbrodnią ludobójstwa, ściganych szczególnie aktywnie na Litwie), powołano wiele instytucji z zakresu metod poszukiwania i opowiadania prawdy, a także uchwalono przepisy lustracyjne.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, zasadniczym punktem odniesienia dla polityki rozliczeń z totalitarną sowiecką przeszłością stały się lata 40. XX w., czyli czas największych sowieckich represji wymierzonych w Bałtów, a także aktywności antysowieckiego podziemia niepodległościowego. Znalazło to odbicie nie tylko na poziomie ustawodawczym oraz sądowym (czego przykładem są wspomniane postępowania karne oraz powołanie instytucji zajmujących się zachowaniem pamięci o ofiarach totalitaryzmu), ale także w debacie publicznej i kształtującej się aż do chwili obecnej polityce historycznej – antysowieckiej i opartej na własnych tradycjach narodowo-państwowych. Z drugiej strony szczególnie problematyczne okazało się rozliczenie członków systemu komunistycznego (Zolubas, 2015), który był także formą ograniczonej suwerenności i legitymizacji władzy okupacyjnej, narzuconej odgórnie po bezprawnej aneksji

30 Np. w Czechach przeprowadzono tzw. pełną lustrację.

państw bałtyckich przez ZSRS. Unikanie moralnej oceny aktywności Bałtów w szeregach partii wynikało w dużej mierze z instytucjonalnej ciągłości elit władzy, ukształtowanej w okresie Związku Sowieckiego. Dlatego też wykształcona w oparciu o nową narrację historyczną w okresie śpiewającej rewolucji społeczna chęć rozliczenia sprawców zderzyła się z przedstawicielami lokalnej nomenklatury, którzy, jako członkowie partii, niekiedy w sposób bezpośredni partycypowali w procesach uniezależnienia się od Moskwy.

Tymczasem przeprowadzane sporadycznie sondaże pokazują, że temat lustracji pozostaje wciąż aktualny, a liczba osób opowiadających się za pełnym ujawnieniem dokumentów KGB sukcesywnie rośnie (Otocky, 2018). To pozwala sądzić, że ostatecznie materiały agenturalne, podobnie jak na Łotwie, również na Litwie i w Estonii zostaną całkowicie odtajnione. Wskazane jest, by odbyło się to równoległe z odtajnieniem archiwów rosyjskich, bowiem pozostająca obecnie do dyspozycji państw bałtyckich dokumentacja jest niepełna i rodzi ryzyko *selektywnej odpowiedzialności*<sup>31</sup>.

Mimo zgłaszanych wątpliwości i świadomości, że lustracja w państwach bałtyckich była procesem niedoskonałym i nie spełniła oczekiwań ogółu społeczeństwa, stwierdzić należy, że w porównaniu do innych republik postsowieckich osiągnięcia na tym polu okazały się jednak znaczące<sup>32</sup>. W świetle współczesnej neoimperialnej aktywności Federacji Rosyjskiej proces rozliczania sowieckiej przeszłości stanowi zasadniczy element kreowania nowoczesnej tożsamości Bałtów oraz fundament polityki bezpieczeństwa regionu. Doświadczenie państw bałtyckich pokazuje, że lustracja, choć pozostaje w sferze

31 Tzw. lustracji bez archiwów.

32 W świetle relacji z Zachodem wyzwaniem pozostaje wciąż kwestia rozliczeń nazistowskich kolaborantów w państwach bałtyckich, o czym tylko wspomnieliśmy w niniejszym opracowaniu.

tematów kontrowersyjnych, stanowi immanentną część przemian ustrojowych i warunkuje dynamikę demokratycznego rozwoju państw postsowieckich. Warto podkreślić, że Litwa, Łotwa i Estonia pozostają jedynymi byłymi republikami sowieckimi, które zostały przyjęte do NATO i Unii Europejskiej. Dlatego też kwestie destabilizacji i inwigilacji państw bałtyckich powinny podlegać ocenie kompleksowej, bowiem dotyka ona wszystkich państw członkowskich wymienionych sojuszy. Członkostwo państw bałtyckich w strukturach unijnych rzutuje również na kreację polityki historycznej Brukseli. Jednym z efektów takich zabiegów było ustanowienie w 2008 r. przez Parlament Europejski 23 sierpnia Europejskim Dniem Pamięci Ofiar Stalinizmu i Faszyzmu – Dniem Czarnej Wstążki.

Uniezależniające się od wpływów Moskwy na początku lat 90. XX w. kraje bałtyckie wzorowały się na państwach prawa zachodnich demokracji. Na koniec rozważań warto przypomnieć Rezolucję Nr 1096 (1996) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy dotyczącą środków demontażu dziedzictwa po byłych totalitarnych ustrojach komunistycznych z 27 czerwca 1996 r., która zakładała sfinalizowanie procesów lustracyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej do końca 1999 r. Wydawało się, że do tego czasu młode państwa zdołają umocnić swoje struktury, jednakże proces ten w istocie nie zakończył się do dziś. 🗨️

### Barbara Jundo-Kaliszewska

– doktor nauk humanistycznych z zakresu historii, adiunkt w Katedrze Teorii Prawa i Myśli Politycznej Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego. Jej zainteresowania badawcze obejmują stosunki polsko-litewskie, politykę historyczną, prawa mniejszości narodowych, konflikty etniczne, nacjonalizm, separatyzmy i szeroko pojęte bezpieczeństwo na obszarze postradzieckim. Autorka

książki pt. *Zakładnicy historii. Mniejszość polska w postradzieckiej Litwie* (Łódź 2019). Członek redakcji portalu „Obserwator Międzynarodowy”.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9615-1449>

#### Afiliacja:

Uniwersytet Łódzki

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych

Katedra Teorii Polityki i Myśli Politycznej

e-mail: [barbara.kaliszewska@wsmip.uni.lodz.pl](mailto:barbara.kaliszewska@wsmip.uni.lodz.pl)

**Tomasz Lachowski** – doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Międzynarodowego i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. W badaniach naukowych zajmuje się problematyką sprawiedliwości okresu przejściowego i rozliczania niedemokratycznej przeszłości w Europie Środkowo-Wschodniej, w tym na obszarze byłego Związku Sowieckiego, w świetle prawa międzynarodowego. Autor m.in. monografii *Perspektywa praw ofiar w prawie międzynarodowym. Sprawiedliwość okresu przejściowego (transitional justice)* (Łódź 2018), wyróżnionej Nagrodą Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych „Gaudeamus” w 2018 r. Redaktor naczelny portalu „Obserwator Międzynarodowy”.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9026-0409>

#### Afiliacja:

Uniwersytet Łódzki

Wydział Prawa i Administracji

Katedra Prawa Międzynarodowego i Stosunków Międzynarodowych

e-mail: [tlachowski@wpia.uni.lodz.pl](mailto:tlachowski@wpia.uni.lodz.pl)

### Bibliografia

- Brazauskas, A. (1992). *Lietuviškos skyrybos*. Vilnius: Politika.
- Bruskina, N. (2020). The Crime of Genocide Against the Lithuanian Partisans: A Dialogue Between the Council of Europe and the Lithuanian Courts. *European Papers – A Journal on Law and Integration*, 1(5), 137–159.

Czapliński, W. (2009). *Odpowiedzialność za naruszenia prawa międzynarodowego w związku z konfliktem zbrojnym*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Decyzja ETPC. (2006). W sprawie *Kolk i Kislyiy przeciwko Estonii*, 17.01.2006, skargi nr 23052/04 i 24018/04.

Decyzja ETPC. (2006b). W sprawie *Penart przeciwko Estonii*, 24.01.2006, skarga nr 14685/04.

Goworko-Składanek, B. (2019). Stosunek Rosjan do Dumy Państwowej na podstawie wszechrosyjskich sondaży Centrum Lewady i WCIOM przeprowadzonych w latach 2001–2017. *Przegląd Europejski*, 1(51), 189–200.

Grajewski, A. (2013). Balast po komunizmie. Instytucjonalne rozliczenie komunizmu w krajach Europy Środkowej – opis struktur oraz okoliczności ich powstania. *Pamięć i Sprawiedliwość*, 2(22), 153–182.

Grzebyk, P. (2010). *Odpowiedzialność karna za zbrodnię agresji*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Horne, C. M., & Stan, L. (red). (2018). *Transitional Justice and the Former Soviet Union. Reviewing the Past, Looking Toward the Future*. Cambridge & New York: Cambridge University Press.

Jundo-Kaliszewska, B. (2019). *Zakładnicy historii. Mniejszość polska w postradzieckiej Litwie*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Karski, K. (2014). „Ius postliminii” jako podstawa uznania ciągłości przedwojennych i dzisiejszych państw bałtyckich. *Zeszyty Prawnicze*, 1(14), 7–53. <https://doi.org/10.21697/zp.2014.14.1.01>

Karski, K. (2015). *Rozpad Związku Radzieckiego a prawo międzynarodowe*. Warszawa: Wydawnictwo Bellona.

Krotoszyński, M. (2017). *Modele sprawiedliwości transzycyjnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Kuczyńska-Zonik, A., & Wilczewski, D. (2019). Okupacje, dekomunizacja i walka o niepodległość w polityce państw bałtyckich. *Prace Instytutu Europy Środkowej*, 2.

Lachowski, T. (2017). Od rozrachunków z przeszłością do konfliktu zbrojnego na Donbasie.

Sprawiedliwość okresu przejściowego na Ukrainie po Rewolucji Godności. W: T. Lachowski, V. Mazurenko (red.), *Ukraina po Rewolucji Godności. Prawa człowieka – tożsamość narodowa* (s. 15–25). Łódź-Olsztyn: Uniwersytet Łódzki, Bookmarked Publishing & Editing.

*Laisvės kelias | Lietuva – Baltarusija*. (2020). LaisvėsTV, 23 sierpnia. Pobrane z: <https://www.youtube.com/watch?v=Z2aCVwXOgnk&t=4s>

*Latvian President refuses to publish the names of former KGB agents*. (2006). Kharkiv Human Rights Protection Group, 3 listopada. Pobrane z: <http://khpg.org/en/1162508470>

*Lietuvos apeliacinis teismas Sausio 13-osios byloje pakeitė bauses ir priteisė nusikaltimais padarytos žalos atlyginimą*. (2021). Lietuvos Teismai, 31 marca. Pobrane z: <https://bit.ly/34BQ7JD>

*Lietuvos Respublikos asmenų, slapta bendradarbiavusių su buvudios SSRS specialiomis tarnybomis, registracijos, pripažinimo, įskaitos ir prisipažinusiųjų apsaugos įstatymas*. (1999). Pobrane z: <https://bit.ly/3wOsJVO>

*Lietuvos Respublikos įstatymas dėl SSRS valstybės saugumo Komiteto (NKVD, NKB, MGB, KGB) vertinimo ir šios organizacijos kadrinių darbuotojų dabartinės veiklos*. (1998). Pobrane z: <https://bit.ly/3yX3A3J>

*Lietuvos Respublikos Konstitucinis Teismas. Išvada dėl respublikos prezidento Rolando Pakso, kuriam pradėta apkaltos byla, veiksmų atitikties Lietuvos Respublikos Konstitucijai*. (2004). Pobrane z: <https://bit.ly/3vYL6O8>

*Lustracja w krajach Europy Środkowej i państwach bałtyckich*. (2009). Ośrodek Studiów Wschodnich: Warszawa.

Łomanowski, A. (2018). Prawosławny metropolita Rygi Aleksander był współpracownikiem „organów bezpieczeństwa”. (2018). *Rzeczpospolita*, 21 grudnia. Pobrane z: <https://www.rp.pl/Historia/312219959-Lotwa-otworzyła-archiwa-KGB.html>

*Lotwa upublicznia komunistyczne archiwa*. (2018). Warsaw Institute, 26 grudnia. Pobrane z: <https://warsawinstitute.org/pl/lotwa-upublicznia-komunistyczne-archiwa/>

- Mälksoo, L. (2001). Soviet Genocide? Communist Mass Deportations in the Baltic States and International Law. *Leiden Journal of International Law*, 14(4), 757–787. <https://doi.org/10.1017/S0922156501000371>
- Mälksoo, L. (2011). Kononov v. Latvia. *The American Journal of International Law*, 105(1), 101–108. <http://dx.doi.org/10.5305/amerjintelaw.105.1.0101>
- Otoki, T. (2018). Na Łotwie będzie szeroki dostęp do akt KGB. *Przegląd Bałtycki*, 17 października. Pobrane z: <https://przegladbaltycki.pl/8447,na-lotwie-bedzie-szeroki-dostep-do-akt-kgb.html>
- Par bijušās Valsts drošības komitejas dokumentu saglabāšanu, izmantošanu un personu sadarbības fakta ar VDK konstatēšanu. (2019). Pobrane z: <https://bit.ly/3ulc0bR>.
- Pettai, E.-C. (2015). Negotiating History for Reconciliation: A Comparative Evaluation of the Baltic Presidential Commissions. *Europe-Asia Studies*, 67(7), 1079–1101. <https://doi.org/10.1080/09668136.2015.1064862>
- Pettai, V. (2015). Overcoming occupation in the Baltic states: How much truth and justice has been there since 1989?. W: K. Bekere (red.), *25 Years after. The Baltic Way and the Collapse of Totalitarian Communism: European Memory and Political Inspirations* (s. 75–85). Riga: Latvian Academy of Sciences Baltic Centre Strategic Studies.
- Rolandas Paksas wygrał z Litwą w Strasburgu. (2011). Ośrodek Studiów Wschodnich, 12. stycznia. Pobrane z: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-01-12/rolandas-paksas-wygral-z-litwa-w-strasburgu>
- Srebrakowski, A. (2017). Komunistyczna Partia Litwy. Swoi czy obcy?. W: A. Srebrakowski, G. Strauchold (red.), *Nie tylko Litwa. Geneza i przebieg upadku ZSRR w roku 1991* (s. 205–224). Łomianki: Wydawnictwo LTW.
- Stan, L. (2009). Truth Commissions in Post-Communism: The Overlooked Solution?. *The Open Political Science Journal*, 2, 1–13. <http://dx.doi.org/10.2174/1874949600902010001>
- Stępień-Kuczyńska, A. (2020). *Gorbaczow. Pierestrojka i rozpad imperium*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Teitel, R. G. (2000). *Transitional Justice*. Oxford: Oxford University Press.
- Walenciak, R. (2016). Teczki znów rządzą Polską. *Tygodnik Przegląd*, 22 lutego. Pobrane z: <https://www.tygodnikprzeglad.pl/teczki-znow-rzadza-polska/>
- Wilczewski, D. (2019). Duchy przeszłości krążą nad Wilnem. Litwini spierają się o swoich bohaterów. *Przegląd Bałtycki*, 22 sierpnia. Pobrane z: <https://przegladbaltycki.pl/13296,duchy-przeslosci-kraza-nad-wilnem-litwini-spieraja-sie-o-swoich-bohaterow.html>
- Wilczewski, D. (2021). Tragiczny styczeń. Obrona wieży telewizyjnej w Wilnie. *Przegląd Bałtycki*, 13 stycznia. Pobrane z: <https://przegladbaltycki.pl/17030,tragiczny-styczen-obrona-wiezy-telewizyjnej-w-wilnie.html>
- Wnuk, R. (2018). *Leśni bracia. Podziemie antykomunistyczne na Litwie, Łotwie i w Estonii 1944–1956*. Warszawa-Lublin: Wydawnictwo Bellona, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.
- Wyrok ETPC. (2009). W sprawie Kononov przeciwko Łotwie, 24.07.2009, skarga nr 36376/04.
- Wyrok ETPC. (2019). W sprawie Drelingas przeciwko Litwie, 12.03.2019, skarga nr 28859/16.
- Wyrok Wielkiej Izby ETPC. (2010). W sprawie Kononov przeciwko Łotwie, 17.05.2010, skarga nr 36376/04.
- Wyrok Wielkiej Izby ETPC. (2015). W sprawie Vasiliauskas przeciwko Litwie, 20.10.2015, skarga nr 35343/05.
- Zieliński, J. (2012). Próby odnowienia radzieckiego państwa federacyjnego. *Doctrina. Studia społeczno-polityczne*, 9, 317–352.
- Zolubas, A. (2015). *Neįvardinta ir nepasmerkta nusikalstama organizacija*. Alkas.lt, 15 kwietnia. Pobrane z: <https://alkas.lt/2015/04/15/a-zolubas-neivardinta-ir-nepasmerkta-nusikalstama-organizacija/>
- Акопов, П. (2021). Памятник на Лубянке или памятник СССР?. *Ria Novosti*, 20 lutego. Pobrane z: <https://ria.ru/20210220/pamyatnik-1598224638.html>
- В МИД РФ выразили возмущение в связи с решением ЕСПЧ по делу „Дрелингас против Литвы». (2019). ТАСС, 14 września. Pobrane z: <https://tass.ru/politika/6885804>
- Госдуме попросили отменить документ с осуждением пакта Молотова – Риббентрона. (2020). Радио Свобода, 2 czerwca. Pobrane z: <https://www.svoboda.org/a/30648350.html>
- Закон Эстонии. (1995a). «О гражданстве» от 19 января 1995 года. Pobrane z: <https://bit.ly/2SL7IIS>
- Закон Эстонии. (1995b). Закон о порядке взятия на учет и оглашения лиц, находившихся на службе в органах безопасности или органах разведки или контрразведки вооруженных сил государств, оккупировавших Эстонию, либо лиц, сотрудничавших с ними. Pobrane z: <https://bit.ly/3уХНМow>
- Непрерывная цепочка геноцидов: Европейский суд скатился до уровня Литвы. (2019). SputnikNews, 14 марта. Pobrane z: <https://lv.sputniknews.ru/20190314/sud-genocid-pravosudie-de-lo-11144982.html>
- Отношение к Сталину: Россия и Украина. (2021). Levada, 23 czerwca. Pobrane z: <https://www.levada.ru/2021/06/23/otnoshenie-k-stalinu-rossiya-i-ukraina/>
- Постановление Съезда народных депутатов СССР о пакте Молотова-Риббентрона от 24.09.1989 г. Pobrane z: <http://doc20vek.ru/node/3261>

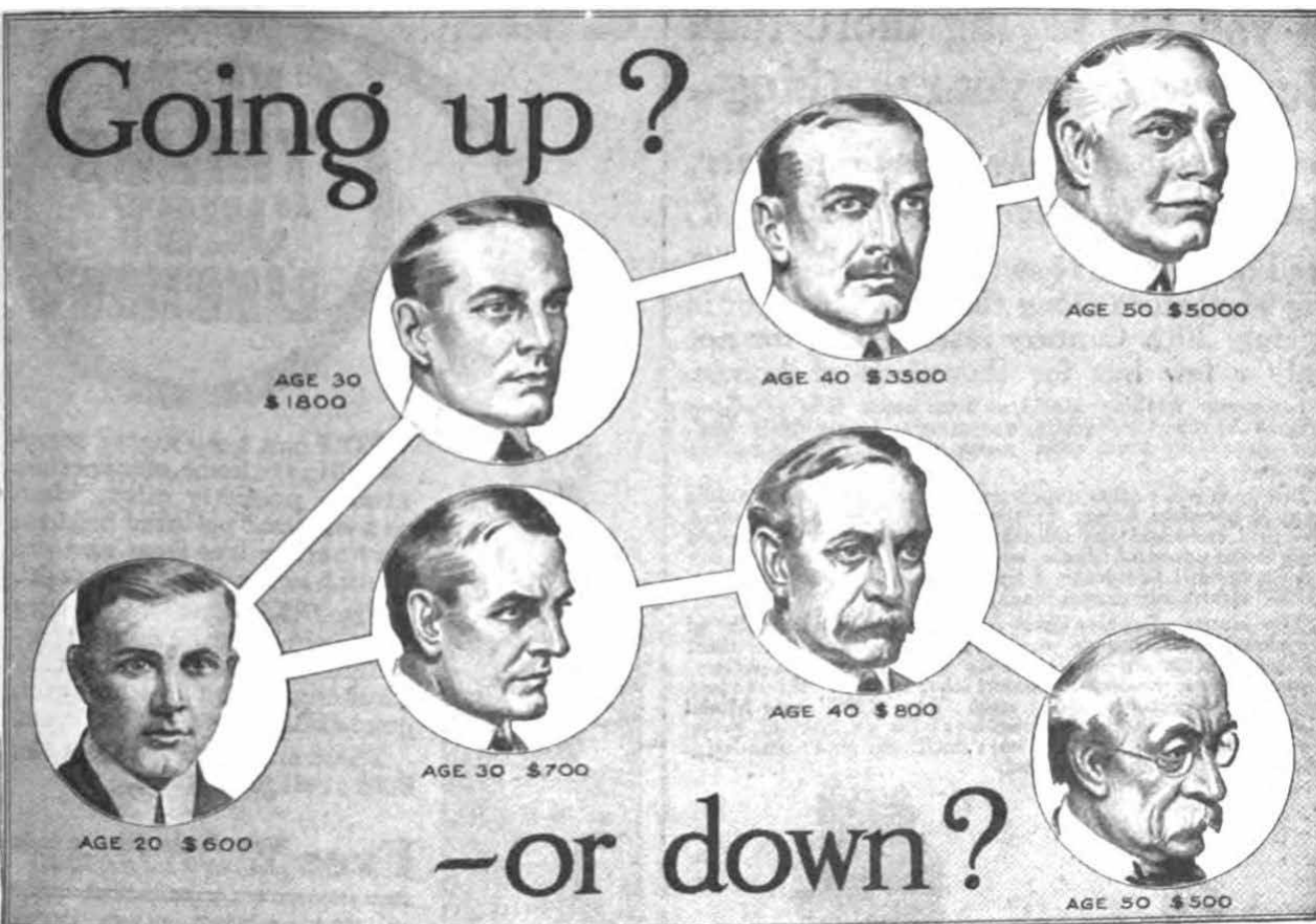
## Reclaiming independence by the Baltic states in the light of the collapse of the USSR and the subsequent settlement for the Soviet occupation period. Selected legal and political aspects.

### Abstract

The analysis carried out in this study is built around the following research hypothesis – compared to other parts of the former USSR, the level of agreed accountability for Soviet domination in Lithuania, Latvia and Estonia was much deeper, although far from complete. It was mainly due to the adoption of an unambiguous legal position regarding the existence of the Baltic states under the illegal Soviet occupation in 1940–1991 (with a break from 1941–1944, i.e., the German occupation). It is also due to the Baltic states continuing the international legal subjectivity of the interwar independent states after 1991. Therefore, this analysis will discuss the legal mechanisms of the transitional justice that was implemented by the Baltic states after they reclaimed independence; furthermore it will look into their political and social perception, which translates into problems that still remain related to working through the totalitarian regime that prevailed in Lithuania, Latvia, and Estonia for almost half a century.

**Keywords:** desovetization, transitional justice, Baltic states, USSR, international law, history.





# Nierówności i problem wykluczenia społecznego we współczesnych państwach bałtyckich

ALEKSANDRA KUCZYŃSKA-ZONIK

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI IM. JANA PAWEŁA II

INSTYTUT EUROPY ŚRODKOWEJ W LUBLINIE

## Abstrakt

Mimo dynamicznego wzrostu gospodarczego i istotnych przemian politycznych, do jakich doszło w ciągu ostatnich trzydziestu lat, mieszkańcy państw bałtyckich w dalszym ciągu narażeni są na ryzyko ubóstwa i wykluczenia społecznego w większym stopniu niż obywatele innych państw europejskich. Celem pracy jest dokonanie analizy stanu społecznego i oceny polityk wobec ubóstwa i wykluczenia społecznego Litwy, Łotwy i Estonii. Jak wynika z badań diagnostycznych przeprowadzonych w oparciu o metody statystyczne i wskaźniki społeczne, w tych państwach najbardziej zagrożone są osoby starsze, kobiety i dzieci. Z powodu szczególnych polityk narodowych i upolitycznienia problematyki etnicznej, również przedstawiciele mniejszości narodowych i grup etnicznych są podatni na zagrożenie ubóstwem i wykluczeniem. Wnioski płynące z niniejszych badań wskazują, że problem jest w dalszym ciągu istotny, a zagrożenie ubóstwem może wzrosnąć w sytuacjach kryzysowych.

## Słowa kluczowe:

państwa bałtyckie, ubóstwo, wykluczenie społeczne, mniejszość, społeczeństwo.

## Wstęp

W tym roku obchodzimy trzydziestą rocznicę odzyskania niezależności przez Litwę, Łotwę i Estonię. W tym okresie trzy wskazane państwa dokonały istotnych zmian w wymiarze politycznym, gospodarczym i społecznym. Państwa bałtyckie stały się pełnoprawnymi członkami społeczności międzynarodowej, dołączając do UE, NATO i OECD1 oraz przekształciły gospodarki planowane w gospodarki oparte o zasady rynkowe. Przyjęły zachodnie wzorce i standardy, osiągając znaczne postępy w stabilizacji systemu politycznego, walce z korupcją czy promocji praw i swobód obywatelskich. Skala zmian i dynamiczny rozwój pozwoliły na zmniejszenie dystansu do europejskich partnerów, a w ostatnich latach ich gospodarki rozwijały się nawet znacznie szybciej niż inne w regionie (w 2019 r. dynamika wzrostu gospodarczego wyniosła: dla Litwy – 4,3%; Łotwy – 2%; Estonii – 5%; dla porównania średnia Unii Europejskiej – 1,5%) (*GDP growth (annual %)*, 2020). Z dostępnych danych wynika jednak, że w dalszym ciągu są one jednymi z biedniejszych społeczeństw w Unii Europejskiej. O ile pierwsze lata członkostwa przyniosły widoczne zmiany pod względem redukcji ubóstwa we wszystkich państwach bałtyckich2 (wahania miały miejsce w związku z kryzysami gospodarczymi i politycznymi), w kolejnych wskaźnik nie zmienił się wyraźnie (Litwa) lub nieznacznie wzrósł (Estonia). W przypadku Łotwy, która startowała z dużo gorszej pozycji, spadek ubóstwa był największy. Problem biedy, nierówności i wykluczenia społecznego dotyka w szczególności Łotwę i Litwę, powodując wzrost niezadowolonia nie tylko wśród mieszkańców, ale także coraz

częściej krytyczne opinie międzynarodowych organizacji. Sytuacja ta oznacza, że mimo wielu sukcesów na polu politycznym i gospodarczym po trzydziestu latach problem nierówności i wykluczenia społecznego jest nadal aktualny.

Kwestia ubóstwa nadal ma znaczenie. W dalszym ciągu jest jednym z najpowszechniejszych problemów we współczesnej Europie ze względu na zjawiska i wyzwania, jakie generuje. Ubóstwo powoduje marginalizację i wykluczenie społeczne, ma negatywny wpływ na zdrowie psychiczne, ogranicza dostęp do usług publicznych, w tym edukacji i opieki zdrowotnej, redukuje uczestnictwo w kulturze czy realizację uprawnień politycznych (szerzej o wykluczeniu społecznym i jego konsekwencjach: Szarfenberg, 2018; Panek, 2011; Panek, 2014; Gore i Figueiredo, 2003). Może powodować szereg patologii społecznych czy wpływać na stan psychiczny obywateli (Becker-Pestka, Kubiński i Łojko, 2017; Świętochowska, 2001). Ogranicza szanse rozwoju zarówno dorosłych, jak i dzieci. W tym rozumieniu ubóstwo może uniemożliwić jednostce rozwój i uczestnictwo w życiu społecznym, powodując stygmatyzację, poczucie krzywdy, niepewność i frustrację. W dłuższej perspektywie – ogranicza solidarność, zaufanie i zrozumienie oraz osłabia spójność społeczną i szkodzi całemu społeczeństwu, co niewątpliwie podważa podstawy demokracji (Fidelus, 2011).

Wykluczenie społeczne może mieć również wymiar przestrzenny, gdyż określone obszary – regiony, miasta i wsie – uważane są za „wykluczone” ze względu na dostęp do usług (edukacji, opieki zdrowotnej, rynku pracy), udział w dyskursie publicznym lub sceny politycznej. Jego ważną cechą jest więc względność wobec czasu i miejsca. Wykluczenie społeczne może potęgować się wraz ze zmianami polityczno-gospodarczymi w państwie oraz kształtowaniem się nowej struktury społecznej. Wreszcie wykluczenie społeczne może mieć charakter egzogenny

i wynikać raczej z polityki rządu, faworyzującego niektóre grupy społeczne kosztem innych.

Celem niniejszej pracy jest dokonanie opisu i interpretacji problemu ubóstwa i wykluczenia społecznego oraz oceny polityk przeciwdziałania tym zjawiskom na Litwie, Łotwie i w Estonii. W pracy zostanie zastosowane podejście wieloaspektowe, pozwalające uwzględnić szeroki katalog miar wykluczenia społecznego. Do badań zostaną wykorzystane przede wszystkim metody statystyczne – regionalne wskaźniki i dane ilościowe pochodzące z badań statystycznych, opisujące sytuację osób, gospodarstw domowych i grup społecznych (w szczególności po 2004 r., co wynika z dostępnych danych). Pozwoli to na całościowe ujęcie problemu, porównanie omawianych państw oraz przedstawienie ich na tle Unii Europejskiej. W rezultacie analiza pozwoli na zdiagnozowanie stanu społecznego (ujęcie statyczne) i zmienności zjawiska w czasie i przestrzeni (ujęcie dynamiczne).

## Ograniczenia metodologiczne

Do diagnozy w polityce społecznej stosuje się zróżnicowane metody badań ilościowych i jakościowych, w tym: sprawozdania i dokumenty urzędowe, dane statystyczne dotyczące stanu demograficznego i gospodarczego, ankiety, wywiady, przekazy medialne czy obserwacje. Do pomiaru ubóstwa najczęściej wykorzystuje się wskaźniki statystyczne i dane ilościowe pochodzące z badań socjologicznych, zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych (Szukielojć-Bieńkuńska, 2005). Jednym z przykładów syntetycznego ujęcia stanu społecznego jest *Human Development Index* (HDI), który służy zarówno do oceny poziomu rozwoju społecznego danego państwa na tle innych, jak i do oceny dynamiki rozwoju społeczności zamieszkującej wybrany obszar (Szatur-Jaworska, 2018).

Według wartości HDI Litwa jest wysoko pozycjonowana – w 2019 r. znajdowała się

na 34. miejscu wśród 189 państw, przed Łotwą i za Estonią (odpowiednio 37. i 29. pozycja) (*Latest Human Development Index Ranking*, 2020). Dla wszystkich trzech państw oznacza to bardzo wysoki poziom rozwoju społecznego (biorąc pod uwagę m.in. takie wskaźniki, jak zdrowie, edukacja, dochód). W ostatnich trzydziestu latach wartość HDI na Litwie, Łotwie i w Estonii wzrosła o około 20%. Miernik ten nie obejmuje jednak w wystarczającym zakresie interesujących nas aspektów, takich jak ubóstwo czy nierówności społeczne (wskaźniki te pojawiły się stosunkowo niedawno, w związku z tym badania pod tym kątem nie są prowadzone we wszystkich państwach w ten sam sposób).

Bardziej szczegółowym miernikiem jest wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym (ARPE, *at risk of poverty and social exclusion*), zbiorczo uwzględniający trzy elementy: 1) wskaźnik zagrożenia ubóstwem relatywnym – odnoszący się do osób, których dochód po transferach socjalnych wynosi poniżej 60% średnich zarobków w danym państwie; 2) wskaźnik pogłębionej deprivacji materialnej, który uwzględnia osoby niebędące w stanie zaspokoić podstawowych potrzeb materialnych oraz 3) wskaźnik niskiej intensywności pracy w gospodarstwie domowym. Pierwszy z nich – wskaźnik względnego ubóstwa – mówi jednak niewiele o tym, czy dana osoba ma dostęp do podstawowych dóbr i usług, a zwraca uwagę na jej dochód w odniesieniu do średnich zarobków w danym państwie. Innymi słowy mierzy, ile osób nie jest w stanie osiągnąć średniej jakości życia w danym społeczeństwie. Jest więc raczej wskaźnikiem nierówności dochodów niż ubóstwa jako takiego. Państwa o wysokich bezwzględnych wskaźnikach ubóstwa – wskaźujących na odsetek ludności niezdolnej do zaspokojenia podstawowych potrzeb – mogą bowiem mieć niskie wskaźniki względnego ubóstwa.

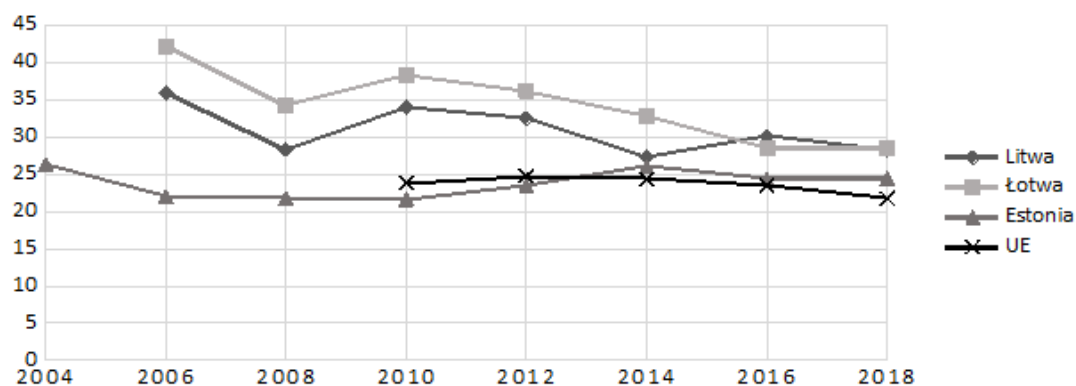
1 Państwa bałtyckie stały się członkami NATO i UE w 2004 r.; Estonia przystąpiła do OECD w 2010 r., Łotwa – w 2016 r., a Litwa – w 2018 r.

2 Dane dla Litwy i Łotwy dostępne są dla 2006 r.

Wskaźnik ten nie jest więc precyzyjny. Nie daje jednoznacznej odpowiedzi, czym jest wykluczenie społeczne i w jakim stopniu powiązane jest ono z kwestią zwiększania integracji społecznej (Szatur-Jaworska, 2018, s. 142–143). Choć niewątpliwie wykluczenie społeczne jest związane z ubóstwem, nie są to synonimy. Wykluczenie społeczne wydaje się pojęciem szerszym, gdyż może dotyczyć partycypacji w życiu społecznym i politycznym, w tym dostępu do edukacji, mieszkania, ochrony zdrowia czy instytucji publicznych (Danecka, 2014). W takim znaczeniu wykluczenie społeczne odzwierciedla zmianę podejścia do tej kwestii – od ujęcia w kategoriach ekonomicznych do deprivacji wielowymiarowej; od analiz statycznych do dynamicznych oraz od poziomu jednostkowego na poziom wspólnoty (Balcer, 2013; Golinowska i Broda-Wysocki, 2005, s. 32).

Miernik AROPE jest więc względny, gdyż wskazuje kondycję ludzi w stosunku do stanu całego społeczeństwa. Ludzie żyją w ubóstwie, jeśli nie mają dostępu do określonych zasobów materialnych, społecznych i kulturowych, a to uniemożliwia im funkcjonowanie według standardu uważanego za normalny w ich społeczeństwie. Nie mogą więc w pełni uczestniczyć w życiu społecznym. Wskaźnik ten jednak daje pewien ogląd problemu. W Unii Europejskiej Bułgaria, Rumunia, Łotwa i Litwa należą do państw najbardziej narażonych na zagrożenie ubóstwem. Według raportu AROPE monitorującego stan z 2019 r. (*At risk of poverty or social exclusion in the EU27, 2019*) w tych krajach niemal co trzecia lub co czwarta osoba zagrożona jest ubóstwem lub wykluczeniem społecznym (odpowiednio 32,5%, 31,2%, 27,3% i 26,3%) (Wykres 1) (*People at risk of poverty or social exclusion by age and sex, 2021*).

Wykres 1. Wskaźnik AROPE 2004–2018 (UE-28) [%]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie *People at risk of poverty or social exclusion by age and sex, 2021*.

Jednocześnie w omawianych państwach nierówności dochodowe mierzone poprzez porównanie dochodów osiągniętych przez 20% najbogatszych gospodarstw domowych z dochodami 20% najuboższych gospodarstw domowych (S80/S20) są najwyższe w całej Unii Europejskiej i stale rosną. Podobnie największą skalę nierówności mierzoną współczynnikiem Giniego obserwowano w Bułgarii i na Litwie – powyżej 35%. Z kolei Łotwa i Estonia znalazła się w grupie państw, gdzie skala nierówności przewyższała średnią unijną (30–35%). Na wzrost nierówności wpływ miały ograniczona progresywność systemu podatkowego, duże różnice między pracownikami o niskich i wysokich kwalifikacjach na rynku pracy oraz niewystarczające świadczenia dla najuboższych.

### Grupy narażone na ryzyko ubóstwa i wykluczenia społecznego

Warto zwrócić też uwagę na ryzyko ubóstwa i wykluczenia społecznego różnych grup społecznych (Wykres 2). Wśród najbardziej narażonych na ryzyko ubóstwa znajdują się osoby starsze, samotne, kobiety, dzieci, rodziny wielodzietne, samotni rodzice oraz osoby z niepełnosprawnością. Ogólnie rzecz biorąc, dzięki krajowym systemom emerytalnym starsi mieszkańcy otrzymują stałe świadczenia socjalne, w związku z tym ryzyko ubóstwa w tej grupie społecznej jest niższe niż populacji poniżej 65. roku życia. Jednak porównując wskaźniki państw bałtyckich z pozostałymi państwami Unii Europejskiej, dostrzeżemy, że to właśnie na Łotwie, w Estonii i na Litwie ryzyko ubóstwa wśród osób starszych jest największe (odpowiednio 49%, 47% i 43%; w tej grupie znajduje się także Bułgaria ze wskaźnikiem 45%; średnia dla Unii Europejskiej to 19%).

W 2019 r. oczekiwana długość życia mężczyzn w chwili urodzenia na Łotwie była najniższa w Unii Europejskiej i wynosiła 70 lat. Przewiduje się, że do 2070 r. mogłaby ona

wzrosnąć o 12 lat, co byłoby jednym z najwyższych wzrostów w Unii Europejskiej (w przypadku kobiet – o ponad 8 lat). W związku z tym wzrosłby również współczynnik obciążenia emerytalnego, co oznacza, że na każdą osobę w wieku 65 lat lub starszym przypadłoby mniej niż dwie osoby w wieku produkcyjnym (*Ageing Europe – statistics on population developments, 2020*). Zgodnie z przewidywaniami Komisji Europejskiej z tego powodu łotewska gospodarka może doświadczyć największego wzrostu kosztów starzenia się społeczeństwa – nawet o 13% do 2070 r. Będzie to wymagało radykalnej reformy systemu emerytalnego w przyszłości.

W państwach bałtyckich występują widoczne różnice w zarobkach w odniesieniu do płci. W 2019 r. kobiety zarabiały mniej niż mężczyźni średnio o 21% w Estonii i na Łotwie, i o 13% na Litwie (*Gender pay gap in unadjusted form, 2020*), co oznacza, że są one bardziej zagrożone ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Również w tym przypadku wskaźnik znacznie przekracza średnią unijną (14%). Co istotne, w ciągu ostatnich kilkunastu lat różnice w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn były wyższe w sektorze publicznym niż w sektorze prywatnym, mimo że zgodnie z powszechnym oczekiwaniem sektor publiczny powinien znajdować się pod większym wpływem ogólnych polityk publicznych na rzecz równości płac. Działania rządów okazały się niewystarczające, gdyż w kolejnych latach różnice te się pogłębiały. Jak pokazują dane dotyczące zmiany zatrudnienia w następstwie globalnego kryzysu finansowego (2008–2010), kiedy to w wyniku programów oszczędnościowych, cięć etatów i redukcji wynagrodzeń różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn na Łotwie wzrosła z 11,8% do 15,5% (*Różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn w służbach publicznych, 2013*), to właśnie kobiety bardziej niż mężczyźni odczuły skutki kryzysu. Z badań wynika również, że ryzyko zagrożenia wzrasta w przypadku

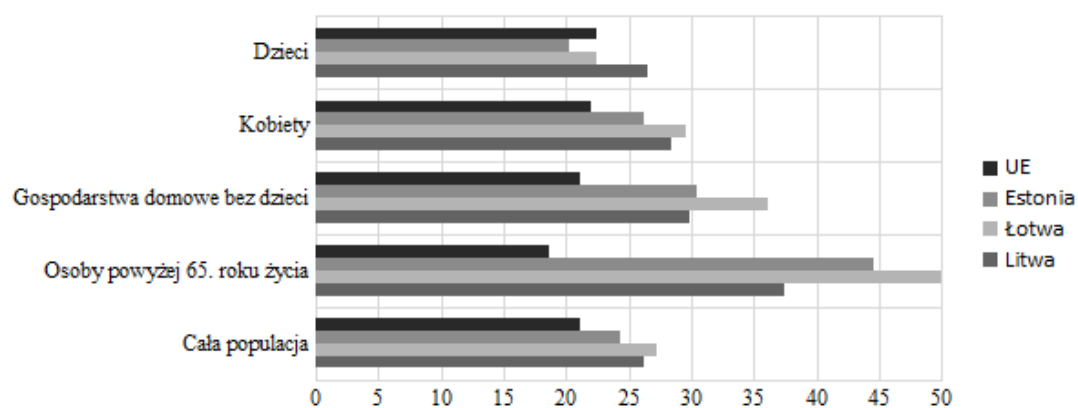


kobiet starszych, powyżej 65. roku życia, gdyż wysokość emerytur jest uzależniona od wynagrodzenia czy długości życia zawodowego, a więc pośrednio od poziomu wykształcenia i umiejętności. Dodatkowo kobiety często są obciążone obowiązkami domowymi i opiekuńczymi wobec dzieci i osób starszych, doświadczają także przerw w karierze i wymiarze pracy (*Why older women are much more exposed to the risk of poverty than older men*, 2015). Mimo że na Litwie, Łotwie i w Estonii ustawy wiek emerytalny dla kobiet jest równy wiekowi mężczyźni, ich świadczenia emerytalne są zwykle niższe. W praktyce w 2020 r. średnie emerytury kobiet na Łotwie były o 11% niższe niż średnie emerytury mężczyzn (*Izmašāto pensiju vidējais apmērs*, 2021). Co ciekawe, państwa bałtyckie charakteryzują się stosunkowo wysokim udziałem osób starszych na rynku pracy, ale niskim w przypadku partycypacji społecznej (*2018 Active Ageing Index. Analytical Report*, 2019).

Do kolejnej grupy zagrożonej ubóstwem i wykluczeniem społecznym należą dzieci. Ryzyko skorelowane jest z typem gospodarstwa domowego, w którym mieszkają, sytuacją i zatrudnieniem ich rodziców, oraz – pośrednio – z wykształceniem. W ostatnich dziesięciu latach (2010–2019) w Unii Europejskiej odsetek dzieci zagrożonych ubóstwem spadł

z 27,3% do 22,5%. Wśród państw członkowskich, które odnotowało największy spadek, była Łotwa (o 23,3 punkty procentowe) (*Children at risk of poverty or social exclusion Statistics Explained Source: Statistics Explained*, 2020). Pozycja startowa Łotwy była jednak o wiele niższa niż w przypadku innych państw Europy Środkowej. Zagrożenie ubóstwem i wykluczeniem społecznym wśród dzieci jest szczególnie dotkliwie na Litwie (miernik ten kształtuje się powyżej średniej unijnej), a działania rządu przeciwko ubóstwu wśród tej grupy społecznej napotykać szereg problemów (*Income and living conditions of the population of Lithuania*, 2020). Wydaje się, że ograniczeniem jest niejasny podział kompetencji w różnych ministerstwach (spraw społecznych, edukacji, zdrowia, kultury), brak odpowiedzialności za rozwiązanie konkretnych problemów dzieci i młodzieży, a także brak koordynacji współpracy międzyresortowej i międzyinstytucjonalnej. Dodatkowo na Litwie zwraca się uwagę na ograniczony dostęp do dobrej jakości opieki nad dziećmi, która mogłaby zapewnić im lepsze szanse na rozwój, niezależnie od ich pochodzenia społecznego, a także ułatwić rodzicom integrację na rynku pracy (*Europejski Semestr – Zestawienie Informacji Tematycznych. Włączenie Społeczne*, 2017).

Wykres 2. Wskaźnik AROPE, 2019 [%]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *At risk of poverty or social exclusion in the EU27*, 2019.

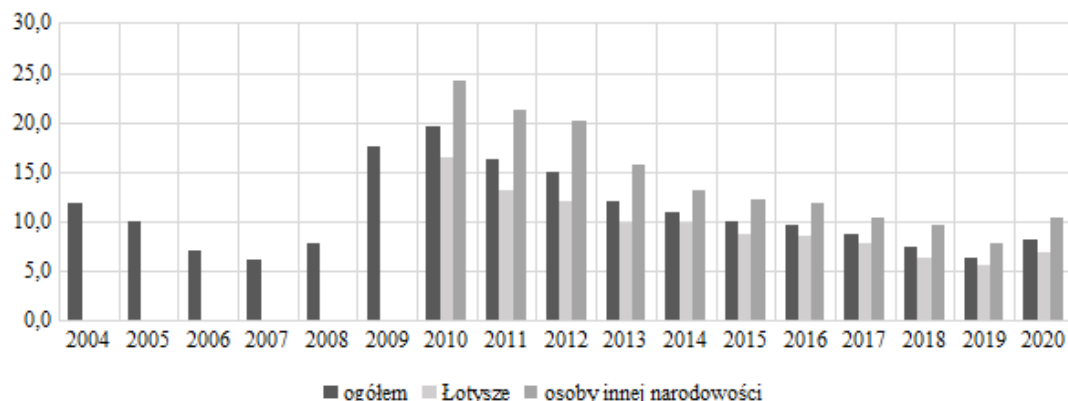
## Mniejszości narodowe a problem ubóstwa i wykluczenia społecznego

Za wykluczenie społeczne mogą być odpowiedzialne czynniki polityczne, takie jak: prawo, polityki i praktyki publiczne, instytucje, ideologie, wartości i przekonania (szerzej o polityce wykluczenia ze względu na przynależność do grup etnicznych i narodowych: Loury, 2000; *Inclusion Matters: The Foundation for Shared Prosperity*, 2013; Posern-Zieliński, 2005; Malicka, 2004; Kwaśniewski, 2000; Żołędowski, 2000; Jasińska-Kania i Łodziński, 2009; Fenton, 2007). Trudno więc nie uwzględnić tego aspektu, biorąc pod uwagę skład etniczny państw bałtyckich oraz ich polityki etniczne od lat 90. XX wieku, skierowane na wzmocnienie tożsamości narodowej i pozycji języka państwowego (Mežs, Bunkše i Rasa, 1994; Steen, 2000; Agarin, 2016; Kurcz, 2005). Zwłaszcza w pierwszych latach niepodległości ograniczenia nakładane na mniejszości etniczne w znacznym stopniu utrudniały integrację społeczną i skutkowały ich niskim statusem społeczno-ekonomicznym (Kuczyńska-Zonik, 2017). Biorąc pod uwagę fakt, że na Łotwie i w Estonii kwestia mniejszości etnicznych (osób rosyjskojęzycznych) była silnie upolityczniona, niektóre badania dowodzą związku ryzyka zagrożenia ubóstwem z pochodzeniem etnicznym (Aasland i Fløtten, 2001).

Raporty dotyczące wykluczenia społecznego na Łotwie informują o tym, że nie ma znaczących różnic w poziomie ubóstwa i marginalizacji między Łotyszami i nie-Łotyszami, z wyjątkiem mniejszości romskiej (*Latvian National Action Plan for Reduction of Poverty and Social Exclusion (2004–2006)*, 2004). Mimo że Romowie nie stanowią istotnego odsetka wśród mieszkańców Łotwy (poniżej procentu), przedstawiciele tej grupy etnicznej mają zdecydowanie niższy niż Łotysze poziom wykształcenia, a wielu z nich charakteryzuje analfabetyzm. W rezultacie mają

ograniczony dostęp do rynku pracy i osiągają niższe dochody. Cieszą się też gorszym stanem zdrowia niż większość mieszkańców tego kraju i w rezultacie większość rodzin romskich żyje poniżej progu ubóstwa. Jednakże, o ile niska konkurencyjność Romów na rynku pracy na Łotwie ma bezpośredni związek z brakiem podstawowych kompetencji i niechęcią do podejmowania legalnej pracy, wyższy poziom bezrobocia wśród przedstawicieli innych grup etnicznych, na przykład osób pochodzenia rosyjskiego, może wynikać z niedostatecznej znajomości języka łotewskiego (Wykres 3). Oznacza to więc korelację ryzyka zagrożenia ubóstwem i przynależności do grupy językowej. Potwierdzają to także analizy w ujęciu przestrzennym, wskazujące na to, że najwyższy odsetek ludności zagrożonej ubóstwem występuje w Łatgalii, zamieszkiwanej w znacznym stopniu przez mniejszości polską i rosyjskojęzyczną (szerzej o związkach między wykluczeniem społecznym a rozwojem regionalnym: Bal, 2012). Może to mieć dodatkowo związek z charakterem regionu z relatywnie wysokim udziałem zatrudnienia w produkcji i górnictwie oraz niższym w handlu i usługach (gastronomicznych, hotelarskich) w porównaniu do innych regionów. Badania na Łotwie wskazują również na wyższy udział osób bez obywatelstwa (tzw. nieobywatele) oraz cudzoziemców w grupie zagrożonej wykluczeniem w tym państwie.

Wykres 3. Bezrobocie na Łotwie ze względu na narodowość (2004–2020)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Bezdarba limenis pēc tautības un dzimuma*, 2021.

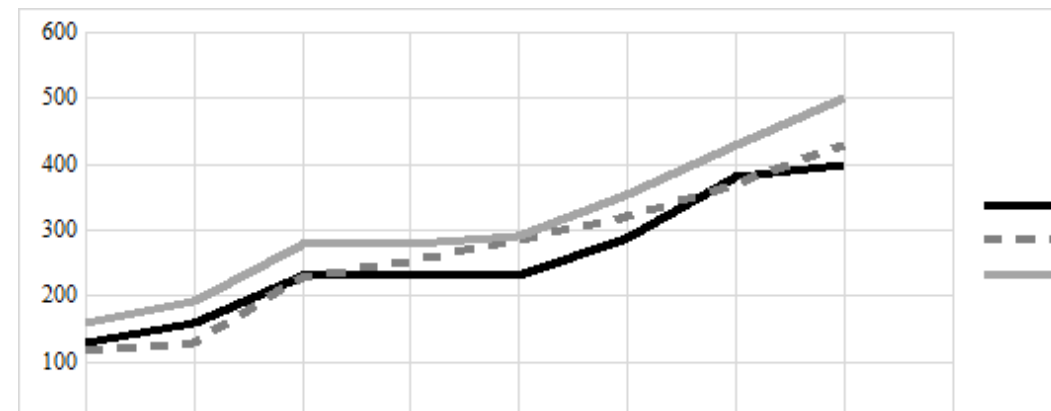
Mniejszości narodowe w państwach bałtyckich mogą być narażone również na marginalizację w wymiarze kulturowym, czego przejawem jest niższy stopień wykształcenia i osiągnięcia naukowe. Potwierdzają to dane z 2018 r. na Litwie, które wskazują, że osiągnięcia uczniów w szkołach z językiem polskim są znacznie niższe niż tych, którzy uczą się w języku litewskim (*Lietuvos tautinių mažumų švietimo būklės analizė*, 2018). Na tę sytuację niewątpliwie wpływ miała niedopracowana nowelizacja ustawy o oświacie z 2011 r. (Kuzborska, 2014) czy brak aktualnych podręczników i szkoleń dla nauczycieli. Stan ten może komplikować dodatkowo fakt, że większy odsetek szkół polskojęzycznych znajduje się na obszarach wiejskich, a ze względu na gorsze warunki kulturowe, społeczne i gospodarcze na wsiach, średnia wyników wszystkich uczniów jest niższa. W 2018 r. 41% uczniów uczących się w języku polskim uczęszczało do szkół na wsi. Interesujące, że osoby uczące się w języku rosyjskim na Litwie osiągały podobne wyniki w nauce, jak uczniowie w szkołach litewskich. Jednak w tym przypadku odsetek uczniów uczących się w szkołach rosyjskich i litewskich na wsiach był znacznie niższy niż polskich (odpowiednio 2,5% i 18%).

Badania korelacji wskaźnika ubóstwa wśród dzieci w zależności od pochodzenia ich rodziców również wykazały znaczenie powyższych kwestii. Na Łotwie i w Estonii wśród dzieci, których przynajmniej jeden rodzic urodził się za granicą, ryzyko ubóstwa było wyższe niż w przypadku dzieci, których rodzice urodzili się w kraju. Na Litwie wskaźniki te są takie same dla obu grup dzieci.

### Niedostatki w polityce wobec ubóstwa i wykluczenia społecznego

Po wstąpieniu w 2004 r. Litwy, Łotwy i Estonii do Unii Europejskiej nastąpił wyraźny wzrost gospodarczy. Objawiał się widocznym wzrostem PKB, co miało związek ze swobodą przepływu towarów, usług i kapitału pomiędzy państwami bałtyckimi a innymi krajami członkowskimi, a także wzrostem inwestycji zagranicznych. Znaczący spadek wskaźnika zagrożenia ubóstwem nie był wówczas bezpośrednio determinowany działaniami ówczesnych władz państw bałtyckich w tym zakresie, lecz wynikał z czynnika zewnętrznego, jakim była akcesja do Unii Europejskiej. Z kolei jego wzrost spowodowany był globalnym kryzysem finansowym (2008–2010), w wyniku którego

Wykres 4. Minimalne wynagrodzenie w państwach bałtyckich (2004–2018) [euro]



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *(Minimum wages*, 2021).

nastąpiły zwiększenie bezrobocia, redukcje etatów oraz cięcia środków na cele socjalne, co ograniczało możliwości przeciwdziałania zagrożeniu ubóstwem. O ile w ciągu ostatnich piętnastu lat systematycznie podnoszono poziom minimalnego wynagrodzenia, nie przekładało się to bezpośrednio na redukcję biedy (Wykres 4).

Przyczynami ubóstwa w państwach bałtyckich są nierówności, zarówno te w wymiarze ekonomicznym, jak i społecznym oraz kulturowym. Odpowiadają za nie niedostateczne programy socjalne i nieadekwatne działania rządów, skutkujące niskimi dochodami obywateli. Polityki krajowe w odniesieniu do mniejszości narodowych wpływają również na marginalizację ich członków w aspekcie kulturowym i społecznym.

Mimo wielu działań w zakresie przeciwdziałania ubóstwu, wzmocnienia pomocy socjalnej, redukcji nierówności dochodowych, poziom ubóstwa w państwach bałtyckich, szczególnie na Łotwie i Litwie, pozostaje obecnie jednym z najwyższych w Unii Europejskiej. System świadczeń socjalnych jest jednym z najslabiej rozwiniętych, brakuje odpowiednich instrumentów i optymalnych rozwiązań. Dotychczasowe wsparcie nie ograniczało

w znaczący sposób ubóstwa, ponieważ świadczenia były relatywnie niższe niż krajowe progi ubóstwa. Osoby potrzebujące wsparcia społecznego często napotykały bariery biurokratyczne, które znacznie komplikowały możliwość otrzymania pomocy. Brakowało odpowiedniego personelu, który pobudzałby aktywność osób wykluczonych na rynku pracy i przyczyniałby się do ich integracji w życiu społecznym (beneficjenci pomocy społecznej byli angażowani w różnego rodzaju prace publiczne, które nie odpowiadały ich potrzebom i kompetencjom; z tego też powodu rezygnowali z ubiegania się o świadczenia).

Problem wykluczenia dotyczy też obszarów wiejskich, które są oddalone od centrów miejskich, gdzie dostęp do rynku pracy jest łatwiejszy. Dzięki poprawie infrastruktury łączącej obszary wiejskie z ośrodkami miejskimi osoby mieszkające na wsi uzyskiwałyby dodatkowe możliwości w zakresie poszukiwania pracy oraz edukacji.

Do tej pory poszczególne rządy uwzględniały postulat ograniczania ubóstwa w swoich programach, ale nie wdrażały długoterminowej strategii przeciwdziałania temu problemowi. Dodatkowo krajowe debaty polityczne koncentrowały się przede wszystkim



na nierównościach społecznych, gdyż często towarzyszyły im problemy społeczne, gospodarcze czy zdrowotne. Mogły również przyczyniać się do konfliktów społecznych i spadku zaufania w stosunku do rządów. W mniejszym stopniu wiązano przeciwdziałanie ubóstwu i wykluczeniu z długofalowymi rozwiązaniami ukierunkowanymi na poprawę jakości i dostępność edukacji, zapobiegającymi tym problemom. Przykład Litwy ujawnił bowiem, że konieczne jest zmniejszenie nierówności w poziomie nauczania uczniów pochodzących z różnych grup etnicznych.

Dotychczasowe polityki wobec ubóstwa i wykluczenia społecznego w państwach bałtyckich determinowane były także wzrostem znaczenia polityki europejskiej w rozkładzie dochodów na szczeblu krajowym, co może świadczyć o „europeizacji” omawianego zjawiska. Wymuszona polityka oszczędnościowa czy decyzje podejmowane przez instytucje unijne dotyczące wynagrodzeń i świadczeń socjalnych kształtowały bowiem możliwości gospodarcze poszczególnych państw i przedsiębiorstw. Liberalna polityka migracyjna i ułatwienia dla osób poszukujących pracy w bogatszych państwach mogły wpływać na dochody i możliwości zatrudnienia pracowników o niskich kwalifikacjach w państwach o wyższej dynamice gospodarczej, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu nierówności. Dlatego polityka ogólnoeuropejska mogła również wywoływać określone skutki dotyczące nierówności dochodowych.

## Dyskusja i wnioski – pogłębianie ubóstwa w czasie kryzysu

Od 1991 r. poziom życia ludności w państwach bałtyckich znacząco się poprawił, a od momentu wejścia do Unii Europejskiej – szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Wraz z nim poprawiała się także sytuacja ubogich, ponieważ stale rosła granica ubóstwa. Zmniejszało się

zarówno ubóstwo absolutne, jak i subiektywne, oparte na samoocenie mieszkańców. Sytuacja uległa zmianie po 2008 roku, kiedy gospodarka wyraźnie spowolniła, spadły dochody, a bezrobocie wzrosło.

Na Litwie i Łotwie, gdzie notuje się duże nierówności społeczne, obserwuje się najwyższy (po Bułgarii i Rumunii) wskaźnik ubóstwa, spowodowany brakiem odpowiedniej pomocy rządowej i wsparcia opieki socjalnej. Przyczyną należy więc upatrywać w słabości redystrybucji środków w ramach systemu podatkowego i systemu zabezpieczenia społecznego, które redukują nierówności dochodowe w sposób mniej skuteczny niż w innych krajach UE. Dodatkowo od czasu kryzysu z lat 2008–2010 nastąpiło w tych państwach osłabienie zdolności systemów podatkowych do przeciwdziałania rosnącej nierówności rynkowej. Wzrosła również liczba dzieci żyjących w ubóstwie. Czynniki te sprzyjały intensywnej emigracji zarobkowej. Mimo dynamicznego rozwoju litewskiej gospodarki w 2016 r. Litwę opuściło o niemal 6 tys. obywateli więcej niż w 2015 r., i o ponad 13 tys. więcej niż w 2014 r. (Zafonte, 2017). Utrzymanie tego trendu może przyczynić się do spowolnienia wzrostu gospodarczego, co w rezultacie doprowadzi do podwyższenia wskaźników ubóstwa i nierówności społecznych. Kwestie te wymagają jednak oddzielnego opracowania.

Obecnie w badaniach dominuje wielopłaszczyznowe podejście do problematyki ubóstwa. Oprócz ubóstwa dochodowego analizowane są inne aspekty wykluczenia – społeczne czy kulturowe. W pracy nie omówiono problemu wykluczenia cyfrowego, które odnosi się do zróżnicowania w efektywnym dostępie do nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Państwa bałtyckie, w szczególności Estonia, postrzegane są jako wiodące w Europie Środkowej pod względem cyfrowych usług publicznych. Wraz z promowaniem gospodarki opartej na wiedzy

i społeczeństwa informacyjnego Litwa, Łotwa i Estonia prowadzą także działania ograniczające wykluczenie społeczne w obszarze dostępu do internetu, a w konsekwencji rozwiązujące problem *digital divide* (Wasiak, 2013). Jednak w dalszym ciągu niektóre grupy nie są w stanie w pełni korzystać z nowych technologii, a dotyczy to m.in. mniejszości narodowych i grup etnicznych, osób starszych, z niższym wykształceniem, bezrobotnych czy o niskich dochodach. Ponadto osoby z niepełnosprawnością mogą napotkać bariery w korzystaniu zarówno z narzędzi informacyjnych i komunikacyjnych, jak i e-usług ze względu na charakter niepełnosprawności, dlatego także mogą być narażone na ryzyko wykluczenia (*Estonia's National Action Plan for Social Inclusion*, 2004). Charakter pracy nie pozwolił na szersze omówienie tej kwestii.

Przedstawiane dane dotyczące ubóstwa nie odnoszą się do okresu pandemii COVID-19. Wskaźniki makroekonomiczne obejmujące pierwsze miesiące pandemii wskazują na wzrost bezrobocia i spadek dochodów mieszkańców – w największej mierze dotyczyło to osób prowadzących własną działalność gospodarczą. Spadek ów był mniej dotkliwy w przypadku osób pracujących na umowę o pracę oraz emerytów. Częstkowe badania jakościowe pokazują, że w czasie pandemii wzrosła również liczba osób korzystających ze wsparcia ośrodków pomocy społecznej i organizacji pozarządowych (m.in. jadłodajni). Dane nie zaskakują w obliczu faktu, że przed pandemią ponad połowa społeczności na Litwie nie miała oszczędności na nieprzewidziane wydatki ani nie była przygotowana na kryzys ekonomiczny. Dodatkowo pandemia unaoczniała ograniczenia dla niesienia pomocy osobom potrzebującym w czasie kwarantanny. Aby zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa, odpowiednim instytucjom wydano zalecenia, w jaki sposób świadczyć opiekę, jednak w obawie o zdrowie personelu wiele działań zostało

ograniczonych. Przełożyło się to na trudności m.in. w przyjmowaniu bezdomnych do schronisk lub szpitali.

Biorąc jednak pod uwagę fakt, że spowolnienie gospodarcze wywołane pandemią w państwach bałtyckich może być relatywnie niewielkie na tle Unii Europejskiej, bolesne konsekwencje długotrwałej recesji mogą dotkliwiej odczuć mieszkańcy Bułgarii i Rumunii, w których skala ubóstwa jest większa niż na Łotwie i Litwie. Przypuszczenia te pokrywają się z wnioskami przedstawionymi przez Uniwersytet Oksfordzki (Palomino, Rodríguez i Sebastian, 2020), zgodnie z którymi pandemia COVID-19 wywołała wzrost ubóstwa w całej Europie – przy czym silniejszy w Europie Południowej niż w Europie Północnej i Środkowej. Można spodziewać się, że z powodu spowolnienia gospodarczego ryzyko ubóstwa wzrośnie w mniejszym stopniu u osób starszych ze stałym świadczeniem (emeryturą), a w większym w przypadku osób, które utraciły pracę i pozostają długotrwale bezrobotne. Może to być szczególnie bolesne dla osób samotnych i samotnych rodziców. Co istotne, konsekwencje pandemii COVID-19 mogą mieć wpływ nie tylko na ubóstwo dochodowe, ale również na wykluczenie społeczne i marginalizację w szerokim znaczeniu. Z powodu braku dostępu do internetu, odpowiedniego sprzętu do nauki na odległość czy umiejętności obsługi komputera może wzrosnąć poczucie wykluczenia cyfrowego. Zwiększyć się może również zróżnicowanie pomiędzy mieszkańcami wsi i miast. Dodatkowo długotrwała izolacja społeczna może osłabić kompetencje społeczne, sprzyjać konfliktom rodzinnym, potęgować depresję i apatię czy wzmacniać ryzyko uzależnień. To czas, kiedy rząd powinien zaoferować dodatkowe wsparcie potrzebującym, a społeczeństwo – solidarność i wzajemną pomoc. ☺

**Aleksandra Kuczyńska-Zonik**

politolog i archeolog, doktor w Katedrze Systemów Politycznych i Komunikowania Międzynarodowego KUL, kierownik zespołu bałtyckiego w Instytucie Europy Środkowej w Lublinie. Laureatka programu „Mobilność Plus”, w latach 2016–2017 realizowała projekt badawczy na Uniwersytecie Wileńskim poświęcony mniejszości rosyjskiej w państwach bałtyckich. Zainteresowania naukowe: polityka i bezpieczeństwo w Europie Środkowo-Wschodniej i na obszarze poradzieckim, państwa bałtyckie, mniejszość rosyjska, dziedzictwo sowieckie. Autorka licznych publikacji naukowych, m.in. w wydawnictwach Routledge i Emerald.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5672-9613>

**Afiliacja:**

Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II  
Instytut Europy Środkowej w Lublinie  
e-mail: [aleksandra.kuczynska-zonik@kul.pl](mailto:aleksandra.kuczynska-zonik@kul.pl)

**Bibliografia**

Monografie i artykuły naukowe:

- Aasland, A., & Fløtten, T. (2001). Ethnicity and Social Exclusion in Estonia and Latvia. *Europe-Asia Studies*, 53(7), 1023–1049. <https://doi.org/10.1080/09668130120085029>
- Agarin, T. (2016). *Extending the Concept of Ethnocracy: Exploring the Debate in the Baltic Context*. *Cosmopolitan Civil Societies Journal*, 8(3), 81–92. <https://doi.org/10.5130/ccs.v8i3.5144>. Pobrane z: <https://epress.lib.uts.edu.au/journals/index.php/mcs/article/view/5144/5719>
- Bal, I. (2012). Marginalizacja i wykluczenie społeczne jako bariera rozwoju regionalnego. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 28, 252–262.
- Becker-Pestka, D., Kubiński, G., & Łojko, M. (2017). *Różne obszary wykluczenia społecznego w Polsce. Wybrane zagadnienia*. Wrocław: Wydawnictwo Exante.
- Balcer, A. (2013). Zbędni, odtrąceni i niechciani – wykluczeni! W: M. Pokrzywa, S. Wilk (red.), *Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary*

*i kierunki badań* (s. 9–24). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

- Danecka, M. (2014). *Partycypacja wykluczonych. Wyzwanie dla polityki społecznej*. Warszawa: Oficyna Naukowa, Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Fenton, S. (2007). *Etniczność* (E. Chomicka, tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Fidelus, A. (2011). *Oblicza wykluczenia i marginalizacji społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Golinowska, S., & Broda-Wysocki, P. (2005). Kategorie ubóstwa i wykluczenia społecznego. Przegląd ujęć. W: S. Golinowska, E. Tarkowska, I. Topińska (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania. Metody. Wyniki* (s. 17–54). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych.
- Gore, C., & Figueiredo, J. B. (2003). Wykluczenie społeczne i polityka przeciwdziałania ubóstwu. *Problemy Polityki Społecznej*, 5, 9–35. <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/problemysp/iils.pdf>
- Jasińska-Kania, A., & Łodziński, S. (2009). Wprowadzenie. Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce. Koncepcje teoretyczne i badania empiryczne. W: A. Jasińska-Kania, S. Łodziński (red.), *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce* (s. 7–36). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kuczyńska-Zonik, A. (2017). Integration of Russian-speakers in the Baltic states. *Mysł Ekonomiczna i Polityczna*, 3, 228–250.
- Kurcz, Z. (2005). Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kuzborska, E. (2014). Reforma oświaty mniejszości narodowych na Litwie w 2011 r. w świetle międzynarodowych standardów ochrony. *Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy*, 13–14, 68–81.
- Kwaśniewski, K. (2000). Marginalność etniczna i narodowa. *Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa*, 16–17.
- Loury, G. C. (2000). Social Exclusion and Ethnic Group: The Challenge to Economics. W: *Annual World Bank Conference on Development Economics 1999* (s. 225–252). Washington: The World Bank.

- Malicka, A. (2004). *Ochrona mniejszości narodowych – standardy międzynarodowe i rozwiązania polskie*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Mežs, I., Bunkše, E., & Rasa, K. (1994). The Ethno-Demographic Status of the Baltic States. *GeoJournal*, 33(1), 9–25. DOI: 10.1007/BF00810131
- Palomino, J. C., Rodríguez, J. G., & Sebastian, R. (2020). Wage inequality and poverty effects of lockdown and social distancing in Europe. *European Economic Review*, 129, <https://doi.org/10.1016/j.euroecorev.2020.103564>
- Panek, T. (2011). *Ubóstwo, wykluczenie społeczne i nierówności. Teoria i praktyka pomiaru*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
- Panek, T. (2014). Ubóstwo i wykluczenie społeczne. W: T. Panek (red.), *Statystyka społeczna* (s. 210–257). Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Posern-Zieliński, A. (2005). *Etniczność. Kategorie. Procesy etniczne*. Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Steen, A. (2000). Ethnic relations, elites and democracy in the Baltic States. *Journal of Communist Studies and Transition Politics*, 16(4), 68–87. <https://doi.org/10.1080/13523270008415449>
- Szarfenberg, R. (2018). Ubóstwo, marginalność i wykluczenie społeczne. W: G. Firlit-Fesnak, J. Męcina (red.), *Polityka społeczna* (s. 174–192). Warszawa: PWN.
- Szatur-Jaworska, B. (2018). Diagnoza, diagnozowanie, badania diagnostyczne w polityce społecznej. W: G. Firlit-Fesnak, J. Męcina (red.), *Polityka społeczna* (s. 130–145). Warszawa: PWN.
- Szukielajć-Bieńkuńska, A. (2005). Miary ubóstwa i wykluczenia społecznego w praktyce i propozycjach Eurostatu. W: S. Golinowska, E. Tarkowska, I. Topińska (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Badania. Metody. Wyniki* (s. 148–156). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych.
- Świętochowska, U. (2001). *Patologie cywilizacji współczesnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Wasiak, M. (2013). *Gospodarka oparta na wiedzy a wykluczenie cyfrowe. Analiza porównawcza nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej*. W:

M. Pokrzywa, S. Wilk (red.), *Wykluczenie społeczne. Diagnoza, wymiary i kierunki badań* (s. 277–295). Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

- Żołędowski, C. (2005). Sytuacja mniejszości narodowych we współczesnej Polsce w świetle teorii marginalizacji. *Problemy Polityki Społecznej*, 8, 97–109.
- Źródła internetowe:
- 2018 Active Ageing Index. *Analytical Report*. (2019). Geneva: United Nations. Pobrane z: [https://unece.org/fileadmin/DAM/pau/age/Active\\_Ageing\\_Index/ECE-WG-33.pdf](https://unece.org/fileadmin/DAM/pau/age/Active_Ageing_Index/ECE-WG-33.pdf)
- Ageing Europe – statistics on population developments. (2020). Eurostat. Pobrane z: [https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Ageing\\_Europe\\_-\\_statistics\\_on\\_population\\_developments#Older\\_people\\_.E2.80.94\\_population\\_overview](https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Ageing_Europe_-_statistics_on_population_developments#Older_people_.E2.80.94_population_overview)
- At risk of poverty or social exclusion in the EU27. (2019). Eurostat. Pobrane z: [https://ec.europa.eu/eurostat/cache/infographs/PovertyDay/PovertyDay\\_2019/index.html](https://ec.europa.eu/eurostat/cache/infographs/PovertyDay/PovertyDay_2019/index.html)
- Bezdarba līmenis pēc tautības un dzimuma. (2021). Rīga: Centrālā statistikas pārvalde. Pobrane z: [https://data.csb.gov.lv/pxweb/lv/sociala/sociala\\_nodarb\\_bezdarbs\\_ikgad/NBG022.px/Children\\_at\\_risk\\_of\\_poverty\\_or\\_social\\_exclusion\\_Statistics\\_Explained\\_Source\\_Statistics\\_Explained](https://data.csb.gov.lv/pxweb/lv/sociala/sociala_nodarb_bezdarbs_ikgad/NBG022.px/Children_at_risk_of_poverty_or_social_exclusion_Statistics_Explained_Source_Statistics_Explained). (2020). Eurostat. Pobrane z: <https://ec.europa.eu/eurostat/statisticsexplained/>
- Estonia's National Action Plan for Social Inclusion. (2004). European Commission. Pobrane z: [https://ec.europa.eu/employment\\_social/soc-prot/soc-incl/nap\\_incl\\_2004\\_ee\\_en\\_version.pdf](https://ec.europa.eu/employment_social/soc-prot/soc-incl/nap_incl_2004_ee_en_version.pdf)
- Europejski Semestr – Zestawienie Informacji Tematycznych. *Włączenie Społeczne*. (2017). European Commission. Pobrane z: [https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/file\\_import/european-semester\\_thematic-factsheet\\_social\\_inclusion\\_pl.pdf](https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/file_import/european-semester_thematic-factsheet_social_inclusion_pl.pdf)
- GDP growth (annual %). (2020). Washington: World Bank. Pobrane z: <https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.KD.ZG?locations=EE&view=chart>

- Gender pay gap in unadjusted form.* (2020). Eurostat. Pobrane z: [https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/sdg\\_05\\_20/default/table?lang=en](https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/sdg_05_20/default/table?lang=en)
- Inclusion Matters: The Foundation for Shared Prosperity.* (2013). Washington: World Bank. Pobrane z: <https://documents1.worldbank.org/curated/en/114561468154469371/pdf/Inclusion-matters-the-foundation-for-shared-prosperity.pdf>
- Income and living conditions of the population of Lithuania.* (2020). Official Statistic Portal. Pobrane z: <https://osp.stat.gov.lt/en/lietuvos-gyventoju-pajamos-ir-gyvenimo-salygos-2020/skurdo-rizika/asmenys-gyvenantys-skurdo-rizikoje-ar-socialine-je-atiskirtyje>
- Izmaksāto pensiju vidējais apmērs.* (2021). Rīga: Centrālā statistikas pārvalde. Pobrane z: [https://data.csb.gov.lv/pxweb/lv/sociala/sociala\\_socdr\\_pensijas\\_ikgad/SDG030.px/table/tableViewLayout1/](https://data.csb.gov.lv/pxweb/lv/sociala/sociala_socdr_pensijas_ikgad/SDG030.px/table/tableViewLayout1/)
- Latest Human Development Index Ranking.* (2020). United Nations Development Programme. Human Development Reports. Pobrane z: <http://hdr.undp.org/en/content/latest-human-development-index-ranking>
- Latvian National Action Plan for Reduction of Poverty and Social Exclusion (2004–2006).* (2004). European Commission. Pobrane z: [https://ec.europa.eu/employment\\_social/social\\_inclusion/docs/nap\\_incl\\_2004\\_lv\\_en\\_version.pdf](https://ec.europa.eu/employment_social/social_inclusion/docs/nap_incl_2004_lv_en_version.pdf)
- Lietuvos tautinių mažumų švietimo būklės analizė.* (2018). NMVA Švietimo politikos analizės skyrius. Pobrane z: <http://www.nmva.smm.lt/wp-content/uploads/2019/02/Lietuvos-tautiniu%C5%B3-ma%C5%BEum%C5%B3-%C5%A1vietimo-b%C5%ABkl%C4%97s-analiz%C4%97-2018-m.1.pdf>
- Minimum wages.* (2021). Eurostat. Pobrane z: <https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/tps00155/default/table?lang=en>
- People at risk of poverty or social exclusion by age and sex.* (2021). Eurostat. Pobrane z: <https://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do>
- Różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn w służbach publicznych.* (2013). Departament Badań Pracy. Pobrane z: [https://www.epsu.org/sites/default/files/article/files/Gender\\_pay\\_gap\\_FINAL\\_DRAFT\\_report\\_Nov\\_2013\\_PL.pdf](https://www.epsu.org/sites/default/files/article/files/Gender_pay_gap_FINAL_DRAFT_report_Nov_2013_PL.pdf)
- Why older women are much more exposed to the risk of poverty than older men.* (2015). European Commission. Pobrane z: <https://ec.europa.eu/social/main.jsp?catId=89&furtherNews=yes&newsId=2349&langId=en#navItem-2>
- Zafonte, A. (2017). *Causes of Poverty in Lithuania.* The Borgen Project, October 4. Pobrane z: <https://borgenproject.org/causes-of-poverty-in-lithuania/>

## ***Inequalities and the problem of social exclusion in the Baltic states***

### **Abstract**

Despite the dynamics of economic growth and significant political changes over the past 30 years, the inhabitants of the Baltic states have continued to face the risk of poverty and social exclusion, to a greater extent than the citizens of other European countries. The aim of the study is to analyze the social status and evaluate the policies towards poverty and social exclusion in Lithuania, Latvia and Estonia. Elderly people, single people, women and children are exposed to the greatest risk in these countries, according to diagnostic research based on statistical methods and social indicators. Due to specific national policies and the politicization of ethnic issues, national minorities and ethnic groups are also vulnerable to the risk of poverty and exclusion. The conclusions indicate that the problem is still significant, and the risk of poverty may increase during crises.

**Keywords:** [Baltic states](#), [poverty](#), [social exclusion](#), [minority](#), [society](#).



# Memorandum Budapesztańskie – umowa międzynarodowa czy niewiążące porozumienie?<sup>1</sup>

AGATA KLECZKOWSKA

INSTYTUT NAUK PRAWNYCH POLSKIEJ AKADEMII NAUK

## Abstrakt

Celem artykułu jest analiza Memorandum w sprawie gwarancji bezpieczeństwa w związku z przystąpieniem Ukrainy do Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej zawartego w 1994 r. między Ukrainą, Rosją, USA i Wielką Brytanią, nazywanego również Memorandum Budapesztańskim. Miało ono zagwarantować bezpieczeństwo Ukrainie w zamian za przekazanie Rosji znajdującej się na jej terytorium broni jądrowej. Po agresji Rosji na Ukrainę w 2014 r. memorandum stało się jednym z najczęściej przywoływanych instrumentów, które swoimi działaniami miała naruszyć Rosja. Celem artykułu jest odpowiedzenie na pytanie, czy memorandum jest wiążącym aktem prawnym czy może tylko porozumieniem o charakterze politycznym, jak również wskazanie na konsekwencje wyniku takiego badania.

## Słowa kluczowe:

Ukraina, Rosja, broń jądrowa, agresja, umowa międzynarodowa.

Moment podpisania Memorandum Budapesztańskiego 5 grudnia 1994 r.

Źródło: Добропорядне використання, <https://uk.wikipedia.org/w/index.php?curid=1663632>

<sup>1</sup> Artykuł powstał przy wsparciu finansowym Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.



## Wstęp

Społeczność międzynarodowa potępiła agresję Rosji przeciwko Ukrainie i aneksję Krymu oraz uznała te zdarzenia za rażące naruszenie prawa międzynarodowego przez Rosję. Spośród ciężących na niej zobowiązań międzynarodowych, Rosja naruszyła przede wszystkim zakaz użycia siły, zasady suwerennej równości państw, nieinterwencji, integralności terytorialnej i niepodległości politycznej, prawo do samostanowienia oraz wiele innych<sup>2</sup>. Wszystkie powyższe zasady zostały uregulowane w umowach międzynarodowych, których Rosja jest stroną i które wiążą ją, m.in. w Karcie Narodów Zjednoczonych (dalej: KNZ), Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych czy w umowie między Ukrainą a Federacją Rosyjską w sprawie statusu i warunków pobytu Floty Czarnomorskiej Federacji Rosyjskiej na terytorium Ukrainy.

Obok tych aktów prawnych należy jednak wymienić jeszcze jeden instrument, który w obliczu agresji Rosji miał dla Ukrainy szczególne znaczenie – Memorandum w sprawie gwarancji bezpieczeństwa w związku z przystąpieniem Ukrainy do Układu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej (dalej: Memorandum Budapesztańskie), podpisane 5 grudnia 1994 r. w Budapeszcie przez prezydentów Ukrainy, Rosji i USA oraz premiera Wielkiej Brytanii. Dokument ten wieńczył

2 Zob. następujące dokumenty: Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 13 marca 2014 r. w sprawie rosyjskiej napaści na Ukrainę, 2014/2627(RSP); rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 73/263 *Situation of human rights in the Autonomous Republic of Crimea and the city of Sevastopol, Ukraine* z 22 grudnia 2018 r., A/RES/73/263; Resolution on Clear, Gross and Uncorrected Violations of Helsinki Principles by the Russian Federation, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, <http://old.oscepa.org/meetings/annual-sessions/2015-helsinki-annual-session/2015-helsinki-final-declaration/2282-07>.

negocjacje nad przekazaniem przez Ukrainę broni jądrowej znajdującej się na jej terytorium; w zamian, w obawie o bezpieczeństwo krótko po uzyskaniu niepodległości, Ukraina chciała uzyskać pisemne gwarancje poszanowania jej suwerenności. Memorandum Budapesztańskie zostało podpisane zaraz po tym, kiedy Ukraina przystąpiła do Układu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej (dalej: UNBJ) i zawierało obiecane gwarancje. Kiedy Rosja w 2014 r. dokonała agresji przeciwko Ukrainie, naruszyła postanowienia memorandum, w których obiecywała Ukrainie bezpieczeństwo w zamian za wyzbycie się arsenału jądrowego. Memorandum stało się wówczas podstawą oczekiwań wobec Wielkiej Brytanii i USA udzielenia Ukrainie pomocy. Część komentatorów twierdzi, że Memorandum Budapesztańskie jest wiążącym aktem prawnym (Grant, 2014, s. 114)<sup>3</sup>. Czy takie wnioski są jednak słuszne?

Niniejszy artykuł ma dwa cele. Pierwszy to odpowiedzenie na pytanie, czy Memorandum Budapesztańskie jest umową międzynarodową czy tylko niewiążącym porozumieniem o znaczeniu politycznym, ale nie prawnym. Na potrzeby dalszych rozważań umową międzynarodową będzie porozumienie zawarte między państwami na podstawie prawa międzynarodowego, gdzie jego strony wyraziły, w sposób dorozumiany lub wyraźny, wolę bycia związanymi prawami i obowiązkami wynikającymi z tego porozumienia i które jest regulowane przez prawo międzynarodowe (tzn. jest wykonywane, interpretowane i gdy spory powstałe na podstawie porozumienia są rozstrzygane za pomocą prawa międzynarodowego) (Elias i Fitzmaurice, 2005, s. 8;

3 Zob. także Clark Arend, 2014; wypowiedź prof. Barry'ego Kellmana (International Weapons Control Center at DePaul University's College of Law), cytowana w artykule: Synovitz, 2014.

Schmalenbach, 2012, s. 36)<sup>4</sup>. Aby określić charakter memorandum, niezbędna będzie analiza poszczególnych jego elementów i okoliczności związanych z jego zawarciem i praktyką. Po drugie, artykuł ma za cel także odpowiedzenie na pytanie, w jaki sposób doszło do naruszenia memorandum i jakie są tego konsekwencje, biorąc pod uwagę wnioski wynikające z pierwszej części artykułu.

## Charakter prawny Memorandum Budapesztańskiego

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy Memorandum Budapesztańskie jest umową międzynarodową, konieczne będzie zbadanie szeregu elementów. W pierwszej kolejności należy jednak wskazać, jakie czynniki nie będąbrane pod uwagę i dlaczego.

Po pierwsze, nie będzie podlegać badaniu nazwa dokumentu, ponieważ nie ma ona wpływu na jego status prawny (Chinkin, 1997, s. 229)<sup>5</sup>. Zarówno porozumienie międzynarodowe, które spełnia definicję traktatu z Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów<sup>6</sup>

4 Zob. także *Report of the International Law Commission covering the work of its eleventh session*, 20 April–26 June 1959, A/4169, s. 96, par. 8b.

5 Zob. także *First report on the law of treaties*, by Sir Humphrey Waldock, Special Rapporteur, A/CN.4/144, s. 33; *South West Africa Cases (Ethiopia v. South Africa; Liberia v. South Africa)*, Preliminary Objections, Judgment of 21 December 1962: I.C.J. Report 1962, s. 319, s. 331; Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej, *Customs Regime between Germany and Austria*, Advisory Opinion of 5 September 1931 (including the text of the declaration by M. Guerrero, Count Rostworowski, M. Fromageot, M. Altamira, M. Urrutia and M. Negulesco), Series A/B, no. 41, s. 47.

6 Konwencja wiedeńska definiuje traktat jako „międzynarodowe porozumienie między państwami, zawarte w formie pisemnej i regulowane przez prawo międzynarodowe, niezależnie od tego, czy jest ujęte w jednym dokumencie, czy w dwóch lub więcej dokumentach, i bez względu na jego szczególną nazwę” (art. 2 ust. 1 lit. a).

może zostać nazwane przez jego strony *memorandum* i nie wpłynie to na jego wiążącą moc prawną (Elias i Fitzmaurice, 2005, s. 9; Schmalenbach, 2012, s. 29)<sup>7</sup>, jak i porozumienie, które traktatem nie jest, może zostać określone takim mianem.

Po drugie, dla przeprowadzenia badania nie będzie miał znaczenia fakt, że Ukraina przedłożyła Memorandum Budapesztańskie do rejestracji w Sekretariacie ONZ zgodnie z art. 102 KNZ<sup>8</sup> i że zostało ono zarejestrowane 2 października 2014 roku<sup>9</sup>.

Należy oddzielić decyzję strony o rejestracji porozumienia w Sekretariacie ONZ od faktu jego rejestracji. Jeśli chodzi o to pierwsze zdarzenie, w doktrynie pojawiają się sprzeczne opinie na temat tego, jakie znaczenie ma decyzja o rejestracji porozumienia dla jego charakteru prawnego. Jeśli, jak w tym przypadku, porozumienie jest zarejestrowane tylko przez jedną ze stron, może to oznaczać, że tylko ta strona uważa je za traktat, podczas gdy pozostałe nie<sup>10</sup>. Z drugiej strony wskazuje się, że nawet rejestracja porozumienia przez więcej niż jedną stronę nie jest decydująca dla określenia, czy intencją stron było, aby tworzyło ono prawa i obowiązki i mieściło się w kategorii traktatów<sup>11</sup>. Aby bardziej skomplikować sprawę, wystarczy dodać, że niektórzy autorzy wskazują, że jeśli wszystkie strony porozumienia wspólnie dokonają jego rejestracji, jest to

7 Zob. także *Report by G. G. Fitzmaurice, Special Rapporteur*, A/CN.4/101, s. 107; *First Report on the Law of Treaties by Sir Humphrey Waldock, Special Rapporteur*, A/CN.4/144 and Add.1, s. 31.

8 Artykuł 102 ust. 1 KNZ stanowi, że *Każdy traktat i każdy układ międzynarodowy, zawarty przez członka Organizacji Narodów Zjednoczonych po wejściu w życie niniejszej Karty, będzie możliwie najprędzej zarejestrowany w Sekretariacie i przezeń ogłoszony*.

9 Dokument rejestracji: <https://treaties.un.org/doc/Treaties/2014/10/20141002%2009-07%20AM/Other%20Documents/COR-Reg-52241-Sr-65115.pdf>.

10 A/CN.4/101, s. 118.

11 *Report on the Law of Treaties by Mr. H. Lauterpacht, Special Rapporteur*, A/CN.4/63, par. 4, s. 98.



silny argument za tym, iż stanowi ono traktat, choć inni wspierają z kolei pogląd, że sam fakt niezarejestrowania traktatu nie może podważać jego mocy wiążącej (Aust, 1986, s. 803; Chinkin, 1997, s. 240). Mając to na uwadze, trudno jest jednoznacznie ocenić znaczenie decyzji ukraińskiego rządu o rejestracji memorandum<sup>12</sup>.

Jeśli chodzi zaś o ten drugi proces, jak wynika z UN Treaty Handbook, kiedy Sekretariat otrzymuje dokument w celu jego rejestracji, sekcja traktatowa co prawda bada *prima facie*, czy podlega on rejestracji, ale co do zasady Sekretariat szanuje zdanie strony przedkładającej dokument, że jest to podlegający rejestracji traktat lub międzynarodowe porozumienie w znaczeniu Art. 102 KNZ. Co najważniejsze, dokonanie rejestracji nie jest wyrazem opinii Sekretariatu co do charakteru dokumentu lub statusu strony. Innymi słowy,

12 Mimo wskazanych wątpliwości co do tego, jakie znaczenie ma rejestracja Memorandum Budapesztańskiego w Sekretariacie ONZ dla jego statusu w relacjach między państwami w ogóle, należy zwrócić uwagę na art. 102 ust. 2 KNZ: *Jeżeli traktat lub układ międzynarodowy nie został zarejestrowany stosownie do ustępu 1 artykułu niniejszego, żadna ze stron, która taki traktat lub układ zawarła, nie może się nań powoływać wobec jakiegokolwiek organu Organizacji Narodów Zjednoczonych*. Ukraina zarejestrowała memorandum w Sekretariacie dopiero w październiku 2014 r., a więc nie tylko prawie 20 lat po jego zawarciu, ale także po rosyjskiej agresji. Być może więc, mając w perspektywie ewentualne postępowania między Ukrainą a Rosją o naruszenia prawa międzynarodowego przed organami ONZ, ukraiński rząd postanowił zarejestrować memorandum, chcąc powoływać się również na ten instrument. Ukraina zresztą wymienia Memorandum Budapesztańskie w memoriale złożonym w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości (MTS) w Hadze w sprawie Application of the International Convention for the Suppression of the Financing of Terrorism and of the International Convention on the Elimination of All Forms of Racial Discrimination (*Ukraine v. Russian Federation*) (Memorial submitted by Ukraine, 12 June 2018, Index of Annexed Documents, s. 61) (dalej: Application of the International Convention for the Suppression of the Financing of Terrorism).

zgoda na rejestrację nie nadaje instrumentowi statusu traktatu ani międzynarodowego porozumienia, jeśli jeszcze takiego statusu nie posiada<sup>13</sup>. Fakt więc, że Sekretariat dokonał rejestracji porozumienia, nie jest świadectwem tego, iż jest traktatem.

Przechodząc do czynników, które zostaną wzięte pod uwagę podczas analizy Memorandum Budapesztańskiego, będą to: okoliczności, w których zostało zawarte; przedmiot postanowień memorandum<sup>14</sup>; wola stron zawarcia wiążącego prawnie porozumienia (Elias i Fitzmaurice, 2005, s. 26; Schmalenbach, 2012, s. 39–40)<sup>15</sup>; język memorandum; formalności związane z jego zawarciem, sposób rozstrzygnięcia sporów wynikłych z jego stosowania (Aust, 1986, s. 789, 791, 800) oraz następcza praktyka stron memorandum (Grant, 2014, s. 106).

### Okoliczności zawarcia Memorandum Budapesztańskiego

Kiedy w 1991 r. nastąpił rozpad ZSRR, Ukraina stała się państwem nie tylko niezależnym od Rosji, ale także dysponującym bronią jądrową<sup>16</sup>, która przed 1991 r. należała do ZSRR. Szacuje się, że w momencie rozpadu Związku Radzieckiego na terytorium Ukrainy znajdował się arsenał jądrowy większy niż te należące do Wielkiej Brytanii, Francji i Chin razem wziętych

13 UN Treaty Handbook, Revised version of 2012, par. 5.3.1.

14 Aegean Sea Continental Shelf, Judgment, I.C.J. Reports 1978, s. 3, par. 96; Maritime Delimitation and Territorial Questions between Qatar and Bahrain, Jurisdiction and Admissibility, Judgment, I.C.J. Reports 1994, s. 112, par. 26.

15 Zob. także Territorial Dispute (Libyan Arab Jamahiriya/Chad), Judgment, I.C.J. Reports 1994, s. 6, par. 35, 47–48.

16 Terminologia za Układem o nierozprzestrzaniu broni jądrowej – jest w nim mowa odpowiednio o państwach dysponujących bronią jądrową i państwach niedysponujących bronią jądrową (zob. np. Art. I i II).

(Orlov, 2014, s. 25). Nie jest jednak do końca jasne, czy Ukrainie udało się uzyskać nad nim kontrolę, a jeśli tak, to w jakim zakresie (Yost, 2005, s. 511–512). Vladimir Orlov twierdzi, że Ukraina była w stanie ustanowić jedynie tzw. kontrolę negatywną nad bronią jądrową znajdującą się na jej terytorium, tzn. mogła powstrzymać wystrzelenie pocisku jądrowego. Co do kontroli pozytywnej, tj. możliwości samodzielnego odpalenia pocisku, zdania ekspertów były podzielone (Orlov, 2014, s. 26–27).

23 maja 1992 r. USA, Rosja, Ukraina, Kazachstan i Białoruś podpisały Protokół Lizboński do Układu o redukcji zbrojeń strategicznych (START I)<sup>17</sup>. Na jego podstawie Białoruś, Kazachstan, Rosja i Ukraina przyjęły na siebie obowiązki byłego ZSRR wynikające ze START I (Art. I). Ponadto Ukraina, Kazachstan i Białoruś, zgodnie z Art. V, zobowiązały się przystąpić do UNBJ jako państwa niedysponujące bronią jądrową w najkrótszym możliwym czasie<sup>18</sup>. Białoruś przystąpiła do UNBJ w 1993 r., a Kazachstan na początku 1994 r.<sup>19</sup> Sprawa ta jednak okazała się znacznie trudniejsza w przypadku Ukrainy.

Mimo uzyskania niepodległości, kwestia bezpieczeństwa Ukrainy była niepewna, zwłaszcza w obliczu wielu nierozstrzygniętych spraw w stosunkach dwustronnych z Rosją. Wśród nich były m.in. podział Floty Czarnomorskiej, status Krymu czy przedłużający się proces demarkacji granicy ukraińsko-rosyjskiej, co rząd w Kijowie odczytywał jako brak gotowości ze strony Rosji, aby zaakceptować niepodległość państwa ukraińskiego (Pifer,

17 Treść układu: <https://2009-2017.state.gov/documents/organization/27360.pdf>.

18 Zob. Protocol to the Treaty Between the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republics on the Reduction and Limitation of Strategic Offensive Arms, <https://2009-2017.state.gov/documents/organization/27389.pdf>.

19 Zob. Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons: Status of the Treaty, <https://treaties.unoda.org/t/npt>.

2011, s. 6). Władze Ukrainy liczyły więc, że pozostający na jej terytorium arsenał jądrowy może w odpowiednim momencie podziałać na Rosję odstrasząco i pozwoli uniknąć losu Gruzji, Mołdawii czy Tadżykistanu (Orlov, 2014, s. 26)<sup>20</sup>.

Jeśli w rachubę miało więc wchodzić przekazanie Rosji broni jądrowej, Ukraina była gotowa zrobić to tylko w zamian za gwarancje bezpieczeństwa. Zażądała więc od USA zobowiązania, że w razie ataku na nią potraktują go tak, jakby doszło do agresji na same Stany – innymi słowy Ukraina chciała od USA gwarancji takich, jakie dostają tylko najbliżsi sojusznicy (Talbot, 2003, s. 79). USA były tymczasem gotowe udzielić Ukrainie gwarancji bezpieczeństwa, ale nie takich i nie prawnie wiążących, co jasno zakomunikowały (Popadiuk, 1996, s. 59–60).

Bardzo ostrożnie do denuklearyzacji podchodziła Rada Najwyższa, jednoizbowy parlament Ukrainy, która uzależniła ratyfikację START I od spełnienia przez Rosję i USA szeregu warunków. Z tego powodu 14 stycznia 1994 r. w Moskwie doszło do podpisania Trójstronnego Oświadczenia Prezydentów Stanów Zjednoczonych, Rosji i Ukrainy (*Trilateral Statement by the Presidents of the United States, Russia, Ukraine*, 1996, s. 313–316), w którym zadeklarowano ich spełnienie. Prezydenci zdecydowali m.in., że w ramach rekompensaty dla Ukrainy Rosja przekaże temu państwu w ciągu 10 miesięcy zestawy paliwowe do elektrowni jądrowych zawierające 100 ton nisko wzbogaconego

20 Autor ten jednak twierdzi, że obawa o bezpieczeństwo państwa była jedynie oficjalną wersją w przedłużających się negocjacjach w sprawie likwidacji broni jądrowej. W rzeczywistości bowiem Ukraina liczyła, że uda się jej *wytargować* sporą sumę pieniędzy od USA w zamian za oddanie broni jądrowej. Podobnie Ukraina liczyła na odszkodowanie i ustępstwa finansowe ze strony Rosji w zamian za przekazanie arsenału jądrowego.

uranu. Stany Zjednoczone zapłacą Rosji 60 milionów dolarów za transport i rozbrojenie głowic jądrowych przekazanych przez Ukrainę oraz produkcję zestawów paliwa. Ponadto USA prześlą Rosji, Ukrainie, Białorusi i Kazachstanowi 800 milionów dolarów pomocy technicznej i finansowej na bezpieczne rozbrojenie broni jądrowej i przechowywanie rozszczepialnych materiałów, z czego co najmniej 150 milionów trafi na Ukrainę. W oświadczeniu prezydenci USA i Rosji zadeklarowali także, że gdy tylko START I wejdzie w życie, a Ukraina przystąpi do UNBJ jako państwo niedysponujące bronią jądrową, złożą jej gwarancje bezpieczeństwa, w tym poszanowania niepodległości i suwerenności oraz uznanych granic zgodnie z Aktem Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), zakazu użycia siły na podstawie KNZ, powstrzymania się od ucisku gospodarczego, natychmiastowego przedłożenia sprawy RB ONZ, gdyby Ukraina stała się ofiarą aktu agresji z użyciem broni jądrowej oraz nieużywania przeciwko niej broni jądrowej, chyba że w przypadku samoobrony. Oświadczenie zakładało, że w zamian Ukraina przekaże lub rozbroi na swoim terytorium posiadaną broń jądrową.

3 lutego 1994 r. Rada pozwoliła prezydentowi Leonidowi Krawczukowi wymienić dokumenty ratyfikacyjne START I, ale nadal nie zatwierdziła akcesji do UNBJ (Goodby, Kile i Müller, 1995, s. 637).

Przez kilka miesięcy Ukraina przeciągała implementację oświadczenia z 14 stycznia, ale jej możliwości negocjacyjne wyczerpały się, a izolacja na arenie międzynarodowej rosła (Goodby, Kile i Müller, 1995, s. 638). W końcu 16 listopada 1994 r. Rada Najwyższa wyraziła zgodę na przystąpienie Ukrainy do UNBJ jako państwa niedysponującego bronią jądrową. Zastrzegła jednak, że akcesja Ukrainy zależy od pisemnego potwierdzenia gwarancji bezpieczeństwa narodowego uzyskanego

od państw dysponujących bronią jądrową. Prezydent Leonid Kuczma złożył dokumenty ratyfikacyjne podczas szczytu KBWE 5 grudnia w Budapeszcie. Gwarancje bezpieczeństwa zostały sformalizowane tego samego dnia, kiedy liderzy Ukrainy, Rosji, Wielkiej Brytanii i USA podpisali Memorandum Budapesztańskie (Goodby, Kile i Müller, 1995, s. 638).

Podsumowując, z powyższego opisu wycinka współczesnej historii Ukrainy i wydarzeń, które doprowadziły do podpisania Memorandum Budapesztańskiego, można wywodzić dwa wnioski. Po pierwsze, Ukrainie nie zależało na denuklearyzacji i udziale w światowym procesie rozbrojenia, ale pierwszorzędne znaczenie miało dla niej uzyskanie gwarancji bezpieczeństwa – z lub bez broni jądrowej na swoim terytorium. Obawy o bezpieczeństwo Ukrainy budziła Rosja. Jeśli więc Ukraina miała wyzbyć się broni jądrowej, to tylko w zamian za obietnicę pomocy ze strony Zachodu, a zwłaszcza USA, w razie agresji na nią. Mając jednak słabą pozycję negocjacyjną, była w stanie przystać nawet na niewiążące prawnie gwarancje jej suwerenności. Po drugie, Memorandum Budapesztańskie dla Stanów Zjednoczonych i Rosji było jedynie instrumentem na drodze do implementacji START I, doprowadzenia do akcesji Ukrainy do UNBJ i przekazania przez to państwo arsenału jądrowego Moskwie.

### Przedmiot Memorandum Budapesztańskiego

Już preambuła memorandum dowodzi, że jest to dokument, który należy interpretować przede wszystkim w kontekście denuklearyzacji i rozbrojenia po okresie zimnej wojny. Część operatywna powtarza co do zasady treść dwóch aktów prawnych: Aktu Końcowego KBWE i KNZ. W paragrafie pierwszym strony potwierdzają zobowiązanie do poszanowania *niepodległości i suwerenności oraz istniejących*

*granic Ukrainy*. Z kolei zgodnie z paragrafem trzecim strony powtórzyły zobowiązanie *powstrzymania się od przymusu ekonomicznego w celu podporządkowania ich własnemu interesowi wykonywania przez Ukrainę praw przyrodzonych jej suwerenności i zabezpieczenia w ten sposób jakiegokolwiek rodzaju korzyści*. Stanowi to nawiązanie do Aktu Końcowego KBWE: części a. *Deklaracji zasad rządzących wzajemnymi stosunkami między Państwami uczestniczącymi, w szczególności do zasady I. Suwerenna równość, poszanowanie praw wynikających z suwerenności oraz III. Nienaruszalność granic*<sup>21</sup>, oraz części b. *Sprawy związane z realizacją niektórych z powyższych Zasad*<sup>22</sup>.

Drugi paragraf memorandum stanowi wyraźne odesłanie do art. 2 ust. 4 KNZ, bowiem strony potwierdziły *ich obowiązek powstrzymania się od groźby lub użycia siły przeciwko integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej Ukrainy oraz że żadna z ich broni nie zostanie kiedykolwiek użyta przeciwko Ukrainie z wyjątkiem samoobrony lub w inny sposób zgodny z Kartą Narodów Zjednoczonych*. Czwarty paragraf poddaje memorandum ramom instytucjonalnym ONZ, ponieważ strony uznały *zobowiązanie do poszukiwania natychmiastowych działań Rady Bezpieczeństwa w celu udzielenia pomocy Ukrainie, jako państwu stronie Układu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej niedysponującemu bronią jądrową, jeśli Ukraina stałaby się ofiarą aktu agresji albo*

*obiektom groźby agresji, w których użyta jest broń jądrowa*.

W paragrafie piątym USA, Wielka Brytania i Rosja potwierdziły *w odniesieniu do Ukrainy ich zobowiązanie do nieużywania broni jądrowej przeciwko jakemukolwiek państwu stronie Układu o nierozprzestrzaniu broni jądrowej niedysponującemu bronią jądrową, z wyjątkiem przypadku ataku na nich samych, ich terytoria lub terytoria zależne, ich siły zbrojne lub sojuszników przez takie państwo we współpracy lub w sojuszu z państwem dysponującym bronią jądrową*. Postanowienie to nawiązywało do jednostronnych gwarancji bezpieczeństwa udzielanych przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię państwom niedysponującym bronią jądrową (Simpson, 2012, s. 63).

Ostatni, szósty paragraf wprowadzał procedurę konsultacji w razie, gdyby z zobowiązań zawartych w memorandum wynikał spór.

W memorandum brakuje natomiast postanowień mających charakter decyzji, czy, powtarzając za opinią odrębną sędziego Tarazi w sprawie Szelfu Kontynentalnego Morza Egejskiego *odnotowania porozumienia osiągniętego przez strony w sprawie rozwiązania sporu między nimi*<sup>23</sup>. Wprost przeciwnie – w każdym paragrafie memorandum zaznaczono, że powtarza ono zobowiązania już istniejące, a więc takie, które nie wymagały od stron pochylenia się nad żadnym nowym zagadnieniem, które łączyłoby je.

Podsumowując, Memorandum Budapesztańskie należy interpretować w kontekście rozbrojenia i przystąpienia Ukrainy do UNBJ, ponieważ to właśnie ze statusem Ukrainy jako państwa niedysponującego bronią jądrową związane są jego postanowienia. Paragrafy 1–3 nie tworzą nowych gwarancji

21 Polskie tłumaczenie za Viadrina International Law Project, Ein Projekt des Lehrstuhls für Öffentliches Recht insb. Völkerrecht, Europarecht sowie ausländisches Verfassungsrecht, dostępne na: <https://docplayer.pl/176441-Akt-koncowy-konferencji-bezpieczenstwa-i-wspolpracy-w-europie-obwe.html>.

22 *The participating States (...) Declare (...) To refrain from any act of economic coercion designed to subordinate to their own interest the exercise by another participating State of the rights inherent in its sovereignty and thus to secure advantages of any kind.* (Conference on Security and Co-Operation in Europe Final Act, Helsinki 1975, s. 9, <https://www.osce.org/files/f/documents/5/c/39501.pdf>).

23 Separate Opinion of Judge Tarazi, Aegean Sea Continental Shelf Case, s. 56; zob. także Dissenting Opinion of Judge Stassinopoulos, Aegean Sea Continental Shelf Case, s. 81.

bezpieczeństwa, ale powtarzają dotychczasowe, zawarte w Akcie Końcowym KBWE i KNZ. *Novum* stanowi zobowiązanie zawarte w paragrafie czwartym, na mocy którego strony zobowiązały się do *poszukiwania natychmiastowych działań Rady Bezpieczeństwa w celu udzielenia pomocy Ukrainie*, gdyby przeciwko niej była skierowana agresja lub groźba agresji za pomocą broni jądrowej. Piąty paragraf powtarza z kolei gwarancje, jakich USA i Wielka Brytania udzielały już w przeszłości innym państwom i nawiązuje do prawa do samoobrony.

### Wola stron zawarcia wiążącego prawnie porozumienia

Co do tego, jaki charakter prawny miało mieć memorandum, najlepiej znane i opisane jest stanowisko Stanów Zjednoczonych, o czym była mowa powyżej. Należy zaznaczyć jeszcze raz, że USA były gotowe udzielić Ukrainie gwarancji bezpieczeństwa, ale nie prawnie wiążących. Jednocześnie USA były gotowe uwzględnić sugestie Ukrainy dotyczące innych kwestii i wprowadzić zmiany w wersji roboczej memorandum – tak było np. z postanowieniem o gwarancjach dotyczących nacisku gospodarczego, które Ukraina zaproponowała i na które USA się zgodziły (Popadiuk, 1996, s. 59–60).

W dokumentach źródłowych trudno natomiast znaleźć informacje, jaki charakter zobowiązaniom memorandum podczas prac przygotowawczych nad nim nadawały Rosja i Wielka Brytania.

### Język memorandum

Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na fakt, że preambuła memorandum kończy się słowami (...) *Confirm that*. Zabieg ten powoduje, że wszystkie kolejne postanowienia powinny być odczytywane jako jedynie potwierdzenie przez strony już przyjętych zobowiązań, a nie zgoda na powstanie nowych.

Po drugie, w wersji anglojęzycznej memorandum na określenie słowa „obowiązek” użyto naprzemiennie słów *obligation* i *commitment*<sup>24</sup>. Mając na uwadze definicje tych słów, tylko *obligation* oznacza obowiązek prawny (Summers, 2003, s. 1129), podczas gdy *commitment* (Summers, 2003, s. 306) jest jedynie obietnicą zachowania się w określony sposób. Niemniej jednak, patrząc na sposób zastosowania *obligation* i *commitment* w memorandum, można mieć wątpliwości co do tego, czy zostały one użyte zgodnie z ich znaczeniem. Słowo *commitment* określa bowiem zarówno te obowiązki USA, Wielkiej Brytanii i Rosji, które pokrywają się z postanowieniami Aktu Końcowego KBWE (par. 1 i 3), obowiązek poszukiwania pomocy w Radzie Bezpieczeństwa ONZ w przypadku, gdyby Ukraina stała się ofiarą agresji lub groźby agresji z użyciem broni jądrowej (par. 4), jak również obowiązek nieużywania broni jądrowej wobec Ukrainy oprócz przypadku, gdyby one same lub ich sojusznicy zostali zaatakowani bronią jądrową (par. 5). Co najciekawsze jednak, słowo *commitment* zostało użyte w preambule również w odniesieniu do akcesji Ukrainy do UNBJ i obowiązku eliminacji całej broni jądrowej z terytorium tego państwa. Tymczasem Ukraina jako strona UNBJ ma na jego podstawie obowiązek usunięcia całego arsenału broni jądrowej z jej terytorium, a wywiązanie się z niego będzie podlegało weryfikacji<sup>25</sup>. Wydaje się więc, że właściwe byłoby użycie w tym miejscu słowa *obligation* zamiast *commitment*. Z kolei *obligation* pojawia się tylko raz, zgodnie ze znaczeniem tego słowa, bo w odniesieniu do obowiązków wynikających z art. 2 ust. 4 KNZ, którymi to strony memorandum są związane jako członkowie ONZ i na podstawie

24 W rosyjskojęzycznej wersji memorandum słowo obowiązek zostało przetłumaczone we wszystkich przypadkach jako *обязательство*, a w wersji ukraińskiej również jednolicie jako *обов'язок*.

25 Zob. np. Art. III UNBJ.

prawa zwyczajowego. Mając na uwadze wskazane wątpliwości, nie można jednoznacznie stwierdzić, że sposób użycia słów *commitment* i *obligation* świadczy o charakterze prawnym lub politycznym memorandum (podobnie Grant, 2014, s. 99).

Po trzecie, należy zwrócić uwagę na zastosowanie czasownika modalnego *will* w całości dokumentu. Powszechnie przyjmuje się, że w dyskursie prawnym to czasownik modalny *shall* wyraża obowiązek (Tessuto, 2005, s. 303), z kolei *will* powinno być używane po prostu w odniesieniu do czynności, która nastąpi w przyszłości (Butt i Castle, 2006, s. 135)<sup>26</sup>. Skoro więc użyty został wyłączone czasownik *will*, oznacza to, że strony nie chciały wyrazić prawnie wiążących obowiązków.

Badanie języka użytego w memorandum sugeruje więc, choć niejednoznacznie, że nie ma ono charakteru wiążącego prawnie porozumienia.

### Formalności związane z zawarciem memorandum

Formalności, które należy tutaj zbadać, są dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, należy zwrócić uwagę na to, kto podpisał się pod memorandum. Porozumienia o charakterze politycznym bywają podpisywane przez ministrów lub innych urzędników wysokiego szczebla, ale częściej przez urzędników szczebla niższego (Aust, 1986, s. 789). Memorandum zostało jednak podpisane przez prezydentów Rosji Borysa Jelcyna, USA Billa Clintona i Ukrainy Leonida Kuczmy oraz premiera Wielkiej Brytanii Johna Majora. Uroczystość podpisania odbyła się publicznie, w obecności mediów, jako poboczne wydarzenie Szczytu

26 Trzeba jednak zauważyć, że czasowniki modalne *shall* i *will* nie zawsze używane są zgodnie z taką definicją (Butt i Castle, 2006, s. 135–136). Podobnie: Grant, 2014, s. 101; Aust, 1986, s. 800.

KBWE w Budapeszcie w 1994 r. (*Ukraine's forgotten security guarantee...*, 2014). Oprócz zdjęć polityków podpisujących memorandum w internecie można znaleźć również fotografie prezydentów Jelcyna, Clintona i Kuczmy, trzymających się za ręce w geście sojuszników, już po złożeniu podpisów<sup>27</sup>. Nie ma więc wątpliwości, że podpisanie memorandum było bardzo uroczyste, a państwa, które uczestniczyły w tym wydarzeniu, przykładały do niego ogromną wagę.

Po drugie, należy zwrócić uwagę na sposób wejścia w życie memorandum. Prawo zwyczajowe pozwala stronom umów międzynarodowych dowolnie określić sposób ich wejścia w życie; może więc mieć to miejsce także wraz z podpisaniem umowy z pominięciem zgody krajowych parlamentów. W ten sposób zawierane są np. umowy o znaczeniu dla administracji rządowej, ale również ważne umowy wielostronne, których cel polityczny wymaga ich natychmiastowej efektywności (Krieger, 2012, s. 394). Zwłaszcza ta ostatnia uwaga może mieć znaczenie w odniesieniu do memorandum, jako że zaczęło obowiązywać wraz z jego podpisaniem. Niemniej jednak w tym miejscu trzeba przywołać także pogląd Austa, który twierdzi, że wejście w życie zaraz po podpisaniu jest procedurą charakterystyczną dla porozumień politycznych – jako pozbawionych wielu formalności charakterystycznych dla umów międzynarodowych (Aust, 1986, s. 789).

Ponownie więc kwestie formalne związane z zawarciem memorandum nie dają jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o jego status.

Na marginesie należy również odnotować jeszcze jedną czynność formalną – po podpisaniu memorandum wszystkie strony przesłały do Sekretarza Generalnego ONZ list z dwoma załącznikami (*Letter dated 7 December 1994...*) – pierwszy stanowiło właśnie memorandum,

27 Zdjęcie to można znaleźć m.in. w Kondratov, 2015.

a drugi – Wspólna Deklaracja wydana 5 grudnia 1994 r. w Budapeszcie przez liderów Rosji, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i USA (*Joint Declaration issued on 5 December 1994 at Budapest...*). Deklaracja stwierdza, że przedstawiciele tych czterech państw spotkali się podczas KBWE i dyskutowali na temat ewolucji europejskiej architektury bezpieczeństwa. Deklaracja nie zawiera konkretnych postanowień, a raczej ogólne stwierdzenia o podtrzymaniu współpracy na wszystkich polach, co jasno sugeruje, że dokument ten ma znaczenie wyłącznie polityczne (Grant, 2014, s. 105). Choć z całą pewnością przesłanie Sekretarzowi Generalnemu ONZ memorandum podkreśliło jego znaczenie (Yost, 2005, s. 513), w żaden sposób nie świadczy o jego wiążącym charakterze (tym bardziej że przesłano je razem z typowo polityczną deklaracją).

### Sposób rozstrzygnięcia sporów wynikłych ze stosowania memorandum

W umowach międzynarodowych najczęściej zawarte jest postanowienie, że w razie wyniknięcia sporu zostanie on rozstrzygnięty przed sądem lub z udziałem strony trzeciej (Aust, 1986, s. 791)<sup>28</sup>. Tymczasem, zgodnie z paragrafem szóstym memorandum, strony „skonsultują się w przypadku zaistnienia sytuacji, która rodzi pytanie dotyczące tych zobowiązań”. Takie postanowienie jest charakterystyczne dla porozumień o charakterze politycznym.

Należy jednak zwrócić uwagę na specyficzne okoliczności i kontekst, w jakim postanowienie to zostało dodane do memorandum – obowiązek konsultacji został wpisany na potrzeby Kijowa obok gwarancji bezpieczeństwa (Yost, 2005, s. 506). Mimo że Rosja wolałaby ograniczyć się do

bilateralnych kontaktów na linii Moskwa–Kijów, w paragrafie szóstym w proces konsultacji zostały włączone wszystkie strony memorandum, tzn. także USA i Wielka Brytania (Yost, 2005, s. 510). Stanowiło to dodatkową gwarancję dla Ukrainy.

### Następcza praktyka stron

Należy zacząć od tego, że w kwietniu 1995 r., a więc pięć miesięcy po podpisaniu Memorandum Budapesztańskiego, pięć państw nuklearnych – Francja, Chiny, Rosja, Wielka Brytania i USA – złożyło w Radzie Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji, który został jednomyślnie przyjęty jako rezolucja 984<sup>29</sup>. W paragrafie drugim rezolucji Rada uznała, że państwa-strony UNBJ, które nie dysponują bronią jądrową, mają uzasadniony prawem interes, aby uzyskać zapewnienie, że RB ONZ, a przede wszystkim jej stali członkowie, którzy posiadają broń jądrową, podejmą natychmiastowe działania zgodnie z KNZ w przypadku, gdyby takie państwa stały się ofiarami agresji lub gróźb agresji z użyciem broni jądrowej. Ponadto w razie agresji lub groźby agresji z użyciem broni jądrowej przeciwko państwom-stronom UNBJ niedysponującym bronią jądrową każde państwo może wnieść natychmiast sprawę pod obrady RB ONZ, aby umożliwić Radzie podjęcie pilnych działań mających na celu udzielenie pomocy ofierze. Rada zobowiązała także stałych członków dysponujących bronią jądrową do wniesienia w takim przypadku sprawy natychmiast pod jej obrady i poszukiwania działań RB ONZ, aby udzielić ofierze, w zgodzie z KNZ, niezbędnej pomocy (par. 3). Rezolucja 984 powtarza więc zobowiązanie udzielone Ukrainie w paragrafie czwartym Memorandum Budapesztańskiego. Zgodnie z art. 25 KNZ

<sup>29</sup> UN SC Provisional Records, Fiftieth Year, 3514th meeting, 11 April 1995, S/PV.3514, s.26; Rezolucja RB ONZ 984 z 11 kwietnia 1995 r., S/RES/984.

członkowie ONZ są zobowiązani wykonywać decyzje Rady Bezpieczeństwa.

Najbardziej znanym wydarzeniem wpisującym się w następczą praktykę państw-stron Memorandum Budapesztańskiego była oczywiście agresja Rosji przeciwko Ukrainie w lutym 2014 r. i zajęcie Półwyspu Krymskiego<sup>30</sup>. 17 marca Rada Najwyższa Autonomicznej Republiki Krymu ogłosiła Krym suwerennym państwem na podstawie wyników nielegalnie przeprowadzonego referendum<sup>31</sup>, a dzień później Rosja dokonała aneksji Krymu<sup>32</sup>. Do walk doszło także w Donbasie – między ukraińską armią a separatystami wspieranymi przez Rosję (która nigdy nie przyznała, jaka jest skala jej zaangażowania na wschodzie Ukrainy) (zob. Shevchenko, 2014; Buckley, Olearchyk, Jack i Hille, 2014). Mimo międzynarodowych sankcji nałożonych na Moskwę, Rosja nie zwróciła Krymu Ukrainie, a konflikt zbrojny w tym regionie trwa do dzisiaj. Dokonując agresji przeciwko Ukrainie, anektując Krym i wspierając ukraińskich separatystów, Rosja naruszyła więc zobowiązania wobec Ukrainy zawarte w Memorandum Budapesztańskim – nie uszanowała jej niepodległości i suwerenności, naruszyła jej istniejące granice oraz pogwałciła zakaz użycia siły.

<sup>30</sup> Według ukraińskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, rosyjskie wojska pojawiły się na Krymie 20 lutego 2014 r. (*10 facts you should know about Russian military aggression against Ukraine*, 2019). Przedstawiciele doktryny prawa międzynarodowego, którzy twierdzą, że Rosja dokonała użycia siły lub agresji przeciwko Ukrainie, to m.in.: Henderson (2018, s. 34, 220, 375); Gray (2018, s. 32); Bilková (2015, s. 30–37); Green (2014, s. 5).

<sup>31</sup> Postanovleniye GS RK: O nezavisimosti Kryma, <https://web.archive.org/web/20140319060200/http://www.rada.crimea.ua/act/11748>.

<sup>32</sup> Dogovor mezhdru Rossiyskoy Federatsiyey i Respublikoy Krym o prinyatii v Rossiyskuyu Federatsiyu Respubliki Krym i obrazovanii v sostave Rossiyskoy Federatsii novykh sub'yektov, <http://kremlin.ru/events/president/news/20605>.

Przedstawiciele Rosji starali się wykazać, że Memorandum Budapesztańskie nie ma zastosowania do wydarzeń z lutego 2014 r. i tego, co nastąpiło później, z uwagi na zmiany, jakie miały miejsce na Ukrainie przed tą datą. Według prezydenta Putina bowiem, jeśli przyjąć, że na Ukrainie doszło do rewolucji<sup>33</sup>, wówczas na jej terytorium powstało nowe państwo, tak samo jak w przypadku upadku Imperium Rosyjskiego po 1917 r. i ukonstytuowania się nowego państwa. A jeśli faktycznie tak jest, Rosja nie podpisywała z tym nowym państwem żadnych wiążących umów (*Vladimir Putin answered journalists' questions...*, 2014). Podobnie minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow stwierdził, że memorandum zawiera zobowiązania polityczne, identyczne, jak te, które wynikają z udziału w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie: poszanowanie suwerenności, integralności terytorialnej i niepodległości Ukrainy. Nie ma jednak wśród nich obowiązku uznania skutków zbrojnego zamachu stanu. Minister Ławrow zauważył także, że Ukraina, podobnie jak inne państwa, z terytoriów których została usunięta broń jądrowa, poprosiła o *negatywne* gwarancje bezpieczeństwa (*negative security safeguards*). Memorandum Budapesztańskie przewiduje więc przede wszystkim obowiązek państw dysponujących bronią jądrową nieużywania jej przeciwko tym państwom, którym taką ochronę dano (*Remarks and responses to reporters' questions by Foreign Minister Sergey Lavrov...*, 2014). Podsumowując, Rosja nie tylko naruszyła memorandum, ale i uznała, że jego postanowienia mają wymiar jedynie polityczny, są ograniczone do zakazu użycia broni jądrowej, a ponadto nie mają

<sup>33</sup> Prezydent Putin odnosi się do usunięcia Wiktora Janukowycza z funkcji prezydenta Ukrainy w dniu 22 lutego 2014 r. i jego wyjazdu do Rosji tego samego dnia. Kilka dni później na Ukrainie uformował się nowy rząd (Międzynarodowy Trybunał Karny, Report on Preliminary Examination Activities (2016), par.153).

<sup>28</sup> Zob. także Separate Opinion of Judge Tarazi, Aegean Sea Continental Shelf Case, s. 56.



zastosowania do rządu Ukrainy uformowanego po wyjeździe do Rosji Wiktora Janukowycza.

Po agresji Rosji przeciwko Ukrainie Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zorganizowały konsultacje w oparciu o paragraf szósty memorandum. 5 marca 2014 r. w Paryżu spotkali się sekretarz stanu USA John Kerry, sekretarz do spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii William Hague oraz pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Deszczycia; zaproszenie wystosowano również do Rosji, która jednak odmówiła wzięcia w nim udziału. Jak wynika z komunikatu prasowego wydanego przez Departament Stanu USA, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Ukrainy spotkali się, aby omówić pilną kwestię *Memorandum Budapesztańskiego*. Państwa te ustaliły niezbędne kroki do przywrócenia integralności terytorialnej Ukrainy oraz wezwały Rosję do przeprowadzenia konsultacji z Ukrainą, jak państwo to zobowiązało się w *Memorandum Budapesztańskim (U.S./U.K./Ukraine Press Statement on the Budapest Memorandum Meeting, 2014)*. Ponadto 15 marca 2014 r. Stany Zjednoczone przedłożyły Radzie Bezpieczeństwa ONZ projekt rezolucji, popartej przez 42 państwa, w tym Wielką Brytanię. W preambule projektu przywołano *Memorandum Budapesztańskie*<sup>34</sup>. Projekt nie przewidywał nałożenia na Rosję sankcji ani podjęcia działań zbrojnych na podstawie art. 42 KNZ, rezolucja nie miała być też uchwalona na podstawie Rozdziału VII. Według projektu

państwa miały potwierdzić *zaangażowanie na rzecz suwerenności, niepodległości, jedności i integralności terytorialnej Ukrainy w jej granicach uznanych na arenie międzynarodowej* (par. 1); Rada wzywała państwa do pokojowego rozstrzygnięcia sporu (par. 2), apelowała do Ukrainy o dalsze przestrzeganie prawa międzynarodowego i poszanowanie praw wszystkich osób na Ukrainie (par. 3), odnotowywała, że do referendum na temat statusu Krymu doszło nielegalnie (par. 4), jest ono nieważne, nie może być podstawą zmiany statusu Krymu, a społeczność międzynarodowa nie może uznać jego skutków (par. 5). Rezolucja nie została jednak przyjęta ze względu na weto Rosji<sup>35</sup>.

Należy ponadto zauważyć, że odpowiadający na pytania posłów w Izbie Gmin sekretarz Hague podkreślił, iż *Memorandum Budapesztańskie* nie nakłada na Wielką Brytanię obowiązku podjęcia działań zbrojnych. Obowiązkiem Wielkiej Brytanii jest natomiast wspieranie niepodległości i integralności terytorialnej Ukrainy, co Wielka Brytania robi. Z kolei paragraf szósty memorandum odnosi się do konsultacji między sygnatariuszami, co jest przedmiotem zabiegów dyplomatycznych Wielkiej Brytanii<sup>36</sup>. Wypowiedź sekretarza Hague'a sugeruje więc realizację przez Wielką Brytanię zobowiązań o charakterze politycznym lub dyplomatycznym, ale nie prawnie wiążącym.

Z kolei Stany Zjednoczone we wspomnianym już komunikacie prasowym po konsultacjach w Paryżu wskazały, że *Memorandum Budapesztańskie określa obowiązki*

*sygnatariuszy w zamian za oddanie przez Ukrainę broni nuklearnej. Na podstawie jego postanowień trzy strony zobowiązują się powstrzymać od groźby i użycia siły przeciwko integralności terytorialnej Ukrainy. Memorandum zobowiązuje także USA, Wielką Brytanię i Rosję do konsultacji w sytuacji, gdyby zobowiązania wynikające z memorandum były kwestionowane. Ukraina dobrowolnie oddała trzeci największy na świecie arsenał nuklearny w zamian za te gwarancje. Trzy strony memorandum traktują te gwarancje z najwyższą powagą i oczekują, że tak samo będzie się zachowywać Rosja. Rosja zdecydowała się działać jednostronnie i militarnie. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone kontynuują wspieranie suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, jak również pochwalają rząd Ukrainy za niepodejmowanie działań, które mogłyby doprowadzić do eskalacji sytuacji (U.S./U.K./Ukraine Press Statement on the Budapest Memorandum Meeting, 2014).*

Także prezydent Barack Obama, według informacji prasowej, podczas rozmowy z prezydentem Putinem wyraził głębokie zaniepokojenie *jasnym pogwałceniem przez Rosję suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, które stanowi naruszenie prawa międzynarodowego, w tym obowiązków Rosji wynikających z Karty NZ, umowy co do baz wojskowych z Ukrainą z 1997 r., i które jest niezgodne z Memorandum Budapesztańskim z 1994 r. i Aktem Końcowym z Helsinek (Readout of President Obama's Call with President Putin, 2014).*

Gdyby USA uważały zobowiązania wynikające z *Memorandum Budapesztańskiego* za wiążące, nie *traktowałyby ich z najwyższą powagą*, ale wezwałyby Rosję do ich przestrzegania jako wiążącego prawa międzynarodowego. Ponadto memorandum zostało wyraźnie osadzone w kontekście przekazania przez Ukrainę broni jądrowej, która znajdowała się na jej terytorium, a nie potraktowane jako porozumienie, ustanawiające gwarancje między

sojusznikami. Ciekawy jest również komunikat dotyczący rozmowy prezydentów Obamy i Putina, w którym oddzielono zobowiązania USA wynikające z wiążących je prawnie aktów (KNZ, umowa co do baz wojskowych z 1997 r.) i niewiążących porozumień (*Memorandum Budapesztański, Akt Końcowy z Helsinek*).

Co więcej, wydaje się, że również Ukraina uznała memorandum za niewiążące prawnie porozumienie. Podczas debaty nad projektem rezolucji 984 w kwietniu 1995 r. przedstawiciel Ukrainy w Radzie Bezpieczeństwa ONZ powiedział, że *Uzgodnienie czterostronnego dokumentu o udzieleniu Ukrainie gwarancji bezpieczeństwa narodowego ze strony Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i Rosji oraz jednostronne oświadczenia w tej sprawie Francji i Chin były głównymi czynnikami i miały kluczową rolę w pozytywnej decyzji ukraińskiego parlamentu. Uważamy, że memorandum w sprawie gwarancji bezpieczeństwa w związku z przystąpieniem Ukrainy do UNBJ, które zostało podpisane w Budapeszcie 5 grudnia 1994 r., może stanowić podstawę do opracowania uniwersalnego, prawnie wiążącego dokumentu dotyczącego gwarancji*<sup>37</sup>.

Wynika z tego jasno, że przedstawiciel Ukrainy kilka miesięcy po zawarciu memorandum widział w nim dopiero pierwszy krok w kierunku podpisania w przyszłości umowy międzynarodowej, która dawałaby Ukrainie gwarancje bezpieczeństwa.

34 Albania, Australia, Austria, Belgium, Bulgaria, Canada, Croatia, Cyprus, Czech Republic, Denmark, Estonia, Finland, France, Georgia, Germany, Greece, Hungary, Iceland, Ireland, Italy, Japan, Latvia, Liechtenstein, Lithuania, Luxembourg, Malta, Montenegro, Netherlands, New Zealand, Norway, Poland, Portugal, Republic of Moldova, Romania, Slovakia, Slovenia, Spain, Sweden, Turkey, Ukraine, United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland and United States of America: draft resolution, 15 March 2014, S/2014/189.

35 UN SC Provisional Records, Sixty-ninth year, 7138th meeting, 15 March 2014, S/PV.7138, s. 3.

36 Posiedzenie Izby Gmin miało miejsce dzień przed paryskimi konsultacjami (Ukraine. Oral Answers to Questions – Foreign and Commonwealth Office – in the House of Commons at 12:34 pm on 4th March 2014, <https://www.theyworkforyou.com/debates/?id=2014-03-04a.755.0#g755.1>).

37 S/PV.3514, s. 3. Francja i Chiny udzieliły dodatkowo Ukrainie jednostronnych gwarancji bezpieczeństwa, takich, jakie od tych państw otrzymały pozostałe kraje niedysponujące bronią jądrową. Francuskie oświadczenie treścią praktycznie nie różni się od postanowień memorandum (zob. Statement by France..., 1994), chińskie jest natomiast bardziej lakoniczne i ogranicza się do obietnicy nieużywania broni jądrowej przeciwko państwom niedysponującym taką bronią, w tym przeciwko Ukrainie oraz stwierdzenia, że Chiny uznają i szanują niepodległość, suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy (*Letter dated 12 December 1994...*).

Podobne podejście przedstawił 19 lat później Petro Poroszenko, w zupełnie innej sytuacji, bo w obliczu agresji przeciwko Ukrainie jednego z sygnatariuszy memorandum.

Podczas inauguracji prezydentury powiedział, że będzie chciał podpisać międzynarodowego traktatu, który zastąpi Memorandum Budapesztańskie. Według niego, [t]aki traktat powinien zapewniać wiarygodne gwarancje pokoju i bezpieczeństwa, łącznie ze wsparciem militarnym w przypadku zagrożenia dla integralności terytorialnej [Ukrainy] (Excerpts from Poroshenko's speech, 2014).

Jeśli chodzi o sposób, w jaki Ukraina odnosi się do Memorandum Budapesztańskiego, po incydencie w Cieśninie Kerczeńskiej (listopad 2018 r. – przyp. red.) ukraińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało oświadczenie, zgodnie z którym *Ukraina konsekwentnie traktuje Memorandum Budapesztańskie jako ważny instrument międzynarodowy [important international instrument] zapewniający bezpieczeństwo Ukrainy i żąda od Rosji pełnego wywiązania się z podjętych zobowiązań* (Statement of the Ministry of Foreign Affairs of Ukraine..., 2018). Jeśli memorandum byłoby umową międzynarodową, w tym miejscu na pewno ukraińskie ministerstwo wspomniałoby o tym, jako że na jego podstawie wysuwa żądania w stosunku do Rosji; tymczasem w oświadczeniu ograniczono się jedynie do nazwania memorandum „ważnym instrumentem międzynarodowym”.

Mimo że żadna ze stron memorandum nie powiedziała tego wprost, wydaje się więc, że następcza praktyka sygnatariuszy wskazuje raczej na to, iż dokument ten nie ma charakteru prawnie wiążącego.

## Podsumowanie, czyli dlaczego Ukraina zdecydowała się na zawarcie porozumienia politycznego

Zdecydowana większość przeanalizowanych powyżej czynników wskazuje, że zgodnie z wolą sygnatariuszy Memorandum Budapesztańskiego nie miało być ono wiążącym porozumieniem. Stany Zjednoczone wyraźnie zakomunikowały Ukrainie już podczas prac przygotowawczych nad memorandum, że nie zawrą prawnie wiążącego aktu; w treści dokumentu strony posługują się takimi wyrazami, jak *commitment* lub *will*, które są charakterystyczne dla niewiążących porozumień; spory wynikłe z memorandum miały być rozwiązywane w drodze konsultacji; po agresji na Ukrainę Wielka Brytania i USA wyrażały się o memorandum jako o istotnym instrumencie, ale nie wspomniały o jego mocy prawnej, a sama Ukraina, widząc potrzebę zawarcia w przyszłości umowy międzynarodowej gwarantującej jej bezpieczeństwo, określiła memorandum jako „ważny instrument międzynarodowy”.

Podsumowując, mimo że Ukrainie zależało na zawarciu umowy międzynarodowej, ostatecznie zgodziła się na niewiążący charakter memorandum. Dlaczego? Odpowiedź na to pytanie dotyczy w szerszej perspektywie przyczyn, dla których w ogóle państwa decydują się na przystąpienie do dokumentów typu *soft law* oraz tego, jakie są relacje między *soft law* a *hard law*<sup>38</sup>. W kontekście Memorandum Budapesztańskiego nie ma jednoznacznych dowodów w postaci wypowiedzi wysokich rangą przedstawicieli Ukrainy, z których wynikałyby powody, dla których

38 Mianem *soft law* nazywane będą dalej normy prawnie niewiążące, które w kontekście niniejszego artykułu można utożsamiać z porozumieniem politycznym, a *hard law* – normy wiążące (w tym artykuł – umowy międzynarodowe).

Ukraina przystąpiła do porozumienia politycznego, można więc te przyczyny jedynie domniemywać.

Wśród pojawiających się w doktrynie prawa propozycji, dlaczego państwa decydują się na przystąpienie do niewiążących prawnie porozumień, w odniesieniu do Ukrainy trafne mogłoby być stwierdzenie, że lepsze porozumienie polityczne niż brak jakiegokolwiek porozumienia (Shelton, 2008, s. 15) – Ukraina wolała przystąpić do porozumienia o charakterze politycznym, które dawało jej pewne gwarancje, niż być ich w ogóle pozbawiona. Jeśli zaś Ukraina nalegałaby na zawarcie prawnie wiążącego instrumentu, zamiast gwarancji bezpieczeństwa w tej formie, w jakiej są one ujęte w memorandum, mogłaby dostać niejasne deklaracje, sformułowane w nieostry sposób, aby nie tworzyły dla pozostałych państw-stron zbyt uciążliwych obowiązków (Barelli, 2009, s. 964). Ukraina niekoniecznie więc polepszyłaby swoje bezpieczeństwo w drodze umowy międzynarodowej.

Inna kategoria przesłanek, którymi mogła kierować się Ukraina, przystępując do memorandum, związana jest z teoriami dotyczącymi przestrzegania prawa międzynarodowego. Z jednej strony bowiem wskazuje się, że założenie, iż państwa częściej przestrzegają *hard law* niż *soft law* jest *empirycznie bezpodstawne*, ponieważ gotowość państw do przestrzegania norm typu *soft law* jest taka sama i determinowana przez takie same czynniki, jak w przypadku *hard law* (Hillebrecht, 2017, s. 49). Z drugiej strony w doktrynie prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych rozważane są różne powody, dla których państwa przestrzegają prawa międzynarodowego. Nurty neorealistyczny, neoliberalny (Hillebrecht, 2017, s. 31) czy teoria racjonalnego wyboru (Wuerth, 2019, s. 119–120) zakładają, że samo prawo międzynarodowe nie jest w stanie efektywnie wpłynąć na działania podejmowane przez państwa, które przestrzegają

jego norm tylko, jeśli mogą uczynić z niego narzędzie, odwzajemniają zachowanie innych państw albo pomaga im ono dbać o własne interesy. Odnosząc to do sytuacji Ukrainy, jeśli państwo to zdołałoby doprowadzić do podpisania umowy międzynarodowej zamiast Memorandum Budapesztańskiego, biorąc pod uwagę nastawienie Rosji czy USA, nie ma pewności, czy państwa te prezentowałyby inne podejście do gwarancji bezpieczeństwa Ukrainy, tzn. Rosja nie odważyłaby się użyć siły przeciwko Ukrainie, a USA zdecydowałoby się np. na wysłanie wojsk w przypadku rosyjskiej interwencji. Jest to wątpliwe, zwłaszcza że Rosja dokonała agresji przeciwko Ukrainie, naruszając wiele podstawowych norm prawa międzynarodowego, które ją wiązały. Podpisanie porozumienia politycznego, a nie umowy międzynarodowej nie było więc jednoznaczne z pogorszeniem poziomu bezpieczeństwa Ukrainy.

## Naruszenia Memorandum Budapesztańskiego i ich konsekwencje

Po agresji Rosji przeciwko Ukrainie przywołano wiele wiążących norm prawa międzynarodowego, które mają zastosowanie do tej sytuacji. Jak jednak uargumentowano wyżej, również pogwałcenie postanowień takiego politycznego porozumienia, jak Memorandum Budapesztańskiego miało w tym kontekście szczególne znaczenie. Co więcej z perspektywy Ukrainy mogło dojść do dwojakiego rodzaju naruszeń memorandum. Warto więc przyjrzeć się temu bliżej i spróbować określić konsekwencje tych naruszeń.

Po pierwsze, co najbardziej oczywiste, naruszenia memorandum dopuściła się Rosja. W 1994 r. Ukraina, obawiając się już wtedy agresywnych zamiarów z jej strony, zdecydowała się przekazać arsenał jądrowy znajdujący się na jej terytorium w zamian za gwarancje

poszanowania jej suwerenności i niepodległości<sup>39</sup>; Rosja więc nie wywiązała się ze swojej części zobowiązań wynikających z memorandum. Co w takiej sytuacji może zrobić Ukraina? Jedyne mechanizmy, którymi memorandum przewidywało w razie sporów wynikłych na jego podstawie, tj. konsultacje, został wykorzystany i zlekceważony przez Rosję. Z całą pewnością nie ma też możliwości, aby w związku z naruszeniem memorandum przez Rosję Ukraina stała się na powrót państwem dysponującym bronią jądrową, bo jej przystąpienie do UNBJ i przekazanie broni jądrowej nie miało w memorandum charakteru warunkowego i nie zostało uzależnione od tego, czy Rosja, USA i Wielka Brytania nigdy nie naruszą jej suwerenności. Jedyne środki, które pozostają Ukrainie do dyspozycji, są więc szeroko rozumiane retorsje (Aust, 1986, s. 807), czyli zgodne z prawem międzynarodowym, choć nieprzejawne środki, które Ukraina może wykorzystać przeciwko Rosji w odpowiedzi na agresję. Ukraina nałożyła więc na rosyjskie przedsiębiorstwa i osoby fizyczne sankcje gospodarcze, anulowała wizy lub w inny sposób ograniczyła możliwości wjazdu na terytorium państwa określonym osobom<sup>40</sup>. Rozmiar i rodzaj podejmowanych środków zmieniają się i są odpowiedzią na bieżące wydarzenia w konflikcie rosyjsko-ukraińskim. Przykładowo w kwietniu 2021 r. Federalna Służba Bezpieczeństwa aresztowała w Sankt Petersburgu ukraińskiego dyplomata, oskarżyła go o szpiegostwo i dała 72 godziny na opuszczenie Rosji, w odpowiedzi na co ukraińskie Ministerstwo Spraw

Zagranicznych ogłosiło, że z Ukrainy zostanie wydalony wysoki stopniem rosyjski dyplomata (*Russia, Ukraine expel diplomats as tensions soar*, 2021).

Po drugie, mówiąc o Memorandum Budapesztańskim, nie można zapominać o szczególnym kontekście, w jakim porozumienie to zostało zawarte. Memorandum było bowiem głównym argumentem, który zadecydował, dlaczego Ukraina zamieniła jedno ze swoich podstawowych zabezpieczeń na wypadek ataku na młode państwo (broń jądrową) na inne – gwarancje ze strony Rosji, USA i Wielkiej Brytanii. Dlatego też po rosyjskiej agresji oczekiwania Ukrainy wobec USA i Wielkiej Brytanii mogły być spore.

W 21. rocznicę zawarcia memorandum, przypadającą w 2015 r., Ołeksandr Turczynow, były premier i były pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy, już jako sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy powiedział: *Będąc w epicentrum tamtych wydarzeń, zwróciłem się do naszych partnerów strategicznych o pomoc w kontekście ich zobowiązań wynikających z memorandum. Ale otrzymaliśmy grzeczną odpowiedź, że Memorandum Budapesztańskie jest dokumentem formalnym, nie przewiduje rzeczywistych mechanizmów realizacji udzielonych gwarancji. (...) Współczuto nam, byliśmy wspierani politycznie i ekonomicznie, ale stało się jasne, że nikt nas nie ochroni i trzeba polegać na własnych możliwościach. (...) Niespełnienie Memorandum Budapesztańskiego dowiodło daremności rozbrojenia, pokazało całkowite zniszczenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego (...)* (Turchynov, 2015).

Ze słowami Ołeksandra Turczynowa nie można się jednak zgodzić. Jeśli chodzi o zobowiązania wynikające z memorandum, to paragraf czwarty, w którym mowa o powiadomieniu Rady Bezpieczeństwa ONZ przez sygnatariuszy memorandum w razie agresji lub groźby agresji przeciwko Ukrainie, odnosi

się jedynie do sytuacji użycia przeciwko temu państwu broni jądrowej. Rosja ani nie groziła użyciem, ani nie użyła broni jądrowej przeciwko Ukrainie, więc postanowienie to nie ma zastosowania do agresji z 2014 r. Mimo to Stany Zjednoczone wraz z Wielką Brytanią były jednym z inicjatorów projektu rezolucji wyrażającej wsparcie dla Ukrainy. Oba te państwa wywiązały się także z zobowiązania z paragrafu szóstego memorandum. Nie ma natomiast innych obowiązków wynikających z memorandum, do których wypełnienia Wielka Brytania i USA byłyby w sytuacji agresji Rosji zobowiązane. Dla innych gwarancji, takich jak poszanowanie suwerenności Ukrainy, zakaz użycia siły czy niewywieranie na Ukrainę nacisku gospodarczego, faktycznie w memorandum nie przewidziano mechanizmów realizacji, ale, jak wyraźnie z niego wynika, memorandum jedynie powtarza już istniejące zobowiązania. Wszystkie trzy wymienione gwarancje są częścią prawnie wiążących aktów, takich jak choćby Karta Narodów Zjednoczonych, których zarówno Ukraina, jak i Rosją są stronami, i na ich podstawie Ukraina może te gwarancje egzekwować. Co do zarzutu, że Ukraina nie była chroniona za pomocą środków militarnych, memorandum w ogóle nie przewiduje takiej możliwości, nawet w przypadku użycia przeciwko niej broni jądrowej. O ile więc w sensie moralnym czy politycznym można zrozumieć, że Ukraina liczyła na większe wsparcie ze strony USA czy Wielkiej Brytanii, o tyle formalnie oba te państwa wywiązały się ze zobowiązań<sup>41</sup>, nawet jeśli niewiążących.

41 W Raporcie Komitetu Izby Lordów napisano, że jako jeden z czterech sygnatariuszy Memorandum Budapesztańskiego, w którym obiecano szanować integralność terytorialną Ukrainy, *Wielka Brytania miała szczególną odpowiedzialność, kiedy wybuchł kryzys. Rząd nie był tak aktywny lub tak widoczny w tej kwestii, jak mógłby*. Mimo negatywnej oceny komitetu, należy jednak zauważyć, że rządowi nie zarzucono, iż nie wywiązał się z zobowiązań międzynarodowoprawnych Wielkiej Brytanii, co powinno nastąpić,

## Zakończenie

Memorandum Budapesztańskie zostało podpisane w szczególnych okolicznościach i taka też jest jego treść – oprócz tego, że powtarza zobowiązania już istniejących instrumentów prawnych, daje Ukrainie nowe gwarancje w sytuacji agresji przeciwko temu państwu z użyciem broni jądrowej. Mimo zabiegów Ukrainy, nie przyjęto jednak umowy międzynarodowej, ale porozumienie polityczne, które nie wiąże jego stron. Biorąc pod uwagę, jaka sytuacja istniała w 1994 r., nie wiadomo, czy jeśli Ukrainie udało się doprowadzić do podpisania wiążącego prawnie dokumentu zawierającego gwarancje bezpieczeństwa, to taka umowa międzynarodowa okazałaby się efektywniejszym narzędziem ochrony bezpieczeństwa.

W lutym 2014 r. Rosja rozpoczęła interwencję zbrojną przeciwko Ukrainie, która, obok naruszenia wiążących Rosję norm prawa międzynarodowego, stanowiła także naruszenie tych postanowień memorandum, które mówiły o poszanowaniu niepodległości, suwerenności oraz istniejących granic Ukrainy, a także o zakazie użycia siły. Pozostałe strony memorandum, czyli Wielka Brytania i USA, wywiązały się z ciążącego na nich obowiązku zwołania konsultacji, którego nie dopełniła Rosja. Obowiązkiem tych dwóch państw nie było natomiast militarne wsparcie Ukrainy, w tym jej obrona, ponieważ w memorandum w ogóle nie udzielono tego rodzaju gwarancji. 🗨️

**Agata Kleczkowska** – adiunkt w Zakładzie Prawa Międzynarodowego Publicznego w Instytucie Nauk Prawnych PAN. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień groźby i użycia siły, zagrożeń hybrydowych,

gdyby memorandum było umową międzynarodową (The EU and Russia: before and beyond the crisis in Ukraine – European Union Committee Contents, par. 82, <https://publications.parliament.uk/pa/ld201415/ldselect/lducom/115/11506.htm#a25>).

39 Zob. Application of the International Convention for the Suppression of the Financing of Terrorism, par. 25.

40 Zob. np. Ukaz Prezydenta Ukrainy pro rishennya Rady natsional'noyi bezpeky i oborony Ukrainy vid 23 bereznya 2021 roku "Pro zastosuvannya, skasuvannya ta vnesennya zmin do personal'nykh spetsial'nykh ekonomichnykh ta inshykh obmezhuval'nykh zakhodiv", 23.03.2021, [https://ips.ligazakon.net/document/U109\\_21?an=1&hide=true](https://ips.ligazakon.net/document/U109_21?an=1&hide=true).

retorsji, państwowości i uznania międzynarodowego. Kierowała lub uczestniczyła w projektach badawczych dotyczących podmiotów nieuznawanych w prawie międzynarodowym, regulacji użycia siły w międzynarodowym prawie zwyczajowym oraz statusu zbrojnych aktorów niepaństwowych. Od maja 2020 r. realizuje projekt badawczy w konkursie OPUS NCN dotyczący retorsji w prawie międzynarodowym. Autorka monografii naukowej *Użycie siły zbrojnej między państwami w świetle międzynarodowego prawa zwyczajowego* (Wydawnictwo Naukowe Scholar 2018).

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4621-6336>

#### Afiliacja:

Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk  
Zakład Prawa Międzynarodowego Publicznego  
e-mail: [agata.kleczkowska@inp.pan.pl](mailto:agata.kleczkowska@inp.pan.pl)

## Bibliografia

*10 facts you should know about Russian military aggression against Ukraine.* (2019). Ministry of Foreign Affairs of Ukraine, December 19. Pobrane z: <https://mfa.gov.ua/en/10-facts-you-should-know-about-russian-military-aggression-against-ukraine>

Aust, A. (1986). The Theory and Practice of Informal International Instruments. *International and Comparative Law Quarterly*, 35(4), 787–812.

Barelli, M. (2009). The Role of Soft Law in the International Legal System: The Case of the United Nations Declaration on the Rights of Indigenous Peoples. *The International and Comparative Law Quarterly*, 58(4), 957–983.

Bílková, V. (2015). The Use of Force by the Russian Federation in Crimea. *Zeitschrift für ausländisches öffentliches Recht und Völkerrecht*, 75, 27–50.

Buckley, N., Olearchyk, R., Jack, A., & Hille, K. (2014). *Ukraine's 'little green men' carefully mask their identity*. Financial Times, April 16. Pobrane z: <https://www.ft.com/content/05e1d8ca-c57a-11e3-a7d4-00144feabdc0>

Butt, P., & Castle, R. (2006). *Modern Legal Drafting. A Guide to Using Clearer Language*. Cambridge: Cambridge University Press.

Chinkin, C. (1997). A Mirage in the Sand? Distinguishing Binding and Non-Binding Relations between States. *Leiden Journal of International Law*, 10(2), 223–247. DOI: 10.1017/S0922156597000204

Clark Arend, A. (2014). *A legal obligation to use force to protect Ukraine? The 1994 Budapest Agreement*, March 2. Pobrane z: <https://anthonyclarkarend.com/a-legal-obligation-to-use-force-to-protect-ukraine-the-1994-budapest-agreement-6e44b184fdd0>

Elias, O., & Fitzmaurice, O. (2005). *Contemporary Issues in the Law of Treaties*. Utrecht: Eleven International Publishing.

*Excerpts from Poroshenko's speech.* (2014). BBC News, June 7. Pobrane z: <https://www.bbc.com/news/world-europe-27746994>

Goodby, J. E., Kile, S., & Müller, H. (1995). Nuclear Arms Control. *SIPRI Yearbook*, 635–671.

Grant, T. D. (2014). The Budapest Memorandum of 5 December 1994: Political Engagement or Legal Obligation?. *Polish Yearbook of International Law*, XXXIV, 89–114. DOI: 10.7420

Gray, C. (2018). *International Law and the Use of Force*. Oxford: Oxford University Press.

Green, J. A. (2014). The Annexation of Crimea: Russia, Passportisation and the Protection of Nationals Revisited. *Journal on the Use of Force and International Law*, 1(1), 3–10.

Henderson, C. (2018). *The Use of Force and International Law*. Cambridge: Cambridge University Press.

Hillebrecht, C. (2017). Compliance: actors, context and causal processes. W: W. Sandholtz, Ch. A. Whytock (Eds.), *Research Handbook on the Politics of International Law* (pp. 27–54). Cheltenham, Northampton, MA: Edward Elgar Publishing, Inc.

Joint Declaration issued on 5 December 1994 at Budapest by the leaders of the Russian Federation, Ukraine, the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland and the United States of America, Annex II, A/49/765 – S/1994/1399.

Kondratov, S. (2015). *Field Test of the Budapest Memorandum and Ukraine's Non-Nuclear Status*. Website on nuclear and radiation safety and

non-proliferation, September 24. Pobrane z: <https://www.uatom.org/en/2015/09/24/field-test-of-the-budapest-memorandum-and-ukraine-s-non-nuclear-status.html>

Krieger, H. (2012). Article 24. W: K. Schmalenbach, O. Dörr (Eds.), *Vienna Convention on the Law of Treaties: A Commentary* (pp. 391–406). Berlin/Heidelberg: Springer-Verlag.

*Letter dated 12 December 1994 from the Permanent Representative of China to the United Nations addressed to the Secretary-General*, 14.12.1994, A/49/783, annex.

*Letter dated 7 December 1994 from the Permanent Representatives of the Russian Federation, Ukraine, the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland and the United States of America to the United Nations addressed to the Secretary-General*, 19.12.1994, A/49/765 – S/1994/1399.

Orlov, V. (2014). The Crimean Crisis and the Issue of Security Guarantees for Ukraine. *International Affairs: A Russian Journal of World Politics, Diplomacy and International Relations*, 60(2), 22–34.

Pifer, S. (2011). The Trilateral Process: The United States, Ukraine, Russia and Nuclear Weapons. *Arms Control Series Paper*, 6, 1–42.

Popadiuk, R. (1996). American–Ukrainian nuclear relations. *McNair Paper*, 55, 1–61.

*Readout of President Obama's Call with President Putin.* (2014). The White House. Office of the Press Secretary, March 1. Pobrane z: <https://obamawhitehouse.archives.gov/the-press-office/2014/03/01/readout-president-obama-s-call-president-putin>

*Remarks and responses to reporters' questions by Foreign Minister Sergey Lavrov during a news conference following the OSCE Ministerial Council meeting, Basel* (2014). The Ministry of Foreign Affairs of the Russian Federation. December 5. Pobrane z: [https://www.mid.ru/en/posledniye\\_dobavleniye/-/asset\\_publisher/MCZ7HQUMdqBY/content/id/812884](https://www.mid.ru/en/posledniye_dobavleniye/-/asset_publisher/MCZ7HQUMdqBY/content/id/812884)

*Russia, Ukraine expel diplomats as tensions soar.* (2021). France24, April 17. Pobrane z: <https://www.france24.com/en/live-news/20210417-russia-ukraine-expel-diplomats-as-tensions-soar>

Schmalenbach, K. (2012). Article 2. W: K. Schmalenbach, O. Dörr (Eds.), *Vienna Convention on the Law of Treaties: A Commentary* (pp. 27–48). Berlin/Heidelberg: Springer-Verlag.

Shelton, D. L. (2008). *Soft law*. GW Law Faculty Publications & Other Works, George Washington University Law School. Pobrane z: [https://scholarship.law.gwu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=2048&context=faculty\\_publications](https://scholarship.law.gwu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=2048&context=faculty_publications)

Shevchenko, V. (2014). "Little green men" or "Russian invaders"? BBC News, March 11. Pobrane z: [bbc.com/news/world-europe-26532154](http://bbc.com/news/world-europe-26532154)

Simpson, J. (2012). The Role of Security Assurances in the Nuclear Nonproliferation Regime. W: J. W. Knopf (Ed.), *Security Assurances and Nuclear Nonproliferation* (pp. 57–87). Stanford: Stanford University Press.

Statement by France on the Accession of Ukraine to the NPT, 5.12.1994, K-8. Pobrane z: [http://www.exportlawblog.com/docs/security\\_assurances.pdf](http://www.exportlawblog.com/docs/security_assurances.pdf)

Statement of the Ministry of Foreign Affairs of Ukraine on convening consultations in accordance with the Budapest Memorandum, 5.12.2018. Pobrane z: <https://mfa.gov.ua/en/news/69182-zajava-mzs-ukrajini-u-zvjazku-zi-sklikannyam-konsultacij-vidpovidno-do-budapestshyskyogo-memorandumu>

Summers, D. (Ed.). (2003). *Dictionary of Contemporary English*. Harlow: Longman.

Synovitz, R. (2014). *Explainer: The Budapest Memorandum And Its Relevance To Crimea*. RadioFreeEurope, February 28. Pobrane z: <https://www.rferl.org/a/ukraine-explainer-budapest-memorandum/25280502.html>

Talbott, S. (2003). *The Russia Hand: A Memoire of Presidential Diplomacy*. New York/Toronto: Random House.

Tessuto, G. (2005). Ambiguity and vagueness in human rights discourse. W: V. K. Bhatia, J. Engberg, M. Gotti, D. Heller (Eds.), *Vagueness in Normative Texts* (pp. 287–312). Bern: Peter Lang.

Trilateral Statement by the Presidents of the United States, Russia, Ukraine. (1996). *Harvard Ukrainian Studies*, 20, 313–316.

- Turchynov, O. (2015). *The Budapest Memorandum – disarmament is senseless!* The National Security and Defense Council of Ukraine, December 5. Pobrane z: <https://www.rnbo.gov.ua/en/Diialnist/2327.html>
- U.S./U.K./Ukraine Press Statement on the Budapest Memorandum Meeting. (2014). U.S. Department of State, March 5. Pobrane z: <https://2009-2017.state.gov/r/pa/prs/ps/2014/03/222949.htm>
- Ukraine's forgotten security guarantee: The Budapest Memorandum. (2014). DW, December 5. Pobrane z: <https://www.dw.com/en/ukraines-forgotten-security-guarantee-the-budapest-memorandum/a-18111097>
- Vladimir Putin answered journalists' questions on the situation in Ukraine. (2014). Kremlin.ru, March 4. Pobrane z: <http://en.kremlin.ru/events/president/news/20366>
- Wuerth, I. (2019). Compliance. W: J. D'Aspremont, S. Singh (Eds.), *Concepts for International Law* (pp. 117–126). Cheltenham, UK/Northampton, MA: Edward Elgar.
- Yost, D. S. (2005). The Budapest Memorandum and Russia's intervention in Ukraine. *International Affairs*, 91(3), 505–538. DOI: 10.1111/1468-2346.12279.
- Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167.
- Układ o nierozprzestrzaniu broni jądrowej, sporządzony w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie dnia 1 lipca 1968 r. Dz.U. 1970, nr 8, poz. 60.
- Угода між Україною і Російською Федерацією про статус та умови перебування Чорноморського флоту Російської Федерації на території України, 28.05.1997. Pobrane z: [https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/643\\_076?lang=en#Text](https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/643_076?lang=en#Text) (wersja umowy w j. ukraińskim).

### Akty prawne

- Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych. Dz.U. 1947, nr 23, poz. 90.
- Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów sporządzona w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. Dz.U. 1990, nr 74, poz. 439.
- Memorandum on security assurances in connection with Ukraine's accession to the Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons, UN Treaty Series no. 52241, (tekst Memorandum jeszcze nie został przypisany do żadnego rocznika UNTS).
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym

## The Budapest Memorandum – is it binding or non-binding instrument?

### Abstract

The aim of the article is to analyze the Memorandum on security assurances in connection with Ukraine's accession to the Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons signed in 1994 by Ukraine, Russia, the USA and the United Kingdom, also called the Budapest Memorandum. The purpose of the instrument was to assure Ukraine about its safety, in exchange for the transfer of nuclear weapons located on Ukrainian soil. After the Russian aggression against Ukraine in 2014, the Memorandum became one of the most frequently invoked instruments violated by Russia. The article answers the question about the status of the Memorandum – whether it is a binding legal act or nonbinding instrument; it also indicates the consequences of such a conclusion.

**Keywords:** Ukraine, Russia, nuclear weapons, aggression, international agreement.





Michaił Gorbaczow wraz z małżonką Raisą podczas spotkania z Ronaldem Reaganem i Nancy Reagan w sowieckiej ambasadzie w Waszyngtonie w grudniu 1987 r.  
Autor: By Series: Reagan White House Photographs, 1/20/1981 – 1/20/1989 Collection: White House Photographic Collection, 1/20/1981 - 1/20/1989 – <https://catalog.archives.gov/id/75855905>, Public Domain, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=94938581>

# O jednostce i historii – Gorbaczow i koniec imperium

Alicja Stępień-Kuczyńska

*Gorbaczow. Pierestrojka i rozpad imperium*

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020

JAKUB OLCHOWSKI

UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ W LUBLINIE

INSTYTUT EUROPY ŚRODKOWEJ W LUBLINIE

recenzja książki

**N**a temat jednego z najważniejszych polityków w nowożytnej historii napisano bardzo wiele. W tym roku Michaił Gorbaczow obchodził 90. urodziny, co jest kolejną okazją, by przyrzeć się tej postaci. Podjęła się tego znawczyni Rosji i obszaru poradzieckiego, autorka wielu publikacji dotyczących tej tematyki, profesor Alicja Stępień-Kuczyńska z Uniwersytetu Łódzkiego. Książkę jej autorstwa charakteryzuje przede wszystkim to, że jest to opracowanie dość krótkie, syntetyczne i ukazujące nie tylko postać Michaiła Gorbaczowa, ale także obraz Związku Radzieckiego, zwłaszcza w jego okresie schyłkowym.

Co istotne i co trzeba zaznaczyć, nie jest to opracowanie *stricte* naukowe – zresztą z takim zamysłem z pewnością było pisane. Dla badaczy tej tematyki być może książka ta nie wnosi wiele nowego, ale to bardzo dobra pozycja dla każdego, kto chciałby się dowiedzieć, jak wyglądała kariera Michaiła Gorbaczowa, co go ukształtowało, jaką miał wizję państwa, ale też na czym polegały *pierestrojka* i *glasnost*.

To cenne, ponieważ pojęcia te z upływem czasu stają się w powszechnej świadomości coraz bardziej mgliste czy wręcz mityczne – zwykle są kojarzone z rozpadem Związku Radzieckiego, ale rzadziej towarzyszy temu refleksja, że bynajmniej nie do takich konsekwencji *pierestrojka* miała prowadzić.

Książka jest napisana bardzo sprawnie, językiem, który daje przyjemność z lektury. Nie ma wątpliwości, że wynika to z erudycji i doświadczenia Autorki. Znajdziemy tu także wiele cytatów ze wspomnień Michaiła Gorbaczowa, ale też wielu innych postaci, które wpływały na losy świata (np. Margaret Thatcher). Od strony formalno-technicznej książka jest skonstruowana w sposób ciekawy i przemyślany, a także estetycznie wydana i wzbogacona fotografiami. Niestety nie ustrzeżono się kilku wpadek (błędów literowych), w tekście są też powtarzające się fragmenty, nie jest to jednak winą redakcji. Książka ma przejrzystą, dość klarowną strukturę, składa się z pięciu części, kolejno poświęconych: młodości Michaiła Gorbaczowa, próbom reform państwa,

zmianom w polityce zagranicznej, nieudanym reformom aparatu władzy i upadkowi imperium. Przyjęcie takiego podziału wymagało jednak pewnych kompromisów, jeśli chodzi o zawartość poszczególnych części, w efekcie wątki się przeplatają i pojawiają w różnych rozdziałach i w różnych miejscach, co może utrudniać lekturę – i stąd te powtórzenia.

Część pierwsza koncentruje się przede wszystkim na tym, co Gorbaczow ukształtowało – nie tylko jako przyszłego działacza i polityka, ale też jako człowieka – wpływ rodziny i otoczenia, okres studiów i początki angażowania się w działalność partyjną. Widzimy człowieka należącego do tzw. złotego pokolenia Związku Radzieckiego, tj. ludzi, których z racji roku urodzenia nie dotknęły przedwojenne represje i czystki, nie ginęli na polach bitewnych II wojny światowej i skorzystali z postalinowskiej odwilży. Widzimy człowieka pracowitego i wytrwałego, a w roli przywódcy mocarstwa lubianego po drugiej stronie żelaznej kurtyny, co nie dziwi: Michaił Gorbaczow zasadniczo różnił się mentalnością, sposobem bycia, a nawet wyglądem od poprzednich genseków oraz chciał i potrafił rozmawiać. W pewnym okresie miał na Zachodzie niemal celebrycki, jak dzisiaj by to nazwano, status. Widzimy też jednak partyjnego aparatczyka, długo i mozolnie wspinającego się po szczeblach kariery w nomenklaturze, człowieka, który do końca robił wszystko, by nie dopuścić do rozpadu państwa radzieckiego – i który do dziś żałuje, że nie udało się tego uniknąć.

Część druga jest najdłuższa – nie bez powodu, odnosi się bowiem do istoty reform, które realizował, bądź chciał realizować, obejmujący władzę Michaił Gorbaczow. A plany miał ambitne – reformy miały dotyczyć nie tylko sfery gospodarki, co z powodzeniem przeprowadzą Chińczycy (Gorbaczow obejmował władzę w chwili, gdy radziecka gospodarka była już w fatalnym stanie), ale i polityki – co z wielu przyczyn się nie powiodło.

W części trzeciej, poświęconej głównie polityce zagranicznej, mowa jest nie tylko o idei „wspólnego europejskiego domu”, która po dekadach rządów twardogłowych sekretarzy przyniosła spadek zimnowojennego napięcia i początek procesu rozbrojenia, ale także bezprecedensowej otwartości Gorbaczowa. To on potępił pakt Ribbentrop-Mołotow i zakończył radziecką interwencję w Afganistanie. W kontekście jego polityki zagranicznej (dość dobrze ogólnie ocenianej) przedstawiono też relacje z państwami satelickimi, w tym z Polską, a także proces zjednoczenia Niemiec (w którym Gorbaczow odegrał niebagatelną rolę).

W czwartej części znajdziemy opis prób reformowania KPZR i systemu politycznego Związku Radzieckiego oraz konstatację, że Gorbaczow nie był jednak gotowy na głębokie zmiany systemowe, wierząc, że możliwe będą zreformowanie i demokratyzacja (m.in. poprzez „odmłodzenie” kadr) aparatu biurokratycznego, który z natury swej jest niereformowalny, zwłaszcza w skostniałej, inercyjnej i archaicznej strukturze partyjnej, ukształconej przez radziecki system polityczny. Słusznie zauważa Autorka, że jedną z istotnych przyczyn niepowodzenia reform Gorbaczowa był brak poparcia ze strony aparatu partyjnego. Podkreślony został wątek rywalizacji Michaiła Gorbaczowa z Borysem Jelcynem, przewijający się w wielu miejscach. Autorka w tej części analizuje także uwarunkowania i przebieg narastającego w ZSRR wewnętrznego konfliktu politycznego, który destabilizował system polityczny i struktury państwa.

Konsekwencjom tych procesów poświęcona jest ostatnia, piąta część książki, zatytułowana „Rozpad imperium”. Autorka opisuje wydarzenia i okoliczności towarzyszące stopniowemu rozkładowi ZSRR, wewnętrzne zawirowania w elitach władzy, pucz Janajewa i internowanie Gorbaczowa, wreszcie rozwiązanie Związku Radzieckiego i powołanie Wspólnoty Niepodległych Państw.

Autorka stawia wiele pytań, słusznie także zauważając, że dokonując ocen z perspektywy czasu, trzeba mieć na uwadze, iż Michaił Gorbaczow w istocie podróżował w nieznaną i bez wątpienia wykazał się odwagą. Znajdziemy tu i jego sukcesy, jak np. działania na rzecz wolności słowa czy odbudowy relacji państwa z Kościołem, i porażki, jak choćby słabo dziś pamiętana nieudana kampania antyalkoholowa. Książka nie jest jednak biogramem Gorbaczowa – to raczej obraz Związku Radzieckiego i jego specyfiki, zarysowany historycznie, choć koncentrujący się na okresie, w którym Michaił Siergiejewicz sprawował władzę. Zresztą to właśnie specyfika systemu politycznego, ekonomicznego i społecznego sprawiła, że reformy prowadzone przez Gorbaczowa były dla wielu przedstawicieli aparatu partyjnego zbyt radykalne, a z drugiej strony, z perspektywy ich wpływu na funkcjonowanie całego systemu, zbyt mało konsekwentne. W tle pojawiają się, co zrozumiałe, kwestie religijne i narodowościowe, nie brakuje też polityki zagranicznej – a akurat ten wymiar działań Michaiła Gorbaczowa w wielu elementach oceniany bywa pozytywnie zarówno w Rosji, jak i poza jej granicami (szczególnie w kontekście zakończenia zimnowojennego wyścigu zbrojeń). Skłania to generalnie do refleksji nad licznymi kontrowersjami i zróżnicowanymi ocenami, jakie pojawiały się i pojawiają w odniesieniu do twórcy *pieriestrojki*.

Jest to także opowieść o człowieku, który podjął desperacką próbę przebicia głową muru – z drugiej strony widzimy też, ile może kosztować dążenie do przeprowadzenia zmian. Wydaje się, że ukazanie Gorbaczowa w szerszym kontekście nie tylko pozwala lepiej zrozumieć jego i jego czasy, ale też jest jedną z największych zalet publikacji profesor Stępień-Kuczyńskiej. Tym także wyróżnia się ta publikacja spośród wielu innych, poświęconych, nietuzinkowej bez wątpienia, postaci

Michaiła Siergiejewicza Gorbaczowa. Z drugiej strony sprawia to, że czytelnik może się czuć nieco zagubiony, nie wiedząc właściwie, jakie były motywy działań i decyzji Gorbaczowa. W gruncie rzeczy patrzymy na niego głównie przez pryzmat upadku Związku Radzieckiego, a był to proces złożony i warunkowany wieloma czynnikami.

Pamiętać jednak trzeba, że *Gorbaczow. Pieriestrojka i rozpad imperium* ma charakter syntezy, a nie naukowego opracowania. Ponieważ Autorka postawiła sobie dość ambitne zadanie jednoczesnego przedstawienia Gorbaczowa i realiów, w których przyszło mu działać, w pracy ograniczonej do 200 stron, nie udało się uniknąć wynikających z tego kompromisów, wymuszających „kompresję treści”. Nie da się nie zauważyć, że w rezultacie i postać Gorbaczowa, i proces rozpadu imperium radzieckiego nie zostały dogłębnie przeanalizowane, a pewne elementy – jak chociażby kwestia stosunku Rosjan do Gorbaczowa, są ledwo zasygnalizowane. Tak zawężone pole badawcze (wskazane w tytule) tłumaczy co prawda, dlaczego Autorka koncentruje się przede wszystkim na okresie, w którym Michaił Gorbaczow sprawował władzę, ale brak bardziej rozbudowanych informacji na temat dalszych jego losów pozostawia jednak uczucie niedosytu. Nie znajdziemy tu też zbyt wielu informacji na temat tego, dlaczego dziś Rosjanie zarówno Gorbaczowa, jak i *pieriestrojkę* zwykle oceniają negatywnie. Niemniej jednak trzeba podkreślić, że książka, mimo skromnej objętości, jest zdecydowanie przydatnym kompendium wiedzy – być może część treści w niej zawartych to z punktu widzenia historyków, politologów czy analityków, specjalizujących się w tematyce wschodnioeuropejskiej, oczywistości, z pewnością jednak nie dla szerokiego grona czytelników. Warto zatem po tę książkę sięgnąć i szczególnie dotyczy to właśnie osób, które być może nie mają zamiaru detalicznie analizować życiorysu

Gorbaczowa oraz procesu upadku ZSRR, ale są zainteresowane tym politykiem i okresem, w którym sprawował władzę. Wszak wpłynęło to w niemałym stopniu na historię świata. 👁

**Jakub Olchowski** – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, pracownik Katedry Bezpieczeństwa Międzynarodowego w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji UMCS w Lublinie; kierownik Zespołu Europy Wschodniej Instytutu Europy Wschodniej w Lublinie.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7973-4263>

<https://orcid.org/0000-0002-7973-4263>

**Afiliacja:**

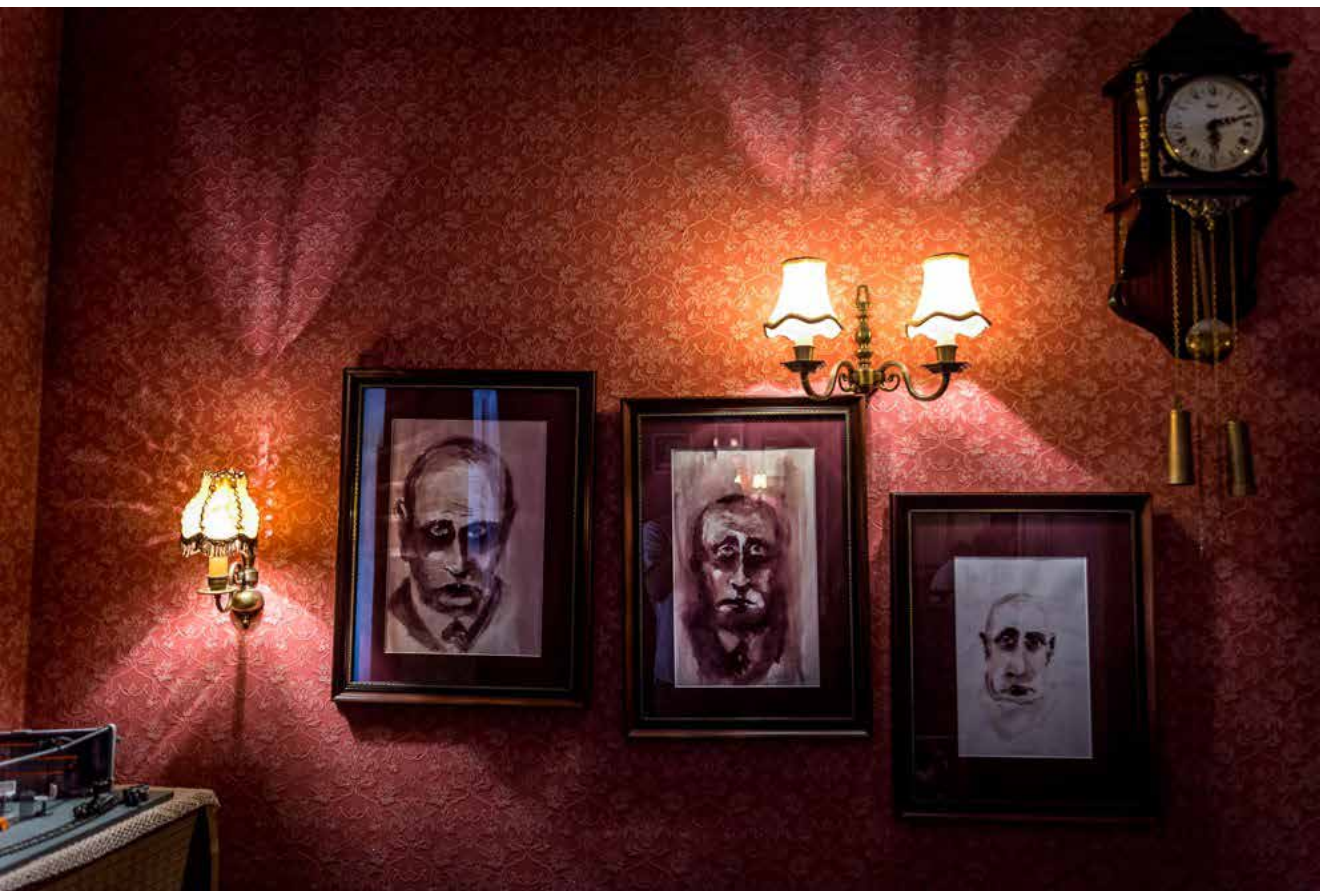
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Instytut Nauk o Polityce i Administracji,

Wydział Politologii i Dziennikarstwa

Instytut Europy Środkowej w Lublinie

e-mail: [jakub.olchowski@ies.lublin.pl](mailto:jakub.olchowski@ies.lublin.pl)





Karykatury Władimira Putina w nieistniejącym już kultowym lokalu „Propaganda” w Kiszyniowie prowadzonym przez znaną mołdawską dziennikarkę Natalię Morari  
Autor: Piotr Trybalski // Fotograf w Podróży

# Rozminowany nacjonalizm czy sprywatyzowana państwowość?

**Пётр Шорников**

*Операции по разминированию. К истории молдавского парламентаризма. 1989–1998 гг*

Тирасполь 2020

**Piotr Szornikow**

*Operacje rozminowania. W stronę historii mołdawskiego parlamentaryzmu 1989–1998*

Tyraspol 2020

PIOTR OLEKSY

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

recenzja książki

**O**kres budowy niepodległości Republiki Mołdawii był czasem sporów polityczno-ideologicznych między obozem rumuńskich nacjonalistów i (po)radzieckich imperialistów. Zwycięsko wyszła z nich trzecia strona, trzymająca się z dala od ideologii, lecz blisko wszelkich przepływów finansowych. Tak ukształtował się realny system polityczny państwa. Bardzo ciekawe świadectwo tych procesów daje książka Piotra Szornikowa pt. *Operacje rozminowania. W stronę historii mołdawskiego parlamentaryzmu 1989–1998* (*Операции по разминированию. К истории молдавского парламентаризма. 1989–1998 гг.*), która ukazała się w 2020 r. w Tyraspolu, stolicy separatystycznego Naddniestrza.

Piotr Szornikow jest historykiem i byłym już politykiem. Jako historyk jest obecnie jednym z najważniejszych przedstawicieli szkoły mołdawianistycznej, która prezentuje przeszłość tego narodu w świetle rzekomych nierozzerwalnych związków z kulturą wschodniosłowiańską i Imperium Rosyjskim. Ten nurt historiograficzny był jedynym obowiązującym w Mołdawskiej SRR. Dla jego przedstawicieli Mołdawianie to naród wieloetniczny, bazujący na ludności romańskojęzycznej, która jednak poprzez wieki bliskich i pozytywnych relacji ze światem wschodniosłowiańskim stała się *de facto* jego częścią. Cywilizacyjna rola Imperium Rosyjskiego oraz kontaktów z kulturą rosyjską jest tu przedstawiana prawie

jako dogmat. Wieloetniczność ma oznaczać zaś, że ta kultura tworzy przestrzeń, w której wyraża się charakter wspólnoty składającej się zarówno z Mołdawian, jak i Ukraińców, Rosjan, Gagauzów czy Bułgarów. Na przywołane w tytule książki lata 1989–1998 przypada czas aktywności politycznej Szornikowa, który był jednym z liderów partii Jedność (Jedinstwo-Unitate) oraz deputowanym i wiceprzewodniczącym parlamentu Republiki Mołdawii. Partia Jedność była najczęściej postrzegana jako polityczna reprezentacja rosyjskojęzycznej części społeczeństwa. Równocześnie już od 1990 r. Szornikow był zaangażowany w tworzenie i rozwój uniwersytetu w separatystycznym Naddniestrzu. Ostatecznie w latach dwutysięcznych jego aktywność zawodowa – już tylko akademicka – skupiała się na pracy w Tyraspolu, co wiele mówi o drodze poradzieckiego mołdawianizmu. Niemniej jednak prace Szornikowa ukazują się również w wydawnictwach kiszyniowskich i przez długi czas był on historykiem wpływowym wśród mołdawskiej rosyjskojęzycznej inteligencji.

„Operacje rozminowania” wyróżniają się na tle prac Piotra Szornikowa. Jego działalność naukową można podzielić na dwa nurty. Pierwszy dotyczy kształtowania się charakteru i odrębności narodu mołdawskiego od czasów średniowiecznych. Za najważniejsze dzieło w tym obszarze można uznać *Mołdawską samobytność* (Молдавская самобытность, Tyraspol 2007). Drugi nurt dotyczy analiz sytuacji politycznej w Republice Mołdawii w okresie rozpadu ZSRR oraz w latach dziewięćdziesiątych XX w., ze szczególnym uwzględnieniem działalności obozu, którego był liderem. Najnowsza książka jest uzupełnieniem tego właśnie nurtu, przy czym ma charakter przede wszystkim wspominkowy, przybliżający kuluary mołdawskiego parlamentaryzmu w tym gorącym okresie. Mając świadomość, że Szornikow otwarcie prezentuje konkretne postawy ideologiczne, można

potraktować tę książkę jako bogate źródło informacji, anegdot, a także jako przyczynek do refleksji nad charakterem procesów kształtowania się mołdawskiej państwowości.

Książka składa się z trzech części. W pierwszej Autor prezentuje przemiany polityczne, które zachodziły w Mołdawskiej SRR w latach 1989–1990 oraz procesy kształtowania się ówczesnych osi sporu i obozów politycznych. Ta część, w zamyśle Autora, miała mieć charakter analityczno-naukowy. Szornikow szczegółowo analizuje trzy ustawy językowe, które powszechnie są uważane za początek rewolucji w mołdawskiej polityce, życiu społecznym oraz za bezpośredni pretekst dla naddniestrzańskiego separatyzmu. Pod koniec sierpnia 1989 r. Rada Najwyższa MSRR nadała status języka państwowego jedynie mołdawskiemu, stwierdziła jego identyczność z rumuńskim, zmieniając alfabet na łaciński, oraz wymogła jego znajomość od wszystkich urzędników państwowych. Szornikow wskazuje statystyki pokazujące, jak krzywdzące było to dla większości kadr urzędniczych oraz udowadnia, że był to zamach na mołdawską kulturę i tożsamość (według niego język rosyjski jest jej integralną częścią). Przede wszystkim jednak twierdzi, że był to również zamach na prawa człowieka oraz próba zburzenia społeczno-politycznej stabilności kraju. Wiąże ją z działalnością rumuńskich służb, których celem miała być aneksja Republiki Mołdawii. W ten sposób działania na rzecz praw ludności rosyjskojęzycznej przedstawia jako obronę mołdawskiej tożsamości i państwowości. Część druga, najbardziej obszerna, została poświęcona opisom, refleksjom oraz wspomnieniom z czasów pracy w parlamencie. Część trzecia ma natomiast charakter podsumowania. Całość zamyka wybór dokumentów archiwalnych z prac parlamentu.

W części drugiej poznajemy wiele niuansów, choćby takich, jak spory i kompromisy w sprawie ustalenia nowej symboliki państwowej.

Bliższe streszczenie jej treści dla polskiego czytelnika wymagałoby jednak naświetlania szerokiego kontekstu i w efekcie wykraczałoby znacznie poza dopuszczalne ramy recenzji, a nawet artykułu naukowego. Najważniejszym wątkiem tej pracy wydaje się kwestia kształtowania się postaw wobec mołdawskiej państwowości poszczególnych polityków i większych ugrupowań.

W pierwszej połowie lat 90. minionego wieku mołdawska scena polityczna podzieliła się na trzy obozy. Pierwszy, który był *spiritus movens* przemian społeczno-politycznych w latach 1989–1991, tworzyli przede wszystkim intelektualiści i artyści, zauroczeni wizją rumuńskiego przebudzenia narodowego w Mołdawii. Po wyborach do Rady Najwyższej Mołdawskiej SRR w lutym 1990 r. przyłączyła się do nich znaczna część młodszego pokolenia działaczy Komunistycznej Partii Mołdawii, co przesądziło o początkowych sukcesach nurtu, który można nazwać narodowym. Wielu członków KPM robiło to zapewne z przyczyn ideowych, ale dla wielu zasadnicze znaczenie miał polityczny pragmatyzm – ten zwrot dawał szansę wyjścia na pierwszy plan mołdawskiej polityki, zdominowanej do tej pory przez działaczy pochodzących z Rosji, Ukrainy oraz lewego brzegu Dniestru. Za najbardziej znaczących przedstawicieli nurtu narodowego należy uznać Mirceę Druca, przewodniczącego Mołdawskiego Frontu Ludowego oraz premiera w latach 1990–1991 oraz poetów Grigore’a Vieru czy Nicolae Dabiję. Postacią symboliczną dla członków KPM, którzy początkowo przyłączyli się do „narodowców”, jest Mircea Snegur, pierwszy prezydent Republiki Mołdawii. Drugi obóz stanowili działacze społeczni, naukowcy oraz starsze pokolenie członków KPM, którzy za formalny cel postawili sobie obronę praw obywateli rosyjskojęzycznych, choć *de facto* działali również na rzecz utrzymania kraju w rosyjskiej strefie wpływów. Ten nurt można określić mianem

prorosyjskiego. W Radzie Najwyższej wybranej w 1990 r. reprezentowały go frakcja Jedność, zrzeszająca intelektualistów koncentrujących się na obronie praw mniejszości, oraz frakcja Radziecka Mołdawia, skupiająca głównie działaczy KPM zorientowanych na kwestie relacji z Moskwą. W szeregach tej drugiej znalazł się m.in. Igor Smirnow, późniejszy wieloletni „prezydent” Naddniestrza. Trzeci obóz, który wkrótce miał odegrać kluczową rolę, tworzyli przedstawiciele nomenklatury kołchozowej i sowchozowej tworzący frakcję Wiejskie Życie (Сельская жизнь), nazywani dość powszechnie zielonymi baronami. Warto wspomnieć również o frakcji Niezależnych, których Szornikow określa mianem politycznego „błota” – byli to w większości działacze niezaangażowani w spory polityczne, którzy w sytuacji napięcia społecznego przyjmowali postawę bierną, w trakcie kadencji wycofując się z życia politycznego (dosłownie: z biegiem kadencji coraz większa ich liczba nie uczestniczyła w obradach Rady Najwyższej, przemianowanej potem na parlament).

Ze wspomnień Szornikowa wynika, że zasadniczy spór polityczny na początku lat dziewięćdziesiątych toczył się między jego frakcją a obozem narodowym. To ich polemiki rozpały opinię publiczną, działania jednych wywoływały kontrreakcję drugich. Przywołuje liczne emocjonalne wypowiedzi oraz padające z drugiej strony groźby rozliczeń, a nawet wieszania na latarniach. Zainteresowanie opinii publicznej tym sporem zaczęło jednak słabnąć po uzyskaniu niepodległości, które przyniosło rozłam w obozie narodowym. W rzeczywistości zarówno na poziomie polityków, jak i zwolenników podzielił się on na optujących za budowę mołdawskiej państwowości oraz tych, którzy chcieli dążyć do zjednoczenia z Rumunią. W pierwszej grupie znaleźli się Mircea Snegur i większość byłych członków KPM, w drugiej, wspomniani poeci, pisarze i artyści. Na rzecz osłabienia siły sporu między



obozem narodowym a prorosyjskim zadziałała też wojna naddniestrzańska, która spowodowała, że znaczna część społeczeństwa poczuła niechęć do wszelkich skrajności.

W podsumowaniu Szornikow z pewną dumą ocenia rolę, jaką jego frakcja odegrała w mołdawskiej polityce. Stwierdza, że udało im się obronić podstawowe prawa ludności rosyjskojęzycznej oraz mołdawską państwowość. Jednocześnie odcina się od partii, które w kolejnych latach reprezentowały nurt prorosyjski, czyli Partii Komunistów Republiki Mołdawii oraz Partii Socjalistycznej, na czele której stoi niedawny prezydent Igor Dodon. Jego zdaniem reprezentują one bowiem przede wszystkim interesy lokalnych oligarchów, cynicznie posługując się dziedzictwem i tożsamością. Jego krytyczny i emocjonalny stosunek do wszelkich ugrupowań prorumuńskich, które przedstawia jako największych wrogów mołdawskiej państwowości i tożsamości, się nie zmienił. Rozważając jednak niuanse kształtowania się niepodległej Republiki Mołdawii, warto zwrócić uwagę, że równie ważnym, choć pozornie drugoplanowym bohaterem jego opowieści jest obóz reprezentujący interesy kołchozowej nomenklatury, byłych kierowników winiarni i innych rolniczych przedsiębiorstw.

Polityczne znaczenie frakcji Wiejskie Życie wzrosło znacząco około połowy kadencji 1990–1994. Zmęczeni i wystraszeni konfliktami Mołdawianie zaczęli zwracać coraz większą uwagę na ugrupowanie oferujące prosty pragmatyzm zamiast ideowych sporów. Szeregi tej frakcji zasilali też kolejni deputowani z grona Niezależnych, Radzieckiej Mołdawii oraz byli członkowie KPM obozu narodowego. W wyborach z 1994 r. ta centrowa siła polityczna wystartowała pod szyldem Partii Agrarno-Demokratycznej i zdobyła władzę w państwie (wkrótce prezydentem został również związany z nią Petru Lucinschi). Podczas gdy obóz narodowy i prorosyjski toczyły śmiertelny

spór o to, czy język nazywać mołdawskim czy rumuńskim, „agrariusze” zaproponowali salomonowe rozwiązanie: nazywajmy go po prostu państwowym. W kwestii wyboru geopolitycznego promowali instynktownie naturalną dla większości Mołdawian koncepcję balansu między Wschodem i Zachodem. Jednocześnie, jak gorzko przyznaje Szornikow, spory tożsamościowe, które sam prowadził, okazały się dla „zielonych baronów” znakomitą przykrywką dla prywatyzacji i szemranych interesów. Przywołuje tu anegdotę z debaty parlamentarnej nad kwestiami gospodarczymi, w której ówczesny premier z ramienia „agrariuszy”, Andrei Sangheli, stwierdził, że problemem kraju jest położenie geograficzne. „Nie mamy nawet pięciu metrów granicy z Federacją Rosyjską, żeby móc ustanowić bezpośrednią linię kolejową” – powiedział. „Starczyłby nawet metr” – odpowiedział z sali jeden z deputowanych z tej samej partii. Według Szornikowa wszyscy natychmiast go zrozumieli i roześmiali się: metr granicy wystarczy, żeby móc go sprywatyzować i pobierać opłaty (s. 68).

W tym kontekście często wspominam rozmowę z Piotrem Szornikowem, którą odbyłem w Tyraspolu w 2012 roku. Usłyszałem od niego: „dla agrariuszy mogłeś promować każdą ideologię, byleby nie była związana z chęcią prywatyzacji jakiejś winiarni”.

To właśnie w czasach rządów tego obozu (do 1998 r.) ukształtowały się fundamenty systemu oligarchicznego i politycznego w Mołdawii. W kolejnych latach zachodziły w nim poważne zmiany personalne, jednak zasady działania pozostały niezmiennie. Również ta naczelną, w której spory tożsamościowe i geopolityczne mają być igrzyskami zasłaniającymi kluczowe dla rozwoju państwa procesy podporządkowywania kolejnych jego sfer prywatnym interesom. Metaforycznie można powiedzieć, że w tym przypadku igrzyska i chleb nie idą w parze, lecz stają się alternatywą.

Może to być ważnym przyczynkiem do rozważań nad charakterem niepodległości państw poradzieckich. Analizując historyczne procesy, zwracamy często uwagę na zjawiska najbardziej widowiskowe, związane właśnie z kwestiami ideologii, tożsamości i wyboru geopolitycznego. W tych sporach naprzeciw siebie stawali często przedstawiciele partyjnej nomenklatury oraz elity intelektualnej. Tymczasem prawdziwymi budowniczymi tych państw okazywali się reprezentanci nomenklatury przemysłowej lub kołchozowej, dla których niepodległość była szansą na realizację własnych interesów. Z jednej strony cynicznie rozgrywali tę sytuację, a z drugiej w wielu przypadkach okazywali się najlepiej przygotowani do realnego rządzenia państwem.

Piotr Szornikow, dostrzegając wszystkie grzechy agrariuszy, ocenia ich historyczną rolę pozytywnie, dlatego że przeważyli szalę na rzecz zachowania mołdawskiej państwowości. Według niego perspektywa zjednoczenia z Rumunią, które miałyby przynieść wynarodowienie Mołdawian oraz pozbawić rosyjskojęzycznych obywateli podstawowych praw, była realna. Ocenia, że koniec końców rozminowanie tego zagrożenia udało się dzięki aktywności jego frakcji i biernej przychylności „zielonych baronów”. Republika Mołdawii nie stała się co prawda państwem, o jakie walczył – stało się nim Naddniestrze. Z drugiej strony, nie stała się również państwem, o jakie walczyli Mircea Druc czy Grigore Vieru.

Bez wątpienia jednak stała się państwem „zielonych baronów”, których później zastępowały kolejne klany oligarchiczne, z „proeuropejskim” obozem z lat 2009–2016 włącznie. 🗨️

**Piotr Oleksy** – adiunkt na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, wykładowca na kierunku wschodoznawstwo. Interesuje się historią najnowszej Europy Środkowej i Wschodniej, przede wszystkim relacjami między tożsamością zbiorową a polityką krajową

i międzynarodową. Autor książek *Wspólnota z przypadku. Studium tożsamości mieszkańców Naddniestrza* (Gniezno 2016), *Naddniestrze. Terror tożsamości* (Wołowiec 2018) oraz *Wyspy odzyskane. Wolin i nieznany archipelag* (Wołowiec 2021). Współpracuje z „Tygodnikiem Powszechnym” i „Nową Europą Wschodnią”.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7149-7945>

**Afiliacja:**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Historii

Zakład Historii Europy Wschodniej

e-mail: [p.oleksy@amu.edu.pl](mailto:p.oleksy@amu.edu.pl)





# Wilno 1991 Kijów 2013–2014 Mińsk 2020

fotogaleria

**P**ozostając w temacie przewodnim niniejszego numeru czasopisma naukowego „Władza Sądzenia”, tj. 30. rocznicy rozpadu Związku Sowieckiego, w tym jego przyczyn oraz konsekwencji, prezentujemy krótką fotogalerię z trzech niezwykle ważnych momentów społeczno-politycznych, które zmieniły i wciąż zmieniają przestrzeń post-sowiecką.

Po pierwsze, wraz z autorem zdjęć **Piotrem Hlebowiczem** („Solidarność”) zapraszamy Państwa do mroźnego styczniowego Wilna z 1991 r., kiedy pomimo brutalnej reakcji władzy sowieckiej Litwini w istocie obronili swoją niepodległość, a Związek Sowiecki był już tylko o krok od ostatecznego upadku.

Po drugie, okiem **Wojciecha Jankowskiego** („Kurier Galicyjski”, „Radio Wnet”) przenosimy się na kijowski Majdan Niepodległości, na którym podczas mroźnej zimy 2013/2014 społeczeństwo ukraińskie doprowadziło do zmiany władzy i ucieczki prorosyjskiego prezydenta Wiktora Janukowycza, rozpoczynając trudną drogą ostatecznego wyrwania się z post-sowieckiej/rosyjskiej strefy wpływów.

Po trzecie, razem z **Tomaszem Grzywaczewskim** (reportażysta, autor książek dla Wydawnictwa Czarne) obserwujemy pierwsze tygodnie białoruskiej rewolucji z sierpnia i września 2020 r., po tym jak masy Białorusinów wyszły na ulice Mińska i wielu innych miast protestując przeciwko

sfalszowanym wyborom prezydenckim przez reżim Alaksandra Łukaszenki. Białorusini upamiętniali także ofiary mordu NKWD w Kuropatach z lat 1937–1941, zbrodni, która wciąż jest zacierana przez białoruską i rosyjską oficjalną narrację. 👁











FREEDOM! INDEPENDENT

NENPRAS  
LA  
REIKALAS

NENPRAS  
LA  
REIKALAS

NENPRAS  
LA  
REIKALAS























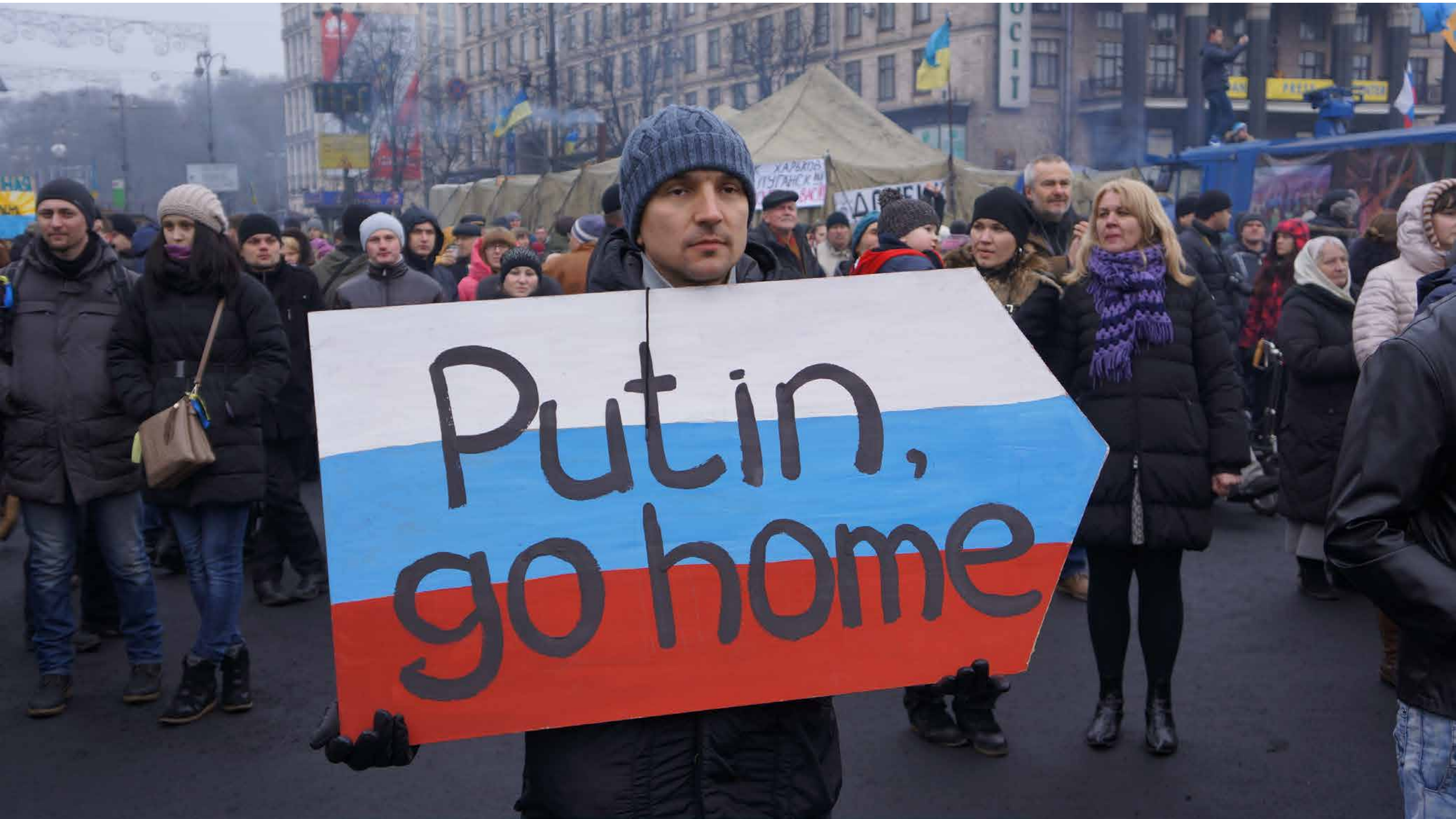
↑ вулиця БЕССАРБІЙСЬКА  
↓ вулиця МИХАЙЛІВСЬКА  
РАСТОКІВКА 1.2  
↓

ХРЕШЧАТИК  
А. Альфа-Банк  
KHESSCHATYU  
POKER CLUB  
OTRADA









Putin,  
go home



Wydarzenia białoruskiej rewolucji po sfałszowaniu wyborów prezydenckich przez Alaksandra Łukaszenkę z sierpnia i września 2020 r. (autor: Tomasz Grzywaczewski, reportażysta, autor książek Wydawnictwa Czarne)





